



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH

Uniwersytet Śląski
University of Silesia
<https://opus.us.edu.pl>

Publikacja / Publication	Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego : kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności, Rejter Artur Wiktor
Adres publikacji w Repozytorium URL / Publication address in Repository	https://opus.us.edu.pl/info/book/USL5e713b4b650047b8a8513cbe6893102c/
Data opublikowania w Repozytorium / Deposited in Repository on	Feb 6, 2024
Rodzaj licencji / Type of licence	Attribution-NonCommercial-NoDerivs (CC BY-NC-ND)
Cytuj tę wersję / Cite this version	Rejter Artur Wiktor: Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego : kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, no. 2423, 2006, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, ISBN 83-226-1560-4, 272 p.



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego : kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności

Author: Artur Rejter

Citation style: Rejter Artur. (2006). Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego : kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Artur Rejter

Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego

Kulturowo-komunikacyjne
konteksty potoczności

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Katowice 2006

Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego



NR 2423

Artur Rejter

Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego

Kulturowo-komunikacyjne
konteksty potoczności

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Katowice 2006

Redaktor serii: Językoznawstwo Polonistyczne
OLGA WOLIŃSKA

Recenzenci
STANISŁAW GRABIAS
JAN MIODEK

Projektant okładki
PAULINA TOMASZEWSKA-CIEPŁY

Redaktor
KATARZYNA WIĘCKOWSKA

Redaktor techniczny
BARBARA ARENHOVEL

Korektor
LIDIA SZUMIGAŁA

Copyright © 2006 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 83-226-1560-4

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Nakład: 300 + 50 egz. Ark. druk. 17,0. Ark.
wyd. 18,5. Przekazano do łamania w kwietniu 2006 r. Pod-
pisano do druku w lipcu 2006 r. Papier offset. kl. III,
80 g Cena 28 zł

Łamanie: Pracownia Składu Komputerowego
Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego
Druk i oprawa: Czerny Marian. Firma Prywatna „GREG”
Zakład Poligraficzny
ul. Wrocławska 10. 44-100 Gliwice

N 280 / 2423



BG 348571

Spis treści

Wprowadzenie	7
Założenia pracy	7
Materiał i źródła	10
ROZDZIAŁ I	
Historyczne badania nad leksyką szansą wydobycia porządku z chaosu	13
Założenia wstępne. Paradoxs chaosu	13
Leksyka w perspektywie historycznej – w poszukiwaniu porządku	24
Czas – chaos – słowo	32
ROZDZIAŁ II	
Język – potoczność – ekspresywność. Zarys problematyki	43
Wybrane teoretyczne problemy potoczności	43
Historyczny aspekt badań nad polszczyzną potoczną	51
Wokół ekspresywności	57
ROZDZIAŁ III	
Kontekstowe sygnały ekspresywności leksemu	73
Redundancja	76
Współwystępowanie EANO w strukturze wyliczenia lub w ciągu synonimicznym	76
EANO jako element szeregu składniowego	81
Kongruencja	83
EANO jako człon struktury porównawczej	83
Przydawka jako dodatkowy sygnał nacechowania EANO	85
Zaimek jako konkretyzujący sygnał nacechowania EANO	88
Czynnik tematyczny jako sygnał nacechowania EANO – kontekstowa leksyka dookreślająca	90
Dysonans	92
Współwystępowanie EANO z innym leksemem – neutralnym, o mniejszym bądź zbliżonym ładunku ekspresywności	92
Kontrast	92
Gradacja	96

Podmiotowość	98
Metatekstowe sygnały ustabilizowania uzualnego leksemu	98
Sygnały o charakterze pragmatycznym – EANO jako składnik formy adresatywnej	103
ROZDZIAŁ IV	
Charakterystyka semantyczno-kulturowa makropola leksykalnego ekspresywnych apelatywnych nazw osób (EANO)	107
Prezentacja i analiza materiału leksykalnego	110
Aspekt fizyczny	110
Aspekt psychiczny	116
Aspekt obyczajowo-społeczny	123
Aspekt etyczny	136
Aspekt intelektualny	139
Inne	140
Interpretacja materiału leksykalnego	145
Typy ekspresywizmów i ich udział w makropolu EANO	145
Semantyczny i kulturowy wymiar EANO	151
Zagadnienia nominacji	156
ROZDZIAŁ V	
Stabilność i zmienność leksyki ekspresywnej	163
Uwagi wstępne	163
Formalny aspekt dynamiki	169
Semantyczny aspekt dynamiki	172
Typy przeobrażeń EANO	174
Pełna stabilność leksemu	175
Względna stabilność leksemu	177
Potencjalna stabilność leksemu	179
Zanik leksemu	182
ROZDZIAŁ VI	
Funkcje ekspresywizmów w literaturze popularnej wieków dawnych	187
Funkcja mimetyczna	190
Funkcja wartościująca	193
Funkcja konwencjonalizująca	203
Funkcja autoteliczna	205
Podsumowanie	221
Źródła	225
Bibliografia	231
Indeks EANO przywołanych w pracy	249
Summary	269
Résumé	271

Wprowadzenie

Założenia pracy

Historia języka – jak każda dziedzina wiedzy – podlega zmianom perspektyw badawczych, pozostaje pod wpływem zauważalnych tendencji (może nawet mód) metodologicznych panujących w nauce w ogóle. Zjawisko to jest pochodną przemian kulturowych, rzutujących na myśl filozoficzną danej epoki. Przełom wieków (i tysiącleci) skłania uczonych do podsumowań, syntez oraz wskazywania przyszłych możliwości ideowych i warsztatowych poszczególnych dziedzin nauki. Tak też jest w językoznawstwie polskim, w którym w ostatnich latach pojawiły się prace o charakterze generalizacji, służące uporządkowaniu osiągnięć przeszłości oraz nakreśleniu perspektyw lingwistyki, w tym również historii języka.

Interesującą propozycją syntezy dorobku polskiego językoznawstwa historycznego jest opracowanie Stanisława Borawskiego, w którym badacz wyodrębnia cztery okresy studiów nad dziejami języka polskiego; są to: okres filologiczno-dokumentacyjny, okres dyskusji o genezie polskiego języka literackiego, okres studiów nad językami autorów i syntez częściowych oraz okres studiów nad zróżnicowaniem funkcjonalnym, stylistycznym i terytorialnym polszczyzny (Borawski 2000: 45–65¹). Ostatni z wyróżnionych periodów ma wyznaczać – zdaniem autora – perspektywy historii języka polskiego jako nauki², przy czym jego „status” jest jeszcze słabo zakorzeniony w świadomości uczo-

¹ Praca stanowi rozwinięcie i uzupełnienie problematyki, a przede wszystkim historycznych poglądów autora, częściowo zawartych w monografii wcześniejszej (Borawski 1995).

² Wcześniej pisał o tym A. Furdal (1966).

nych i w tradycji polskiej myśli językoznawczej: „Po rozwinięciu się w nieodległej przyszłości badań nad zagadnieniami funkcjonalno-stylistycznego zróżnicowania języka będzie można okres poprzedni, tj. studiów nad językami autorów i syntez cząstkowych, włączyć w okres dyskusji o pochodzeniu języka literackiego. Jest to dylemat periodyzacyjnego rozgraniczania, wywołany skłonnością do skracania okresów w czasach najnowszych. Ta jest skutkiem braku wyrazistych podstaw do rozstrzygnięcia o dominantach w odniesieniu do procesów będących jeszcze w toku.” (Borawski 2000: 65). Nieco inaczej widzi przyszłość historii języka Irena Bajerowa, która w badaniach nad leksyką dawną pokłada nadzieje na dalszy rozwój tej dyscypliny (Bajerowa 2002). Uczona proponuje różne rozwiązania metodologiczne i warsztatowe (wymienia m.in. koncepcję pola znaczeniowego, semantykę kognitywną), wręcz sugeruje tematy i problemy wartę opracowania. Wydaje się, iż taka koncepcja dotycząca perspektyw historii języka stanowi komplementarne ujęcie względem propozycji S. Borawskiego. Obserwacja poziomu leksykalnego polszczyzny wnieść może bowiem wiele cennych i trudnych do przecenienia informacji dotyczących stylistycznych i funkcjonalnych aspektów języka polskiego w przeszłości. Jeśli ponadto przyjąć, że słownictwo pojmowane jest jako interpretacja świata (Tokarski 2001), to czyż nie stanowi to wystarczającego argumentu do podjęcia zaproponowanego tematu?

W nurt takich właśnie, komplementarnych w założeniach, badań wpisuje się niniejsza praca. Zadaniem jej bowiem jest przedstawienie słownictwa nacechowanego emocjonalnie polszczyzny w aspekcie dynamicznym. Celem pracy jest opis i interpretacja problemu historycznych aspektów funkcjonowania leksyki ekspresywnej w języku polskim. Uwzględniono warunki naukowej obserwacji zagadnienia, jak również semantyczne, formalne i kulturowe, a także po części pragmatyczne oraz stylistyczne przejawy „obecności” tego słownictwa w historii języka polskiego.

Informacje o nacechowaniu ekspresywnym danej jednostki wyrazowej czerpie się z kontekstowych sygnałów (por. rozdział III) i definicji leksykograficznych oraz z elementów im towarzyszących (np. kwalifikatorów). Oczywiście, istnieje obawa, że znaczenie danego leksemu zdefiniowane jest w sposób niepełny, nieprecyzyjny (do tego można dołączyć jeszcze zagadnienie polisemii), ale podobne kwestie dotyczą również współczesnej leksykografii, nie należy zatem tej przeszkody uznawać za uniemożliwiającą prowadzenie badań. Gdyby ugiąć się przed tego typu problemami, już dawno należałoby zanegować historię języka, a może nawet językoznawstwo w ogóle jako naukę.

Już jednak przed laty francuski filozof pisał: „żaden język nie da się ściśle przetłumaczyć na samego siebie w tym sensie, że nie ma takiego słowa, dla którego można by dostarczyć ścisłego równoważnika w postaci innych słów.” (Gilson 1975: 61)³.

Opracowanie składa się z trzech rozdziałów metodologicznych i trzech empirycznych. Rozdział I podejmuje problem perspektyw badawczych dotyczących historycznych badań nad słownictwem. Kluczowe zagadnienia opierają się na pewnych inspiracjach teorią chaosu w dociekaniach naukowych z kręgu humanistyki oraz na zagadnieniu czasu jako kategorii bazowej dla historii języka.

W rozdziale II natomiast skupiono się na problematyce potoczności i ekspresywności jako cechach przede wszystkim myślenia i konceptualizacji świata, manifestowanych oczywiście w języku.

W rozdziałach III, IV i V materiał badawczy stanowią **ekspresywne apelatywne nazwy osób (EANO)** rozumiane jako **nazwy (określenia) człowieka motywowane chęcią manifestacji emocji ze strony nadawcy, zawierające opartą na potocznym sposobie konceptualizacji rzeczywistości charakterystykę obiektu nazywanego oraz jego ocenę**⁴. Rozdział III obejmuje propozycje metodologicznych rozstrzygnięć dotyczących badania historycznej leksyki nacechowanej ekspresywnie, opartych na bogatym materiale empirycznym. W tym miejscu szczególnie istotne wydają się wyznaczniki kontekstowe, jako że nacechowanie emocjonalne wyrazu najlepiej widoczne może być w najbliższym jego otoczeniu. Dlatego obserwacją objęto mikrokonteksty użycia leksemu w celu wskazania sygnałów jego ekspresywności.

Kolejny rozdział (IV) rozprawy dotyczy semantyczno-kulturowej charakterystyki EANO jako wybranego makropola leksykalnego. Wskazano tutaj podstawowe kategorie semantyczne oraz ich wykładniki formalne. Analizę przedstawiono także w aspekcie kulturowych uwarunkowań tego słownictwa.

Rozdział V stanowi prezentację wyników badań dotyczących stałości i zmienności leksyki ekspresywnej. Opisano w nim m.in. typy prze-

³ Por. także uwagi K. Kleszczowej (1989: 97–99) na ten temat.

⁴ Należy dodać, że obserwacją objęto jedynie słownictwo pospolite, pominięto w analizach problem pochodności antroponimów odapelatywnych, często powstałych na skutek ekspresywnej waloryzacji jakiejś cechy (por. np. Cieślíkowa 1990). Materiał ograniczono do nazw rzeczownikowych. Przymiotniki zsubstantywowane typu *ciekawski*, *mądralińska* wykluczono z uwagi na ich małą liczebność oraz odmienną – motywowaną kategorią części mowy – strukturę formalną, która zburzyłaby ogólne wyniki badań dotyczące typów wyrażania ekspresji w wybranym makropolu semantycznym.

obrażeń semantycznych EANO oraz wybrane czynniki decydujące o dynamice tego słownictwa.

Dopełnieniem całości jest rozdział VI, w którym podjęto problem funkcji leksyki ekspresywnej w wybranym typie komunikacji (literaturze popularnej XV–XVIII w.). Tutaj materiałem są już nie tylko EANO, ale wszelkie jednostki nacechowane emocjonalnie występujące w badanych tekstach.

Wydaje się, że podobna analiza problemu pozwala uchwycić najważniejsze aspekty leżące u podstaw potocznej konceptualizacji rzeczywistości, a te z kolei umożliwiają przybliżenie współczesnemu użytkownikowi języka odtworzenie cech komunikatywnych wspólnoty⁵ posługującej się polszczyzną w wiekach minionych oraz dostrzeżenie elementów zbieżnych, ponadczasowych komunikacji międzyludzkiej.

Materiał i źródła

Jak już wspomniano, makropolem wybranym do analizy jest zbiór nacechowanych emocjonalnie apelatywnych nazw osób (EANO – rozdziały III, IV, V) oraz wszelkie słownictwo ekspresywne (bez względu na znaczenie) występujące w tekstach reprezentujących literaturę popularną XV–XVIII w. (rozdział VI). EANO ekscerpowane były z następujących wydawnictw leksykograficznych: *Słownika staropolskiego* (SStp), *Słownika polszczyzny XVI wieku* (SXVI), *Słownika języka polskiego* S.B. Lindego (SL), *Słownika języka polskiego tzw. wileńskiego* (SWil), *Słownika języka polskiego tzw. warszawskiego* (SW), *Słownika języka polskiego pod redakcją W. Doroszewskiego* (SD), *Innego słownika języka polskiego* (IS) oraz *Uniwersalnego słownika języka polskiego* (USJP). Jako źródła pomocnicze wykorzystano: *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1985–1992* T. Smółkowej (NSP) i *Indeks a tergo do „Uniwersalnego słownika języka polskiego”* (IUSJP)⁶. Charakterystyka źródeł reprezentujących dawną literaturę popularną przedstawiona została we wstępnej części rozdziału VI.

Liczebnie zgromadzona podstawa materiałowa wynosi 4200 jednostek leksykalnych, tzn. odrębnych leksemów a nie użyć dla EANO

⁵ O pojęciu wspólnoty komunikatywnej i jego przydatności w badaniach historycznojęzykowych szeroko pisze S. B o r a w s k i (2000: 155–166).

⁶ Pełny opis bibliograficzny słowników zawarto w wykazie źródeł.

(w tym mieszczą się dublety słowotwórcze i formy derywowane od leksemów podstawowych nacechowanych ekspresywnie) oraz około 1000 jednostek dla ekspresywizmów wyekscerpowanych z literatury popularnej, stanowiących materiał badawczy rozdziału VI. Próba obejmuje również wulgaryzmy, przekleństwa i wyzwiska, jako że wszystkie te typy semantyczno-pragmatyczne mieszczą w sobie komponent nacechowania emocjonalnego⁷.

⁷ Por. definicje sformułowane przez M. Grochowskiego we *Wstępie do Słownika polskich przekleństw i wulgaryzmów*: „przekleństwo jest to jednostka leksykalna, za pomocą której mówiący może w sposób spontaniczny ujawniać swoje emocje względem czegoś lub kogoś, nie przekazując żadnej informacji” (1995: 13); „wulgaryzm [...] to jednostka leksykalna, za pomocą której mówiący ujawnia swoje emocje względem czegoś lub kogoś, łamiąc przy tym tabu językowe” (1995: 15); „wyzwisko to zwykle spontanicznie wypowiedziane wyrażenie, ujawniające emocje mówiącego względem adresata; może być ono użyte po to, aby adresat wiedział, że mówiący czuje względem niego coś złego, i żeby adresat czuł się źle z tego powodu.” (1995: 18).

ROZDZIAŁ I

Historyczne badania nad leksyką szansą wydobywania porządku z chaosu

Historia jest tym, z czym stykamy się w sposób najbardziej bezpośredni, co najsilniej nas porusza i w sposób najbardziej dogłębny kształtuje naszą świadomość. Jest ona bowiem jedynym przedmiotem, w którym ludzie jawią się przed nami w całej swojej istocie.

E. Auerbach

Różnica między kotami a kamieniami polega między innymi na tym, że trajektorie ruchu pierwszych nie są, ogólnie rzecz biorąc, przewidywalne na podstawie danych o bezpośrednich wpływach środowiska.

J.A. Fodor

Założenia wstępne. Paradoks chaosu

„Wiedza historyczna, jeśli nie traktować jej wyłącznie jako składnicy chronologicznie uporządkowanych anegdot, zmienić może w zasadniczy sposób obraz nauki, jaki zawładnął naszym myśleniem.” (Kuhn 2001: 19). Przywołane słowa Thomasa S. Kuhna skłaniają do refleksji nad współczesnym stanem historii jako nauki traktowanej *en bloc*, ale także do spojrzenia na poszczególne jej gałęzie, podlegające przeobrażeniom zarówno w sferze założeń teoretycznych, zastosowanych metod, jak i wyznaczonych przez osiągnięte stopniowo wyniki badań. Historia języka jest jedną z dziedzin językoznawstwa, a jednocześnie pozostaje w pewnym sensie gałęzią historii. Możliwą drogą poszukiwań nowych inspiracji dla historii języka, co poświadczają badania z tego zakresu, pozostają synkretyczne ujęcia metodologiczne wywodzące się nie tylko z lingwistyki i historii, ale nierzadko wzboga-

cane o spostrzeżenia odsyłające do innych dziedzin poznania i to nie tylko pozostających w kręgu nawet najszerzej pojmowanej humanistyki.

Niniejszy rozdział stanowi próbę spojrzenia na możliwości metodologicznych „uwikłań” leksyki jako obszaru badań historycznojęzykowych, jak również charakterystykę synkretycznych badań nad językiem w jego aspekcie dynamicznym (historycznym). Pozostająca w granicach zdrowego rozsądku interdyscyplinarność dociekań pozwoli przezwyciężyć – przynajmniej w pewnym stopniu – niemoc historyków, skazanych na poruszanie się w świecie jedynie „przybliżonym” i nierzadko relatywnym poznawczo. Znamienne wszak pozostają słowa współczesnego uczonego: „To, co historykom pozostało, to uganiać się niezmiennie za cieniami z bolesną świadomością niemożności odtworzenia umarłego świata w jego całości, nawet z pomocą nie wiadomo jak penetrujących i odsłaniających źródeł. Oczywiście, oni zajmują się czym innym: sprawą formułowania problemów, dostarczania wyjaśnień co do przyczyn i skutków. Lecz pewność takich wyjaśnień zawsze pozostaje przypadkowa z powodu nieuchronnej odległości ich przedmiotów. Jesteśmy skazani już stale przywoływać kogoś, kto właśnie zniknął za narożnikiem i znalazł się poza zasięgiem głosu.” (S c h a m a 1991: 320¹).

Postulat integralnego traktowania wyjaśniania i rozumienia, stanowiącego o rozwoju myśli historycznej (T o p o l s k i 1978²) – i humanistycznej w ogóle – uprawnia badacza dziejów języka do poszukiwania nowych dróg dochodzenia (lub choćby przybliżania się) do prawdy. Proces dociekań jest wówczas w mniejszym stopniu błędzeniem czy „uganianiem się za cieniami”. W wypadku lingwistyki wydaje się, iż przyjęcie perspektywy historycznej pozwala na lepsze objaśnienie wielu zjawisk języka, a wiele problemów – przybliża ku rozwiązaniu. Badacz języka znający i uwzględniający jego historię jest badaczem bardziej świadomym (uświadomionym?), a dzięki temu unika formuło-

¹ Cyt. za: T o p o l s k i 1998: 154.

² Uczony polemizuje z założeniem oddzielenia wyjaśniania od rozumienia, leżącym u podstaw filozofii nauk humanistycznych W. Diltheya, który uważał, że „historię rozumiemy, naturę wyjaśniamy” (T o p o l s k i 1978: 16). Przywołane zdanie wiąże się bezpośrednio z Diltheyowską koncepcją nauk humanistycznych jako interpretujących rzeczywistość oraz ścisłych – opisujących ją (ważny pozostaje też pogląd o pojęciowości jako podstawowej cesze filozofii wyznaczający jej szczególne miejsce pośród wszystkich nauk – D i l t h e y 1987: 99–112). J. Topolski reprezentuje tu nowoczesną, holistyczną koncepcję historiografii, uwzględniającą kompleksowy ogląd danego problemu, wykraczający daleko poza obręb li tylko opisu (szerzej na ten temat por.: T o p o l s k i 1968; 1998). Antonimicznym odpowiednikiem historiografii deskrypcyjnej byłaby historiografia oceniająca (osądzająca), która także zdecydowanie oddala od rozumienia (por. rozdział pt. *Osądzać czy rozumieć* w pracy M. Błocha 1962: 164–170).

wania pochopnych wniosków, opartych jedynie na obserwacji stanu bez odwołań do aspektu procesualnego. Przywołując klasyczną już sentencję „*Granice mego języka oznaczają granice mego świata*” (Wittgenstein 2002: 64; teza 5.6), można ją uzupełnić stwierdzeniem, iż granice te z pewnością poszerzą się, jeśli uwzględnić historię języka, która nie tyle niesie informację o tym, co było, ile wyjaśnia to, co jest.

Chcąc sformułować uwagę generalizującą, niepozbawioną niestety w dużym stopniu obciążenia o charakterze trywialnego skrótu myślowego, można stwierdzić, że najnowsze metodologie lingwistyczne, wśród których największą popularnością cieszy się kognitywizm, oparte są na założeniu, że język nie stanowi uporządkowanej struktury. Intuicjonizm, indywidualizm, psychologizm, metaforyczność – to tylko niektóre hasła wywoławcze niezwykle inspirującej teorii kognitywistycznej języka, stawiające ją w opozycji np. do strukturalizmu. Podobne cechy charakteryzują postmodernizm (zwany też poststrukturalizmem) jako panującą obecnie w humanistyce formację myślową, stanowiącą podstawę wielu subdziedzin językoznawstwa, żeby wymienić tylko lingwistykę tekstu, genologię lingwistyczną czy stylistykę.

Współczesna myśl humanistyczna, więc również językoznawcza, pozostaje wciąż w kręgu rozmaitych inspiracji teoretycznych i metodologicznych, co składa się na jej interdyscyplinarny charakter. Dostrzega się i akcentuje przede wszystkim relatywizm jako cechę otaczającej rzeczywistości, dlatego też w badaniach lingwistycznych uwagę skierowano w stronę jednostki, konkretnego użytkownika języka, jak również uwzględniono kulturowy dyferencjał mowy. „Akt odniesienia do rzeczywistości nie jest jej obrazem, odbiciem czy prostą mediacją. Jest skomplikowanym procesem mentalnym o określonej strategii postępowania, procesem porównywania wzorców determinowanych kulturowo i personalnie. Poststrukturalizm po raz pierwszy burzy funkcjonujący od starożytności mit ikoniczności języka – naiwną wiarę semiologów i poetów, że w naszym stosunku do świata ukrywa się stoicka zasada »stare pro« (występować zamiast) – wspólna dla wszystkich użytkowników języka – zasada podmiotów idealnych, mówiąca, że naszym boskim zadaniem i tragiczną nieumiejętnością jest próba dotarcia do tego świata zawsze poprzez jego obraz, jego symulację.” (Rokoszowa 1999: 258). Takie spojrzenie na język wyraźnie wskazuje – z jednej strony – na naukową waloryzację sfery *parole* – by przywołać strukturalizm – przy jednoczesnym traktowaniu *langue* w kategoriach służebności. Na pozór może się to wydawać paradoksalne, ponieważ zwrócenie się ku żywiołowi mowy

wraz z całym jej „nieporządkiem” i przypadkowością przeczy fundamentalnym założeniom nauki, która od początków istnienia cywilizacji dąży do uogólniających wniosków. Z drugiej jednak strony obserwacja „żywego” języka, będącego w użyciu, „działaniu”, jest właśnie krokiem w kierunku jego zrozumienia, gdyż u jej podstaw są takie – immanentne wszak – cechy kodu naturalnego, jak: nieprzewidywalność, wielowymiarowość, sytuacyjność, indywidualizm, kreatywność itd. Nie bez znaczenia pozostaje także programowe wręcz uwzględnienie wiedzy dotyczącej rzeczywistości ekstralingwistycznej, które – jak pokazują badania – wzbogaca wiedzę lingwistyczną, np. w zakresie semantyki (Blank, Koch, eds. 1999).

Powszechny wydaje się już pogląd, że niemożliwy jest dziś ortodoksyjny sposób traktowania poznania naukowego pojmowanego jako proces dochodzenia do prawdy oparty na jednej, ewentualnie kilku metodologiach, zawsze jednak w sferze założeń fundamentalnych pozostających „w stosunku pokrewieństwa”. Dlatego, doceniając zdobycze najnowszych teorii lingwistycznych, nie powinno się zapominać o tradycji humanistyki z jednej strony, ale także o osiągnięciach innych (nie tylko pokrewnych) dziedzin wiedzy – z drugiej, oraz należałoby w pełni korzystać z różnych rozwiązań teoretycznych, które nierzadko – mimo pozornej sprzeczności – okazać się mogą ujęciami komplementarnymi.

Tradycja polskich badań historycznojęzykowych oparta jest m.in. na ujęciach metodologicznych sięgających do rozmaitych nauk i teorii oraz – co warto podkreślić – w sposób fortunny je łączących. A łączy się np. językoznawstwo z: filozofią i metodologią historii (np. Kleszczowa 1989), prawoznawstwem (np. Lizisowa 1995), socjologią (np. Grabias 1997), teorią literatury i prasoznawstwem (np. Rejter 2000), estetyką (np.: Ostaszewska 2001; Witosz 2001), by przywołać tylko kilka z wielu przykładów. Dzięki zastosowanym metodom tworzącym układ synkretyczny i komplementarny jednocześnie możliwe jest sformułowanie wniosków nowych, wydobytych dzięki wyzyskanemu aparatowi naukowemu. Badacze dostrzegają, w jakim stopniu przyjęta metodologia wpływa na wyniki dociekań. Wyłania się z tego relatywistyczny obraz nauki jako takiej, co zwerbalizowano już (odwołując się do teorii chaosu) także na gruncie humanistyki: „Warto zatem pamiętać, że każdy pryzmat, każde narzędzie badania także zasłania, zaciemnia, a nawet więcej – nie pozwala im się ujawnić. Stosując dany pryzmat, nigdy nie zobaczymy przez niego cech, które on zasłania. Pojęcie »system« pozwala ujrzeć tylko cechy systemowe języka, inne są już niewidoczne dla oczu. Żeby je zobaczyć,

trzeba zmienić punkt widzenia, znaleźć inne ujęcie, zastosować nowe pojęcia, które, co tu dużo mówić, również odsłaniajązasłaniają, może odzasłaniają.” (B a k u ł a 2004: 346–347).

Język – najprościej, trywialnie wręcz definiowany – jest połączeniem słownictwa i gramatyki. Powszechnie wiadomo, że te dwie „składowe” kodu naturalnego pozostają względem siebie w częściowej sprzeczności, przynajmniej w sferze ich istotnych, definicyjnych właśnie cech. Uogólniając – i upraszczając problem – można bowiem stwierdzić, iż gramatyka postrzegana jest jako: zamknięta, uporządkowana, systemowa, kategorialna, teleologiczna; leksyka zaś pozostaje: otwarta, nieuporządkowana, niesystemowa (ewentualnie systemoidalna), niekategorialna, niecelowościowa³. Mimo owych rozbieżności oba poziomy języka uzupełniają się, tworząc spójną całość, by nie rzec „strukturę”, opartą m.in. na relacji submisji: słownictwo bowiem „przyjmuje” zasady gramatyki i właśnie, podporządkowując się jej, współtworzy fortunny pod względem formalnym, stylistycznym i pragmatycznym komunikat. Gramatyka zatem służy niejako ujarzmieniu leksyki, jej ogarnięciu, choć sama też podlega (najpewniej w mniejszym stopniu niż słownictwo) zmianom niekontrolowanym i nieprzewidywalnym – istotą bowiem języka naturalnego jako takiego jest jego „nieskończoność” temporalna oraz niecelowość, nieplanowość i nieświadomość w zakresie zmian, sprowadzana do metafory „niewidzialnej ręki” (K e l l e r 1994). Na to nakłada się także sfera oddziaływania rzeczywistości pozajęzykowej, przejawiająca się w kontekście kulturowym, socjologicznym, historycznym oraz poznawczym (kognitywnym), dostrzegana i – co istotne – uwzględniana programowo w najnowszych opracowaniach dotyczących np. semantyki języka naturalnego, reprezentujących nurt synkretyczny (np.: B ł a n k 1997; P a w e l e c 2003).

Nic w tym odkrywczego, ale przy całej oczywistości powyższych wywodów zwraca uwagę sposób naukowego podejścia do każdego z poziomów kodu. Otóż w językoznawstwie polskim nie brakuje prac o charakterze syntetycznym, zarówno odnoszących się do zjawisk synchronicznych, jak i diachronicznych, dotyczących systemu gramatycznego, wciąż jednak odczuwa się pewien niedosyt w odniesieniu do tego typu opracowań z zakresu słownictwa, zwłaszcza opracowań o charak-

³ Takie przeciwstawienie leksyki gramatyce jest wprawdzie uproszczeniem, ale uproszczeniem celowym, pozwalającym opisać specyfikę obszaru słownikowego języka. Oczywiście, trudno odmówić leksyce uporządkowania (por. teorię pola semantycznego czy semantykę kognitywną), niemniej z pewnością jest to innego rodzaju porządek.

terze historycznojęzykowym. Wynika to z pewnością z długoletniego „panowania” strukturalizmu, a również z faktu, iż leksyka ze względu na wymienione wcześniej cechy nie poddaje się tak łatwo generalizacjom, dlatego też stanowi niewdzięczny obiekt dociekań naukowych. Trudno mówić o słownictwie w kategoriach praw diachronicznych⁴, zakładających stopniowe, stosunkowo płynne (jeśli rozpatrywać dany proces w całości) przeobrażenia o możliwej do zaobserwowania tendencji teleologicznej, co możliwe jest – przynajmniej w pewnym stopniu – w wypadku poszczególnych podsystemów gramatycznych języka i prowadzi do całościowego ujęcia problemu ewolucji kodu naturalnego (np. Bajerowa 1964; 1986; 1992; 2000; Burzywoda, Ostaszewska, Rejter, Siuciak 2002). Nawet jednak pozostając na poziomie systemu, mówi się raczej o języku jako o „elastycznej stabilności”, tzn. uwzględnia się fakt, „że czynnik systemowy, formalny, podlegający możliwościom racjonalnego prognozowania, zderza się w nim [w języku – A.R.] z elementami nieprzewidywalnych zachowań społecznych, podlegających najrozmaitszym wpływom, jakże często krótkotrwałym, ale w danym momencie ewolucji języka – wystarczająco silnym, zdolnym do zdominowania mechanizmów o charakterze uniwersalnym.” (Miodek 2004: 133).

Odwołując się do założeń teorii chaosu, wyrosłej na gruncie nauk ścisłych, można zaryzykować twierdzenie, że słownictwo stanowi w pewnym sensie układ dynamiczny i nieliniowy, więc taki, który najczęściej spotyka się w otaczającej rzeczywistości (Tempczyk 1995: 92). Według zwolenników teorii chaosu jednak „pewne układy proste mogą zachowywać się w ciekawy i skomplikowany sposób, natomiast w układach bardzo złożonych można wykryć całościowe uporządkowanie, będące zaprzeczeniem lokalnego nieporządku w nich panującego. Mamy więc dwa stwierdzenia, których sens należy wytłumaczyć: w porządku ukryty jest nieporządek, a z nieporządku może zrodzić się porządek i harmonia. Wynika z nich trzecia ważna teza teorii chaosu: nie ma ścisłej granicy między porządkiem i chaosem.” (Tempczyk 1995: 36–37).

Teoria chaosu powstała, jak już wspomniano, na gruncie nauk ścisłych, przede wszystkim fizyki i matematyki, wkrótce znalazła zasto-

⁴ Por. definicję prawa diachronicznego w odniesieniu do historii w ogóle, nie tylko historii języka: „Prawa diachroniczne, podobnie jak wszelki związek przyczynowy, wskazują na wpływ czasu potrzebny do tego, by bodziec płynący z elementu czy układu a (tzw. w cybernetyce stan wyróżniony wyjścia elementu lub układu a) mógł wywołać reakcję elementu czy układu b (stan wyróżniony wejścia elementu czy układu b).” (Topolski 1968: 197).

sowanie w filozofii i naukach społecznych (np. ekonomii czy epidemiologii). Pokróćce można zreferować założenia tej teorii jako propozycję analizy „prawdziwej” rzeczywistości, prawdziwej, tzn. takiej, która otacza człowieka, nie zaś wyidealizowanej, abstrakcyjnej, projektowanej. W tejże rzeczywistości nie występują raczej (a jeśli już, to rzadko) układy proste, o przewidywalnej i jasnej strukturze, dominują zdecydowanie układy nieliniowe i złożone. Nie znaczy to jednak, że panuje ogólny bałagan. W każdym przypadku istnieje bowiem porządek, należy go tylko, stosując odpowiedni aparat badawczy, wydobyć. Drugim ważnym spostrzeżeniem chaologów jest dynamizm układów natury oraz ich determinizm. Przeobrażenia w obszarze danego układu przebiegają – co należy podkreślić – w sposób niejednorodny. Zmiany mogą mieć charakter zarówno procesu stopniowego (ewolucja), jak i gwałtownego (rewolucja), mówi się wówczas o opozycji laminarność – turbulencja. Podczas analizy zjawisk fizycznych uwzględnia się, najogólniej rzecz ujmując, warunki otoczenia oraz ich wirtualne nawet skutki. Związane są z nimi takie zjawiska, jak:

- bifurkacja („rozdwojenie” wyniku implikowane niezauważalnymi czynnikami natury fizycznej, sprawiające wrażenie przypadku⁵);
- efekt motyla (silna zależność przebiegu pewnych zjawisk od nawet nieznacznych różnic warunków początkowych⁶);
- fraktale („konstrukcje samopodobne, powstające w rezultacie stosowania nieskończenie wiele razy pewnego przekształcenia wyjściowego obiektu”; *Tem p c z y k* 1998: 154⁷);
- atraktor (pewien stan, „wysepka”, uporządkowania w obszarze układu dynamicznego⁸).

Przedstawiciele teorii chaosu, analizując nieliniowe i dynamiczne układy występujące w przyrodzie, głoszą pogląd o pewnej właściwości podobnych układów, a tym samym natury. Podstawowa teza chaologów

⁵ Na przykład „kula tocząca się po powierzchni, napotykać na nierówność w postaci wypukłości, pokonując ją, skieruje się w prawo lub [podkr. – A.R.] w lewo” (*Tem p c z y k* 1998: 133–134).

⁶ Na przykład „[...] gdy motyl poruszając skrzydłami gdzieś w Ameryce Południowej może po miesiącu spowodować gwałtowną burzę śnieżną w Tokio. (Oczywiście, w praktyce sprawa nie jest taka prosta, ponieważ miliony motyli nieustannie poruszają skrzydłami na całym świecie i trzeba by wiedzieć, który z nich jest tak ważny i do czego doprowadzi jego lekkomyślne machanie skrzydłami).” (*Tem p c z y k* 1998: 123).

⁷ W literaturze naukowej z zakresu chaologii można napotkać wiele przykładów struktur o charakterze fraktalnym, najczęściej podaje się strukturę płatka śniegu lub liścia paproci.

⁸ Poszukiwanie atraktorów uważa się dziś za standardowe postępowanie badawcze (*Tem p c z y k* 1998: 318).

brzmi: rzeczywistość charakteryzuje **chaos deterministyczny**. Termin ten „łączy w sobie dwa pojęcia, które dawniej były sobie przeciwstawiane – chaos, czyli brak porządku, i determinizm jednoznacznie porządkujący procesy. Jest on używany na określenie ruchów, które, chociaż zdeterminowane, zachodzą w kapryśny, nieprzewidywalny sposób. Wynika to z ich wrażliwości na warunki początkowe.” (Temple 1998: 319).

Jak można łatwo zauważyć, „hasła wywoławcze” teorii chaosu⁹, odnoszące się do układów złożonych, pokrywają się właściwie z cechami przypisywanymi leksyce jako obszarowi języka. Niektóre z owych haseł, np.: **nieprzewidywalność, determinizm, łamanie symetrii**, przyporządkować można słownictwu bezpośrednio, inne zaś: **losowość, probabilizm, bariera entropii, fraktale, atraktory, bifurkacje, efekt motyla** – na zasadzie metaforycznego przeniesienia. Część z tych niezwykle syntetycznych określeń została rozwinięta przez badaczy chaosu i w tej formie jeszcze bardziej przybliżają one istotę leksyki. Oto wybrane przykłady: „jedyną regułą jest brak reguł” (Ekland 1999: 20), „przeszłość nie determinuje chwili obecnej” (Ekland 1999: 20), „Przypadek to właśnie niepewność co do przyszłości, niemożliwość przewidywania z całkowitą pewnością” (Ekland 1999: 21), „Niezależnie od dokładności, z jaką określamy obecny stan układu, przewidywania dotyczące jego przyszłości obarczone są wykładniczo rosnącymi błędami [...]” (Posiewnik 2001: 20), „Różne układy zachowują się różnie” (Gleick 1996: 313). Pozostająca w tym duchu interpretacja słownictwa uzupełniona założeniami teorii punktualizmu, burzącej poznawczy porządek świata oparty na przekonaniu o stopniowym jego rozwoju (gradualizm¹⁰), pomaga dowieść, iż zmiany semantyczne cechuje w równym stopniu regularność i nieregularność (Pawelec 2003: 278–285). Ważny pozostaje też „powrót do ciągłościowego monizmu w opozycji do atomizmu” i przyjęcie tezy o redukcjonizmie ontologicznym oraz antyredukcjonizmie metodologicznym i episte-

⁹ O innych pojęciach teorii chaosu będzie mowa w dalszej części niniejszego rozdziału.

¹⁰ „Gradualizm” i „punktualizm” to pojęcia filozofii nauki, powstałe na gruncie nauk biologicznych z inspiracji teorią K. Darwina, definiowane w następujący sposób: „Ujmując rzecz zwięźle, można stwierdzić, że gradualizm pojmuje proces ewolucyjny przede wszystkim jako przebiegający powoli, regularnie i zasadniczo drogą przekształceń, gdy punktualizm opowiada się za tym, że węzłowe zmiany ewolucyjne występują lokalnie, szybko i mają charakter przekształceń. Oba poglądy proponują więc określony sposób widzenia przebiegu zmian ewolucyjnych, co z historią ma tyle wspólnego, że sekwencyjne ich następowanie kształtuje wyraźnie odmienny obraz ewolucji gatunków.” (Łastowski 1990: 112).

mologicznym (Waszczyk 2002: 51) – pozwala to bowiem ujmować leksykę jako obszar wyznaczony wspólnotowością bytu, pojmowany w kategoriach procesualnych.

Należy wspomnieć o podobieństwie teorii chaosu do humanistycznych metodologii postmodernistycznych. W obu sposobach podejścia do świata – choć dotyczą odmiennych jej wymiarów (np. empiryzm *vs.* teoria) – można zauważyć tendencję do postrzegania go w kategoriach pewnego rozproszenia, niejednoznaczności, nieprzewidywalności, asymetrii, indywidualizmu zjawisk i procesów, probabilizmu, losowości, braku jasnych reguł itd. Tym jednak, co różni te dwa sposoby ujęcia rzeczywistości, jest poszukiwanie porządku w wypadku chaologii oraz godzenie się na nieporządek – w wypadku postmodernizmu.

Wydaje się, że pewne inspiracje teorią chaosu mogą pomóc w interpretacji niektórych zjawisk językowych, m.in. dzięki jej całkowicie odmiennemu od poprzednich teorii traktowaniu rzeczywistości. Nowe w swojej dziedzinie, a do tego jeszcze słabo zaadaptowane na gruncie humanistyki, teorie stanowią – właśnie przez oryginalność fundamentalnych założeń – szansę dla lingwistyki. To właśnie holizm jako cecha tego spojrzenia, jak też diametralnie różne od wcześniejszych rozumienie świata, w dużej mierze połączone z obalaniem dotychczasowych aksjomatów, pozostające w opozycji do jakichkolwiek znanych ujęć, pozwala uznać teorię chaosu za nowy paradygmat naukowy (Tempczyk 1998: 177–189). Jednak we współczesnej nauce nie akcentuje się już bezwarunkowej konkurencyjności paradygmatów czy niemożności porozumienia się ich zwolenników (jak sądził Kuhn 2001¹¹), przeciwnie – uważa się, że synkretyzm metodologiczny jest niezbędny, również w naukach przyrodniczych. M. Tempczyk pisze: „Tak więc silny pojęciowy i genetyczny związek liniowego i nieliniowego podejścia do przyrody nie niszczy ich odrębności i niezależności, nie stawia też uczonych wobec konieczności wyboru tylko jednego z nich. Coraz lepiej widać, że oba paradygmaty są potrzebne i ważne, a odrzucenie jednego z nich na korzyść drugiego prowadziłoby w wielu dziedzinach do poważnego zubożenia obrazu badanych procesów i zjawisk.” (1998: 189). Takie rozumienie nauki określić można mianem humanistycznego, gdyż uwzględnia ono także czynnik społeczno-kulturowy (np. autorytet uczonych, kontekst socjologiczny, religię, mody intelektualne; Tempczyk 1998: 186). Możliwe jest więc traktowanie teorii chaosu w kategoriach ogólniejszych, teorii rozumianej jako pewną **inspirację** a nie całkowitą aneksję paradygmatu,

¹¹ Kuhn uważał niemożność porozumienia się zwolenników konkurujących ze sobą paradygmatów właśnie za istotę rewolucji naukowej, jedną z jej sił napędowych.

rozszerzonych także na obszar humanistyki¹². W polskim językoznawstwie takie próby już podjęto, upatrując w teorii chaosu m.in. szansy na odzyskanie przez lingwistykę naukowej autonomii (K l e s z c z o w a [w druku a]). Chaologia wkroczyła także do językoznawstwa zachodnioeuropejskiego i amerykańskiego. Spotkać można np. prace, w których przedmiotem obserwacji staje się mowa ludzka rozpatrywana w aspekcie dynamicznym w konfrontacji z dynamiką procesów zachodzących w ludzkim mózgu – rozpatrywany jest problem wzajemnych zależności dźwięków i leksemów czy też wpływu dźwięków na taki a nie inny „kształt” fonemów (Y a n g 2003). Inni badacze natomiast próbują, odwołując się do teorii chaosu, wytłumaczyć złożony proces uczenia się języka ojczystego, jak również istotę historycznych przemian zachodzących w kodzie naturalnym, w czym stosują system równań i wzorów matematycznych wykorzystywanych do objaśniania zjawisk właściwych układom nieliniowym występującym w przyrodzie (M i t c h e n e r 2003; M i t c h e n e r, N o w a k 2004).

Przedstawiciele niektórych dziedzin humanistycznych nie widzą natomiast szansy na zastosowanie teorii chaosu do ich badań. Tak jest np. w wypadku historyków, którzy – z jednej strony – dostrzegają pewną wtórność założeń chaologii wobec wcześniejszych ustaleń metodologii historii (T o p o l s k i 1996: 250–266), z drugiej zaś obawiają się ograniczenia pola dociekań prowadzonych w tym duchu: „Można oczywiście na systemy społeczne patrzeć jak na układy nieliniowe i otwarte, lecz byłoby to jedynie spojrzenie na jedną »stronę« historii – na globalne rezultaty działań ludzkich. Tymczasem historię tworzą ludzie z ich motywacjami i emocjami, a to już nie jest coś, co daje się badać na podstawie teorii chaosu.” (T o p o l s k i 1998: 153). Jest to oczywiście związane z kwestią założeń wstępnych, fundamentalnych przekonań co do przedmiotu badań, jak również obranej metodologii i spodziewanych efektów. Celem niniejszej pracy jest wskazanie właśnie pewnych ogólnych cech, tendencji, być może prawidłowości odnoszących się do przeobrażeń leksyki ekspresywnej języka, motywowanej w znaczącym przeciwieństwie do stopnia czynnikiem podmiotowym¹³.

¹² O próbach aplikacji chaologii do badań z kręgu różnych dziedzin, nie tylko humanistycznych (np. antropologii, genetyki, estetyki i innych), por. M o z r z y m a s, red. 2004. O pewnych inspiracjach teorią chaosu w badaniach kulturowych i komunikacyjnych wspomina także M. F l e i s c h e r (2002: 200–262).

¹³ Podmiotowość leksyki ekspresywnej jest, ze względu na jej genezę i funkcje, faktem bezspornym, należy jednak sądzić, że trzeba by przyjąć tezę mówiącą, iż język w ogóle jest wysoce podmiotowy (panpodmiotowy?), a odtwarzanie jego globalnej, abstrakcyjnej struktury to zabieg w pewnym stopniu ograniczający pole obserwacji,

Natura rzeczywistości jest oparta na paradoksie, także w odniesieniu do kształtu świata, myśli, poznania. To, co otacza człowieka, to nadmiar, ale nadmiar uporządkowany, spójny, „kleisty” (Symotiu k 1995: 86), heterogeniczność świata stanowiąca o jego istocie zatem jest zaletą, chociaż w pewnym sensie pozostaje trudnością. Pozytywny wymiar redundancji dostrzegli także historycy czy filozofowie, dopatrując się w owym zjawisku źródła pozytywnych napięć i efektywnych wyborów, stanowiących o rozwoju cywilizacyjnym (Popper 1999). Leksykę, zwłaszcza jeśli przyjrzeć się jej z perspektywy historycznej, również cechuje – co łatwo dowieść – redundancja, jest to szczególnie jaskrawe w wypadku słownictwa potocznego, ekspresywnego, ale także w wypadku leksyki w ogóle. Współczesne słownictwo potoczne charakteryzuje się m.in. nadmiarem przejawiającym się w formie ciągów synonimicznych – nierzadko bardzo rozbudowanych – odnoszących się do danego desygnatu. Podobnych informacji dostarcza historia leksyki – jedną z cech słownictwa dawnego jest np. występowanie znaczącej liczby dubletów słotwórczych. Redundancja jednak nie stanowi przeszkody, przeciwnie – należy ją postrzegać w kategoriach bogactwa języka, jego wysublimowania, jak również niezbędnego składnika kodu naturalnego (Małocha - Krupa 2003; Kleszczowa [w druku]).

Paradoks określa także zjawisko języka jako tworu ponadetnicznego, postrzeganego w rozmaitych, często wykluczających się, kategoriach. Za przykład niech posłużą klasyczne już koncepcje: relatywistyczna i uniwersalistyczna języka, wiążące odpowiednio kod naturalny z uwarunkowaniami kulturowymi (np.: Sapir 1978; Whorf 2002) i naturalnymi (np. Chomsky 1983)¹⁴, jakkolwiek różne, to jednak stanowiące inspiracje dla poszukiwań wyznaczników komunikacji międzykulturowej, także na poziomie dyskursu (Dusza k 1998: 242–324). Współcześni naukowcy nie lubią rozwiązań radykalnych, proponuje się zatem – słusznie zresztą – ujęcie zagadnienia w sposób syntetyczny: „Prawdziwym problemem nie jest więc to, czy znaczenie może być przeniesione z jednego języka do drugiego, ale W JAKIM STOPNIU może być przeniesione; problemem nie jest to, CZY znaczenie jest niezależne od języka, ale W JAKIM STOPNIU jest od niego nie-

zwłaszcza jeśli przyjmie się perspektywę historyczną. Zwraca tutaj uwagę paralela tego zdania z założeniami przywołanego już wcześniej L. Wittgensteina: „Sam jestem swoim światem. (Mikrokosmosem)”; „Podmiot nie należy do świata, lecz jest granicą świata.” (2002: 64 (teza 5.63), 65 (teza 5.632)).

¹⁴ Por. także interesującą pracę, w której S. Pinker (1990) formułuje m.in. tezę o genetycznej pamięci języka (np. gramatyki).

zależne. Innymi słowy: w jakim stopniu języki są ukształtowane przez »naturę ludzką«, a w jakim przez kulturę.” (Wierzbicka 1991: 12–13). Takie podejście okazuje się pomocne w analizach zarówno słownictwa (Merzlikova 2003), jak i leksykalnych struktur nieciągłych (Małocha-Krupa 2003: 91–106), pozwala bowiem dojrzeć ład w chaotycznym, opartym na paradoksie, tworze, jakim jest zasób słownikowy danego języka.

Starano się wykazać, iż nie tylko świat, ale i jego „składowe”, a wśród nich język, traktowane bywają jako „rzeczywistości” złożone, wielowymiarowe, przez to niedookreślone. Oprócz założeń, pomagających ustalić „status” kodu naturalnego, w interpretacji samej substancji dociekań pomocna okazuje się często metafora pojęciowa, np.: JEZYK TO KULA, JEZYK TO LUSTRO, JEZYK TO ZASŁONA, JEZYK TO OKNO (ewentualnie: JEZYK TO: DRZEWO, ZEGAR, MOST, SKARBIEC, MUZEUM, DOM) (Termińska 2000), JEZYK TO SZUFLADA (Kleszczowa 2002). Obserwacje oparte na podobnych założeniach pozwalają na wysnuć wniosków potwierdzających złożony, ale i możliwy do ogarnięcia, więc w pewnym sensie uporządkowany, także w jego wymiarze leksykalnym, charakter języka.

Leksyka w perspektywie historycznej – w poszukiwaniu porządku

Wydaje się, że w badaniach nad słownictwem danego języka szczególnie cenne okazać się mogą dwa podejścia – historyczne i konfrontatywne. Leksykologia i semantyka porównawcza pozwalają, przy uwzględnieniu zarówno tradycyjnych, jak i najnowszych metodologii językoznawstwa, wskazać ogólne tendencje w obszarze znaczeniowym, pragmatycznym i kulturowym słownictwa na danej płaszczyźnie synchronicznej (np. Merzlikova 2003).

Praca Alfii Merzlikovej (2003) dotyczy metaforycznych i metonimicznych przesunięć w obrębie pola semantycznego PERCEPCJA, stanowiących podstawę wariantywności, a tym samym wzbogacania leksyki. Badaczka uważa – stanowi to jedno z podstawowych założeń jej monografii – iż ten typ wtórnej nominacji jest najproduktywniejszym środkiem wpływającym na wzrost liczebny słownictwa. Jako materiał posłużyły przymiotniki pochodzące z trzech języków indoeuropejskich: rosyjskiego, angielskiego i francuskiego. Analiz doko-

nano, korzystając z założeń współczesnej lingwistyki i psychologii, co – zdaniem autorki – pomogło dopełnić obserwacji modeli semantycznych leksemów nazywających cechy. Analizą zostały objęte m.in. kognitywne aspekty percepcji odzwierciedlone w przymiotnikach jakościowych. Interesujące pozostają także wzajemne korespondencje mikropól semantycznych (nie tylko związanych z percepcją); zauważono np. – w wypadku zmysłu smaku – liczne przesunięcia semantyczne między polami: SMAK i ZAPACH; SMAK i WZROK; SMAK i UCZUCIE. Wiele z opisanych mechanizmów (modeli) przesunięć semantycznych ma swoje podstawy w ogólnoludzkiej logice poznania otaczającej rzeczywistości i tym samym logika ta znajduje odzwierciedlenie w przymiotnikach percepcyjnych (tak jest m.in. w wypadku leksemów nazywających kolory, reprezentujących mikropole znaczeniowe WZROK). Nie można jednak zapominać o udziale czynnika socjokulturowego, który jest także widoczny w badanym słownictwie i wpływa na kształt danego mikropola w danym języku. Na przykład większa liczba odcieni i odmianek kolorów achromatycznych w języku rosyjskim w porównaniu z językami angielskim i francuskim, potwierdzona w nazewnictwie tychże, decyduje o typach i frekwencji przesunięć metaforycznych i metonimicznych w obrębie badanego mikropola.

W analizach leksyki reprezentującej poszczególne subpola semantyczne skupiono się m.in. na aspektach frekwencji poszczególnych modeli przesunięć semantycznych w uwzględnionych trzech językach. Zauważono np., iż najwięcej reprezentantów wariantywności opartej na metaforze polizmysłowej (synestezji) – niezależnie od zmysłu – występuje w języku francuskim. W angielszczyźnie natomiast widoczna jest (najbardziej w wypadku pola SMAK) tendencja do mechanizmów motywowanych oceną (wymiar wartościujący).

W pracy Merzliakovej metonimiczne i metaforyczne przeniesienia rozpatruje się jako kognitywne analogie zmysłowych i logicznych procesów, zachodzących w świadomości człowieka w momencie nominacji. Kiedy dana jakość nie ma nazwy, dochodzi do asocjacji na poziomie sensorycznego i logiczno-abstrakcyjnego myślenia. Na poziomie zmysłowym ujawniają się związki powstałe na podstawie pierwszych (prymarnych) impulsów, które właściwe są poznaniu konkretnych znaków perceptywnych. Przeniesienie odbywa się na zasadzie metafory jednozmysłowej (opartej na tym samym zmyśle, np. wzrok – wzrok; słuch – słuch itp.) lub polizmysłowej (synestezji). Myślenie logiczne umożliwia dokonanie zrównania dwóch różnych doświadczeń zmysłowych w jedno na zasadzie analogii do istniejących – innych,

podobnych jakości (cech). Uogólniając, można stwierdzić, iż zmiana (przesunięcie) dokonuje się na podstawie modelu racjonalno-emocjonalnej metafory. Uwzględniając aspekt konfrontacyjny przeprowadzonych badań, zauważono, że, jeśli w jednym języku funkcjonuje dany produktywny model wariantowania leksyki, to na ogół istnieje on również w pozostałych – jest to zatem problem związany z ludzkim poznaniem, stanowi element ponadkulturowy. Semantyczne zmiany opisywanej leksyki we wszystkich trzech językach mają podłoże fizjologiczne i psychologiczne. Dany, konkretny typ przesunięcia w obrębie ustabilizowanego modelu („wypełnienie” modelu) może natomiast już być charakterystyczny dla jednego języka, a w innych nie występować. Wiązać to należy z kulturą jakiegoś narodu, jego tradycją i zakorzenionymi w owej kulturze stereotypami.

Na szczególną uwagę zasługuje połączenie w pracy Merzliakovej różnych, pozornie wykluczających się, metodologii – zabieg ten umożliwił przeprowadzenie gruntownych i wszechstronnych badań, osadzonych w szerokim kontekście. Dzięki wykorzystaniu aparatu kognitywistycznego zauważono pewne uniwersalne tendencje nominacyjne motywowane kulturowo oraz wynikające z mechanizmów socjopsychologicznych. Semantyka składnikowa i teoria pola semantycznego natomiast umocniły przedstawione analizy, uwiarygodniły wnioski, słowem – zapewniły opracowaniu solidne (nieintuicyjne) podstawy językoznawcze.

Skrótowe nawet sprawozdanie z obszernej monografii rosyjskiej uczonej pokazuje, iż porównawcza analiza materiału leksykalnego może prowadzić do uogólniających konkluzji dotyczących danego obszaru języka. Odnotowane przez badaczkę prawidłowości i zjawiska o charakterze incydentalnym pozwalają na odtworzenie pewnego porządku w badanym wycinku rzeczywistości językowej.

Interesujące spostrzeżenie notuje także Inna Bjelajeva w swej pracy poświęconej analizie komparatystycznej nazw barw w językach polskim, czeskim, rosyjskim i ukraińskim (2005: 197). Perspektywa sławistyczna z zastosowaniem metod lingwistyki kognitywnej otworzyła możliwość ciekawych analiz, w świetle których widać, że aż 56% wzorców motywujących nazwy jest odmiennych w badanych językach.

Historia języka natomiast umożliwiła wzbogacenie refleksji nad leksyką o aspekt dynamiczny, skupiony na problemie przeobrażeń jednostek słownika, ich przekształceń znaczeniowych, stylistycznych i funkcjonalnych w czasie. Może zatem doprowadzić do pożądanych wniosków generalizujących z nieco innej – „procesualnej” – perspektywy. Język, ujmując go historycznie, jest – by posłużyć się metaforą

filozoficzną – zbiorem śladów, jakie pozostawia. „Cała historia nie jest wszak niczym innym niż odczytywaniem śladów. A czymże jest nauka, jak nie próbą odsłonięcia przyczyn fenomenów, które zostawiły ślady w postaci tych lub innych obserwowalnych wydarzeń? Wszystko jest śladem tego, co już minęło, wszędzie mamy do czynienia tylko ze śladami, obecność bowiem umyka.” (Skarga 2002: 73). Zadaniem historyka języka jest zatem odczytanie, ale i porządkowanie owych śladów, wskazanie prawidłowości w ich układzie, hierarchii itp., jak również umiejętne ich „wykorzystanie” we własnych badaniach, wyinterpretowanie (nierzadko reinterpretacja). Jest to problem wykraczający dalej: „jeżeli nie uporządkujemy w sposób racjonalny materiału dostarczonego nam w stanie zupełnie surowym, to w ostatecznym wyniku dojdziemy do negacji czasu, a w konsekwencji do negacji i samej historii. Czy będziemy bowiem w stanie zrozumieć pewne stadium łaciny, jeżeli oderwiemy je od uprzedniego rozwoju języka? [...] Fenomeny ludzkie – w miarę jak dokonuje się ich poznanie od najdawniejszego do najbliższego – występują przede wszystkim w łańcuchach zjawisk jednorodnych. Sklasyfikować je według rodzajów jest to ukazać zasadnicze kierunki przemian w całej ich sile działania.” (Bloch 1962: 173).

Badania nad przeobrażeniami w obszarze leksykalnym polszczyzny prowadzone są właściwie dwutorowo: z jednej strony – i tego rodzaju prace przeważają – charakteryzuje się zjawisko przyrostu słownictwa, szerzej: opisuje się leksykę współczesną, najczęściej rozumianą jako nowa (np.: Smólkowa 1976; Smólkowa, Tekiel 1977; Waszakowa 1995; 2001; 2005; Mazur, red. 2000; Jadacka 2001; Michalewski, red. 2001; Smólkowa 2001; Ochmann 2004). W tego typu rozprawach, poświęconych najnowszemu słownictwu, szczególnie nacisk został położony na problematykę kulturowych, a zwłaszcza socjologicznych¹⁵, uwarunkowań zmian w leksyce. Zwraca uwagę zwłaszcza wpływ mediów, zmiany w obyczajowości językowej Polaków podyktowane czynnikami ekonomiczno-społecznymi, ekspansja potoczności, przenikanie się odmian stylistycznych, wpływy wzorców obcych czy internacjonalizacja słownictwa¹⁶. Z drugiej zaś strony plasują się opracowania poświęcone problematyce słownictwa ginącego, wychodzącego z użycia. Można wskazać kilka prac poświęconych słownictwu

¹⁵ Pojawiają się także propozycje opisu zjawisk właściwych społeczeństwom globalnym – por. pracę K. Waszakowej (2005) poświęconą internacjonalizmom słowotwórczym współczesnej polszczyzny.

¹⁶ Opracowaniem syntetycznym dotyczącym tego problemu jest artykuł S. Dubisza (1995). Szerzej na ten temat w rozdziale V niniejszej rozprawy.

rozmaitych przekrojów synchronicznych polszczyzny, poszczególnych autorów bądź tekstów (np.: Buttler 1972; Smółkowa 1975; Długosz-Kurczabowa 1992; Kupiszewski, red. 1992; 1993; Handke, Popowska-Taborska, Galsterowa 1996; Umińska-Tytoń 2001), jak również średniowiecznej terminologii (Ostaszewska 1996; 1998; Ostaszewska, Sławkowa 1999¹⁷). Słabiej zaś opisany został problem zmian w zakresie leksyki w ujęciu teoretycznym, jako zjawisko diachroniczne i panchroniczne, charakteryzujące się pewnymi prawidłowościami, wynikające z ogólnych, zewnętrznych i wewnętrznych, tendencji przeobrażeniowych języka (Buttler 1978a; 1978b; 1978d; Kleszczowa 1989; 1993; 2000; 2002; 2004a; 2004b; Pawelec 2003)¹⁸. Biorąc pod uwagę przywołane obserwacje, jak również eksplicytnie wyrażone postulaty uczonych (Bajerowa 2002), wydaje się, że dalsze badania nad leksyką, zarówno dotyczące ogólnoteoretycznych, jak i empirycznych aspektów tego obszaru kodu, stanowią dziś jedno z najważniejszych zadań, być może wyzwania, polskiego językoznawstwa historycznego.

Szczególną uwagę w badaniach historycznojęzykowych i historycznych w ogóle należy zwrócić na kwestię syntetyzacji problemu; podejmowane zagadnienie nie powinno bowiem być li tylko opisane, ale powinno być zinterpretowane. W wypadku lingwistyki historycznej niemożliwością jest wprawdzie sprowadzenie problemu do poziomu teoretycznych rozważań niepodpartych materiałem egzemplifikacyjnym, niemniej – jak pokazują badania z zakresu językoznawstwa (Kleszczowa 2004a) – możliwe jest naukowo płodne połączenie historiozofii z historiografią, które bywa określane mianem historyzmu umiarkowanie faktograficznego¹⁹.

Prace o podobnych założeniach metodologicznych, choć niewyraźnych eksplicytnie, obecne są w polskim językoznawstwie od dawna. Klasyycznym opracowaniem tego rodzaju jest monografia Danuty Buttler pt. *Rozwój semantyczny wyrazów polskich* (1978c) poświęcona przeobrażeniom leksyki. Uczona formułuje, popierając swój wywód bo-

¹⁷ Są to badania prowadzone z perspektywy lingwistyki kognitywnej i lingwistyki kulturowej.

¹⁸ Warto tutaj wspomnieć także o opracowaniach poświęconych słowotwórstwu historycznemu, dotykających problemów ogólnych, otwierających perspektywy szerokiej interpretacji zasobu leksykalnego polszczyzny w ujęciu dynamicznym (Kleszczowa 1998; 2003; Janowska 1999; Pastuchowa 2000b).

¹⁹ „Historyzm umiarkowanie faktograficzny dopatruje się swoistości badań historycznych poza sferą praw lub ich systemów, ale nie wyłącza tych ostatnich ze zbioru ewentualnych wyników owych badań.” (Kmita 1980: 15).

gatym materiałem ilustracyjnym, wnioski, stanowiące główne tendencje rozwojowe słownictwa. Dostrzega kilka typów zmian znaczeń²⁰:

- 1) dotyczące zakresu i treści leksemu (zmiany o charakterze przedmiotowo-logicznym):
 - specjalizacja (np. *złodziej* ‘złoczyńca w ogóle’ → ‘ten, który kradnie’);
 - generalizacja (np. *strawa* ‘uczta pogrzebowa’ → ‘jedzenie, posiłek dowolnego rodzaju’);
 - przeniesienie nazwy (np. *dukać* ‘o żabie: kumkać’ → ‘mówić, czytać nieudolnie, źle’);
- 2) o charakterze stylistyczno-ekspresywnym:
 - degradacja (np. *kmieć* ‘wysoki urzędnik książęcy’ → ‘chłop poddany’);
 - melioracja (np. *rzewny* ‘ryczący, zapalczywy, zapamiętały’ → ‘pobudzający do płaczu’);
- 3) motywowane wewnątrzsystemowo:
 - a) zmiany kontekstowe:
 - „osłabienie” kontekstowe leksemu (często wynikające z zatarcia etymologii), np. *mianowicie* ‘po imieniu’ → ‘w szczególności, zwłaszcza’;
 - kontekstowa stabilizacja leksemu (np. *lik* – rzeczownik w znaczeniu ‘liczebność’, dziś występuje tylko w uprysłówkowionym wyrażeniu *bez liku*);
 - paralelne przeobrażenia w parach synonimów i antonimów (np. *materialny* ‘dający się poznać zmysłami, fizyczny’ // ‘zrobiony z tkaniny, zazwyczaj jedwabnej’ → tylko 1. znaczenie, w związku z archaizacją leksemu *materia* w znaczeniu ‘tkanina’);
 - leksykalizacja (np. *gościniec* – ukształtowanie się z ogólnego znaczenia strukturalnego ‘coś związanego z gościem’ trzech niezależnych znaczeń: ‘zajazd, karczma’, ‘podarunek przywieziony z podróży’, ‘szlak komunikacyjny’);
 - b) przejawy tendencji teleologicznych:
 - krystalizacja dominanty znaczeniowej (np. *odpis* – dawniej kilka znaczeń, m.in. ‘odpowiedź pisemna’, dziś – ‘kopia sporządzona na piśmie’);
 - dehomonimizacja (np. *dzień* – dawniej ‘odcinek doby’ // ‘otwór w ulu’);
 - redukcja szeregów synonimicznych, w tym także dubletów słowotwórczych (ewentualnie zmiany w ich repartycji), np. *przyczyńca*, *sprawca*, *autor*, *sposobiciel*.

²⁰ Biorąc pod uwagę ugruntowaną pozycję opracowania D. Buttler (1978c) w polskiej nauce, ograniczono się do pobieżnego przedstawienia typologii zmian semantycznych leksyki, skupiającego się na problemach najważniejszych.

Przywołana typologia pokazuje, że w monografii D. Buttler przedmiot opisu (tu: język naturalny w warstwie leksykalnej) determinował wprawdzie naukowy wywód, ale jednocześnie służył przedstawieniu ogólnych praw czy raczej tendencji nim rządzących – był zatem ilustracją problemu nadrzędnego sformułowanego w tytule. Co równie ważne, badaczka nie ogranicza się do jednej metodologii. Widać wyraźne wpływy paradygmatu strukturalistycznego, pozwalającego na przeprowadzenie kompleksowych i subtelnych analiz systemowych, ale szeroka, ogólnokulturowa i ogólnospołeczna interpretacja problematyki czynników zewnątrzjęzykowych pozwala widzieć w D. Buttler prekursorkę polskiego kognitywizmu i lingwistyki kulturowej, a więc metodologii postmodernistycznych, pozostających najczęściej w opozycji do wszelkich odmianek strukturalizmu.

Teoretyczne opracowania poświęcone przeobrażeniom leksyki powstają także współcześnie²¹, ich interdyscyplinarny charakter, polegający na inspiracji innymi niż lingwistyka dziedzinami wiedzy (np. filozofią, metodologią historii), zapewnia szerszą perspektywę badawczą, ale – co należy podkreślić z całą stanowczością – uczeni nie tracą z pola widzenia swojego obiektu, czyli języka. Nieregularność i nieciągłość przeobrażeń w zasobie leksykalnym wyklucza obserwację słownictwa w perspektywie innowacyjnych zmian wypierających formy wcześniejsze w wyniku uprzedniej rywalizacji. „Owszem, zdarza się, że wspominamy o elemencie zastąpionym np. pożyczką, o nowym derywacie, który wyparł starszą konstrukcję słowotwórczą, ale są to marginalne uwagi, dopełniające właściwy wykład.” (K l e s z c z o w a 2000: 267). Uczeni starają się wskazać pewne sposoby ujmowania problemu przemian leksyki, które umożliwiłyby ogarnięcie zjawiska, wyabstrahowanie głównych tendencji na tym poziomie języka. M.A. K r ą p i e c pisze: „Myśl jest zawieszona całkowicie na bycie, który pierwotnie ujęty tworzy pole świadomości i stanowi jakby rozkołysany ocean myśli, w którym poprzez usiłowanie zakomunikowania czegoś sobie samemu i drugiemu wyostrzamy poznanie, ujmując charakterystyczne elementy-cechy rzeczy.” (1985: 67). Krystyna K l e s z c z o w a (2000: 267–276), opierając się na przytoczonym założeniu, tworzy typologię słownictwa odchodzącego z uwzględnieniem aspektu intelektualnego ujęcia rzeczy (IUR). Najbanalniejszy przypadek stanowi zanik motywowany zmianą dokonującą się w rzeczywistości pozajęzykowej (–IUR) (*fildekosy* → \emptyset , *wolant* → \emptyset), który jest najbardziej oczywi-

²¹ Charakterystykę sprawozdawczą dotyczącą teoretycznych koncepcji zmian semantycznych zawartych w pracach obcojęzycznych pochodzących z ostatnich dziesięcioleci przedstawia w swym artykule G.A. K l e p a r s k i (2000).

sty – brak potrzeb komunikacyjnych implikuje redukcję jednostki leksykalnej. Zdecydowanie bardziej złożony jest problem zanikania jednostek słownika przy jednoczesnym zachowaniu desygnatu (+IUR). Tutaj badaczka wyróżnia przeobrażenia o różnym charakterze:

- 1) motywowane zanikiem procesu nominacji (–NOMINACJA), np.: redukcja derywatów transpozycyjnych na rzecz składniowych konstrukcji analitycznych: *biskupować* → *być biskupem*; redukcja liczebników zespołowych: *samopiąt(-y)*, *samodziewiąt(-y)* i in.;
- 2) przy zachowanym procesie nominacji (+NOMINACJA):
 - a) zmiana aspektu poznawczego (zastępowanie leksemu bliskoznacznikiem):
 - zanik jednostki słownika na skutek zastąpienia nową, opartą na odmiennej zasadzie profilowania pojęcia (np. *przysłutek* → *sierociniec*);
 - zmiany nominacji idące w kierunku wzbogacenia semantyki: zastąpienie leksemu analityzmem (często opartym na zasadzie struktury seryjnej), np. *grymasować* → *stroić grymasy* – ale można użyć też struktur: *stroić fochy*, *stroić miny*;
 - b) bez zmiany aspektu poznawczego (zastępowanie leksemu synonimem):
 - przeobrażenia synonimiczne motywowane zapożyczeniami z języków obcych (redukcja leksemu obcego na rzecz rodzimego: *inkomodować* → *przeszkadzać*; redukcja leksemu rodzimego na rzecz obcego: *igrzec* → *aktor*; redukcja leksemu obcego na rzecz innego obcego: *klejnot* → *herb*);
 - zmiany synonimiczne w zakresie słownictwa rodzimego (np. *wieszczyć* → *wróżyć*);
 - przeobrażenia (wielokierunkowe) wynikające z wariantywności słowotwórczej (np.: upraszczanie szeregów synonimicznych: *leż* – *łgacz* – *łgarz*; redukcja dubletów słowotwórczych: *kryształny* → *kryształowy*, ale: *nagrobowy* → *nagrobny*).

Badania K. Kleszczowej pokazują, że w przeobrażeniach na poziomie słownika ma swój udział zarówno czynnik zewnątrzjęzykowy, jak i wewnątrzsystemowy. Wedle przeprowadzonych obserwacji zbędne okazują się wyrazy ze względu na funkcję komunikacyjną, ale również ekspresywną; istotny okazuje się także czynnik normatywny. Ważny pozostaje wniosek końcowy – należy go podkreślić ze szczególną siłą – uczona uznaje redundancję za immanentną cechę poziomu słownikowego języka naturalnego (K l e s z c z o w a 2000: 276) i wydaje się, że to właśnie owa cecha leży u podstaw wielowymiarowości, nieregularności i wielokierunkowości zmian w zasobie słownikowym polszczyzny, potwierdzając tym samym chaotyczny charakter leksyki.

Przywołane prace są dowodem (choć w różnym stopniu to eksplikują) na to, że natura zmian językowych ma charakter nie tylko regularny (gradualistyczny), ale i nieregularny (punktualistyczny), czyli przeobrażenia zachodzą zgodnie z prawem ewolucji i rewolucji jednocześnie. Pisze o tym także Radosław Pawelec: „Sąsiedowanie procesów regularnych i nieregularnych, przewidywalnych i trudnych do przewidzenia – można bez trudu potwierdzić na materiale językowym [...]. Niektóre z opisanych zjawisk językowych odpowiadają też dość dobrze spostrzeżeniom zwolenników teorii chaosu, odnoszącym się do rozmaitych dziedzin rzeczywistości.” (2003: 284).

Czas – chaos – słowo

Czasu nie można zdefiniować. I to nie tylko ze względu na rozmaite ujęcia problematyki temporalnej. Wynika to również z uświadamianej przez uczonych i wyrażanej eksplicytnie natury czasu: „Pytanie: »Co to jest czas?« wiedzie nas na manowce, jako że sprawia, iż poszukujemy odpowiedzi dla formy »Czas jest...«, a takiej odpowiedzi nie ma.”²² (Newton-Smith 1980: 2). Zagadkę (zagadkowość) czasu wyrażali już myśliciele epok dawno minionych: „Czymże więc jest czas? Jeśli nikt mnie o to nie pyta, wiem. Jeśli pytającemu usiłuję wytłumaczyć, nie wiem.” (św. Augustyn 1994: 266). Sens tkwi jednak w tym, by szukać odpowiedzi na wciąż na nowo zadawane pytania, a nie w uzyskaniu jej. Czas pozostaje zatem zagadnieniem otwartym²³, dla lingwisty ważne są sposoby jego „obecności” w języku, sprowadzane nie tylko do jego werbalizacji, ale również pojmowania jako czasowego uwarunkowania kodu naturalnego zarówno w perspektywie zmian, jak i trwania. Różnorodne filozoficzne konceptualizacje kategorii czasu mogą się bowiem okazać pomocne w poszukiwaniu dróg interpretacji problemów języka.

Miejsce czasu w ontologii wciąż poddaje się nowym interpretacjom, podważającym – wydawałoby się – aksjomatyczne założenia.

²² Tłum. – A.R.

²³ „Czy poprzez różne formy zwerbalizowania doświadczenia czasu nie prześwituje w końcu czas sam? Nie w tym oczywiście sensie, że mamy tu do czynienia z »przedstawieniami« czasu, ale z myślowymi dążeniami do zrozumienia, czym jest czas, z intuicjami prowadzącymi do uchwycenia wielu podobnych jego aspektów.” (Buczyńska-Garewicz 2003: 57).

Polemizuje się z Kantowską koncepcją intuicyjności czasu (i przestrzeni), sugerując m.in. czysto teoretyczny i w dużym stopniu relatywistyczny wymiar temporalnego kształtu rzeczywistości; stawia się tym samym pod znakiem zapytania założenie o pierwotności czasu (Grobler 2001: 155–158²⁴), co interpretować można jako pewną kontynuację myśli fenomenologicznej poszukującej bezpośredniego doświadczenia czasu. Założenie o „istnieniu” czasu ma jednak wymiar „praktyczny”, ułatwia bowiem orientację w rzeczywistości: „Redukcja fenomenologiczna zawiesza przeświadczenie o istnieniu czasu świata, czasu obiektywnego. W myśleniu potocznym, jak i w naukowym, przyjmuje się, że zdarzenia świata dokonują się w czasie, że w sposób konieczny układają się one na pewnej obiektywnej skali porządkującej relacje następstwa i poprzedzania. Jednakże jest to tylko założenie potrzebne nam do przebywania i obracania się w świecie. Cokolwiek myślimy czy czynimy, zakładamy czas.” (Buczyńska-Garewicz 2003: 25)²⁵. Ciekawe pozostają także propozycje antropocentrycznego ujęcia czasu, akcentujące ewolucyjno-cywilizacyjny aspekt temporalnego wymiaru rzeczywistości, a opisujące czas w kategoriach pewnych odcinków (niejednokrotnie w formie epok geologicznych), stanowiących etapy przełomowe w historii człowieka, utożsamiane z kolejnymi – utraconymi, wykorzystanymi bądź możliwymi do wykorzystania – szansami przetrwania gatunku *homo sapiens* (Kałużyska 2001: 141–154).

Stopień ważkości kategorii czasu jest również pojmowany biegunowo różnie. Z jednej strony marginalizuje się jego rolę, sprowadzając do czegoś pochodnego i zjawiskowego, z drugiej zaś – uznaje się czas i zachodzące w nim przemiany za jedyną rzeczywistość (Ingarden 2003: 41–69). Dotyka się tutaj problemu dychotomii: czas podmiotowy – czas obiektywny, uświadamianej powszechnie, acz intuicyjnie, a wynikającej z podstawowego filozoficznego rozróżnienia faktu istnienia czasu oraz sposobu jego rozumienia, odbierania (Rokoszowa 1989: 22–23). O ile podmiotowy aspekt czasu akcentują głównie filozo-

²⁴ Badacz odwołuje się tutaj np. do koncepcji indywidualizacji postrzeżeniowej i fizycznej Jaakko Hintikka (1992).

²⁵ Podobnie ujmuje problem J. Szczepeński (1999), który, analizując zagadnienie z uwzględnieniem aspektu religii oraz niejednokrotnie podając w wątpliwość istnienie czasu obiektywnego, dostrzega także niezaprzeczalny wymiar kulturowy czasu, wiąże go bowiem z wartościami, które pozwalają wyróżnić kilka „czasów”, np. czas człowieka, czas tworzenia, czas starości, czas narodu itd. Osobnym problemem pozostaje relacja czasu do wieczności, dla której – według A. Schopenhauera – czas jest jedynie złudzeniem percepcji związanym z indywidualistycznym, podmiotowym stosunkiem do rzeczywistości. Wieczność jest wszak pozaczasowa (Schopenhauer 1994: 429).

fowie (np. M. Heidegger, H. Bergson), o tyle obiektywną jego naturę dostrzegają przede wszystkim fizycy. Niemniej należy dostrzec korzyści dla lingwistów płynące z przyjęcia obiektywnej natury czasu. J. R o k o s z o w a pisze: „Przyjęcie założenia, że czas (oraz przestrzeń fizyczna) istnieją obiektywnie, tzn. niezależnie od podmiotu poznającego oraz podlegają one ludzkiemu oglądowi, wydaje się przydatne dla językoznawcy. Możliwość redukcji tego dualizmu [podmiotowość – obiektywność – A.R.] w którymkolwiek kierunku jest dla językoznawcy w gruncie rzeczy niezbyt istotna. Jego problemem nie jest bowiem rozwiązanie zagadki bytu, lecz stosunek dwu rzeczywistości: człowieka mówiącego językiem naturalnym oraz rzeczywistości, której sam ten człowiek jest częścią.” (1989: 23). Jeszcze wyraźniej kwestia ta jest widoczna, gdy odesłać problem czasu do językoznawstwa w jego aspekcie historycznym, ponieważ szczególny związek z czasem łączy historię właśnie: „Oczywiście, trudno wyobrazić sobie, aby jakkolwiek nauka mogła rozwijać się w oderwaniu od czasu. Jednakże dla wielu dziedzin – tych mianowicie, które w sposób umowny dzielą go na sztucznie jednorodne odcinki – czas jest jedynie i wyłącznie miarą. W historii natomiast czas – ta żywa i konkretna rzeczywistość przywrócona jej nieodwracalnemu biegowi – jest samą plazmą, w której płyną zjawiska, i jak gdyby miejscem ich poznawalności.” (Błoch 1962: 52)²⁶.

Pojmowanie rzeczywistości w kategoriach czasowo-przestrzennych jest podstawowym sposobem jej porządkowania, stanowi bazę konceptualizacji wielu pojęć i tym samym znajduje swe odzwierciedlenie w języku. Jest tak niezależnie od stopnia świadomości naukowej dotyczącej obu tych kategorii. Pojęcie czasu zmieniało się, można jednak wyróżnić trzy zasadnicze sposoby antropologicznego rozumienia czasu, pozostające – jak się wydaje – w stosunku komplementarności:

„1. **Czas cykliczny**, czyli czas, który się powtarza, nieskończony, ale zamknięty, którego symbolem jest okrąg; nieskończony i otwarty, symbolizowany przez spiralę.

2. **Czas podzielony**, w którym zarówno przy lokalnym, jak i globalnym ujęciu istnieje rozróżnienie między przeszłością i przyszłością

²⁶ Sztwywny podział nauk (nawet przyrodniczych) na historyczne i matematyczne (czy inaczej: na historyczne i niehistoryczne) (K r a j e w s k i 1990: 50–56) w świetle np. założeń teorii chaosu może wydawać się sztuczny, jako że trudno rozpatrywać nawet matematyczne modele idealne w oderwaniu od parametru czasu, który choćby w aspekcie warunków początkowych jest kategorią kluczową. Należy sądzić, iż taka dychotomiczna typologia nauk wynikać może z błędnego, bo zawężonego (gradualnego) rozumienia pojęcia czasu, sprowadzającego go tylko do ewolucyjności i rozwojowości, a cechy te – jak wiadomo – nie dotyczą układów dynamicznych.

ścią. Symbolizuje go linia prosta, na której oznaczyć można kierunek oraz rozważać problem odwracalności lub nieodwracalności.

3. Stacjonarność w czasie – **czas rozumiany jako trwanie**, w obrębie którego przyszłość przybliży się do istniejącego człowieka, zamiast żeby człowiek zbliżał się do przyszłości.” (Rokoszowa 1989: 14; podkr. – A.R.)²⁷.

Warto zaznaczyć, że interpretacja kategorii czasu bywa także uzależniona od czynników kulturowych. Uczni dostrzegają związek między sposobami pojmowania czasu a panującymi w danej epoce kanonami estetycznymi czy prądami w sztuce. Tak tłumaczy się np. Bergsonowską „ciągłościową” koncepcję czasu jako trwania oraz późniejszą, występującą jako opozycyjną, propozycję ujmującą czas jako jakość fragmentaryczną, utożsamianą z serią mgnień, autorstwa G. Bachelarda. Dopatruje się tutaj wpływu obowiązujących w danej epoce nurtów muzycznych – w wypadku Bergsona byłaby to twórczość C. Debussy’ego, Bachelarda zaś – M. Ravela (Skarga 1999: 53–69). Można zatem mówić o rozmaitych, wieloaspektowych inspiracjach impresjonizmem w muzyce, o różnych odmianach impresjonizmu oraz jego aplikacji do filozofii, w której to aplikacji dostrzega się zresztą szansę na odkrycie nowych dróg dla ontologii i epistemologii: „Bergson i Debussy, Bachelard i Ravel, a może nawet Schönberg. Impresjonizm w sztuce i filozofii, jego przewyciężenia idące ku współczesności. Jedność kultury, a może więcej, jedność metafizycznej koncepcji rzeczywistości, jedność *episteme*?” (Skarga 1999: 69)²⁸.

Z punktu widzenia nauk empirycznych (głównie fizyki) rozróżnia się dwa podstawowe pojęcia czasu. Pierwszym (także w sensie chronologicznym) jest **czas odwracalny**: „W kulturze europejskiej czas jest przede wszystkim czasem podzielonym, choć oczywiście odkrywamy w naszym »myśleniu czasowym« elementy cykliczności, a także związaną z cyklicznością i powtarzalnością »odwracalność« lub »nieodwracalność« zdarzeń. Obserwacje planet w modelu świata skonstruowanym przez Newtona

²⁷ Koncepcję filozofii historii opartą na założeniu o nieprzerwanym powtarzaniu tego, co już dokonane, daje M. Eliade (1998). Uczony odwołuje się do ontologii właściwej społeczeństwom tzw. pierwotnym, w której odnajduje potwierdzenie „wiecznego powrotu”.

²⁸ Problematyki czasu dotyka interesująca koncepcja B. Pocięja (2003: 317–324), który zestawia historię z historią muzyki – zabieg ten pozwala dostrzec odmienny charakter wymiaru czasu: „O fakcie historycznym powiadamy, że »był«, »zaszedł«, »miał miejsce«. O dziele muzycznym powstałym niegdyś powiadamy, że **jest**. Same natomiast fakty – powstanie dzieł, różne szczegóły biografii twórców itd. – są dla historii muzyki jedynie tłem, ważnym, niezbędnym, mniej lub bardziej aktywnym, ale wobec siły aktualnej rzeczywistości dzieł – mimo wszystko drugorzędnym.” (2003: 318).

i jego następców sugerują cykliczność i odwracalność, które nie zmieniają podstaw systemu fizycznego i filozoficznego czasu o charakterze absolutnym. Dlatego też czas w systemie Newtona jest przez naukowców nazwany »czasem odwracalnym«.” (Rokoszowa 1989: 14). Teoria chaosu zaś bazuje na nowoczesnym, ponewtonowskim ujęciu problematyki czasu, tzw. **czasu nieodwracalnego**: „[...] czas nieodwracalny, niecykliczny, liniowy, i to tylko w jednym kierunku, czyli uwzględniający tzw. strzałkę czasu, wiąże się z fizyczną II zasadą termodynamiki, która z filozoficznego punktu widzenia stała się w pewnym okresie podstawą interpretacji problemu czasu w kategoriach entropii oraz przypisywania światu cechy właściwej człowiekowi – cechy starzenia się.” (Rokoszowa 1989: 14). Nieodwracalność czasu implikuje założenie tzw. bariery entropii, która staje się jedną z podstawowych cech określających warunki procesów zachodzących w przyrodzie (Prigogine, Stengers 1990: 314–317), stanowiących w większości układy chaotyczne. Kongruencja zjawisk przyrodniczych i czasu potwierdza materialny charakter tegoż, pozwala więc określić czas jako atrybut świata materialnego uzależniający wzajemnie od siebie czas właśnie i świat materialny, niezależnie od przyjętej perspektywy podziału (rozwarstwienia) na czas, przestrzeń i czasoprzestrzeń²⁹ (Augustynek 1970: 15).

Pojmowanie czasu w kategoriach jego odwracalności bądź nieodwracalności jest bezpośrednio związane ze sposobem percypowania rzeczywistości, wyznacza bowiem podstawowe kierunki myślenia ludzkiego, staje się podwalinami dla rewolucji w owym myśleniu. Jednym z podstawowych wyznaczników „pierwotnego” („przedchaotycznego”) stosunku człowieka do świata otaczającego, opartym na zasadzie czasu odwracalnego, było przekonanie o ładzie i racjonalności jako prawach rządzących przyrodą (Lévy-Bruhl 1922). Podobne założenia zweryfikowała ponewtonowska fizyka, jak również nauki o komunikowaniu, np. cybernetyka: „Jest doprawdy interesującym eksperymentem intelektualnym wyobrazić sobie inteligentną istotę, której czas biegłby w kierunku przeciwnym niż nasz. Porozumiewanie się takiej istoty z nami byłoby niemożliwe. Każdy sygnał, który z jej punktu widzenia byłby logiczną sekwencją następujących po sobie zdarzeń, z naszego punktu widzenia – byłby sekwencją zdarzeń poprzedzających się. Te poprzedzające się zdarzenia tkwiłyby już w naszym doświadczeniu i mogłyby posłużyć nam jako naturalne wytłu-

²⁹ Należy zaznaczyć, iż od momentu ogłoszenia teorii względności mówi się raczej o czasoprzestrzeni, wyodrębnianie obu składowych jest w naukach empirycznych zabiegiem sztucznym (Gawin 2001), choć niejednokrotnie – na potrzeby badawcze – niezbędnym.

maczenie sygnału, bez uciekania się do założenia, że istnieje wysyłająca je inteligentna istota.” (Wiener 1971: 62). Tutaj właśnie działa bariera entropii: „Nieskończona bariera entropii jest tym właśnie, co zapewnia jednokierunkowość czasu, niemożność przełączenia się z jednego kierunku czasu na przeciwny.” (Prigogine, Stengers 1990: 315). Chaologia wskazuje, prócz bariery entropii, także na inne ważne cechy czasu, bezpośrednio z entropią powiązane. Należy tutaj zauważyć „dwa procesy niszczące jednorodność czasu i nadające mu określoną skalę: rozpraszania i gubienia informacji początkowej, oraz pojawiania się całościowego uporządkowania, w znacznym stopniu niezależnego od charakteru oddziaływań lokalnych, wynikającego z istnienia atraktora w przestrzeni fazowej układu.” (Tempczyk 2001: 110). Wolno odnieść te obserwacje do języka, w którym dane zjawisko – nawet o charakterze kategorialnym – może występować w odcięciu od przyczyn bądź w luźnym związku z owymi przyczynami (można sprowadzić to do zjawiska nieuświadomionych warunków początkowych), ale jednocześnie zauważa się znaczące uporządkowanie języka, motywowane w dużym stopniu zarówno tendencją do waloryzowania prawidłowości, jak i zdarzeniami jednostkowymi i przypadkowymi (np. Kleszczowa 2004a; [w druku]). Oczywiście, wskazane cechy kodu naturalnego ściśle związane są z kategorią czasu, wynikają bowiem z dynamiki języka obserwowanej z perspektywy historycznej. Można w sposób metaforyczny uogólnić niniejsze rozważania, stwierdzając, iż każde ze zjawisk językowych – tak jak wszystkie zjawiska rzeczywistości – zanurzone jest w kilku „historiach”: „Czy Wszechświat nie przypomina dzisiaj raczej baśni z tysiąca i jednej nocy, gdzie każda historia wplata się w inne opowieści? Historia materii wpleciona jest w historię kosmologii, historia istnienia – w historię materii. A my sami pogrążeni jesteśmy w historii życia.” (Prigogine 2000: 247–248).

Oprócz jednokierunkowości jako cechy czasu należy również wypuklić problem kontaktu z Innym, wyznaczającego nowy obszar definicji omawianej tu kategorii filozoficznej. Zwrot ku tej problematyce zaproponował E. Lévinas, którego filozofię czasu wyznaczała główna teza związana z krytyką monizmu: „Monizm jest dla Lévinasa tą doktryną, w której najsilniej przejawiają się totalitarne dążenia człowieka. W monizmie patrzy się na świat jako na wszechobejmującą całość, poddaną tym samym prawom, ujednoczoną, a więc jak na To-Samo, w którym istota ludzka staje się jedynie elementem. Nie ma tu uznania dla inności, dla tego, co odrębne, niepowtarzalne, co wzbudza niekiedy nienawiść, lecz także miłość i szacunek. Lévinas głosi pluralizm

i szuka możliwości rozbicia dominacji Tego-Samego.” (Skarga 1997: 116–117). Takie założenia ontologiczne bliskie są podmiotowym ujęciom języka, jako wspólnotowego narzędzia komunikacji, motywowanego jednak czynnikiem indywidualistycznym. Owa wspólnotowość rozumiana zarówno w kategoriach kulturowej (pierwotnej, genetycznej) podstawy komunikacyjnej, jak i czynnika umożliwiającego porozumienie w danym momencie (utożsamianym np. z przekrojem synchronicznym) łączy się w pewnym sensie, za pośrednictwem elementu ciągłości (trwałości), z Bergsonowską koncepcją śladu przeszłości w trwaniu (teraźniejszości) z jednej strony oraz nieprzewidywalnością przyszłości – z drugiej³⁰ (Skarga 1982; Deleuze 1999)³¹.

Uogólniając zatem, można zgodzić się z tezą o zanurzeniu istnienia (a może i języka) w przeszłości i przyszłości, które są prymarne wobec teraźniejszości (symbolizowanej przez „teraz”) jako etapu niemożliwego do uchwycenia³². Ściślej: w języku stan obecny zawsze stanowi odbicie jego stanu przeszłego, o perspektywności można jedynie mówić w aspekcie teleologii systemu gramatycznego. O pewnych tendencjach przeobrażeniowych w języku wspomina się jedynie w stosunku do przeszłości, jako że kod naturalny jest nieprzewidywalny, wszelkie próby przewidywania przyszłości języka noszą znamiona hipotez o małym stopniu prawdopodobieństwa. I znów można odnieść te obserwacje do innych zjawisk charakteryzujących język. Wiadomo bowiem, iż chaotyczny (nieliniowy) charakter kodu naturalnego kryje

³⁰ Sam Lévinas uważa inaczej – w filozofii Bergsona czas interpretuje w ten sposób, że w teraźniejszości upatruje śladów przyszłości, co zresztą zgodne jest z jego własną koncepcją filozofii podmiotowej (metafizyki spotkania z Innym): „Relacja z przyszłością, obecność przyszłości w teraźniejszości, wydaje się jednak urzeczywistniać w sytuacji twarzą w twarz z innym człowiekiem. Sytuacja ta byłaby samym urzeczywistnieniem czasu; wdzieranie się teraźniejszości w przyszłość nie jest faktem w sferze samotnego podmiotu, lecz relacją intersubiektywną.” (1999: 86). Podobnie widzi to Heidegger (krytykujący Bergsona za uproszczone rozumienie przeszłości), który w przeszłości upatruje uczasowienia przyszłości (Buczynska-Garewicz 2003: 72). Problem trójjedni czasu łączy się w filozofii Bergsona bezpośrednio z zagadnieniem pamięci, o której będzie dalej mowa.

³¹ Koncepcja trwania jest także sposobem odnajdywania porządku w nieporządku (chaosie?), Bergson zakładał bowiem istnienie w idei nieporządku idei porządku właśnie (Deleuze 1999: 10; Bergson 1957: 190 i n.). Syntetycznie ujmuje to W. Stróżewski: „Czas wedle Bergsona jest nieustannym przepływem z jednego stanu w drugi, bezustanną zmiennością która trwa. I właśnie trwanie (*durée*) jest tym, co trzeba uznać za zasadę, osnovę rzeczywistości.” (2003: 271).

³² „Jestestwo egzystując nie może nigdy ustalić siebie jako obecnego faktu, który wraz z upływem czasu powstaje i ginie i który częściowo jest już przeszły... W położeniu jestestwo opada samo z siebie jako byt, którym jeszcze będąc, już było, tzn. stale jest byłe. Pierwotny egzystencjalny sens faktyczności tkwi w byłości.” (Heidegger 1975: 460).

w sobie porządek (jak każdy taki układ), który należy wyabstrahować, wyinterpretować, a – jak pokazują badania z kręgu chaologii – najlepsze wyniki osiąga się przy doświadczeniach uwzględniających czas jako kluczowy parametr eksperymentu³³. Należy sądzić, że porządek języka tkwi w sekwencji śladów, jakie język pozostawia, śladów, które tworzą pewien układ zhierarchizowany, motywowany kategorialnie i/lub typologicznie, zapewniający ciągłość porozumiewania się. Zwracają na to uwagę filozofowie: „Czyżby zatem język nie zachowywał w sobie nic prócz syntaktycznej i morfologicznej struktury, żadnych sensów, nawet elementarnych, występujących w nim pojęć poza terminami naukowymi i stereotypami, których raczej chcielibyśmy się pozbyć? Jeżeli zmiany są tak głębokie, to skąd rodzi się więc międzypokoleniowa, umożliwiająca nam rozumienie tekstów dawnych? Stosunkowo niewielkie transformacje, jakim ulegają nazwy miejsc geograficznych, zwierząt, roślin czy przedmiotów, mogą tworzyć tylko nader rzadką sieć ułatwiającą odczytanie tekstu.” (S k a r g a 1989: 124). Problem ten dostrzeżony został również przez lingwistów: „Warto też pamiętać, że 25% kontynuowanych ze staropolszczyzny derywatów to nikły procent wobec wszystkich leksemów początków XXI wieku. Przy takiej odmienności jednostek tajemnicą jest nasza zdolność odczytywania starych tekstów. Owszem, zdarzają się kolizje, zdarzają się opaczne odczytania, ale fakty to marginalne.” (K l e s z c z o w a [w druku]).

Wskazany problem wiąże się bezpośrednio z zagadnieniem **pamięci** jako czynnika „wspomagającego” czas, nieodłącznego „atrybutu” czasu³⁴, określającego istotę trwania: „Trwanie jest zasadniczo pamięcią, świadomością, wolnością. Jest ono świadomością i wolnością, ponieważ jest najpierw pamięcią.” (D e l e u z e 1999: 47)³⁵. Pamięć jednak (a należy

³³ Wiele przykładów na zastosowanie teorii chaosu w badaniach nad zjawiskami naturalnymi oraz społecznymi podają w formie spopularyzowanej np. G l e i c k 1996, S t e w a r t 1994. Autorzy omawiają m.in.: zjawiska pogodowe w odniesieniu do prognoz, proces kapania wody z kranu, celowanie do tarczy, strukturę płatka śniegu, liścia paproci i wiele innych. Wszystkie przytoczone przykłady oparte są na obserwacji danego układu złożonego w czasie, gdyż niezwykle istotny dla teorii chaosu jest sam proces w odniesieniu do warunków początkowych.

³⁴ W tym miejscu oczywiście mowa o Bergsonowskiej czystej pamięci (pamięci o charakterze duchowym), nie zaś o pamięci motorycznej (przypisywanej ciału). „Pamięcią *sensu stricto* jest dlań [dla Bergsona – A.R.] c z y s t a p a m i ę ć, która jest skumulowanym w umyśle minionym doświadczeniem świadomości.” (B u c z y ń s k a - G a r e w i c z 2003: 66). Ważne pozostają także wyróżnione przez Husserla dwa typy pamięci: pierwotna (retencja) i wtórna (przypominanie). Obie te pamięci jednak pozostają ściślej związane z przeszłością niż z trwaniem (B u c z y ń s k a - G a r e w i c z 2003: 61–65).

³⁵ Charakteryzując myśl Bergsona, G. Deleuze zwraca uwagę na główne jej założenia dotyczące czasu i pamięci właśnie: „Zbyt przywykliśmy do myślenia w kategoriach

to odnieść w pewnym sensie również do pamięci językowej, „pamięci języka”) stanowi układ nieuporządkowany: „Przyjrzyjmy się zatem owym elementom pamięci, pamiętając zawsze o tym, że są ściśle z sobą powiązane i [...] na siebie oddziałują. Przede wszystkim więc **archiwum** nie żadna dobrze zorganizowana biblioteka, lecz właśnie archiwum pełne rozmaitych wydarzeń. Charakterystyczną rzeczą jest, że moja **pamięć jest zbiorem nieuporządkowanym**. Są tam błahostki, które wywołują dziś, gdy wspominam, uśmiech na mej twarzy, wryły się w pamięć szczegóły wręcz anegdotyczne, obok tych wydarzeń, które mną niegdyś wstrząsnęły. Archiwum zawiera różne szczegółowe i niewiele warte uwagi dokumenty, ulotne fakty, źle kojarzone z innymi, i pełno różnych doznań [...]. Są tam utrwalone wspomnienia bólu, smutków, przeżyć pustki, rozpaczy lub małych i wielkich radości. Wydarzenia, nastroje, przeżycia zalegają półki **archiwum bez ładu i – co ważniejsze – bez chronologii**. To, co było niedawno, wiąże się z jakimś odległym przeżyciem, drobny fakt z dzieciństwa kojarzy mi się ze zdarzeniami ostatnich lat.” (Skarga 2003: 637; podkr. – A.R.). Dokonując metaforyzacji języka, można zaobserwować w nim cechy odpowiadające tym, które zostały w figuratywny sposób przypisane pamięci. Kod naturalny jest jednak zbiorem **na pozór** nieuporządkowanym (archiwum), a owo nieuporządkowanie staje się jaskrawsze, gdy spojrzeć na język z perspektywy historycznej. Polszczyzna współczesna posługuje się np. synkretycznymi i równoległymi morfemami fleksyjnymi; przechowuje izolowane derywaty, polisemiczne zaimki i spójniki; wykształciła „dziwaczną” kategorię męskosobowości; zachowuje „w pamięci” liczne archaizmy leksykalne, fleksyjne (np. relikty dualis) itd. Przykłady nieuporządkowania można by mnożyć niemal w nieskończoność, a przecież mimo ich obecności w języku przeciętny użytkownik polszczyzny posługuje się narzędziem

»teraźniejszości«. Sądzimy, że pewna teraźniejszość jest przeszła dopiero wtedy, gdy zastępuje ją inna teraźniejszość. [...] Jest to fundamentalne zagadnienie czasu, a zarazem najgłębszy paradoks pamięci: przeszłość jest »współczesna« teraźniejszości, którą była. Gdyby przeszłość miała czekać, aż jej już nie będzie, gdyby nie była przeszła, »przeszła w ogóle« od razu i teraz, nigdy nie mogłaby stać się tym, czym jest, nigdy nie byłaby przeszłością.” (Deleuze 1999: 55). Zagadnienie pamięci u Bergsona dotyczy także podstawowych problemów percepcji, która związana jest w pewnym stopniu ze wspomnieniem (Skarga 1982: 105 i n.; Deleuze 1999: 47–71); ostatecznie wszystko to składa się na koncepcję dynamizmu ewolucyjnego opartego na pojęciu czasu (jako trwania) i ruchu dyferencjacji (Bergson 1957). Inaczej jest np. w perspektywnej filozofii Heideggera: „Tym nowym punktem widzenia, nowym kontekstem, w jakie wchodzi wspomnienie, jest dla Heideggera w szczególności oczekiwanie przyszłości. Heidegger w swej krytyce koncepcji pamięci Bergsona domaga się w istocie nowego sensu przeszłości.” (Buczyńska-Garewicz 2003: 73).

komunikacyjnym sprawnie, fortunnie, odkrywając ewentualnie jego nieregularność (nieliniowość, nielogiczność, niekonsekwencję) wraz z rosnącym stopniem świadomości językowej (także tej specjalistycznej). Tu już dotyka się, bliskiego nieuporządkowaniu, problemu nadmiaru tkwiącego immanentnie w języku. I właśnie dociekania historycznojęzykowe pomagają ów nadmiar ogarnąć, zinterpretować.

Przyjęcie zasady redundancji jako w pewnym sensie definicyjnej cechy rzeczywistości, a więc i języka, pozostaje w zgodzie z chaotyczną naturą kodu w ogóle, w szczególności zaś leksyki, jest wobec tego odwzorowaniem porządku „naturalnego” tkwiącego w języku. Nieodwracalność czasu, jak również jego pluralistyczna natura objawiająca się w jednocześnie obiektywnym i podmiotowym charakterze, staje się podstawą do odczytywania śladów przez czas pozostawionych, także śladów w języku.

Niniejsze spostrzeżenia wiodą ku koncepcji **kształtu czasu**. „Czas jest atrybutem języka, cechą konieczną, czas należy do właściwości języka. Wprowadzenie pojęcia kształt czasu wydaje się także bardzo wygodne ze względu na jego przystępność i zgodność z potoczną intuicją. Kształt czasu przysługuje wszystkim istniejącym obiektom realnym, ale również przysługuje obiektom idealnym. Najważniejszą zaletą pojęcia kształt czasu wydaje się jednakże fakt, że pozwala ono przezwyciężyć naszą skłonność do bezwzględnej chronologizacji, determinowanej linearnym rozumieniem czasu. Jesteśmy skłonni na przykład obiektom i zjawiskom powtarzającym się przypisywać cechy ponadczasowe tylko dlatego, że odnajdziemy w nich niezmiennność, czyli brak zmiany; stałość funkcji czy fakt współwystępowania obok siebie obiektów »starszych« i »młodszych« według chronologizacji bezwzględnej lub tym podobną oporność na chronologizację i układ linearny. Jednakże w takich obiektach z łatwością dostrzec można coś, co nazwiemy kształtem czasu, a czego opis może obejść się bez pojęcia zmiany lub chronologii. Najważniejszą zaletą pojęcia kształt czasu byłby fakt, że pozwala nam ono dostrzegać zależności czasowe w obiektach współwystępujących obok siebie (równoczesnych). Inaczej mówiąc, pozwala nam przypisywać obiektom różne wartości czasowe bez konieczności odwoływania się do jakiejś absolutnej chronologii, bezwzględnego następstwa czasowego, absolutnej linearyzacji. Każdy zatem obiekt językowy posiadałby swój kształt czasu, swój układ odniesienia, swój czas względny; każdy byłby świadectwem faktu, że język istnieje w czasie, każdy miałby swoją chronologię względną. [...] nieistotne jest absolutne uporządkowanie, coś w rodzaju absolutnej chronologii czy linearyzacji, każdy obiekt ma swoją własną chrono-

logię względną, własny kształt czasu.” (Rokoszowa 1989: 53–54). Zacytowane słowa można odnieść do założeń panchronii rozumianej jako „diachronia plus poznanie” (Łozowski 1999: 40). Jest ona w wypadku badań nad leksyką najodpowiedniejszym sposobem patrzenia na kod naturalny, stanowi bowiem wszechstronny typ myślenia o języku: „w kategoriach poznawczych, relatywnych i podmiotowych” (Łozowski 1999: 40), i przez to zbliża się do chaotycznego wymiaru mowy, pozwalając jednocześnie ów chaos „ogarnąć”.

Panchroniczna obserwacja zjawisk językowych umożliwia analizę przeobrażeń w aspekcie globalnym, bez niewolniczej zależności od umiejscawiania danego problemu w czasie na zasadzie chronologii bezwzględnej, co w wypadku słownictwa jest często niemożliwe. Jednocześnie daje szansę wskazania pewnych tendencji i prawideł o charakterze relatywnym (rozpatrywanych w kategoriach uprzedniości, następności oraz powszechności), które złożą się na całościowy obraz danego problemu. Panchroniczny aspekt badań otwiera nowe drogi analiz układów nieliniowych, jakie reprezentuje leksyka, ponieważ pozwala wiązać zjawiska *stricte* językowe z elementami ludzkiego poznania, niewolnymi od nacechowania relatywistycznego i jednostkowego, niemniej współtworzącymi swoistą bazę kognitywno-aksjologiczną, częściowo stałą, częściowo ulegającą przeobrażeniom w czasie, a zawsze leżącą u podstaw kategoryzacji świata, w tym także nominacji.

ROZDZIAŁ II

Język – potoczność – ekspresywność Zarys problematyki

Język zwierząt – dźwięki, znaki, gesty – wystarczyłyby nie tylko do zaspokojenia wszystkich bezpośrednich potrzeb związanych z przetrwaniem gatunku, lecz także do wyrażania nastrojów i uczuć duszy.

H. Arendt

Język to: język. Język mówi. Gdy opuszczamy się w otchłań, o której mówi to stwierdzenie, nie wpadamy w pustkę. Wznosimy się na wyżynę. Jej wysokość otwiera głębię.

M. Heidegger

Niniejszy rozdział stanowi próbę opisu problemu ekspresywności języka w perspektywie podstawowych wyznaczników tego zjawiska, znaczących przede wszystkim dla analiz i wyników badań przedstawionych w dalszych częściach monografii. Za konstytutywne cechy ekspresywności oraz kluczowe problemy towarzyszące uznano potoczny jej kontekst (problem potoczności przedstawiono zarówno w aspekcie współczesnym, jak i historycznym), psychologiczny wymiar emocji, podstawowe zagadnienia nominacji ekspresywnej, typologię ekspresywizmów leksykalnych oraz wartościowanie.

Wybrane teoretyczne problemy potoczności

Język naturalny występuje w rozmaitych odmianach, które z kolei opisywane są w perspektywie cech je definiujących. Nadrzędna dla rozważań pomieszczonych w niniejszej rozprawie jest odmiana po-

toczna polszczyzny. Potoczny wymiar komunikacji międzyludzkiej pozostaje przedmiotem niesłabnącego zainteresowania polskich badaczy – głównie za sprawą wypracowania narzędzi szeroko pojętej socjolingwistyki – mniej więcej od lat siedemdziesiątych XX w. Wzrost popularności tej metody przyczynił się do przesunięcia uwagi z problemów ogólnosystemowych oraz z artystycznej odmiany polszczyzny na potoczną właśnie. Badania nad potocznością zyskują nowy wymiar na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych pod wpływem ekspansji metodologii kognitywistycznej, której jakże bliska okazała się lingwistyka kulturowa, inspirująca uczonych do poszukiwań wyznaczników komunikacji językowej na polu szerszym niż system gramatyczno-stylistyczny. Obecnie często przyjmuje się – i jest to pogląd akceptowany w niniejszej pracy – że odmiana potoczna jest prymarna w sensie genetycznym i jednocześnie relacyjnym (jako „pierwszy” język w kształtowaniu się literackich języków etnicznych oraz pierwszy język w stosunku do pozostałych odmian funkcjonalnych (np. Bartmiński 1991; Furdal 2000: 143–144)). Jest to także pierwszy język w znaczeniu „biologicznym” – pierwszy, który poznaje w swoim życiu każdy człowiek. Język (styl) potoczny był rozpatrywany w odniesieniu do innych odmian oraz ogólnie: cech polszczyzny, co można skrótowo i wybiórczo przedstawić w następujący sposób¹:

1. **Opozycja JĘZYK – STYL**: język jest utożsamiany ze stylem i stanowi centrum systemu stylowego języka; jest pierwszym językiem człowieka (np.: Bartmiński 1981; 1991; 1992; Furdal 1973; 2000; Wilkoń 2000); wariant potoczny nie jest stylem, lecz odmianą etnicznego języka polskiego (Lubaś 2003);

2. **Opozycja MÓWIONY – PISANY**: to język mówiony (Klemsiewicz 1956: 196; Wilkoń 2000: 51); mówiony o aspekcie spontanicznym (Skubalanka 1978; 1989), mówiony i pisany (Furdal 2000: 143–146; Bartmiński 1992: 39; Lubaś 2003); mówiony dialogowy (dialogowa postać mówionego) (Kurkowska, Skorupka 1959: 234);

3. **SYTUACJA KOMUNIKACYJNA**: to język komunikacji codziennej (Furdal 2000: 143–144; Skubalanka 1978; 1989); język komunikacji indywidualnej, ewentualnie lokalnej (język kolokwialny) (Lubaś 1979: 200); nacechowany ekspresywnie język komunikacji in-

¹ Szerokie i wyczerpujące omówienie problemu zawiera monografia J. Warchali (2003) w całości poświęcona kategorii potoczności w języku. Tam także bogata literatura przedmiotu.

dywidualnej, nieoficjalnej (Buttler 1982: 27), język komunikacji codziennej ludzi wykształconych, posługujących się w innych sytuacjach językiem literackim (Zaręba 1976: 36); język komunikacji codziennej, zarówno nieoficjalnej, jak i półoficjalnej i oficjalnej; obejmujący wszystkie tematy, również profesjonalne (Wilkoń 2000: 51); język używany w interakcji, motywowany sytuacyjnie² (Warchala 2003: 50–102); odmiana ponadstylowa funkcjonująca w aspekcie konwersacyjnym, artystycznym, publicystycznym, szkolnym oraz kościelnym komunikacji (Lubaś 2003: 245);

4. **NACECHOWANIE EKSPRESYWNE**: to język o nacechowaniu ekspresywnym (Buttler 1982: 27; Lubaś 1979; Wilkoń 2000: 51; Lubaś 2003: 180–210), zapewniający naturalny i spontaniczny wymiar komunikacji międzyludzkiej (Wilkoń 2000: 51);

5. **Opozycja JĘZYK OGÓLNY – JĘZYK POTOCZNY**: język potoczny to język ogólny mówiony (ewentualnie przede wszystkim mówiony), występujący w pewnej opozycji względem języka literackiego, mogący posiadać pewne cechy regionalne (Gołąb, Heinz, Polański 1968: 439–440; Skubalanka 1978; 1989; Urbanczyk, red. 1992: 137); język o mniejszym stopniu staranności, swobodny, wariantywny na wszystkich płaszczyznach systemu (Wilkoń 2000: 51); interdialekt (Skawiński 1992: 81–86); język potoczny zajmuje pozycję centrową, promieniującą na pozostałe odmiany (Gajda 1982; 2001).

Jak widać, zakres analiz zjawiska potoczności obejmował różne przejawy zachowań językowych, co próbowano w jakiś sposób uporządkować: „Potoczność jako kategoria stylistyczno-komunikacyjna jest rozumiana i opisywana w polskich pracach językoznawczych w dwóch wyraźnie wyodrębniających się zakresach:

1) szerszym; badacze odwołują się do pojęcia **spontaniczności aktu mowy** i uznają za potoczne te wszystkie cechy językowe i zjawiska pozajęzykowe (parajęzykowe), które pojawiają się w takich właśnie warunkach komunikacyjnych (w tekstach powstałych w tych warunkach) [...].

2) węższym, polegającym na wyeksponowaniu jakiejś jednej cechy konstytutywnej, szczególnie [...] ważnej w związku z możliwościami wyznaczenia i identyfikacji jednostek językowych uważanych za potoczne.” (Adamszyn 1991a: 14).

² W ujęciu J. Warchali sytuacja to: „socjalne wyposażenie osób uczestniczących w procesie komunikacji; – wyróżnione zdarzenia i fakty (tematyzowane); – relacje przyczynowe, okoliczności (historyczne i aktualne) zdarzeń i faktów; – intensywne; – presupozycje, ale jedynie pragmatyczne; – współinterpretowane intencje.” (2003: 102).

Drugi (węższy) zakres opiera się na wyeksponowaniu dwóch wykładników potoczności: **uzualności** oraz **ekspresywnego nacechowania leksyki** (A d a m i s z y n 1991a: 14). Uzualną motywację stylu potocznego odnaleźć można w pracach Władysława Lubasia, który akcentuje m.in. wpływ sytuacji komunikacyjnej, w jakiej znaleźli się nadawca i odbiorca, jak również dążność do konkretyzacji wymiaru abstrakcyjnego, motywowaną tążę sytuacją komunikacyjną (np.: L u b a ś 1978; 1979; 1983). Ekspresywne nacechowanie słownictwa potocznego jest natomiast jednym z elementów triady cech (pozostałe to niespecjalistyczność i nieoficjalność) składających się na definicję leksyki potocznej pozostającej w opozycji do leksyki współnoodmianowej, definiowanej wyłącznie przez negację jako: niespecjalistyczna, nieoficjalna i nienacechowana ekspresywnie (B u t t l e r, M a r k o w s k i 1991; M a r k o w s k i 1992). Słownictwo współnoodmianowe Stanisław Gr ab i a s nazywa (ujmując problem z punktu widzenia socjolingwistyki) powszechnym i akcentuje jego szeroki zasięg: „Słownictwo powszechne [...] stanowi dla słownictwa języka warstwę najistotniejszą jako zbiór wyrazów o nieograniczonym zasięgu terytorialnym i społecznym, dostępnych i używanych przez każdego użytkownika współczesnej polszczyzny. Wykorzystywane bywa zarówno w tekstach pisanych, jak i w mówionych, służy przede wszystkim komunikatywnej funkcji języka i może być stosowane w każdej sytuacji aktu komunikacyjnego.” (1997: 128).

Emocjonalno-ekspresywny charakter słownictwa bywa mocno akcentowany przez D. B u t t l e r i jako wyznacznik kolokwialności jest przez badaczkę uznawany za niezbywalny atrybut stylu potocznego polszczyzny (zob. 1977; 1978a; 1978b; 1978c; 1982; 1988). Uczona wskazuje cechy słownictwa potocznego. Są to:

- „1. orientacja szczegółowo-konkretna;
2. antropocentryzm;
3. nierównomierne, asymetryczne rozłożenie leksemów w poszczególnych klasach realnoznaczeniowych;
4. niekompletność siatki nominatywnej.” (B u t t l e r 1978a: 38).

Podobne uproszczenia – będące z pewnością konsekwencją strukturalistycznej dążności do porządkowania rzeczywistości językowej – stały się powodem znacznego zawężenia pojęcia potoczności i wywołały głosy krytyczne ze strony badaczy uznających styl potoczny za centrum systemu stylowego języka (np.: B a r t m i ń s k i 1981; 1991; 1992).

Podsumowując spostrzeżenia na temat potocznej odmiany języka, Janusz Anusiewicz wymienia najczęściej wskazywane jej cechy – są to: **mówioność** (przede wszystkim mówioność), **powszechność za-**

sięgu społecznego, spontaniczność, bezpośredniość, nieoficjalność, niespecjalistyczność, swobodność, ekspresywność, familiarność, zwyczajność, mniejsza staranność wobec normy, emocjonalno-wartościujący charakter, humorystyczna interpretacja świata (zob. Anusiewicz 1992: 11–12). Kategoria potoczności bywa także interpretowana jako zjawisko szersze, wykraczające daleko poza ramy kontekstu stylistyczno-komunikacyjnego. Pojmowana jest ona wówczas „jako kategoria kulturowo-semantyczna, zasadzająca się na pojęciu antropocentryczności i antropologiczno-językowej koncepcji stylu, zakładającej opis dyferencjacji stylowej języka poprzez pryzmat kategorii semantycznych, ontologicznych i kognitywnych.” (Adamszyn 1991a: 15). Do zwolenników tej koncepcji zaliczyć można przede wszystkim Janusza Anusiewicza i Jerzego Bartmińskiego – badaczy pozostających pod wpływem kognitywistycznych metod opisu języka, jak również będących autorami wielu nowych, inspirujących rozwiązań w dziedzinie stylistyki i lingwistyki kulturowej. Podobne stanowisko wobec kategorii potoczności zajmuje Jacek Warchała, którego koncepcja ma wyraźne zakorzenienie w metodologii socjolingwistyki (Warchała 2003). Panpotoczność jest – zgodnie z założeniami kognitywizmu – wyznacznikiem komunikacji językowej we wszelkich jej przejawach, pozwala odtwarzać językowy obraz świata (JOS) m.in. przez pryzmat metafor genetycznych, stanowiących o repertuarze językowym każdego kodu naturalnego (Lakoff, Johnson 1988)³. Ow obraz świata, wyeksplikowany z „pokładów wszechobecnej potoczności”, stanowi bazę derywacyjną innych odmian stylistycznych, pochodnych względem „praprzodka”, dziś – centrum stylowego języka. Te założenia pozwalają opisywać rozmaite aspekty komunikacji językowej, np.: leksykograficzny i leksykologiczny, stylistyczny, semantyczny, pragmatyczny czy teoritextowy. Tak rozumiana kategoria potoczności opiera się na tezie o jej kulturowej motywacji, co znalazło wyraz w licznych pracach naukowych (np.: Anusiewicz 1995; Anusiewicz, Nieckula, red. 1992; Warchała 2003).

Potoczność jako swoiste *arché* rzutuje na zachowania językowe człowieka, wpływa na kulturę (i wypływa z niej), ma swe korzenie w procesach poznawczych i mentalnych. J. Anusiewicz pisze: „Potoczności nie należy traktować jako przeciwieństwa naukowego podejścia do rzeczywistości i naukowego widzenia rzeczywistości, lecz chyba jako wyraz jej odmiennego konceptualizowania, jej odmiennego

³ Na przykład o uniwersalności stylu potocznego oraz polemice z innymi ujęciami socjologicznymi i etnometodologicznymi por.: Zgółka 1992. Tam również autor zawarł ustosunkowanie do często cytowanej pracy T. Hołówk i (1986).

wartościowania i oceny. Jest to inne podejście do rzeczywistości, jest to [...] specyficzny dla codzienności sposób doświadczenia świata. Jest to rodzaj określonej techniki interpretacji rzeczywistości wytwarzanej przez typową dla racjonalności instrumentalnej (działań instrumentalnych) logikę celu i środka. Tworzy ją tu jakiś system wartości i wartościowań, pewne założenia epistemologiczne i ontologiczne, pewne kategorie opisu świata, które w języku przybierają postać określonych kategorii i atrybutów semantycznych, pól semantycznych będących u podstaw systemu leksykalno-frazeologicznego każdego języka.” (1992: 13–14). Nieco innego wymiaru nabiera to zagadnienie, jeśli przyjąć perspektywę diachroniczną. Wówczas myślenie potoczne rozumieć się będzie w kategoriach relacyjnych – jako przednaukowe.

Opierając się na przywołanych założeniach dotyczących potoczności, można było stworzyć typologię cech stylu potocznego, którą przedstawił w jednej ze swych prac J. B a r t m i ń s k i: „Opozycje: potoczny/poetycki, potoczny/naukowy, potoczny/oficjalny, mimo że następowały po sobie historycznie, współistnieją w polifonicznej kulturze współczesnej. W konfrontacji z innymi stylami potoczność ujawnia kilka swoich istotnych cech, zarówno w sferze tworzywa językowego, jak i przede wszystkim w płaszczyźnie wartości, tj. presuponowanych założeń ontologicznych i poznawczych, postaw i ocen, a także modelu komunikatywnego (relacji nadawczo-odbiorczej).

Do takich cech należą:

1) **antropocentryzm** w opozycji do ideocentryzmu typu religijnego i laickiego; u podłoża stylu potocznego stoją elementarne, »codzienne«, egzystencjalne doświadczenia człowieka, tzw. prostego; szczegółową konkretyzacją antropocentryzmu jest ekspresywizm i subiektywność;

2) **fizykalizm i biologizm** w widzeniu człowieka i jego zachowań – w opozycji do psychologizmu i idealizmu innych stylów;

3) **empiryzm (konkretność, faktualność)** w widzeniu świata, kontrastujący z symbolicznością, abstrakcyjnością i programowością innych stylów językowych;

4) **racjonalność »zdroworozsądkowa«**, która dopuszcza różnorodność środków działania, służących do osiągnięcia założonych celów (atakowana z punktu widzenia scjentyistycznego jako niekoherentność, heterogeniczność, relatywizm), i szuka sprawdzianu w praktyce życia, a nie poza nią – kontrastująca z racjonalnością wymagającą środków jednorodnych, przynależnych do jednej wybranej płaszczyzny;

5) **równoczesne operowanie różnymi kodami**, werbalnym i pozawerbalnymi (w odmianie mówionej – prozodycznym, kinezycz-

nym, proksemicznym; w odmianie pisanej – efektami graficznymi, obrazkiem), czyli synkretyzm środków przekazu kontrastujący z autonomizacją kodu werbalnego innych stylów;

6) **preferencja dla wspólnotowego (»solidarnościowego«), a nie indywidualistycznego widzenia świata**, owocuująca pewną stabilnością wizji rzeczywistości;

7) **użyteczny, praktyczno-życiowy punkt widzenia**, ocenianie rzeczywistości pod kątem potrzeb konkretnego człowieka i wedle jego zdolności percepcyjnych;

8) **nastawienie na porozumienie integralne**, nie tylko na powiadomienie, lecz także ekspresję, impresję, kontakt;

9) **dialogowość**, tzn. istnienie bezpośredniej relacji »ja – ty« [...], oponująca z monologowością, pozwalająca na synchroniczną interpretację znaku w kontekście aktualnego aktu mowy; w potocznym języku pisanym dialogowość ulega modyfikacji (spowolnienie replik), ale nie zanika (por. np. polemiki prasowe).” (1991: 41–42; podkr. – A.R.).

Etnolingwistyczna koncepcja stylu w dużym stopniu wiąże się z teorią Waltera J. Onga⁴, który źródeł kultury współczesnej upatruje w kulturze oralnej jako pierwszej i podstawowej, w jakiej znalazł się człowiek. Jeśli spojrzeć na cechy owej kultury oralnej (przeciwstawionej kulturze pisma), łatwo dostrzec, jak wiele wspólnego mają one z tymi wskazanymi przez J. Bartmińskiego, a właściwymi stylowi potocznemu. Jako konstytutywne dla kultury oralnej Ong wskazuje następujące cechy:

- **addytywność** zamiast upodrzednienia;
- **nagromadzenie** zamiast analizy;
- **redundancja lub obfitość**;
- **zachowawczość** czy tradycjonalizm;
- **bycie blisko ludzkiego świata**;
- **zabarwienie agonistyczne**;
- **empatia i zaangażowanie** zamiast dystansu obiektywizującego;
- **homeostaza**;
- **sytuacja** zamiast abstrakcji (Ong 1992: 55–87).

Niniejsze rozważania pozostają w pewnym związku z kulturowymi teoriami języka płynącymi np. z inspiracji pracami E. Sapira (1978) i B.L. Whorfa (2002), akcentującymi zewnętrzne (kulturowe) czynniki związane z komunikacją, sprowadzającymi owe związki jednak głównie do relacji język → myślenie⁵. Przez niektórych badaczy takie ujęcie

⁴ Popularność teorii W.J. Onga widoczna jest w licznych pracach polskich językoznawców, por. Kita 2001.

⁵ Prymat języka nad myśleniem potocznym uznaje także T. Hołówk a (1986).

problemu nazywane bywa wręcz „dyktaturą języka” (Z g ó ł k a 1992: 87). Ważniejsze wydaje się natomiast akcentowanie wpływu szeroko pojętej percepcji na komunikację, wówczas dochodzi do waloryzacji relacji myślenie → język. Taką motywację zyskuje, znajdujące się u podstaw potocznych relacji werbalnych, myślenie potoczne, kształtowane przez trzy sfery:

1. Sferę rzeczywistości obiektywnej, „w której ludzie działają i ze względu na którą działają”;

2. Sferę rzeczywistości intersubiektywnej, w której „powstają [...] przekazy społecznie wytworzone”;

3. Sferę rzeczywistości subiektywnej, która stanowi „nasz indywidualny pogląd na świat, własne, osobnicze doświadczenia, które weryfikują naszą obiegową, stereotypową wiedzę” (W a r c h a ł a 2003: 32).

Myślenie potoczne organizuje pięć generalnych zasad:

- generalizacji prostych doświadczeń życiowych;
- stosowania schematu odniesienia;
- typizacji;
- myślenia antropocentrycznego;
- ukonkretniania abstrakcji (W a r c h a ł a 2003: 35–40).

Myślenie potoczne sytuuje się w opozycji do myślenia naukowego⁶ na zasadzie – jak wspomniano – odmiennej konceptualizacji świata, którą można przedstawić za pomocą schematycznego zestawienia zawierającego cechy właściwe dla ujmowania rzeczywistości wedle obu modeli myślenia:

Myślenie potoczne

- rozumowanie oparte na doświadczeniu;
- upraszczanie i schematyzacja;
- kolekcja;
- porządkowanie według następstwa przyczynowo-skutkowego;
- konkretność;
- subiektywność;
- pluralizm modeli;
- interpretacja implikowana potrzebami codzienności;
- logika zdroworozsądkowa;

Myślenie naukowe

- rozumowanie oparte na wypracowanej metodologii;
- systematyzowanie;
- klasyfikacja, typologia;
- linearność, porządkowanie według następstwa obiektywnego faktów;
- abstrakcja;
- obiektywność;
- jednomodelowość;
- interpretacja dążąca do generalizacji;
- logika dwuwartościowa.

⁶ O myśleniu potocznym i naukowym piszą m.in. T. H o ł ó w k a (1986) i W. P a w ł u c z u k (1994).

Zestawienie to nie jest oczywiście bezdyskusyjne, w zależności od postawy badacza może ulegać bowiem reinterpretacji w związku z panującą od kilku dziesiątków lat w kulturze europejskiej postmodernistyczną formacją filozoficzną, która w szczególności sposób waloryzuje myślenie zdroworozsądkowe (więc potoczne). Niektórzy badacze z kręgu językoznawstwa odmawiają metodologiom postmodernistycznym (głównie kognitywizmowi) prawa do miana naukowych (np. Bobrowski 1995), niemniej pozostaje to bez większego wpływu na sytuację współczesnej humanistyki.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, można stwierdzić, że długa tradycja naukowa w dociekaniach dotyczących potoczności, różnorodne sposoby jej opisu, wielość zastosowanych aparatów badawczych, pozwala wyodrębnić co najmniej dwa stanowiska metodologiczne, o których pisze J. Bartmiński: „Język potoczny – i leżące u jego podstaw tzw. potoczne myślenie – otrzymywał rozbieżne charakterystyki w pracach językoznawców polskich. Ścierają się z sobą dwie różne koncepcje potoczności, węższa, stylistyczno-sytuacyjna, i szersza, antropologiczno-kulturowa; umownie można je nazwać »warszawską« i »opolską«, zostały bowiem najdobitniej sformułowane przez badaczy z tych dwu ośrodków naukowych.” (1992: 51). Wydaje się, że obecnie druga z nich zyskuje coraz większe grono zwolenników.

Jak starano się udowodnić, kategoria potoczności jest wciąż ważkim problemem badawczym, niejednolicie ujmowanym, rozmaicie definiowanym (bądź niedefiniowanym), z pewnością jednak inspirującym badaczy do dalszych poszukiwań jej istoty. Różne, często rozbieżne, stanowiska właściwe są zresztą nie tylko pracom z kręgu polonistycznego językoznawstwa (np.: Bartwicka 2000: 13–42), widać zatem, jak uniwersalny to problem.

Historyczny aspekt badań nad polszczyzną potoczną

Problemem jest samo określenie momentu „pojawienia się” odmiany potocznej polszczyzny. W związku z długotrwałym i skomplikowanym procesem krystalizowania się polskiego języka literackiego trudno jest jednoznacznie określić moment wyodrębnienia się „pełnoprawnej” odmiany potocznej. Jedni wskazują na „co najmniej” wiek XVI (Lubas 2000: 67), inni są bardziej ostrożni i przesuwają tę

granicę na połowę stulecia XVIII, twierdząc, że dopiero wówczas można mówić o „w pełni wykształconej odmianie językowej” (Rzepka, Walczak 1991: 30). Różnica tkwi w sposobie interpretacji problemu potoczności: można ją bowiem rozumieć jako naturalną opozycję względem „rodzącej się” polszczyzny literackiej (W. Lubaś) lub też utożsamiać ją ze „skodyfikowaną” odmianą, mającą punkt odniesienia w postaci ujęć normatywnych, stanowiących wzorzec języka literackiego (W.R. Rzepka i B. Walczak). Na potrzeby niniejszej pracy bardziej pomocna wydaje się raczej koncepcja pierwsza, która pozwala ujmować kategorię potoczności w szerszym aspekcie i obserwować ją od początku istnienia literackich źródeł pisanych.

Co najmniej w dwójnasób trudne jest opisywanie potoczności w aspekcie historycznym. Wynika to bezpośrednio z braku kompetencji językowej w odniesieniu do dawnych wieków, jak również z niedostępności materiału językowego jednoznacznie potocznego (np. nagrań języka mówionego). Pozostaje zatem prowadzić obserwacje tekstów pisanych minionych epok pod kątem wyznaczników potoczności. Niestety, w znacznym stopniu są to obserwacje oparte na intuicji i z pewnością skażone współczesnym „poczuciem potoczności” oraz jej wykładnikami. O podobnych rozterkach pisze Bogdan Walczak przy okazji analizy siedemnastowiecznego tekstu reprezentującego styl niski: „Głównym wykładnikiem stylu niskiego jest w tekście Trepki słownictwo i frazeologia. Materiał jest tu bardzo bogaty, jednak jego interpretacja nastrocza rozliczne trudności. Wobec ubóstwa kwalifikatorów stylistycznych w słownikach XVI i XVII wieku badacz jest tutaj zdany głównie na własną intuicję, która jedynie wyjątkowo znajduje namacalne potwierdzenie.” (1992: 182–183). Uczony dostrzega jednak szansę zobiektywizowania swych wniosków dzięki ustaleniom dotyczącym polszczyzny współczesnej: „Największą pomocą jest w tej sytuacji charakterystyka współczesnego słownictwa i frazeologii potocznej. Skoro współczesne właściwości kolokwialne potwierdziły się w odniesieniu do polszczyzny XIX wieku, wolno przypuszczać, że mają one w dużej mierze charakter uniwersalny i można je odnieść także do odleglejszej przeszłości językowej.”⁷ (Walczak 1992: 183). Mając na uwadze etnolingwistyczną koncepcję stylu i jej uniwersalistyczne założenia, tym bardziej trudno nie zgodzić się z cytowanymi poglądami. Wielu badaczy – niekoniecznie związanych z metodologią kognitywistyczną (znoszącą opozycję synchronia – diachronia na rzecz panchronii) – chcąc nie chcąc godzi się na takie rozwiązania, czego

⁷ Pisząc o cechach potoczności języka XIX w., B. Walczak powołuje się na inną swoją pracę (Walczak 1986).

dowodem są liczne prace dotyczące rozmaitych aspektów potoczności w polszczyźnie ubiegłych stuleci. Tradycja podobnych badań jest wcale długa, a poświadczają ją prace sięgające lat siedemdziesiątych, a nawet sześćdziesiątych ubiegłego wieku.

Analizując opracowania z kręgu językoznawstwa polskiego, dotyczące historycznego wymiaru potoczności, można wskazać kilka tendencji, etapów związanych z tego typu dociekaniami. Zdecydowanie najbogatszy jest dorobek polskich badaczy obejmujący potoczne aspekty języka osobniczego lub danego gatunku literackiego czy konkretnego tekstu (np.: Boleski 1956; Borek 1962; Brzeziński 1975; Karplukówna 1967; Książek-Bryłowa 2000; 2001; 2006; Kwaśniewska-Mżyk 1979; Peplowski 1961; Rospod 1962; Siatkowska 1964; Siekierska 1974; Stachurski 2001; Trypućko 1955–1957; Walczak 1992; Węgier 1973, 1995; Wojtak 2001; Wójcik 1977; Zaleski 1975; Zarębina 2001^{*)}). Przy czym należy zaznaczyć, iż uwagi dotyczące potoczności są czynione zazwyczaj obok opisywanych innych, ogólniejszych problemów języka danego autora. Przegląd generalnych tendencji stylistycznych w historii polszczyzny, z uwzględnieniem także jej aspektu potocznego daje ponadto monografia Teresy Skubalanki (1984) dotycząca stylistyki polszczyzny opisywanej w perspektywie historycznej. Analiza wyników badań przeprowadzonych na materiale języka osobniczego, pomieszczonych w przywołanych, a także innych pracach, pozwala wskazać podstawowe (najczęściej wyróżniane) wyznaczniki charakteryzujące polski język potoczny wieków dawnych. Są to:

- **w zakresie zasięgu funkcjonalnego:** formy właściwe odmianie mówionej polszczyzny; wyrazy ogólnopotoczne – często o zabarwieniu rubasznym lub pogardliwym; dosadne, proste – świadczące o żywości stylu; wulgaryzmy i formy rubaszne; gwaryzmy; prowincjonalizmy – formy właściwe np. Kresom; ogólnie: leksyka potoczna, ekspresywna (na tle całości badanego materiału);
- **w zakresie formy:** frazeologizmy: utarte zwroty i wyrażenia, przysłowia, sentencje; przezwiska i przekleństwa; wyrazy i zwroty pieszczotliwe; deminutiva, augmentativa, onomatopeje, wykrzykniki i zawołania;
- **w zakresie cech semantycznych:** jasność i prostota, obrazowość, ukonkretnianie abstraktów; ubóstwo synonimów leksykalnych (ilościowe i semantyczne), znacząca liczba synonimów słowotwórczych oraz form polisemicznych.

* A także wiele innych artykułów zawartych w publikacji: Brzeziński, red. 2001.

Uczeni, skupiający się na zagadnieniach regionalnych i socjalnych dawnej polszczyzny, również podejmowali problem potoczności (np.: Wiśniewska 1975; 1977; Rzepka, Walczak 1992) – ich wnioski są często podobne do płynących z obserwacji polszczyzny artystycznej, ale bywają wzbogacone niejednokrotnie w treści dotyczące szeroko rozumianego kontekstu kulturowego i komunikacyjnego⁹. Wiele interesujących spostrzeżeń natury kulturowej znaleźć można również w pracach Władysławy Książek-Bryłowej (2000; 2001; 2006) poświęconych W. Potockiemu. Autorka analizuje np. sposoby funkcjonowania kategorii potoczności w tekstach barokowego twórcy, umieszczając swoje badania na tle kontekstu kultury szlacheckiej i literackiej XVII stulecia. Dzięki takiemu spojrzeniu odtworzyć można m.in. strategie komunikacyjne właściwe wiekom dawnym, ale też wskazać wyznaczniki humoru oraz potocznego konceptu charakterystyczne dla formacji kulturowej baroku¹⁰.

Potoczność bywa również rozpatrywana jako czynnik o znaczeniu normatywnym. Pisze o tym Maria Renata Mayenowa. Autorka upatruje w „zbliżaniu się” bądź „oddalaniu” języka literackiego i potocznego podstawowych tendencji w przeobrażeniach normatywnych stylu: „Historyczne spojrzenie na dzieje każdego stylu pozwala stwierdzić, że jest on za każdym razem lub może być za każdym razem budowany z innych elementów. Tak np. style retoryczne od Orzechowskiego do Skargi przechodzą z pewnością ewolucję, którą przynajmniej w dziedzinie frazeologii da się najpobieżniej scharakteryzować jako odejście od frazeologii potocznej do pewnej symbiozy frazeologii biblijnej i klasyczno-retorycznej. Style te przechodzą też chyba swoistą ewolucję w stosunku do dialektyzmu, ulegają oczyszczeniu z tego wszystkiego, co jest elementem potoczności.” (1962: 28). Dalej uczona konkluduje: „Bardzo zasadniczym problemem w dziejach języka literackiego jest stosunek jego normy do języka potocznego, większe lub mniejsze zbliżenie do potoczności. Wiek XVI znakomicie rozumiał i stawiał to właśnie zagadnienie.” (Mayenowa 1962: 28). Podobnie, acz z innej perspektywy, ujmuje ten problem Stanisław Rospond, pisząc o przełomie renesansowym w polszczyźnie: „Z pewnością Renesans, przełamując szablon średniowiecznych kalk i symbolów żywcem i mechanicznie przeszczepianych na grunt polski, czerpał

⁹ Praca W.R. Rzepki i B. Walczaka (1992) uwzględnia w znaczącym wymiarze wyznaczniki kultury szlacheckiej siedemnastowiecznej Polski, które w niebagatelnym stopniu kształtowały komunikację tej grupy socjalnej.

¹⁰ Interesujące pozostają również spostrzeżenia dotyczące realizacji tekstowych niektórych wzorców gatunkowych obecnych w twórczości W. Potockiego (Książek-Bryłowa 2004).

z bogactwa frazeologicznego żywej, bujnej, codziennej mowy (przysłowia, porównania z życia wsi). Obok tego gotowe klisze biblijnych czy antycznych zwrotów lub wyrażen należały do stałego repertuaru humanistów polskich.” (1962: 127).

W badaniach nad stylistycznym zróżnicowaniem polszczyzny dawnej wykraczano również poza analizy potocznego nacechowania konkretnych tekstów czy też czynników stylotwórczych. Próbowano nawet podejmować próby metodologicznego uporządkowania badań nad historyczną polszczyzną potoczną jako tworem abstrakcyjnym, opozycyjnym względem języka literackiego. Ustalono repertuar kryteriów pomocnych przy charakterystyce tekstów historycznych. Są to:

„1. Rodzaj kanału komunikacyjnego: mówioność (gestowość).

2. Rodzaj kontaktu: bezpośredniość (face to face), oficjalność, spontaniczność (personalność).

3. Rodzaj sensu komunikacyjnego: dialogowość, informacyjność, perswazyjność, artystyczność, performatywność.

4. Parametry społeczne: dorosłość, wykształcenie, profesjonalność [...].

5. Parametry osadnicze: regionalność, wiejskość.

Każdy z parametrów może podczas wyróżniania i charakterystyki poszczególnych odmian przybierać wartości: »+«, »-« i »+ / -«.” (R z e p k a, W a l c z a k 1991: 23–24). Dla potocznych tekstów dawnych autorki wyróżniają następujące parametry (na wstępie uchylając, rzecz jasna, cechę „+ mówioność”): „+ bezpośredniość”, „- oficjalność”, „+ spontaniczność”, „+ / - dialogowość”, „+ informacyjność”, „+ ekspresywność”, „+ / - perswazyjność”, „- artystyczność”, „- performatywność”, „+ dorosłość”, „+ wykształcenie”, „- profesjonalność”, „+ otwartość”, „- regionalność”, „- wiejskość” (R z e p k a, W a l c z a k 1991: 25). Przyjęcie owych założeń implikuje, niejako automatycznie, zwrócenie uwagi na teksty inne niż artystyczne i poszukiwanie wyznaczników potoczności w komunikatach jak najbardziej zbliżonych do tej odmiany polszczyzny. Właśnie takie teksty (pamiętniki, dzienniki, notatki z podróży, itineraria i diariusze) poddała analizie w swoich monografiach Elżbieta U m i ń s k a - T y t o ń (1992; 2001). Badaczka przyjęła dwa kryteria przydatne w badaniach nad polszczyzną potoczną wieków dawnych: kryterium funkcyjne oraz kryterium wewnątrzjęzykowe (U m i ń s k a - T y t o ń 1992: 11). „Kryterium pierwszego typu pozwoli mi wyodrębnić grupę tekstów przypuszczalnie realizowanych w stylu potocznym, czyli obsługujących sytuacje prywatnej, nieoficjalnej komunikacji. Zastosowana wobec tak wybranych tekstów analiza językowa ma na celu wskazanie ewentualnych cech językowych, które

by mogły charakteryzować styl badanych tekstów w odróżnieniu od innych tekstów ilustrujących inne odmianki stylistyczne polszczyzny. W centrum uwagi stają więc teksty o charakterze prywatnym, użytkowym, w których refleksja nad językiem nie była istotna, lub nie było na nią czasu.” (U mińska - Tytoń 1992: 11–12). Autorka przyjmuje zaproponowaną przez Teresę Skubalankę typologię wewnętrznego zróżnicowania stylu potocznego. T. Skubalanka wyodrębnia bowiem styl potoczny wysoki, średni i niski na podstawie zakresu użycia i stopnia nacechowania ekspresywnego wypowiedzi językowej (Skubalanka 1969: 9–18)¹¹. Analizowane w swoich pracach teksty Elżbieta U mińska - Tytoń sytuuje w obrębie nurtu średniego stylu potocznego, charakteryzując ów nurt w następujący sposób: „Najszerzy zakres użycia posiada »średni« nurt stylu potocznego. Jest to język codziennej, zwykłej rozmowy, w którym dominują dwie funkcje języka: poznawcza i kontaktywna. Ekspresywność w tym stylu jest znaczna, choć nie jest jego cechą dominującą, tak jak to ma miejsce w odmianie »niższej«, rojącej się od wyrazów wulgarnych, rubasznych, przekleństw, obelg i wykrzykników.” (1992: 10; 2001: 10). Można zatem częściowo utożsamić średni styl potoczny, przynajmniej na płaszczyźnie słownictwa, z polszczyzną współnoodmianową. Badaczka zakłada jednak, iż analizą obejmuje zarówno leksykę nacechowaną stylistycznie (ekspresywnie), którą notabene właściwie sprowadza do kolokwializmów¹², jak i nienacechowaną, tzn. współnoodmianową właśnie (U mińska - Tytoń 2001: 16–17). W pewnym sensie – przez uwzględnienie ekspresywizmów – zbliża się więc do niskiej odmiany stylu potocznego.

Jak wynika z powyższych uwag, do tej pory uczeni starali się przede wszystkim poszukiwać wykładników potoczności w różnych typach komunikatów językowych. Czasami miało to służyć charakterystyce idiolektu pisarza, innym zaś razem stanowiło próbę charak-

¹¹ Nieco uproszczoną typologię wariantów stylu potocznego podaje A. Wilkoń: „Język potoczny może wystąpić w dwu zasadniczych wariantach (dotyczy to zarówno języka potocznego ogólnego, jak i gwarowego oraz języków mieszanych):

1. Wariant neutralny, obiegowy, standardowy, jakim posługuje się wiele ludzi, zwłaszcza w relacji niekoleżeńskiej, znajomy – znajomy – niezajomy – niezajomy [...].

2. Wariant nacechowany, częsty w kontaktach koleżeńskich, rodzinnych, poufalitych, w sytuacjach konfliktowych [...]; w obrębie tej odmiany możemy mieć do czynienia z różnymi formami ekspresji, kończąc na ekspresji negatywnej, [...]” (2000: 53).

¹² E. U mińska - Tytoń kolokwializmy rozumie – powołując się na definicję W. Lubasia – następująco: „to takie słownictwo, które może być użyte tylko w językowym kontakcie indywidualnym, częściowo lokalnym i tylko w kontakcie bezpośrednim nadawcy z odbiorcą przy wypełnianiu uzgodnionych jednakowych ról językowych.” (Lubas 1978: 145; U mińska - Tytoń 2001: 17).

terystyki gatunku literackiego. Rzadziej natomiast proponowano rozwiązania czysto teoretyczne, mające pomóc uchwycić istotę kategorii potoczności i odnieść ją właśnie do polszczyzny historycznej. Udaną próbą są charakterystyki polszczyzny potocznej dwóch przekrojów synchronicznych (wiek XVIII i XIX) przedstawione w pracach E. Umińskiej-Tytoń. Autorka wskazuje w nich pewne perspektywy badawcze, zwłaszcza dotyczące stanu polszczyzny XX stulecia, z pewnością jednak (co jest oczywiste ze względu na obszerność tematu) nie przedstawia ujęcia kompletnego.

Można zatem, odwołując się do propozycji S. Borawskiego, mówić o potoczności w kategoriach socjokomunikacyjnych, tzn. uznać ją za cechę właściwą ogólnonarodowej wspólnocie komunikatywnej posługującej się danym językiem etnicznym na danym obszarze (Borawski 2000: 202–205). Historyczny aspekt badań nad potocznym wymiarem polszczyzny dotyczy bowiem jej użycia (używania), a nie budowy (Borawski 2000: 168¹³).

Wszyscy badacze potocznego aspektu polszczyzny minionych wieków zgodnie twierdzą, iż poziomami, na których owa potoczność jest najjaskrawiej widoczna, są: słownictwo, frazeologia i składnia. Rzadziej natomiast poddają obserwacji słowotwórstwo, fleksję czy fonetykę. Niektórzy ograniczają pole obserwacji tylko do leksyki, co wydaje się zrozumiałe ze względu na jej osobliwość wynikającą z szybkiej (zwłaszcza ilościowej) zmienności w czasie, chłonności wszelkich „nowinek” pojawiających się w języku.

Wokół ekspresywności

Na początku niniejszego podrozdziału należałoby sprecyzować, jak będzie się rozumieć „ekspresywność”, ponieważ często ów termin występuje w sąsiedztwie pojęć „ekspresja” i „emocjonalność”. Najkrócej rzecz ujmując, można stwierdzić, iż **ekspresja** jest procesem uzewewnętrzniania osobowości nadawcy, **ekspresywność** zaś jest cechą

¹³ Uczony proponuje zastąpić terminami „dzieje budowy języka” i „dzieje użycia (używania) języka” wcześniej obecne w polskim językoznawstwie: „wewnętrzna historia języka” i „zewnętrzna historia języka”. Warto zaznaczyć, że inspirująca koncepcja historiozoficzna S. Borawskiego dotycząca wspólnot komunikatywnych znalazła empiryczne potwierdzenie w synkretycznej metodologicznie i obszernej pracy M. H a w r y s z (2003).

znaku będącą pochodną, skutkiem owego procesu. **Emocjonalność** natomiast stanowi uczuciowy stosunek nadawcy do rzeczywistości ekstralingwistycznej, wyrażony za pomocą środków językowych (Grabiias 1981: 22)¹⁴.

Problem ekspresywności języka nurtuje badaczy od dawna, czego dowodem są m.in. rozmaite sposoby ujęcia tego problemu. Co do jednego uczeni są raczej zgodni – ekspresywny znak językowy przynależy (przynajmniej prymarnie) do potocznej odmiany kodu naturalnego. Często podkreśla się też jego swoiste nacechowanie indywidualistyczne, przyjmując, że ekspresywność znaku stanowi pochodną emocji nadawcy, jest sposobem wyrażenia tychże. Ekspresywność sprowadza się wręcz do zmiany znaczenia leksemu motywowanej zmianą cech nadawcy (Lyons 1984: 54). Owo „naznaczenie” stanem emocjonalnym nadawcy sytuuje jednostki ekspresywne przede wszystkim w spektrum komunikacji spontanicznej, nieoficjalnej, więc potocznej. Uogólniając, można stwierdzić, że znak ekspresywny nie niesie z sobą jedynie treści poznawczych (z pewnością nie są one pierwszoplanowe), lecz przede wszystkim stanowi element emocjonalnej waloryzacji rzeczywistości pozajęzykowej, przekazania w akcie komunikacji jej subiektywnego kształtu. Znak ekspresywny więc prymarnie pełni funkcję ekspresywną właśnie, sekundarnie zaś – reprezentatywną (Skubalanka 1995); stanowi tym samym środek kontrastu względem elementów neutralnych zdaniem nadawcy. W klasycznych już opracowaniach dotyczących emocjonalnego nacechowania języka wskazuje się również w tym miejscu na opozycję: ekspresywność (jako element naddany) – intelektualność (jako element arbitralny), zob. Bally 1966¹⁵.

W pewnym stopniu bliskie założeń niniejszego opracowania wydają się ustalenia innych badaczy, przyjmujących, że „w znaczeniu leksykalnym można wyróżnić dwie, całkowicie różne strefy: semantyczną (I) obejmującą wyłącznie komponenty intelektualne oraz ekspresywną (II) obejmującą składniki wyrażające emocje i te wyrażające ekspresję stylistyczną [...]” (Smółkowa 1989: 39–40). Uczona do treści

¹⁴ Inne sposoby rozumienia tych terminów – por.: Ullmann 1952: 147; Zima 1961; Grepl 1967: 15. Wydaje się jednak, że stanowisko S. Grabiiasa przyjęło się już w polskim językoznawstwie (por. np. Grzesiuk 1995: 14), ponadto należy je uznać za najbardziej wyczerpujące. Odmiennosć propozycji zawartych w pracach obcojęzycznych może wynikać z odmiennego znaczenia leksemów potocznych *ekspresywność*, *ekspresja* i *emocjonalność* w danym języku etnicznym, co również wpływa na ich terminologiczną waloryzację i wartość.

¹⁵ Badacz odwołuje się w dużym stopniu do retorycznej tradycji rozumienia ekspresywności.

znaku językowego włącza jeszcze trzeci komponent (III) obejmujący składniki asocjacyjne. Powołując się jeszcze na T. Smólkową, można stwierdzić, że „Ekspresywne składniki znaczenia jednostek leksykalnych niosą dwa rodzaje informacji: 1. informacje o emocjach nadawcy (jest to ekspresja w węższym zakresie), 2. informacje o stylistycznych cechach ekspresywnych znaków językowych.” (S m ó ł k o w a 1989: 36). I podobnie jak w pracy przywołanej badaczki, tak i w niniejszej, przedmiotem zainteresowania pozostanie węższe rozumienie ekspresji.

Ekspresja jest niezwykle istotnym elementem komunikacji międzyludzkiej w jej wymiarze nominacyjnym, funkcję ekspresywną uznaje się „za jedną z dwóch głównych funkcji znaków językowych, a chęć wyrażenia stosunku do nazywanego obiektu za przyczynę powstawania wielu nazw, za rodzaj wykładnika emocji uważa się również ujawniony w strukturze nazwy sposób ujęcia obiektu.” (S m ó ł k o w a 1989: 74). Język naturalny dysponuje technikami nominacyjnymi umożliwiającymi wyrażanie ekspresji, która „nie jest produktem ubocznym stosowania tych technik, przeciwnie – wyrażanie emocji uruchamia wykształcone w danym języku środki służące właśnie do sygnalizowania emocji [...]” (S m ó ł k o w a 1989: 75).

Ekspresywność języka jest zjawiskiem wielopoziomowym i złożonym, na co wskazuje bogata literatura przedmiotu poświęcona emocjonalnemu nacechowaniu kodu naturalnego. Na ogół definiuje się ekspresywność językową jako sposób werbalizacji emocji nadawcy. Syntetycznie ujął to Stanisław G r a b i a s: „Za ekspresywne uznają te znaki semiotyczne, za pomocą których nadawca wyraża swój stosunek do otaczających go zjawisk lub w których niezależnie od intencji nadawcy przejawiają się cechy jego osobowości.” (1981: 28). Autor zestawił również (zob. G r a b i a s 1981: 29), powołując się na koncepcję P. Guirauda, cechy znaku (zarówno werbalnego, jak i niewerbalnego) logicznego i ekspresywnego:

Znak logiczny

- umowny;
- arbitralny;
- homologiczny;
- obiektywny;
- racjonalny;
- abstrakcyjny;
- powszechny;
- przechodni;
- wybiórczy;

Znak ekspresywny

- naturalny;
- umotywowany;
- analogiczny;
- subiektywny;
- uczuciowy;
- konkretny;
- osobliwy;
- immanentny;
- całościowy.

Niestety, owe różnice trudne są do zaobserwowania w konkretnych znakach językowych, zwłaszcza gdy przedmiotem dociekań uczyni się materiał historyczny. Ponadto – co stanowi również poważny dylemat metodologiczny – wiąże się to z rozmaicie pojmowaną istotą emocji jako zjawiska natury psychologicznej. Stosunek uczonych do kwestii emocji jest niezwykle złożony i podlega ewolucji jak każdy z problemów naukowych; emocje uważa się niejednokrotnie za zjawisko niedefiniowalne, nienaukowe (Mietzel 2001: 299). Na gruncie psychologii obserwuje się rozwój ujęć dotyczących istoty emocji, począwszy od Arystotelesa, przez K. Darwina, Z. Freuda, aż po koncepcje najnowsze, głównie amerykańskie (Oatley, Jenkins 2003: 7–38). Problematyka psychologii emocji rozpatrywana jest z uwzględnieniem szerokiego spektrum badawczego, dotyka m.in.:

- typologii emocji (Reykowski 1992; Ranschburg 1993);
- neurologicznych podstaw emocji (Gerstmann 1963a; 1963b: 19–46; Fonberg 1979: 154–213; Oatley, Jenkins 2003: 133–159);
- aspektu fizjologicznych manifestacji emocji (Reykowski 1974; Mietzel 2001: 300);
- tła kulturowego emocji (Evans 2002: 21–35; Oatley, Jenkins 2003: 39–61);
- różnic osobniczych w odczuwaniu, manifestowaniu, werbalizacji emocji (Oatley, Jenkins 2003: 186–217);
- socjologicznych uwarunkowań emocji (Oatley, Jenkins 2003: 285–314);
- biologicznych uwarunkowań emocji (Oatley, Jenkins 2003: 160–185; 218–247);
- przeobrażeń emocji (Gerstmann 1986);
- uwarunkowań rozumowych emocji (tu np. pojawia się problem relacji uczucia – pamięć) (Evans 2002: 125–154);
- patologii emocji (Fonberg 1979; Oatley, Jenkins 2003: 315–371).

Psychologowie dostrzegają także związek uczuć z ich werbalizacją, akcentując wielowymiarowość problemu: „Wyrażanie emocji słowami może polegać nie tylko na zabarwionych emocjonalnie wyrażeniach, lecz także na opisie emocji jako takich. Tak więc człowiek, który chce podzielić się nimi, może to zrobić wprost, dając drobiazgowy, wnikliwy opis szczegółów swego samopoczucia.” (Reykowski 1992: 43).

Emocje są określane jako zjawisko złożone, kilkietapowe – tutaj również napotkać można różne koncepcje. Mówi się np. o trzech etapach emocji: impuls uczuciowy → percepcja + wartościowanie → dzia-

łanie (jako wynik przyjętej postawy) (Strelau, red., 2000: 321), choć niektórzy uczeni (Parkinson, Colman, red. 1995: 20–34) wyróżniają cztery stadia: ocena + interpretacja sytuacji → zmiany organiczne → uzewnętrznienie emocji (ekspresja) → działanie.

Osobnym zagadnieniem pozostaje typologia emocji – różna w zależności od naukowych podstaw poznawczych i przyjętego aparatu metodologicznego. I tak, psychologowie wyróżniają od kilku do kilkunastu typów emocji, językoznawcy zaś zdecydowanie więcej (Grabias 1981; Nowakowska-Kempna 1995: 120–122; Lubas 2003: 186–203). Różnice wynikają z wyznaczonego przez daną naukę pola zainteresowań: „Rozbieżności między listą »psychologiczną« i »językoznawczą« można wyjaśnić bogatszą w językoznawstwie synonimią terminów i dość dowolną nominacją nazewnictwa uczuciowego niezależnie od – także dość dowolnego – typowania »rzeczywistości emocjonalnej«, np. jako emocję wprowadza się »życzliwość«, która wynika z przekonania wartościującego połączonego z emocją aprobaty. Zdaje się jednak, że mamy w wielu wypadkach do czynienia z rozbieżnością między nazwami samych emocji, jak to czynią psychologowie – a nazwami ekspresji tych emocji, jak to ma miejsce w pracach językoznawczych. Na podstawie tych faktów można wnioskować, że polem zainteresowania językoznawstwa w większym stopniu powinno stać się nazewnictwo ekspresji (wyrażania) emocji niż dociekanie istoty samych uczuć, co jest oczywiście domeną psychologii.” (Lubas 2003: 183). W. Lubas (2003: 186–203) poddał weryfikacji tekstowej wyróżnione 34 typy ekspresji potocznej ujęte w dwie nadrzędne grupy:

- **ekspresja (i waloryzacja) pozytywna**: atencja, aprobata, radość, podziw, żart, przychylność, pobłażliwość, wzruszenie, poufałość, współczucie, ubolewanie;
- **ekspresja (i waloryzacja) negatywna lub raczej negatywna**: nostalgia, niedowierzanie, niezadowolony, zniecierpliwienie, dystans, negacja, lekceważenie, rozczarowanie, zakłopotanie, ironia, tęsknota, smutek, złośliwość, gniew, zazdrość, pogarda, obraza, strach i lęk, żal, rubasność, grubiaństwo, wulgarność, agresja.

Jak widać, lista werbalizowanych emocji negatywnych jest zdecydowanie dłuższa, co znalazło potwierdzenie w materiale stanowiącym przedmiot obserwacji niniejszej rozprawy¹⁶.

¹⁶ Por. rozdział IV niniejszej pracy. Warto przywołać badania S. Grabiasa, który formułuje podobny wniosek w stosunku do derywatów ekspresywnych, zauważa jednak, że przewaga leksemów o negatywnym nacechowaniu emocjonalnym jest ilościowa, repertuar bowiem formantów ekspresywnych (czynnik jakościowy) jest bogatszy dla jednostek wartościujących dodatnio (Grabias 1978: 100).

Różnorodność koncepcji dotyczących psychologii uczuć nie ułatwia lingwiście opisu manifestacji emocji w języku, niemniej tradycja badawcza w tym zakresie jest dość długa. Niektórzy z uczonych nawet w opracowaniach o charakterze monograficznym przyjmują pewne fakty językowe dotyczące wyrażania emocji (np. modyfikacje deminutywne, hipokorystyczne i augmentatywne) jako aksjomatyczne, więc niewymagające omówienia czynników pozajęzykowych, w tym psychologicznych (np. Kreja 1969). Wynika to po części z przyjętych założeń metodologicznych, postulujących opis języka z wyłączeniem wszelkich zjawisk ekstralingwistycznych, a mających źródło w inspiracjach strukturalizmem.

Metodologia strukturalistyczna wywarła ogromny wpływ na badania nad ekspresją językową, ograniczaną nierzadko do ekspresji słowotwórczej (np.: Kreja 1969; Warchoń 1973; 1974; Wróbel 1973; Grabias 1978; 1981) lub do analiz strukturalnosemantycznych z uwzględnieniem np. semantyki składnikowej (Masłowska 1988). Niemniej w polskim językoznawstwie nie brak prac ujmujących problem ekspresywności językowej z innej, często szerszej perspektywy. Wymienić tu można np. opracowania dotyczące:

- wpływu nowo pojawiającego się słownictwa ekspresywnego na kształt komunikacji społecznej (Buttler 1979);
- typów i funkcji ekspresywizmów w tekstach literackich – zarówno zabytkach staropolskich (Kozaryn 2001: 17–113), jak i w utworach późniejszych (Książek-Bryłowa 2006; Rudnicka-Fira 1986);
- udziału jednostek nacechowanych emocjonalnie w historycznych wydawnictwach leksykograficznych (Walczak 1986);
- ekspresywizmów (oraz ich funkcji) występujących w dawnej prasie (Wolińska 1987: 75–103);
- aspektu komparatystycznego leksyki ekspresywnej w obszarze wybranych języków etnicznych (Siatkowska 1967; Warchoń 1978);
- analizy porównawczej w zakresie relacji jednostka nacechowana ekspresywnie – jednostka neutralna (Burkacka 2001);
- ekspresywizmów leksykalnych analizowanych w aspekcie badań dialektologicznych (Kowalska 1989).

Oczywiście, najdonioślejsze znaczenie dla dalszych badań mają ustalenia natury teoretycznej. Ustalenia owe dotyczą np. typologii ekspresywizmów leksykalnych. Na ogół wskazuje się na dwa podstawowe typy werbalizacji ekspresywności jednostki słownika – jest to ekspresywność **eksplicytna** oraz **implicitna** (np. Skubalanka

1973: 179; Grzegorzyczkowa 1978: 118; Grabias 1981: 40). Uogólniając zaś, można stwierdzić – za Haliną Zgólkową – iż ekspresywizmy leksykalne dzielą się na morfologiczne (zdrobienia, zgrubienia, spieszczenia) oraz pragmatyczne, czyli takie, „o których ekspresywności decydują wyłącznie względy semantyczno-pragmatyczne [...]” (1991: 52). Przyjęcie danej typologii zależy od założeń badacza, tzn. od tego, czy za cel postawiono sobie formalną czy też semantyczną analizę słownictwa ekspresywnego.

Nieco odmienną, gdyż uściśloną typologię proponuje T. Skubalanka (1973), która wyróżnia ekspresywność: **utajoną** (np. przejawiającą się w wyrazach typu *ojczyzna*), **wyrażoną konwencjonalnie** (np. *synus*) oraz **wyrażoną niekonwencjonalnie** (np. *towar* w znaczeniu ‘dziewczyna’). Przyjęcie tej typologii w badaniach historyczno-językowych byłoby dość ryzykowne, jako że niejednokrotnie trudno orzekać jednoznacznie o (prymarnej bądź sekundarnej) funkcji ekspresywnej danego formantu słowotwórczego. Teresa Skubalanka (1973: 180–181) wyszczególnia środki wyrażania emocji, są to: synonimy ekspresywne, przymiotniki i przysłówki waloryzujące, tytuły grzecznościowe, partykuły modalne, przekleństwa. Uczona pisze również, iż „istnieją jednostki języka związane z emocją, a jednocześnie pozbawione ekspresywności – np. nazwy uczuć [...]” oraz że „ekspresywność znaku jest [...] właściwością, która wynika z jego przebudowy.” (Skubalanka 1973: 178). Nie jest to pogląd podzielany przez wszystkich badaczy, niektórzy – dotyczy to zwłaszcza autorów opracowań nowszych – zaliczają nazwy uczuć i im pokrewne do ekspresywizmów (np. Kozaryn 2001: 17–113).

Najpełniejszą i, jak się wydaje, najbardziej konsekwentną typologię ekspresywizmów leksykalnych podaje S. Grabias (1981: 40). Badacz wyróżnia: **wyraży o ekspresywności implicytnej** (np. *guzdracz*, *oferma*), **wyraży o ekspresywności eksplicytnej**, które dzieli na **motywowane formalnie** (za pomocą nacechowanych morfemów i fonemów, np. *tyśol*, *ptaszuś*, *mięcho*) oraz **motywowane znaczeniowo**. W ostatnim podtypie wyróżnione zostały **leksemy motywowane zmianami w sferze znaczenia leksykalnego**, czyli powstałe na drodze derywacji semantycznej (np. metafory typu *baran* ‘głupiec’, *pień* ‘głuchy’) oraz **procesami asocjacyjnymi bądź aluzjami** (np. *dręcznik* ‘podręcznik’: *dręczyć*).

Biorąc pod uwagę wskazane typologie, jak i obserwację materiału badawczego omawianego w niniejszej pracy, proponuje się wyróżnić następujące typy ekspresywizmów leksykalnych, stanowiące wypadkową koncepcji S. Grabiasa, H. Zgólkowej i własnej autora:

- ekspresywizmy derywowane właściwe (EDW);
- ekspresywizmy derywowane asocjacyjne (EDA);
- ekspresywizmy derywowane kompozycyjne (EDK);
- ekspresywizmy pragmatyczne pierwotne (EPP);
- ekspresywizmy pragmatyczne wtórne (EPW).

Jako że przedmiotem niniejszej pracy jest m.in. analiza onomazjologiczna słownictwa ekspresywnego, wyszczególniono nazwy derywowane morfologicznie, semantycznie oraz jednostki niepo pochodne, co umożliwi wszechstronną obserwację i analizę wybranego materiału językowego. Ze względu na szczególny wymiar semantyczny jako osobną grupę wyróżniono złożenia. Kompozycje charakteryzuje ogólnie odmienny od derywatów prostych wymiar onomazjologiczny, co zauważył przed laty Miloš Dokučil: „Właśnie ze względu na swoją impli cytność nazwy derywowane są mniej określone niż zestawienia i złożenia [...]” (1979: 45). Jest to prócz tego grupa niejednorodna znaczeniowo – z jednej strony odnotowano liczne composita metaforyczne, z drugiej natomiast – nie brakuje struktur kompozycyjnych o charakterze deskrypcyjnym, silnie eksplicytnym właśnie.

Odnosząc powyższe zestawienie do koncepcji S. Grabiasa, należy zaznaczyć, iż ekspresywizmy pragmatyczne, jak również derywowane asocjacyjne oraz częściowo ekspresywizmy derywowane kompozycyjne to wyrazy o ekspresywności impli cytnej, pozostałe zaś to jednostki o ekspresywności eksplicytnej.

Dość ważkim problemem jest derywacja asocjacyjna (zwana też onomazjologiczną), ujmowana dość różnorodnie w literaturze przedmiotu (np.: Grzegorzyczkowa, Puzyrni na 1979; Nagórko-Kufel 1975; Nagórko 1981; Smólkowa 1989; Grzegorzyczkowa, Laskowski, Wróbel, red. 1998¹⁷). T. Smólkowa dokonuje pewnej syntezy ujęć derywacji asocjacyjnej, pisząc, iż „relacje semantyczne między wyrazami, obojętnie na jakiej płaszczyźnie rozpatrywane, odsłaniają relacje między nazywanymi przez te wyrazy fragmentami rzeczywistości. Stwierdzając więc istnienie związku semantycznego między derywatem i podstawą, tym samym stwierdzamy każdorazowo istnienie relacji między fragmentami rzeczywistości określanymi przez derywat i jego podstawę. Stojąc konsekwentnie na tym stanowisku, zakłócony związek semantyczny możemy rozumieć jako związek, na podstawie którego trudno ustalić relacje między obiektami określonymi w derywacie i w podstawie.” (Smólkowa 1989: 52). Należy jednak pamiętać, że w wypadku ekspresywizmów związek semantyczny w szeroko rozumianej derywacji często bywa wielokierun-

¹⁷ I wydanie wcześniejsze z 1984 r.

kowy i motywuje rozmaite interpretacje. Wnioski te przybliżają zatem powyższy wywód do metodologii semantyki kognitywnej oraz lingwistyki kulturowej, w której relacja między znakiem językowym a rzeczywistością ekstralingwistyczną jest szczególnie podkreślana i waloryzowana (np.: Anusiewicz 1995; Kardela 1992; 1999).

Należy podkreślić z całą mocą, że na potrzeby niniejszej pracy (kierując się specyfiką materiału badawczego – ekspresywnych apelatywnych nazw osób) terminy „derywat właściwy” i „derywat asocjacyjny” rozumie się właściwie podobnie jak w wydawnictwach dotyczących gramatyki polszczyzny współczesnej (np. Grzegorzycowa, Laskowski, Wróbel, red. 1998: 362, 370). Można jednak mówić tutaj o indywidualnej adaptacji terminów, a nie o bezkrytycznym (niewolniczym?) posługiwaniu się nimi zgodnie z literaturą dotychczasową. Nadrzędnym bowiem celem badań przedstawionych w kolejnych dwóch rozdziałach niniejszej pracy jest wskazanie mechanizmów nazwotwórczych towarzyszących tworzeniu jednego, wybranego pola semantycznego EANO. Istotny zatem pozostaje związek nazwy derywowanej z jej podstawą w aspekcie eksplicytności/implicytności cechy wyrażanej przez podstawę właśnie oraz przez derywat.

EDA pojmuje się zatem jako jednostki powstałe drogą derywacji formalnej, w której cecha przypisywana osobie nazywanej (np. lenistwo, starość itd.) nie jest eksplicytnie wyrażona w nazwie derywowanej. Interpretacja takiej nazwy wymaga więc także swoistej interpretacji wyrazu podstawowego, np.: *kosztowniczek* SL (na określenie osoby kapryśnej) ← *kosztowny* SL ‘wiele wartający, szacowny, wyborny, znakomity; smaczny’. W wypadku EDA, jak widać, dochodzi często do pewnej operacji na znaczeniu wyrazu podstawowego (np. do uwy puklenia jakiegoś aspektu znaczenia, jego trawestacji, metaforyzacji itp.), która staje się bazą dla tworzonej nazwy.

EDW natomiast to ekspresywizmy powstałe również na drodze derywacji formalnej, w których jednak znaczenie podstawy jest eksplicytnie wyrażone w nazwie i dotyczy właśnie głównej cechy waloryzowanej w nazwie, np.: *skromniś* SL (na określenie osoby skromnej, niepozornej) ← *skromny* SL. Przy czym dotyczy to nie tylko formacji tworzonych za pomocą sufiksów o prymarnej funkcji ekspresywnej, np.: *niezbednik* SXVI (określenie osoby złej, o niskiej wartości moralnej) ← *niezbedny* ‘budzący niechęć, odrazę, plugawy, nikczemny, paskudny’ SXVI. Uwzględniono tu zatem formanty tworzące nacechowane emocjonalnie nazwy osób, niezależnie od „rangi” ich ekspresywności.

Na krótkie omówienie zasługują również ekspresywizmy pragmatyczne. W wypadku EPW sytuacja nie jest zbyt skomplikowana, jako

że są to jednostki o ekspresywności implicytnej płynącej z różnego rodzaju zabiegów sekundarnych względem znaczenia leksykalnego (literalnego), najczęściej o charakterze metaforycznego rozszerzenia (przesunięcia) tegoż bądź aluzji – są to przeważnie szeroko pojmowane neosemantyzmy. Inaczej jest natomiast w przypadku ekspresywności pragmatycznych pierwotnych (EPP). Za takie uznano jednostki niederywowane (ani morfologicznie, ani semantycznie), które właściwie niezależnie od kontekstu charakteryzuje nacechowanie emocjonalne (np.: *cham*, *gbur*). Pełne wyjaśnienie ich znaczenia można by uzyskać drogą analiz etymologicznych, które ostatnio znów zyskują na znaczeniu i popularności, a uzupełnione o założenia nowych metodologii, głównie kognitywizmu, pozwalają wyjaśnić wiele problemów dotychczas pomijanych lub rozpatrywanych w kategoriach wiedzy apriorycznej (np.: Wojtyła-Świerżowska 1998; Brzozowska 2000; Jakubowicz 1999; 2003; Niewiara 2000; 2003). Jednak ze względu na obszerność materiału badawczego zdecydowano się zrezygnować z tego typu badań i ograniczyć się do znaczeń EPP dokumentowanych w polszczyźnie.

EPW natomiast oparte są najczęściej na procesie metaforyzacji, to głównie neosemantyzmy, czyli można w ich wypadku mówić o derywacji semantycznej. Metaforę rozumie się szeroko (nie tylko jako środek artystycznego wyrazu, ale jako częsty w dyskursie potocznym środek nazewniczy), jak to zaproponowali G. Lakoff i M. Johnson (1988), choć należy pamiętać, iż to ujęcie nie jest odkryciem kognitywizmu: „metafora należy do uniwersaliów ponadjęzykowych, stanowi środek ekonomii leksykalnej z jednej strony, a siły illokucyjnej z drugiej strony” (Honowska 1994: 89). Zasługi teorii kognitywistycznej są jednak niezaprzeczalne, a polegają na odmiennej waloryzacji metafory, np. genetycznej, w badaniach nad zachowaniami językowymi: „Metafora i metonimia kojarzone zwykle bywają z pewnymi szczególnymi, niezwykłymi środkami ekspresji językowej. Są one środkami niezwykłymi, po pierwsze, w sensie tekstowych okoliczności użycia: stanowią domenę przede wszystkim języka artystycznego, poetyckiego, natomiast w języku potocznym ogólnym nie są – jak często się myśli – zjawiskami godnymi szczególnej uwagi. [...] Metafora jako zjawisko stylistyczne występuje nie tylko w tekstach artystycznych, jest bardzo rozpowszechniona również w wypowiedziach codziennych, potocznych. Naturalnie metafory poetycka i słownikowa różnią się między sobą i funkcją, i budową, ale istnieją też wyraźne podobieństwa strukturalne, które uzasadniają objęcie tych dwu zjawisk wspólnym terminem »metafora.«” (Tokarski 2001: 355). Nie do przecenienia

wyduje się problem kulturowych kontekstów i uwarunkowań metafory (Dobrzyńska 1988b), które znajdują wyraz także w odmianach nieartystycznych języka¹⁸.

Warto zauważyć, że tak bogaty repertuar leksykalny – zarówno semantyczny, jak i formalny – właściwy jest także wielu socjolektom (często bogatym w słownictwo nacechowane emocjonalnie), co wyczerpująco opisał S. Grabias (1997: 198–243).

Z zagadnieniem ekspresywności znaku językowego łączy się bezpośrednio problem wartościowania¹⁹; można mówić o zawartym w owych znakach – podobnie jak w leksemach opisowo-wartościujących o funkcji perswazyjnej – komponencie wartościującym ‘sądzę, że wiesz, że to dobrze//źle’ (Wolińska 1987: 130). Problem wartościowania jednak wydaje się bardziej złożony. Fundamentalne założenia aksjologicznego wymiaru komunikacji językowej wyłożone zostały w pracach J. Puzyniny (1992; 1997), a rozwinięte przez badaczkę w kierunku analiz antropologiczno-kognitywnych (Puzynina 2003). W najnowszych opracowaniach, pozostających w kręgu inspiracji kognitywizmem, podkreśla się nie tylko językowy aspekt wartościowania, ale akcentuje się przede wszystkim kontekst kulturowy, zawierający się w stereotypach, formułach konwencjonalnych, konceptualizacjach pojęć itp. (wykraczających poza konotacyjny poziom znaczenia leksykalnego), stanowiący o nacechowaniu aksjologicznym (Bartmiński 2003) – jest to tzw. stanowisko holistyczne reprezentujące metody badawcze wartościowania w języku, występujące wobec stanowiska rezydualnego („czysto” językowego) (Bartmiński 2003: 59). Takie podejście wiąże się ściśle z założeniem, iż wartościujący komponent znaczenia (podobnie jak inne) wynika z podmiotowego doświadczenia rzeczywistości (Krzeszowski 1997: 20), które niejednokrotnie pozwala dokonać transpozycji elementów percepcji, np. ujmować pojęcia abstrakcyjne w kategoriach doświadczeń cielesnych (Krzeszowski 1994). I znowu należy wskazać na decydujące związki języka z rzeczywistością ekstralingwistyczną jako czynnik szczególnie waloryzowany przez kognitywistów. Na szeroki aspekt relacji języka i rzeczywistości zwraca uwagę T.P. Krzeszowski w swojej koncepcji aksjologii, szczególnie w Pierwszej Zasadzie Izomorfizmu Aksjologicz-

¹⁸ Konkretnie potrzeby nazewnicze implikują użycie metafor językowych (genetycznych), katachrez, co również stanowi cechę pankomunikacyjną (Dobrzyńska 1988a). Szerzej na temat funkcjonowania metafory w różnych sytuacjach komunikacyjnych por. Dobrzyńska 1994.

¹⁹ Niektórzy badacze wiążą jednak ten problem bardziej z filozofią (ściślej: aksjologią jako dziedziną filozofii) niż lingwistyką – por. Lubas 2003: 184.

nego: „wartość przypisywana obrazowi psychicznemu rzeczy jest tożsama (izomorficzna) z wartością przypisywaną pojęciu odpowiadającemu tej rzeczy. Z zasady tej wynika, że nośnikiem wartości może być zarówno rzecz istniejąca w domenie fenomenologicznej, jak też odpowiadające jej pojęcie.” (K r z e s z o w s k i 1999²⁰: 22). Badacz opiera swoje dociekania dotyczące aksjologicznych aspektów komunikacji językowej na założeniu o istnieniu wyraźnie zhierarchizowanego Wielkiego Łańcucha bytu (K r z e s z o w s k i 1999: 31), który ujmuje schematycznie w następujący sposób:

BÓG
LUDZIE
ZWIERZĘTA
ROŚLINY
BYTY NIEORGANICZNE

Takie rozumienie relacji wartości – język pozwala na przeprowadzanie szerokich obserwacji o charakterze wręcz etymologicznym. Badania z tego kręgu dotyczące np. nazw wartości potwierdzają historyczną trwałość podstawowych pojęć aksjologicznych, m.in. dwubiegunowych schematów wartościujących, oraz wskazują na ich podstawę semantyczną, na którą składają się z jednej strony przedpojęciowe schematy wyobrazeniowe, z drugiej zaś – czynniki natury kulturowej (J a k u b o w i c z 2003²¹).

Badacze emocjonalnego nacechowania kodu naturalnego podkreślają znaczący udział poziomu ocen ściśle związanego z tym zjawiskiem (w czym notabene zgadzają się z psychologami). Oceny zawierać się mogą w strukturach głębokich znaczenia, Anna Wierzbicka (1969) pisze o tzw. zdaniach głębokich mieszczących predykaty o potencjale werbalizacji emocji²². W eksplikacji ujawniają się takie komponenty semantyczne jak np.: *Czuję z tego powodu...* (nazwa emocji); *Sądzę, że wiesz, że to źle*; *Sądzę, że za dużo*, pomagające w deszyfracji nacechowania emocjonalnego leksemu. W badaniach nad wartościowaniem w języku potocznym wyróżnia się 11 kryteriów aksjologizacji: pragmatyczne, ekonomiczne, hedonistyczne, witalne, spo-

²⁰ Równie ważna jest Druga Zasada Izomorfizmu Aksjologicznego, która brzmi: „hierarchia wartości jest izomorficzna z Wielkim Łańcuchem bytu” (K r z e s z o w s k i 1999: 34).

²¹ Autorka dowodzi, iż pewne opozycje, m.in. przestrzenne, leżą u podstaw nazw wartości, np. opozycja „prosty” – „krzywy” motywuje nazwy: *prawda, krzywdą, kłamstwo*.

²² Są to predykaty tworzące schematy definicji semantycznych: *Sądzę, że...*; *Chcę, żeby...*; *Nie chcę, żeby...*; *Czuję, że...* (W i e r z b i c k a 1969: 40).

łeczne, odczuć, perfekcjonistyczne, estetyczne, poznawcze, etyczne oraz sakralne (Łaskowska 1993: 14). Oczywiście, nie wszystkie kryteria wartościowania będą widoczne niezależnie od zasobu materiału językowego czy też obranego aspektu dociekań. Gdy przyjrzeć się np. ekspresywnym apelatywnym nazwom osób stanowiącym wybrana nadrzędną kategorię semantyczną, można zauważyć, iż człowiek bywa oceniany przez innego z uwzględnieniem tylko niektórych kryteriów, przede wszystkim: społecznego, hedonistycznego, witalnego, estetycznego i etycznego²³.

Wartościowanie jako immanentną cechę percepcji dostrzegają także badacze języka artystycznego, czyniąc z owej tezy fundamentalne założenie i jednocześnie cel swych dociekań. Danuta Ostaszewska, podsumowując analizy dotyczące opisu postaci w literaturze staropolskiej, pisze: „Wartościowanie jest nieodłączną cechą ludzkiego przeżywania świata: w większości wypadków postawa oceniająca towarzyszy percypowaniu rzeczywistości i bardzo często jest to wartościowanie estetyczne – opisując np. wygląd jakiegoś obiektu, wyrażamy jednocześnie pozytywne lub negatywne o nim opinie.” (2001: 180). Aspekt ocen może zatem stanowić o sposobie formułowania, więc także ładunku ekspresywnym komunikatów językowych pełniących różne funkcje.

Niebagatelny wpływ na semantykę leksyki ekspresywnej wywiera szeroko pojmowana kultura jako czynnik zawętrzojęzykowy. Należy przypuszczać, że właśnie czynnik kulturowy jest decydujący, jeśli rozpatrywać daną kategorię semantyczną w aspekcie jej dynamiki, przeobrażeń zarówno ilościowych, jak i jakościowych. To założenie w połączeniu z tezą o jednoczesnej stabilności systemu aksjologicznego i podobieństwie aktów percepcji niezależnie od kontekstu czasowego umożliwia przeprowadzenie obserwacji o charakterze panchronicznym, przy czym należy podkreślić, iż precyzyjne wskazywanie momentów czasowych nie jest tutaj zadaniem pierwszoplanowym. Przekonujące są uwagi P. Łozowskiego: „Panchronia to myślenie o języku w kategoriach poznawczych, relatywnych i podmiotowych projekcji językowych. To, co w języku jest panchroniczne, bierze się stąd, że język występuje jako **poznawczy instrument kategoryzacyjny**. Innymi słowy, **panchronia to diachronia plus poznanie**, zmiana językowa osadzona w kontekście ewolucji ludzkiego rozumienia, wiecznie ewoluujące nieostre kategorie jako wypadkowa napięć poznawczych. Obecność czynnika kognitywnego

²³ Por. badania na ten temat dotyczące polszczyzny współczesnej pomieszczone w pracy E. Kuryło (1990).

w opisie diachronicznym powoduje, że zamiast linearnego następstwa wydzielonych stanów językowych w czasie otrzymujemy wielokierunkową ciągłość procesów kategoryzacyjnych w języku. W przeciwieństwie do diachronii, w panchronii język przestaje funkcjonować w czasie, a zaczyna w ludzkiej świadomości. W stosunku do czasu pozostaje w zależności relacyjnej, a nie w odwzorowaniu funkcyjnym.” (1999: 40–41). Są to uwagi przekonujące ze względu na ujęcie problemu dynamiki języka, choć należy pamiętać, że język nie stanowi jedynie instrumentu w procesie poznania.

* * *

Przedstawiony przegląd problemów dotyczących zjawiska potoczności, a także ekspresywności języka naturalnego oraz prezentacja różnych stanowisk badawczych i metodologicznych z tym zjawiskiem związanych pozwala sformułować wnioski stanowiące zarazem teoretyczne podstawy rozważań zawartych w pozostałych rozdziałach niniejszego opracowania:

1. Potoczna odmiana języka rozumiana jest w kategoriach kulturowych, jako centrum stylowe polszczyzny (w rozumieniu genetycznym, biologicznym i funkcjonalnym).

2. W badaniach nad historycznym aspektem potoczności – ze względu na uniwersalność problematyki – pomocna jest kompetencja współczesnego użytkownika języka, a także częściowo aparat metodologiczny wypracowany do analiz problemów najnowszej polszczyzny w jej odmianie potocznej.

3. Ekspresywność uznaje się za jedną z definicyjnych cech potocznej odmiany języka, choć – jak pokazują badania – może wystąpić także w tekstach reprezentujących inne warianty funkcjonalne²⁴. Wiąże się to bezpośrednio z założeniem sformułowanym w punkcie 1.

4. Przyjmuje się tezę o uniwersalnym wymiarze pewnych aspektów systemu aksjologicznego (np. wielu norm etycznych, a także obyczajowych i społecznych), jak i w pewnym stopniu sposobów percepcji rzeczywistości, co również umożliwi obserwację leksyki potocznej (ekspresywnej) polszczyzny dawnej.

5. Za czynnik dynamizujący uznaje się szeroko rozumianą kulturę, która może wpływać raczej jednak na przeobrażenia niż na gwałtowne zmiany w sposobach percepcji rzeczywistości i, ewentualnie, w systemie aksjologicznym.

²⁴ Por. niektóre przykłady przywołane w rozdziale III niniejszej rozprawy.

6. Przyjmuje się odmiennosc nomenclacyjną znaków nacechowanych emocjonalnie jako waloryzujących ekspresywną funkcję języka (werbalizacja emocji nadawcy).

7. Ekspresywizmy leksykalne rozpatruje się zarówno w aspekcie semantycznym, jak i formalnym, jednak z uznaniem prymatu tego pierwszego.

8. Za podstawę nominacji ekspresywnej uznaje się ocenę (wartościowanie) elementu rzeczywistości pozajęzykowej poddanego aktowi nominacji.

ROZDZIAŁ III

Kontekstowe sygnały ekspresywności leksemu

*Co się w języku odzwierciedla, tego język nie może przedstawiać.
Co się w języku „samo” wyraża, tego „my” wyrazić przezeń nie możemy.*

L. Wittgenstein

Mowa ludzka od dawna rozlega się na ziemi i trzy czwarte z tego, co się słyszy, nie zwraca niczyjej uwagi.

M. Merleau-Ponty

Jedną z podstawowych trudności związanych z badaniami nad leksyką (i językiem w ogóle) epok dawnych jest kwestia orzekania o nacechowaniu stylistycznym danego wyrazu, w wypadku niniejszej pracy – ponieważ uznano ekspresywność za prymarną cechę odmiany potocznej języka i przede wszystkim potocznego myślenia oraz poznania – o wymiarze ekspresywnym danej jednostki słownika. Jest to problem niepośledniej wagi, gdyż decyduje o zaliczeniu danego przykładu do korpusu badawczego. Przeszkodą podstawową, akcentowaną przez uczonych zajmujących się historią języka i powszechnie przez nich uświadamianą, jest brak kompetencji językowej w odniesieniu do minionych stuleci. Wiadomo bowiem, że udział kompetencji komunikacyjnej w interpretacji faktów językowych współczesnych badaczowi bywa znaczny i nikt nie kwestionuje miejsca tego typu procedur w procesie dociekań. Można jednak z powodzeniem do badań nad polszczyzną historyczną w odmianie potocznej wykorzystać metody stosowane w wypadku analiz polszczyzny współczesnej, wiele bowiem z cech języka ma charakter uniwersalny – pokazały to badania z zakresu słownictwa (np.: *Walczak* 1986; 1992), fonetyki i grafii (*Kuraszkiewicz* 1962) czy składni (np.: *Safa-*

rewiczowa 1962; Pisarkowa 1976; Perczyńska 1978; Wiśniewska 1978)¹.

Mając na uwadze argumenty natury semantyczno-pragmatycznej, oparte na założeniu o wspólnotowości i ponadczasowości jako cesze potocznego postrzegania świata, przywołane przez Bogdana Walczaka (1986; 1992), można także skupić się na innych poziomach języka, mogących stanowić dodatkowy argument wspomagający interpretację stylistyczną wyrazu. Istotne w wypadku leksemu ekspresywnego będzie uwzględnienie kontekstu jego użycia, nacechowanie emocjonalne jednostki wyrazowej jest bowiem często widoczne w jej najbliższym otoczeniu². Dlatego też dany przykład EANO podany będzie najczęściej w kontekście jednego zdania, rzadziej – kilku zdań. Podobne badania spełniły oczekiwania naukowców zajmujących się polszczyzną historyczną, co widać w pracach dotyczących semantyki leksykalnej (Kleszczowa 1989: 17–48) oraz staropolskiej składni (Krażyńska 2000; 2001³). W pierwszym wypadku obserwacja najbliższego kontekstu umożliwiła autorce zakreślenie klasy czasowników mówienia w polszczyźnie dawnej, w drugim natomiast – subtelny i wyczerpujący opis semantyki i funkcji syntaktycznych staropolskich przyimków. W pracy Anny Grzesiuk (1995) poświęconej składni wypowiedzeń emocjonalnych polszczyzny współczesnej przyjęto podobne założenia, które umożliwiły wskazanie syntaktycznych i tekstowych wyznaczników ekspresywności komunikatu.

Pomocna w badaniach nad stylistycznym nacechowaniem jednostki leksykalnej może okazać się także ponadczasowa wiedza o świecie: „Czynnikiem wspomagającym jednoznaczne odczytanie formacji słowotwórczej może być też wiedza o świecie i orientacja w kulturze, jaka znamionuje użytkowników danego języka. Zdarza się, że z dwóch możliwych interpretacji wybieramy jedną, bo wiemy, że np. *stoneczko* czy *grosik* nie mogą być mniejsze, jeżeli zatem wiążą formant *-ko* i *-ik*, to z pewnością chodzi o ekspresję.” (Kleszczowa 2001: 23). Nie zawsze jednak można być pewnym swojej interpretacji i dlatego trudno się zgodzić z tym, co w dalszej części wywodu pisze K. Kleszczowa: „Z kolei krąg kulturowy Europejczyka każe leksemu *źmijka*, *jaszczureczka* interpretować jako deminutywa, bo choć zwierzęta niedorośle zazwyczaj wywołują emocje pozytywne, negatywne konotacje *źmii* i *jasz-*

¹ Szerzej mowa na ten temat w rozdziale II niniejszej pracy.

² Warto wspomnieć, że syntaktyczny kontekst użycia wyrazu jest także ważnym problemem teoretycznym podejmowanym w badaniach nad polisemią leksykalną (por. np. Apresjan 2000: 169–179).

³ Na kontekstowe uwarunkowania ekspresywności językowej wskazują także badacze innych języków słowiańskich (por. np. Mistrík 1965).

czurki znoszą ekspresję przyrostka – *ka*.” (2001: 23). Formy takie jak *źmijka* czy *jaszczureczka* mogą nabierać nacechowania ekspresywnego – dodatniego lub ujemnego – w odpowiednim kontekście⁴, wszystko bowiem zależy od jednostkowego niejednokrotnie użycia wyrazu. Dlatego też warto prowadzić analizy leksemów nacechowanych stylistycznych z uwzględnieniem kontekstu, nawet najbliższego, ich użycia.

Materiał językowy niniejszego rozdziału stanowi leksyka szesnastowieczna wyekscerpowana z SXVI. Ograniczenie materiału ilustracyjnego do jednego stulecia podyktowane było zamiarem przedstawienia problemu w odniesieniu do polszczyzny jak najstarszej – wiek XVI to okres, w którym, ze względu na dużą liczbę zachowanych tekstów, bogato dokumentowane jest słownictwo potoczne, w tym ekspresywne. Niestety, nie można tego samego powiedzieć o dobie staropolskiej, stąd zrezygnowano w tym rozdziale z materiału ilustracyjnego zawartego w SStp. Kolejnym utrudnieniem w przypadku staropolszczyzny jest częste występowanie wyrazów w kontekście łacińskim, co uniemożliwia przeprowadzenie odpowiednich analiz.

Uważa się, że jeśli możliwe jest wskazanie kontekstowych cech ekspresywności leksemu w szesnastowiecznym materiale, to należy przypuszczać, iż zastosowane założenia i sformułowane wnioski sprawdzają się również w wypadku polszczyzny stuleci późniejszych. Przeprowadzona obserwacja całego materiału badawczego dowodzi, że wskazane poniżej wyznaczniki kontekstowe ekspresywności badanej leksyki są właściwie uniwersalne, niezależne od czasu. Wiąże się to, z jednej strony, ze stabilnością niektórych EANO, z drugiej zaś – z ponadczasowością wielu ze wskazanych sposobów językowego wyrażania, dookreślenia czy wzmocnienia nacechowania emocjonalnego wyrazu.

Ważne pozostaje także, jakie kategorie i strategie dyskursywne odgrywają znaczącą rolę w kontekstowym podkreśleniu wartości ekspresywnej leksemu. Przeprowadzona obserwacja pozwala wskazać kilka najważniejszych:

1. **Redundancja.** Często potwierdzeniem nacechowania emocjonalnego wyrazu jest odwołanie się do wrażenia nadmiaru (nierządko pozorowego). Tutaj należałoby wymienić takie sygnały ekspresywności, jak: enumerację, ciąg synonimiczny czy szereg składniowy, będące wyraźnym znakiem kontekstowym właśnie przez nagromadze-

⁴ Por. np. zdanie: *Ach, ty źmijko // jaszczureczko*. Może być ono wypowiedziane z ironią, złością, przekąsem itd., ale także niewykluczone jest użycie pieszczotliwe tych form wyrazowych.

nie, w którym wartość ekspresywna leksemu zostaje znacząco uwypuklona.

2. **Kongruencja.** Do częstych należą kontekstowe sygnały ekspresywności oparte na założeniu odpowiedniości danego leksemu (tu: EANO) i innych jednostek mikrokontekstu; zaliczyć można do nich: porównanie, przydawkę, zaimki konkretyzujące oraz leksykę dookreślającą (czynnik tematyczny). Sygnały te pozostają kongruentne na zasadzie wspólnoty semantycznej z EANO (najczęściej odzwierciedlają podobne konotacje) i dzięki temu poszczególne elementy mikrokontekstu wzajemnie się uzupełniają.

3. **Dysonans.** W tym miejscu trzeba by przywołać przede wszystkim sygnał polegający na współwystępowaniu leksemu ekspresywnego z innym na zasadzie kontrastu, częściowo także gradacji. Takie zestawienie o wyraźnych podstawach aksjologicznych pozwala wydobyć znaczące w danym kontekście nacechowanie jednostki wyrazowej przez odwołanie do, w różnym stopniu odmiennych w obszarze wartości prezentowanych przez nadawcę (często stanowiących także o wspólnocie kulturowo-komunikacyjnej), desygnatów oraz ich odpowiedników nominacyjnych.

4. **Podmiotowość.** Znaczącym elementem sygnalizującym nacechowanie emocjonalne leksemu jest podmiotowość komunikatu, rozumiana jako szeroko pojęte uobecnienie się czynnika (najczęściej nadawcy) reprezentującego wspólnotę kulturowo-komunikacyjną. Do takich sygnałów kontekstowych zaliczyć można: sygnały metatekstowe oraz sygnały o charakterze pragmatycznym jako świadczące o konwencjonalnych dowodach nacechowania występujących także poza danym kontekstem użycia.

Redundancja

Współwystępowanie EANO w strukturze wyliczenia lub w ciągu synonimicznym

O nacechowaniu emocjonalnym leksemu można wnioskować z jego uwikłania w strukturę wyliczenia lub w ciąg synonimiczny – pewien nadmiar właściwy dla tego rodzaju struktur syntaktycznych stanowi wyraźną wskazówkę do obserwacji stylistycznego wymiaru danej jednostki słownika. Dodatkowo jeszcze analizę uściśla funkcja

enumeracji bądź ciągu synonimicznego jako potwierdzenie wniosku o ekspresywności wyrazu. Co charakterystyczne dla tego typu sygnału kontekstowego, niesie on informację o podobnym nacechowaniu pozostałych elementów ciągu EANO, nie tylko bliskoznaczników.

Zgromadzony materiał stanowi poświadczenie różnych sposobów uobecnienia ekspresywnych enumeracji i ciągów synonimicznych oraz rozmaitych ich funkcji w komunikacie. Nagromadzenie EANO może być środkiem zapewniającym pełną, wyczerpującą informację:

- [1] Nos wielki prosty na końcu zkrzywiony/ jako u Jastrząba, znamio. **Naśmiewcę. łakomcę. drapieżcę.** wszakoż śmiałego

GlabGad N7v⁵

- [2] Ręka długa z palcami krotkimi a mięszymi, znamionuje głupiego, **leniwca/ plugawca.** wszakoż pysznego

GlabGad Pv

- [3] Zwirzchność świata **mężobójce, cudzołożniki, złodzieje, kaziedlniki, czarodziejniki** karze na gardle

AktaSynod I, 286

Enumeracja w przytoczonych przykładach służy precyzji wyrażanych treści, nagromadzenie EANO jest tu zatem li tylko wyrazistym nośnikiem pełnej informacji. Nacechowanie ekspresywne – jakkolwiek widoczne silniej właśnie dzięki nagromadzeniu leksemów o podobnej wartości stylistycznej – jest w tym wypadku raczej problemem drugoplanowym, na co wskazuje m.in. neutralny (nienacechowany ekspresywnie) kontekst użycia, właściwy tutaj dla komunikacji o charakterze oficjalnym. Anatomiczna definicja typów ludzkich oraz akt urzędowy (takie gatunki mowy reprezentują przytoczone cytaty) są wprawdzie przykładami stylów naukowego i urzędowego, wiadomo jednak, że XVI w. to okres kształtowania się poszczególnych odmian funkcjonalnych polszczyzny, a ich związek z potocznością (może nie tyle językową, ile poznawczą) był wówczas z pewnością znaczący (por. np. Ostaszewska 1996; 1998⁶).

W niektórych kontekstach EANO „ujawniają się” w sposób wyraźniejszy:

- [4] i tymi marnotrawnymi i srogiami **wykretaczmi/ financarzmi/ falitarzmi/ rozpustnikami/** dane są zgorszenia wielkie.

P. Gilowski, Postylle krześcijańskiej część czwarta..., (Kraków 1583), 28

⁵ Wszystkie cytaty i skróty źródeł podano za SXVI.

⁶ Badaczka obserwacją objęła średniowieczną terminologię botaniczną, wypuklając przednaukowy, silnie związany z potocznym sposobem percepcji rzeczywistości, charakter tego obszaru nominacyjnego.

- [5] Jeśli kto bratem się mieniąc jest **porubnik/** albo **łakomca/** albo **bałwochwalca/** albo **naśmiewca/** albo **pijanica/** albo **drapieżca** [...] z takim ani jeść
- BudNT 1. Cor 5/12
- [6] Popiel pierwszy/ Syn jego/ **niewieściuch/ odrodek/** do Kruszwice Stolicę przeniósł/ swych **wyrodek.**
- KlonKr wstęp A2v
- [7] Jako ji [czas] traca **opilcy/ oźralcy/ kozerowie/** i ini **wszetecznicy/** co go połowicę zaśpi a drugą połowicę jako w błazna a w pośmiech obroci.

RejZwierc 103

Przywołane przykłady pokazują, iż współwystępowanie EANO w bezpośrednim sąsiedztwie może stanowić próbę już nie definiowania na zasadzie wyliczenia, lecz dookreślenia, doprecyzowania, uzupełnienia informacji. W podobnych kontekstach nacechowanie ekspresywne leksemu jest bardziej zauważalne. O wyrazistszym wymiarze ekspresywnym jednostek świadczy także kontekst ich użycia, szerzej: tematyka zdania (tekstu), ujawniająca raczej nieoficjalny typ komunikacji. Dodatkowymi elementami sygnalizującymi wartość ekspresywną leksemu są tutaj przydawki: *marnotrawnymi i srogimi* (przykład 4), rym: *odrodek – wyrodek* (przykład 6) czy stylistyczne wykorzystanie spójnika *albo* (przykład 5). Takie wyzyskanie spójnika uznawane jest w podobnych kontekstach za motywowane indywidualnie (nie gramatycznie) – mówi się wówczas o emocjonalnym sposobie powtórzenia i przyporządkowania spójnika każdemu z członów zdania z osobna (J o d ł o w s k i 1965: 156). Warto zaznaczyć, że powtórzenie jest jednym z podstawowych językowych środków składniowego sygnalizowania ekspresywności (G r z e s i u k 1995: 133–167). Ciekawym zabiegiem jest także odwołanie się do relacji hiponimii (przykład 7), co stanowi precyzującą informację o znaczeniu jednostek leksykalnych: *opilcy, oźralcy, kozerowie* = typy *wszeteczników*.

W zgromadzonym materiale jest także pewna liczba kontekstów o charakterze nagromadzenia EANO, w których jednostki nacechowane emocjonalnie pełnią funkcję uwydatniającą ekspresywność komunikatu:

- [8] Wstydać byście się ich [tj. słów *plugawych*] raczej mieli [...] dla owych wykrętnego Ducha słówek wykrętnych i plugawych. **Łupież/ karpinali/ suitowie/ wyzuitowie/ pędzikrowka/ pasirzytowie/ szarańcza/ lgarze/ furfantowie/ szybałowicę/ oszustowie/ syko-fantowie/**

E. Campianus, Dziesięć mocnych dowodów, iż adwersarze Kościoła Powszechnego w porządnej o wierze dysputacji upaść muszą... (Wilno) 1584, 87–88

- [9] [prorocy] do wszystkich niepobożnych i przewrotnych ludzi wielkiego stanu mówili [...] iżeście [...] wilcy/ niedźwiedzie/ liski/ lwi drapieżni/ i rycacy smokowie/ psi niemi/ psi nienasyceni/ wie-przowie dzicy

KrowObr C2v, 242

- [10] Słyszałem kiedy twój marni burkownicy. golilbowie. gachowie. i stawipiętkowie. Takci to powiadali

CiekPotr 32, KlonFlis C2

Znaczący ładunek emocjonalny przytoczonych kontekstów odzwierciedlony w tematyce komunikatu pozwala uznać występujące w wyliczeniach leksemy za częściowe bliskoznaczniki. EANO współtworzą komunikat o dominującej funkcji ekspresywnej, na co wskazuje m.in. najbliższy kontekst. Widoczne są leksemy konotujące ujemnie, np. *wykrętny, plugawy, niepobożny, przewrotny*; przydawki wzmacniające, bezpośrednio odnoszące się do EANO: *nienasyceni, marni*, dopełniające ekspresywną treść niesioną przez komunikat.

Dodatkowym sygnałem ekspresywności słownictwa jest występowanie w bliskim sąsiedztwie leksemów ekspresywnych derywowanych:

- [11] Z siebie własny uczyni okręcik/ Jakby blazenek i morski natręcik.

KlonFlis E3v

- [12] Pożegnał matkę żonę i miłe dziateczki/ Ktore było trudno wziąć jak niedorosłeczki.

PaprPan Gg2v

- [13] Tyranculus. młodźyczek/ nowaczek/ prostaczek/ zwolenniczek.

Mącz 471b

Kontekst użycia EANO jest tutaj kolejnym sygnałem nacechowania leksemu, współwystępujące ekspresywne jednostki leksykalne nabierają bądź wymiaru synonimicznego, bądź pełnią funkcję dookreślającą treść komunikatu. Sufiksy z podstawowym *-k* należą do niezwykle licznych w tworzeniu ekspresywów (Krejca 1969: 15–145). Jest to szerszy problem, dotyczący deminutywów w różnych językach etnicznych. Zwracają na to uwagę badacze z kręgu najnowszych koncepcji semantyki leksykalnej, np. J.R. Taylor: „[...] można uznać zdrobnienia za kategorię polisemiczną obejmującą rozmaite sensy, z których część łączy się ze znaczeniem centralnym, tj. »małością w przestrzeni fizycznej«, za pośrednictwem metafory, a część za pośrednictwem metonimii. Związek odrębnych sensów z pojedynczym znaczeniem centralnym nie pociąga jednak za sobą obecności wspól-

nego jądra semantycznego.” (2001: 205). Dalej autor stwierdza, iż deminutiva mogą pełnić rozmaite funkcje, np. afektywną, lekceważącą czy przybliżającą, a związek danej formy z centralnym znaczeniem (komunikującym mały rozmiar) – w zależności od funkcji właśnie – bywa niejednorodny (od ścisłego po luźny) (Taylor 2001: 206). Choć – jak wspomniano – funkcja zdrobnień nie jest jednoznaczna (mogą wszak informować jedynie o małych rozmiarach desygnatu) i trudna do określenia w polszczyźnie historycznej, bywają one – jak dowodzą badania – wykorzystywane do werbalizowania ekspresywnego nacechowania leksemu od początków dziejów polszczyzny (Kleszczowa 1998: 84–85), a o ich wartości stylistycznej najczęściej decyduje kontekst użycia. Dodatkowo nagromadzenie wyrazów derywowanych w zacytowanych przykładach, w których nacechowanie stylistyczne wyrażone jest za pomocą środków formalnych – tutaj wyrazistych, bo widocznych zwłaszcza w bliskim sąsiedztwie – wzmacnia ekspresywną funkcję tekstu.

Interesującym materiałem są również szesnastowieczne definicje leksykograficzne, często oparte na strukturze ciągu synonimicznego:

[14] Vegrandis – niedorosłek, pierdek.

Calep 1105a, 939a

[15] Cesator – niepośpiech, leniwiec odk<ł>adacz.

Calep 184b

To proste wyliczenie może stanowić kontekstowy sygnał ekspresywności dla wszystkich składników ciągu, gdyż przez nagromadzenie bliżskoznaczników oraz pozbawienie tekstu dodatkowych informacji (np. w postaci przydawek), odsyłających do ponadczasowych cech człowieka podlegających negatywnej ocenie, element nacechowania stylistycznego jest być może nawet bardziej dostrzegalny.

Czasami ciąg synonimiczny (bądź pojedyncza EANO) w funkcji definicji leksemu może być wzbogacony elementami dodatkowymi, np. przydawkami, konstrukcjami opisowymi:

[16] Demeae homines, id est rustici et asperi, grundychwał nieuczsaniec/ Surowy Mrogetny a gniewliwy człowiek.

Mącz 81b.

[17] Terrae onus sine telluris onus, [...] paduch/ niczemny człowiek/ któremu szkoda ziemi na której stoi.

Mącz 451b

[18] Mellitus puer per translationem, miły wdzieczny parobeczek/ miłe chłopiátko.

Mącz 214a

- [19] Zelotypus, ein Einerer feines weibs. P. małżonek zawisny/ miłośnik gorliw/ podejrzaniec.
Volck 736
- [20] Insulsus, Niesolony, niesmaczny. Metaph. Głupi/ nietrafny/ gruby/ błazen.
Mącz 364c
- [21] Blax – Kochanek głupi, szczebiot. delikacik.
Calep 133b
- [22] Mel meum, blandientis vox, Mój duszko/ mój rodzony/ Mój miły.
Mącz 213d
- [23] łazęka/ który nie trwa na jednym miejscu. Też który do nieprzyjacieli ucieka.
Mącz 139a, 12d
- [24] Morosus, Dziwny/ dziwak/ fantastyk/ swej głowy/ któremu nikt ugodzić nie może/ nic mu sie niepodoba.
Mącz 233c

Jak widać, możliwości sygnalizowania wartości ekspresywnej leksemu jest wiele: przydawka wzmacniająca lub dookreślająca, stojąca bądź przy EANO (*wdzięczny parobeczek, miłe chłopiątko*), bądź stanowiąca składnik jej definicji (*Surowy Mrogełny a gniewliwy człowiek* – przykład 16; *niczemny człowiek* – przykład 17; *małżonek zawisny* – przykład 19), powtórzona przydawka przy EANO i/lub strukturze opisowej (*miły parobeczek/ miłe chłopiątko* – przykład 18), deskrypcja o charakterze definicji realnoznaczeniowej (czasami nacechowana metaforycznie), będąca ważną informacją o znaczeniu EANO stanowiącej składnik definicji (*paduch/ niczemny człowiek/ któremu szkoda ziemi na której stoi* – przykład 17; *łazęka/ który nie trwa na jednym miejscu. Też który do nieprzyjacieli ucieka* – przykład 23; *Dziwny/ dziwak/ fantastyk/ swej głowy/ któremu nikt ugodzić nie może/ nic mu sie niepodoba* – przykład 24) – jak też współwystępowanie tych sygnałów. Nie bez znaczenia pozostają również kwalifikatory leksyko-graficzne (np. *metaph.* – przykład 20) jako sygnały specjalnych użyć leksemu.

EANO jako element szeregu składniowego

Analiza materiału językowego pozwoliła wyróżnić konteksty o charakterze szeregów składniowych, zawierające EANO. Wydaje się, iż w takim uwikłaniu leksyka ekspresywna jest możliwa do wyabstrahowania dzięki pewnemu formalno-semantycznemu ustabilizowaniu jednostki wyrazowej; dodatkowo jeszcze informację o nacechowaniu stylistycznym może zawierać pozostały składnik szeregu.

Struktury syntaktyczne o charakterze szeregu zawierają najczęściej EANO (występujące czasami w bezpośrednim sąsiedztwie z innymi jednostkami leksykalnymi) o charakterze współzupelniającym się, dopełniającym charakterystyki:

[25] tych którzy dziesięcin nie dawali nazwał [Pan] niesprawiedliwymi i drapieżcami.

PowodPr 24

[26] przeto ludzie robotni i też prostego stanu zdrowszy bywają i mniej niemocy poznawają niżli kochankowie albo tłustobrzuszy.

GlabGad G4v

Cytaty ilustrują, iż podobnie jak w wypadku enumeracji i ciągu synonimicznego szereg składniowy stanowi często w pewnym sensie środek doprecyzowania (dookreślenia) treści. Funkcja ekspresywna wówczas – jeśli w ogóle można o takiej mówić – stanowi problem drugoplanowy. Nadawca przede wszystkim, stosując konstrukcję w postaci szeregu, uściśla przedmiot dyskursu. Zdarzają się jednak takie użycia, które – bazując na jednostkach bliskoznacznych – stają się nośnikiem tylko ekspresji komunikatu:

[27] A niechaj sie też zawstydadają oni omylacze a falesznicy świata tego za przezwiska swoje

RejAp 17

[28] Patrzajże pilno/ co oni omylacze a oni podstępniczy wnet uczynili

RejPos225

[29] A więcej [oni ludzie] wolelij być obowiązanij ku bożej chwale i jego rodziców niżli by mieli naśladować szczekacza i bluźnika chwale takiej paniej [*św. Anny*] grożącego

Jan z Koszyczek, Żywot świętej Anny..., Kraków ok. 1532, G5

[30] bo mniemał żeby grzybami abo pniami byli ci ktorzy o tym radzić mieli/ ani mniemał aby który z Niemców miał wyrozumieć zdradliwe rady jego.

M. Barletius, Historia o żywocie i zacnych sprawach Jerzego Kastriota, ktorego popspolicie Skanderbegiem zową..., Brześć Litewski 1569, 86

Użycie wyrazów o podobnym znaczeniu lub podobnej funkcji tworzy kontekst o charakterze pewnej redundancji, redundancji wszak pozornej, ponieważ konstytuującej istotną – ekspresywną – funkcję komunikatu. Synonimia jest tu bowiem środkiem wzmocnienia, zaakcentowania wymiaru ekspresywnego leksemów składających się na pary bliskoznaczników. Cechy charakteryzowanych osób – przez

podwójne określenie ich i tym samym stworzenie wrażenia nadmiaru – zostają mocniej uwypuklone. W wypadku niektórych kontekstów można mówić o retorycznym rodowodzie tego zabiegu, zaliczanego do figur słów (Zio mek 1990: 203).

Kongruencja

EANO jako człon struktury porównawczej

Znaczącym dla interpretacji emocjonalnego nacechowania leksemu jest kontekst porównania jako pewna odmiana struktury o svertyfikowanym modelu, występująca w języku (głównie w jego odmianach potocznej i artystycznej) niezwykle często. Porównanie pomaga zweryfikować wartość ekspresywną leksemu, gdyż nierzadko w pozostałym członie konstrukcji porównawczej (lub – rzadziej – poza nią) pojawia się jakiś wykładnik leksykalny potwierdzający znaczenie analizowanej jednostki.

W dawnej polszczyźnie napotkać można konteksty, których ekspresywny wymiar zamyka się niejako w obrębie konstrukcji porównawczej:

- [31] niezwykli być spokojem/ ani chcą jako baby próżnować
BielKron 253
- [32] żeś jest jako baba niedbały o swą ojczyznę własną
BielKron 103v
- [33] leniwiec może być przyrownan ku kamieniowi popługawionemu
BibRadz Eccli 22/1
- [34] Na plac tedy Minister Grzegorz przywołany/ Przelekl się jako zaiac
wyżły szpiegowany/ [...] Zbladł nieboras jak chusta
ŁaszczPogrom 10, 8
- [35] Kiedy sie tam nędznicy jako pczoly roja/ A w rozlicznych trudnościach
ustawicznie broją. Ze ty mozesz tam wytrwać z burdami takiemi
RejWiz 66

EANO może wystąpić bądź jako *datum*, bądź jako *novum* w porównaniu, niemniej problem często dotyczy odniesienia podmiotu komparacji do jego odpowiednika charakteryzowanego w przywołanym kontekście porównawczym (zob. tabela 1):

Tabela 1

Składniki konstrukcji porównawczej

Podmiot (<i>datum</i>)	Kontekst porównania (<i>novum</i>)
Ktoś próżnuje (negatywna konotacja)	<i>jako baby próżnować</i>
Ktoś jest niedbały o ojczyznę (negatywna konotacja)	<i>jako baba niedbały</i>
Leniwiec (negatywna konotacja)	<i>(może być) przyrównan ku kamieniowi popługawionemu</i>
Nieboras (Minister Grzegorz) (negatywna konotacja)	<i>(przełękł się) jako zając wyżły szpiegowany; (zbladł) jak chusta</i>
Nędznicy (burdy) (negatywna konotacja)	<i>roją się jako pszczoły</i>

Niezależnie od miejsca EANO, dzięki uwikłaniu w kontekst spetryfikowanej struktury porównawczej, jej nacechowanie emocjonalne staje się bardziej rozpoznawalne i przez to wiarygodne także dla współczesnego odbiorcy. Gdy EANO obecna jest na poziomie *novum*, wartość ekspresywna leksemu zostaje wyrażona wprost, gdy zaś na poziomie *datum* – o jej nacechowaniu wnioskuje się raczej z drugiego członu porównania (*novum*). Zwraca też uwagę obrazowość przywołanych porównań, występowanie co najmniej w jednym członie porównania treści konkretnych (nieabstrakcyjnych), co z pewnością należałoby wiązać z potocznym, sensorycznym sposobem percepcji rzeczywistości pozajęzykowej.

Bywa, że porównanie jest bardziej rozbudowane lub dopiero gdy osadzone w szerszym kontekście pozwala wyabstrahować ekspresywną wartość jego składowej:

[36] Biega jako padalec/ kął od kąta Pani/ Albo jako od łowca postrzelona łani.

ZbylPrzyg A4

Przykład 36 zawiera dwa konteksty porównawcze, z których drugi – ponieważ nie jest tak silnie nacechowany emocjonalnie – pełnić może funkcję łagodzącą. Napotyka się też jednak konstrukcje rozbudowane w celu wzmocnienia wymiaru ekspresywnego:

[37] Proteo mutabilior [...], Płochy/ Niestateczny/ by wiatr/ kuropłoch/ pędziwiatr/ Tak stateczny jako masło na słońcu.

Mącz 327d

Nie dość, że w zdaniu zawarto dwa porównania, to jeszcze oba są bardzo obrazowe i stanowią struktury rozbudowane szeregowo (na po-

ziomie zarówno *datum*, jak i *novum*) w celu podkreślenia definiowanego znaczenia łacińskiego wyrażenia:

kuropłoch, pędziwiatr → (a) *płochy, niestateczny by wiatr* + (b) *tak stateczny jako masło na słońcu*.

Szesnastowieczna polszczyzna dostarcza także przykładów rozwiniętych formalnie konstrukcji porównawczych, pełniących nieco inne funkcje:

- [38] Bo to **dziwak**/ co go bogactwo zubożyło/ Przyrównam go Osłowi/ choć mu to nie miło: Który przysmaki nosi kosztowne na sobie Przedsię lada chrościsko najdziesz przed nim w żłobie.

PudlFr 20, 56

- [39] A była [swawolna niewiasta] jako kat abo hecel/ iż żadny z nią pocziwy człowiek ani pocziwa żona żadnego spółku ani towarzystwa ani rozmowy nie miewali.

RejZwierc 33v

Przykłady (38, 39) zawierają rozwinięcie zastosowanych porównań, czy to w celu dookreślenia (wyjaśnienia?), czy to zobrazowania problemu, do którego się odnoszą. Wyrażone poza kontekstem porównania treści stają się niejako wykładnią porównania, być może wzmacniającą ekspresywną funkcję tekstu:

dziwak (co go bogactwo zubożyło) (jak) osioł = Który przysmaki nosi kosztowne na sobie Przedsię lada chrościsko najdziesz przed nim w żłobie.

swawolna niewiasta (jak) kat abo hecel = żadny z nią pocziwy człowiek ani pocziwa żona żadnego spółku ani towarzystwa ani rozmowy nie miewali.

Przydawka jako dodatkowy sygnał nacechowania EANO

Leksem nacechowany emocjonalnie zyskuje w tekście na wymiarze ekspresywnym m.in. przez wzmocnienie go za pomocą przydawki, która stanowi dla badacza dodatkowy dowód stylistycznej wartości jednostki słownika⁷. W badanym materiale dostrzec można wiele przykładów kontekstowej intensyfikacji leksemu osiąganey przez zastosowanie bliskiej znaczeniowo (tożsamej stylistycznie) przydawki:

⁷ Przydawkę jako „dowód” nacechowania ekspresywnego leksemu często przywoływał B. Kręja w swej monografii (1969, *passim*).

- [40] Żaden tam nie żałował tej śmierci [zbójcy] okrutnej: Każdy mówił: Bog pomóż tej **babie sekutnej** KlonWor 44
- [41] Nuż ubiory/ noszenia/ łańcuchy/ jarmarki Żadne bez niej [rozrzutnej żony] nie będą/ ktemu i folwarki. Ztobą się dzielić będzie/ **łebkość wichrowaty**/ Radaby cię wymknęła/ i z ostatniej szaty. GoslCast 46
- [42] To jego [Lutra] słowa/ które prawda od **matacza wielkiego** wycisnęła SkarKaz 81b
- [43] Bo mu [młodzianowi krasnemu] na axamintne/ szarłatne/ żupany Siła wyszło/ i owe **prożne dybidzbany**/ Co ich zanim rząd długi w nowej barwie chodzi BielRozm 30

Zastosowane przydawki – jako najbliższy kontekst analizowanej formy – umacniają ekspresywne nacechowanie leksemu, ponieważ dookreślają jego znaczenie (zarówno literalne, jak i konotacyjne) bądź je intensyfikują. Przydawki służą zatem spotęgowaniu ekspresywnych treści tekstu: połączenia *baba sekutna*, *łebkość wichrowaty*, *matacz wielki*, *prożne dybidzbany* wpływają na zwielokrotnienie emocjonalnego stosunku do charakteryzowanych osób właśnie przez osiągnięcie efektu wzajemnej kongruencji (zob. tabela 2):

Tabela 2

EANO dookreślone przydawką

EANO + przydawka	Eksplikacja wyrażenia
<i>Baba sekutna</i>	'pogard., obelż. lub żartobl. nazwa kobiety' (SXVI) + 'dokuczliwa, utrapiona' (SL)
<i>Łebkość wichrowaty</i>	'przezwisko na określenie czł. lekkomyślnego; lekkoduch, wietrznik, może też „ptak niebieski”' (SXVI) + 'burzliwy, niespokojny' (SL – tu także: <i>wichrzyteb</i>)
<i>Matacz wielki</i>	'człowiek posługujący się kłamstwem, oszustwem, wybiegami, celowym gmatwaniem dla osiągnięcia własnych celów lub udowodnienia własnych twierdzeń' (SXVI) + 'wielki, większy niż być powinien, wysilający, przesadzony, za mocny, za wielki' (SL)
<i>Prożny dybidzban</i>	'czł. szukający okazji do pijaństwa, pijak' (SXVI) + 'próżny, chępliwy, ambitny' (SL – tu także: <i>próżny chleb</i> ; <i>darmojad</i> ; <i>próżnostoj</i> ; <i>próżnujący</i> ; <i>próżniak</i>)

O ile bowiem powyższe EANO wyrażają treści ekspresywne bez dodatkowego elementu kontekstowego, o tyle dookreślenie ich za pomocą przydawki wzmacniającej dodatkowo ową ekspresywność uwy-

pukla, tym bardziej że szyk rzeczownikowo-przymiotnikowy (częsty w tego typu użyciach EANO) sprawia wrażenie sfraczeologizowanych struktur językowych waloryzujących właśnie rzeczownik w funkcji nazwy osoby. Wspomniana *quasi*-redundancja jeszcze bardziej dostrzegalna bywa w wypadku połączeń z przydawką tautologiczną, silniej podkreślającą nacechowanie leksemu:

- [44] O nedzny nędzniku który szukasz po świecie rozlicznych świętych na wspomnienie sobie/ oto słuchaj iż jedno ten jeden sam świętym się zaczął/ a świętym się urodził

RejPos 272v

Informacją utwierdzającą o ekspresywnym nacechowaniu wyrazu bywa także przydawka szeregowa:

- [45] Zaś nowina była/ [...] Tatarom okrutnym i drapieźnym nieprzyjacielom/ po wszystkiej polszcze wojować i szkodzić?

BiałKaz H3v, H3,L3

Leksem *nieprzyjaciel* zdecydowanie zyskuje na ekspresji, gdy opatrzeć go podwójnym epitetem jednoznacznym w swej funkcji i wymowie.

Obecność przydawki jest niezwykle ważnym wyznacznikiem nacechowania ekspresywnego leksemów derywowanych, których status zwłaszcza w odniesieniu do polszczyzny historycznej jest niepewny:

- [46] Chocia Pan z przyrodzenia cnotliwy i cichy. Przeformuje na swój kształt paniątką niewinne

KlonWor 57

- [47] Pasterze za nim [*bydłem*] idą [...]: i młode pastereczki

ZbylŻyw B2

- [48] Myśląc w sercu swym/ jakobyś teraz z Panną błogosławioną miał Syna Bożego (jakoż tak jest) mile przyjąć, abo z pastuszkami ubogimi w pieluszkach błahych/ i żłobie kamiennym Panu się pokłonić

LatHar 191

- [49] Co [*Bóg radę*] okazał i nad tym dziaduszką ubogim/ Ktorego nie dał traścić tym frasunkom srogim.

HistLan Cv

- [50] dziewczątka też maluczkie za macierzą chodzi.

RejFig Bb3

Wiele z leksemów derywowanych, przede wszystkim o charakterze zdrobnień, „ujawnia” nacechowanie ekspresywne w kontekstowym otoczeniu przydawki wpływającej na semantykę wyrazu w konkretnym

jego uwikłaniu. W wypadku ekspresywizmów formalnych występowanie w prepozycji lub postpozycji przydawki stanowi więc dodatkowy wykładnik (potencjalnej) cechy wskazanej przez leksem słowotwórczo pochodny. Czasami prawdopodobnie da się mówić o tautologicznym charakterze przydawki (*młode pastereczki; maluczkie dziewczątko*), która może intensyfikować treści niesione przez wyraz. Na ogół w tego typu kontekstach rola przydawki polega na wywoływaniu u odbiorcy uczucia litości bądź uwypukleniu pozytywnych konotacji semantycznych leksemu.

Zaimek jako konkretyzujący sygnał nacechowania EANO

Materiał szesnastowieczny dostarcza wielu przykładów zaimkowego uwikłania kontekstowego EANO, które może stanowić dodatkowy sygnał nacechowania stylistycznego leksemu. Zaimek, jako część mowy o podstawowej funkcji deiktycznej, charakteryzuje niemnemiczność będąca jego cechą uniwersalną (Jodłowski 1973: 27–33), co oznacza, że dla prawidłowego odczytania znaczenia zaimka konieczna jest obserwacja kontekstu użycia. Badacze cech i funkcji zaimka wskazują na ogólnojęzykową rolę konkretyzacji ekspresywnej tej części mowy, która czasami w pewnym sensie zbliża zaimek do funkcji rodzajnika (Jodłowski 1973: 72–74). Cecha zaimka, polegająca na konkretyzacji ekspresywnej tekstu (minimalizująca lub eliminująca wymiar deiktyczny) w procesie komunikacji, stanowi jeden z podstawowych środków organizacji dyskursu potocznego (Cichońska 2000: 88–101; Jodłowski 1973: 72). Uwzględniając więc różne funkcje i właściwości zaimka, można mówić o jego funkcjach podstawowych, kontekstowych oraz o pochodnych – semantycznych (Miodunka 1974: 45–74), w których zawierałyby się ekspresywne konkretyzacje tej części mowy. Konkretyzacja ekspresywna dotyczy tzw. zaimków głównych, tzn. podstawowych dla polszczyzny mówionej, ściślej: dotyczy to zaimków *ten, taki, jakiś*, więc wskazujących i nieokreślonych (Miodunka 1974). Polszczyzna dawna obfituje w struktury składniowe zawierające różne typy zaimków – przede wszystkim jednak głównych, co potwierdzałoby tezę o ponadczasowości niektórych wyznaczników potoczności – w funkcji ekspresywnej. Najwięcej jest przykładów z zaimkami wskazującymi:

[51] Patrząc na ty dubiele/ kiedy więc dutkują/ Przez skło kostki całując/ jeszcesz to kupują.

[52] Lepiej swej mocy na tych nieukach skosztujesz Bo już nie mniej/ ale moją cień tylko fraszujesz.

KochFr 82

[53] [o *carze tureckim*] Ten tedy najduk taki/ co się niewiem z jakich puszczy/ i z bałwochwalskich lasów wyrwał/ niemiawszy po sobie żadnej zacności rodu/ [...] żadnego ojca/ mógł że dobrą drogą [*królestwa dostać*]?

OrzJan 26

[54] Ja niewiadomy sprawy, za słowa takowych nowiniarzów, teżem się puścił był niewinnie Na swego przyjaciela.

CiekPotr B4v

[55] gdy kto nadobnemi farbowanemi słowki a oną Anielską postawką pokrywa prawdę świętą/ a fałsz a onego nieszlachetnika chce prawdą uczynić.

RejZwierc 201v

Przytoczone przykłady (51–55) stanowią ilustrację konkretyzacji ekspresywnej komunikatu polegającej na waloryzowaniu deprecjonującego i/lub bagatelizującego nacechowania leksemu określanego przez zaimki (*ty, tych, ten, taki, takowych, onego*), co jest dowodem na taką właśnie uniwersalną funkcję określającą zaimka wskazującego (Jodłowski 1973: 71–72). Ekspresywna konkretyzacja związana jest z formą podstawową, ale też z pochodnymi semantycznymi zaimków *ten* i *taki*, których repertuar tworzą formy: *tamten, ten sam, inny, ten taki, ten cały, sam* (Miodunka 1974: 66) dla *ten* oraz: *taki sam, taki jakiś, jakiś taki, taki sobie, taki jeden* dla *taki* (Miodunka 1974: 68). Wydaje się, że formy wyróżnione mają w strukturze głębokiej komponent semantyczny konotujący nacechowanie emocjonalne, uwidaczniane w danym kontekście. Zaimki, przez wyraźne wyodrębnienie obiektu, „konkretyzację zakresu pojęć” (Miodunka 1974: 63) w połączeniu z wartością stylistyczną leksemu silnie podkreślają kontekstowo nacechowanie jednostki słownika.

Interesujące są również konteksty, w których zaimek wskazujący i/lub dzierżawczy stanowią pewien środek budowania atmosfery familiarności, znosząc tym samym, ewentualnie zmniejszając, dystans między nadawcą i odbiorcą:

[56] Piskowski. (–) I ten kurek Jesienny ukluje swojego/ Staw mu Ikażiusza onego Rzymskiego. Prędziuchno go ukroci ten nasz kokornaczek

PapPan Z4

[57] A Nacharsis [...] cnoty był pełen i cnych obyczajów/ K temu dworstwo uczciwe a s prawdą napoły/ Wierzę że nasz duchniczek wy-

szedł z jego szkoły/ [...] Już mu ni w czym nie zdoła on *Largius Rzym-ski/ We wszystkim go przerowna ten nasz Jan Sieniński*.

PapPan G2

Można tu mówić o akcentowaniu nacechowania ironicznego, pobłażliwego w stosunku do osoby objętej charakterystyką w formie EANO. Dodatkowym wykładnikiem ekspresywnego wymiaru tekstu jest morfem słotwórczy *-ek* tworzący deminutywne formy EANO, wzmacniający jednocześnie potoczne nacechowanie jednostek słownika.

W funkcji ekspresywnej mogą wystąpić także zaimki nieokreślone:

[58] Podobne temu łotrostwo wyrządził drab jeden/ dobremu naszemu panu Iakubowi Borowskiemu dworzaninowi/ gdy mu przedał korzeń grzybieniowy/ miasto Pokrzyku.

GórńDworz T7; BielSat C2; BielRozm 18

[59] Bo i tam pewnie było wedle Greckiego przełożono tak/ [...] Lecz ja-kiś mędreła poprawił (to jest skaził) i napisał [...]

BudNT przedm b6v

I znów ekspresywny wymiar zaimka nieokreślonego *jakiś* (oraz formy semantycznie równorzędnej *jeden*) mieści się także w jego pochodnych semantycznych: *jaki, kto wie jaki, Bóg wie jaki, diabli wiedzą jaki, któryś, któryś tam, niektórzy, jakikolwiek, jaki bądź, **byle jaki, pewien, **jakiś tam, wszystkie, wszyscy, żaden, każdy, jeden, niejaki***** (Miódunka 1974: 69). Cechą wyróżnionych form jest bagatelizowanie obiektu charakteryzowanego, co właściwe jest dla obecnych w dawnej polszczyźnie użyciu ekspresywnych zaimków nieokreślonych. Zastosowanie zaimków nieokreślonych jako pewnego rodzaju wyróżników EANO wpływa na pozbawienie charakteryzowanej osoby cech podmiotowych, indywidualnych, co stanowi jednoznaczny sygnał wartości deprecjonującej i/lub bagatelizującej wyrazu. Dodatkowo wartość ekspresywną EANO wzmacniają występujące w bliskim sąsiedztwie leksemu o wyraźnym nacechowaniu ujemnym (*łotrostwo; skaził*).

Czynnik tematyczny jako sygnał nacechowania EANO – kontekstowa leksyka dookreślająca

W zgromadzonym materiale odnotowano sporo uwikłań EANO związanych z szeroko rozumianą tematyką mikrokontekstu. W takich wypadkach można mówić o wpływie sytuacji, stanu, przedmiotu itp. wskazującego na nacechowanie emocjonalne leksemu. Przedstawie-

nie niejako „tła” osoby określonej za pomocą EANO może stanowić źródło informacji o danej jednostce leksykalnej:

[60] Powiedział iż o tym Papież nic nie wie/ sami się w to **legacikowie** wdawają/ aby co kędy **wyludzili**.

BielKron 407v

[61] Mowili drudzy/ stojąc nad **złodziejskim trupem**: Otoż tobie **niecnoto**/ coś żył naszym łupem.

KlonWor 25, 8

[62] **Więc kurwiszcze oszuka nieboraka męża/ Który w domu chytrego przechowuje węża**. A choć nie ma pieniędzy młodziec Salacha **Meżowemi** pieniędzmi podejmuje **gacha**.

KlonWor 59, 6

[63] A Jakub w płacz **nieborak**/ nad cudzą niecnotą; Rad że to [ciężę żony] zową jego właściwą robotą. Kocha się w sobie **dureń**/ płacze nad zdracjzyną; **Ano ktoś inszy onej puchliny przyczyna**.

KlonWor 60

[64] **Możeszli też być tak okrutny/ aby twoich namilejszych dzieciak/ aby żonki osierociałyj niezapłakał/ Ba wejrzy nanie/ w jakimci smutku leża/ czego duszniątka czekają**

MurzHist N

Przedstawiona sytuacja pomaga wydobyć cechy, które złożyły się na charakterystykę postaci opatrzonych określeniami w formie EANO. Taki mikrokontekst zyskuje tym samym na dynamiczności. Współwystępujące leksemy, składające się na charakterystykę osoby bądź na opis sytuacji, wyznaczają poniekąd obszar nacechowania stylistycznego poszczególnych EANO (zob. tabela 3):

Tabela 3

EANO dookreślone kontekstowo

EANO	Kontekstowa leksyka dookreślająca
<i>Legacik</i>	<i>wyludzić</i>
<i>Niecnota</i>	<i>złodziejski trup; lup</i>
<i>Kurwiszcze; nieborak; gach</i>	<i>oszukać; chytry wąż</i>
<i>Nieborak; dureń</i>	<i>niecnota; zdracjzyna</i>
<i>Duszniątko</i>	<i>namilejsze dziatki; żonka osierociała; smutek</i>

Leksemy sytuowane w bliskim sąsiedztwie EANO dookreślają semantykę jednostki wyrazowej – najczęściej celem jest nacechowanie negatywne (to jeden z istotnych wyznaczników EANO), wyjątek sta-

nowi przykład ostatni (*duszniątko*) o wyraźnej wartości hipokorystycznej, konotujący w przytoczonym cytacie uczucie litości.

Dysonans

Współwystępowanie EANO z innym leksemem – neutralnym, o mniejszym bądź zbliżonym ładunku ekspresywności

Ten typ kontekstowych sygnałów ekspresywności leksemu występuje w dwóch odmiankach. EANO pojawić się bowiem może jako sąsiadująca z innym leksemem (neutralnym, ewentualnie w mniejszym stopniu nacechowanym) **na zasadzie kontrastu i/lub na zasadzie gradacji**. Przywołane terminy (*kontrast i gradacja*) nie zostały tutaj użyte w znaczeniu wykształconym dla nich przez retorykę – rozumiane są one raczej jako właściwe komunikacji w każdej odmianie, rzeczywistości w ogóle. Choć – co warto podkreślić – pewne aspekty retoryczne również zostaną poruszone. Należy jednak zaznaczyć, że właściwie wyróżniono obie odmianki jedynie dla zachowania pewnego porządku wywodu, ponieważ często w badanym materiale gradacja operuje (bądź w strukturze powierzchniowej tekstu, bądź głębokiej) kontrastem lub w jakiś sposób się do kontrastu odwołuje, co potwierdzałoby jej związek ze strategią dysonansu. Oczywiście, w pewnym sensie gradacja – poprzez nierzadką cechę wyolbrzymienia jej właściwą – realizuje także kategorię redundancji, gdyż hiperbola ma pewne asocjacje z nadmiarem, częściej jednak zaobserwowano zbliżenie jej do kontrastu, dlatego też umieszczono ją w tej części wywodu.

Kontrast

EANO może wystąpić w stosunkowo prostym, nierozbudowanym zestawieniu z innym leksemem:

- [65] Gdy ono rozsądzają dwie niewieście, czyjeby której dziecię było, bawo tego mądrze doszedł, że wolał ono dziecię przysądzić miłosiernej matce, niżeli onej okrutnicy

- [66] Ale nam nie trzeba Anioła/ bo to u nas lada baba przewidzie
RejPos 37 (SXVI)
- [67] Madrego człowieka są oczy w jego głowie/ a błazen w cieniu chodzi.
BielKron 79v

Przywołane cytaty odzwierciedlają użycie EANO w zestawieniu z innym leksemem – kontrastującym. Przykład 65 jest najmniej skomplikowany, kontekst całego zdania bowiem wskazuje jednoznacznie na znaczenie obu jednostek; cytat 66 dowodzi już ironicznego (żartobliwego) znaczenia leksemu *baba*, który miał w XVI w. także kilka innych, nienacechowanych znaczeń. Wzmocnienie ekspresywności widoczne jest również w zastosowanym zaimku *lada* ('byle jaka; każda'). W przykładzie 67 natomiast zawiera się treść presuponowana dowodząca nacechowania emocjonalnego (ujemnego) leksemu *błazen* – jeśli mądrymu człowiekowi przypisuje się cechy pozytywne, to – skoro posłużono się zdaniem współrzędnym przeciwstawnym – negatywne muszą odnosić się do człowieka głupiego. Wynika z tego, że *błazen* w tym zdaniu to 'człowiek głupi'⁸. To znaczenie wyrażane bywa także w sposób bardziej eksplicytny:

- [68] I Mędrzec poświadcza/ iż wino a białogłowi/ mądre ludzi w błazny
odmieniają.

WerGość 244

Jak pokazują przywołane cytaty, EANO występować mogą w zestawieniach o charakterze kontrastu – i to już jest ważnym sygnałem ekspresywności; często jednak należy brać pod uwagę inne wyznaczniki nacechowania. Prócz presupozycji ważne są także sensory ukryte (wspomniana ironia w przykładzie 66, ale też w 68) czy treści metaforyczne oddane przez konotacje (cytat 67). Oczy symbolizują w zdaniu 67 otwarcie na świat (dzięki aktywnej percepcji zapewniają jego poznanie, ogarnięcie, a więc gwarantują mądrość), ponadto wedle aksjologii ludowej (a więc potocznej) „oczy są najpewniejszym źródłem wiedzy” (K r a w c z y k - T y r p a 1987: 107); *cień* (synonim ciemności) zaś to odpowiednik głupoty, gdyż kojarzy się z brakiem możliwości poznania otaczającej rzeczywistości. Znane są również (i mocno zakorzenione w tradycji) konotacje leksemów *wino* i *białogłowa* (później *kobieta*)⁹ (przykład 68) – odsyłają one do sfery popularnych rozrywek, zabaw, ale też kojarzone bywają z negatywnym wpływem na

⁸ Autorzy SXVI wskazują kilka negatywnych znaczeń rzeczownika *błazen*: 'głupiec; nicpoń, hultaj', wszystkie z nich opatrując kwalifikatorem *obelżywie, pogardliwie*.

⁹ Por. powiedzenie *Kobiety, wino i śpiew*.

mężczyzn. Tego rodzaju mechanizmy semantyczno-pojęciowe omówione zostaną szerzej na większym materiale w dalszej części pracy (rozdział IV).

Często EANO pojawia się w strukturach bardziej rozbudowanych zarówno pod względem składniowym, jak i semantycznym:

- [69] Koffel/ Karta/ spolne zwady wszystko złe przywodzą. Bo ty rzeczy z Meżow dobrych czynią niewieściuchy/ Znikczemnieje taki każdy/ złe miewa posłuchy.

BielSpr b2v

Leksem *niewieściuch* zestawiony został z wyrażeniem *mąż dobry*, przy czym EANO dookreślona (wyinterpretowana) może być niejako dzięki zastosowaniu dodatkowego kontekstu wzmacniającego ekspresywny wymiar jednostki słownikowej. Szereg: *koffel* (konotujący pijaństwo), *karta* (gry hazardowe), *spolne zwady* (kłótnie), jak również leksyka eksplicytnie waloryzująca ujemnie (*znikczemnieć*) wzmacniają emocjonalne nacechowanie wyrazu.

W składniowym kontekście o charakterze kontrastu napotkać można także dodatkowe sygnały w postaci par synonimicznych, w których każdy z elementów stanowi EANO:

- [70] Tak też dzisiejszych naszych miłych Prałatow/ rychlej małpa jaka albo zwodnica używie z fryjerzmi swemi/ a niżli jaka uboga małzonka

OrzRozm H2, H2v, H3

- [71] A godnych/ poważnych/ i statecznych meżow z urzędow złożyła/ a na ich miejsca pochlebcow i nikczemnikow posadziła.

StryjKron 452

- [72] Więc jeśli sie mu trafi miedzy poćciwemi ludźmi być nie mając wsobie żadnej bezpiecności/ [...] radby co narychlej uszedł/ dla czego nazową go domalegajem albo blaznem jakim nikczemnem.

GliczKsiąż K7

Pojawiające się w tak krótkim fragmencie tekstu pary synonimiczne z pewnością wzmacniają ekspresywny wymiar komunikatu (i dowodzą nacechowanych znaczeń jednostek leksykalnych), stają się też wyraźnym czynnikiem kontrastującym względem drugiego członu zestawienia: *prałat* ↔ *małpa*, *zvodnica*; *godni*, *poważni*, *stateczni meżowie* ↔ *pochlebcy*, *nikczemnicy*; *poćciwi ludzie* ↔ *blazen*, *domalegaj*. Ponadto dostrzec można dodatkowe sygnały nacechowania emocjonalnego w postaci przydawek i zaimków w funkcji wzmacniającej, przez zastosowanie których tekst nabiera jeszcze wyrazistszego ekspresywnego wymiaru.

Zdarza się również, że w konstrukcji o charakterze kontrastu to człon nienacechowany ma formę rozbudowaną:

[73] Człowiek niewinny/ człowiek uprzejmego Serca/ który sprawiedliwość miłuje/ [...] Przeciw **obmowcom** sąsiada ratuje

KochPs 19, 181

Należałoby podobne struktury syntaktyczne tłumaczyć czynnikiem pragmatycznym, ściślej: intencją nadawcy. Bardziej analityczny będzie ten człon, który z jakichś powodów (np. funkcja perswazyjna komunikatu) ma być uwypuklony. Analiza materiału pozwala jednak wysnuć wniosek, że najczęściej to właśnie nacechowany (zawierający EANO) człon struktury kontrastywnej bywa formalnie bogatszy. Takie formułowanie komunikatów bywa – generalizując – ważnym warunkiem ich fortunności: zazwyczaj podkreśla się przez rozwinięcie wszak to, co ma być zaakcentowane.

Skutecznym zabiegiem, dodatkowo podkreślającym ekspresywne nacechowanie leksemu, jak również wzmacniającym funkcję perswazyjną, wydaje się zastosowanie składniowej struktury paralelnej, z której każdy człon oparty jest na kontraście. Można to uznać za formę rozbudowania kontekstu kontrastu:

[74] Ktemu/ iż się one klasztory/ jawne Teologii świętej szkoły mało nie w jaskinie lotrowskie obrocily/ [...] w których obcuja nie Teologowie ale proźnichlebowie/ nie profesorowie ale łapitrunkowie.

GrzegZarnPos 251v

Powtórzenie struktury polegającej na zaprzeczeniu leksemu neutralnego i podkreśleniu, uwypukleniu EANO odzwierciedla intencję nadawcy i jednoznacznie określa funkcję komunikatu. Widać tu także retoryczny związek z figurą gradacji, opartej w przytoczonym zdaniu na jakościach zestawionych na zasadzie kontrastu.

W polszczyźnie szesnastowiecznej napotkać można także struktury o wymiarze kontrastywnym implicytnym:

[75] Witajcież mili **osłowie/** Z Sejmu panowie Posłowie

RejZwierc 234

[76] Jan Osmolski. Chociać to czarny greczek/ lecz nie barzo brudzi/ Bo na wszech onvch postępkoch/ podobien do ludzi.

RejZwierc 84

Zestawienie leksemu *osiol* z rzeczownikiem *poseł* jest w przykładzie 75 zabiegiem służącym budowaniu komizmu, jego wymiar kontrastowy

nie uwidacznia się na poziomie składni, wynika ze znaczeń konotowanych obu jednostek słownika (*osioł* – ‘głupi’ ↔ *poseł* – ‘mądry’). Dodatkowo jeszcze aspekt komiczny wzmocniony został przez zastosowanie bezpośredniego zwrotu do odbiorcy, w którym oba leksemy funkcjonują na prawach synonimów o wyraźnym znaczeniu negatywnym. W cytacie 76 EANO *greczek* została zestawiona kontrastowo z formą *ludzie*, przy czym doszło do metaforycznego przekształcenia znaczenia rzeczownika *greczek* (jako ‘mający czarniawą, smagłą cerę’ (SXVI)), polegającego najpierw na utożsamieniu ciemnej skóry z brudem, następnie zaprzeczeniu temu znaczeniu w dalszej części zdania i wreszcie waloryzacji przez porównanie (na zasadzie kontrastu) do *ludzi*. Pozornie zamiar negatywnej oceny osoby został tu ukryty i właściwie sprowadzony do dowcipu, niemniej w strukturze głębokiej komunikatu widoczna jest prawdziwa intencja nadawcy. Zdanie podrzędne przyzwolenia, stanowiące „zaledwie” charakterystykę „bohatera” całej wypowiedzi, jest – jak się okazuje – najistotniejszym (bo obnażającym prześmiewczą funkcję tekstu) jej elementem. Implicitne sposoby kontrastowania leksemów nacechowanych i neutralnych polegają więc na odwołaniach do znaczeń konotowanych, które często stają się podstawą wtórnych zabiegów o funkcji komicznej.

Gradacja

Leksem ekspresywny stanowić może akcentowany element członu gradacyjnego:

[77] Kiedy się dziewek boisz a cożby się baby nie bał.

BielKron 319v; Mącz 137a

EANO jest tutaj zestawiona z leksemem neutralnym, przez co wypuklony zostaje jej wymiar emocjonalnego nacechowania. Konstrukcja sytuacji przedstawionej zakłada negatywne znaczenie leksemu *baba*, semantyka EANO jest zatem wyrażona przez presupozycję. Zestawione leksemy *dziewka* i *baba* współwystępują tu także na zasadzie kontrastu, a zastosowany zabieg stopniowania odsłania niejako znaczenie kontekstowe obu wyrazów.

Szesnastowieczny materiał zawiera również przykłady silnie zretoryzowanych kontekstów o charakterze gradacji:

[78] A cożby za szaleństwo/ abo co za nadętość/ miała mnie nędznika/
mnie lichotę/ mnie proch i błoto/ ku temu przywieść/ żebym prze-

ciw tak wielkiemu i tak dobrotliwemu panu miał usta swe i pioro
wszetecznie rospuszczac?

CzechEp 74

Znaczące rozbudowanie szeregu synonimicznego (począwszy od trzeciego elementu – metaforycznego, opartego na zabiegu reifikacji) jest przykładem gradacji (klimaksu) jako figury słów, uznawanej od dawna za prosty środek budowania napięcia opartego na wzmacnianiu lub osłabianiu treści semantycznej składników enumeracji (Zioemek 1990: 209). Zastosowane bliskoznaczniki tworzą ciąg o rosnącym nacechowaniu deprecjonującym, zyskującym dodatkowy (kontrastowy) wymiar ekspresywny w zestawieniu z dalszą częścią zdania.

W pewnym stopniu efekt gradualnie budowanej ekspresji osiągany bywa przez bliskie sąsiedztwo dwu par EANO:

- [79] Pisarz któryby napisał niesłuszny Zapis albo List/ rękę traci/ [...] A gdzieby sfalszował Księgi Miejskie/ stawa sie bezecnym/i krzywoprzysięcą [...] Tu sie godzi nieco powiedziec o niedbałości która jest w wielu Miasteczkach/ iże Rajce z Wojtem i s przysięzniki/ Pisarskie miejsce ludźmi ktemu niesprawnymi zasadzaja/ jako Klechami albo opiłymi fyrfanty szkłodnymi: nie rozumiejąc co na Pisarzu zależy

GroicPorz d4v

Regularne powtórzenie struktury syntaktycznej odwzorowuje ponieważ treść wypowiedzi: pary ekspresywnych jednostek leksykalnych (nacechowanych negatywnie) odnoszą się do dwu problemów (o „spodziewanych” konotacjach pozytywnych), traktowanych przez nadawcę jako szczególne odpowiedniki.

Za odmianę kontekstowych sygnałów ekspresywności o charakterze gradacji można uznać syntaktyczne struktury paralelne zawierające EANO:

- [80] Wszem nierządnicam dawane bywają zapłaty: a tyś dawała zapłaty wszem gamratom twoim

Leop Ez 16/33

- [81] Tak ci to zawdy bywa [...]: po spokojnym panie waleczny nastawa, a po walecznym będzie zaś jakie ciasto. [...] Także i po Wasylu pewnie, że jaki kisiel będzie.

PismaPolit 446

- [82] Umizga sie pies gdy gdzie co zjeść czuje/ Także obłudnik kiedy pochlebuje.

RejZwierc 216v

Paralelizm składniowy jako pewnego rodzaju ukryte porównanie stanowi narzędzie do wyrażania treści o charakterze odpowiedników bez znacząco wyraźnego podkreślania ekspresywnej funkcji leksemu (przykłady 80, 81). Wymiar emocjonalnego nacechowania widoczny jest dopiero na etapie pewnej interpretacji tekstu. Zdarza się jednak, że przywołany dla EANO kontekst stanowi środek intensyfikacji nacechowania emocjonalnego wyrazu (przykład 82). Nośnikiem uwydatnienia wymowy komunikatu jest tu proces odniesienia na zasadzie degradacji świata ludzi do świata zwierząt (porównanie *obłudnika* do *psa*).

Nie brak również w polszczyźnie dawnej paralelizmów składniowych o wyraźnej proveniencji retorycznej:

[83] Nie skapy/ ale szczodry/ nie ospały/ ale czujny/ nie opilca/ ale trzeźwy
nie głupi/ ale mądry

BiałKaz H3

Przywołany przykład, pochodzący z prozy kaznodziejskiej, opiera się na układzie antytetycznym oraz stopniowaniu. Poszczególne elementy członów struktury paralelnej układają się w ciągi o rosnącej wadze słów: *skapy* → *ospały* → *opilca* → *głupi*; *szczodry* → *czujny* → *trzeźwy* → *mądry*. Jest to zabieg łączenia figur słów z tropami – charakterystyczny dla retorycznego periodu (Ziomek 1990: 279).

Podmiotowość

Metatekstowe sygnały ustabilizowania uzualnego leksemu

Sygnalizowanie wartości ekspresywnej leksemu może być również widoczne w planie metatekstu. Jest to zjawisko charakterystyczne zarówno dla szesnastowiecznych definicji słownikowych, jak i dla innych, „zwykłych” tekstów zawierających leksykę nacechowaną ekspresywnie. Metatekst wiąże się z dialogiczną naturą dyskursu, przy czym owa dialogiczność dotyczyć może – jak zauważył M. Bachtin – również wypowiedzi własnej – wpływa wówczas na dystansowanie się nadawcy do komunikatu (Bachtin 1963: 247). Każdy tekst zatem jest dwutekstem złożonym z wypowiedzi o rzeczy i wypowiedzi o wypowiedzi (Wierzbicka 1971: 106). Komponenty metatekstowe wpływają nie tylko na organizację tekstu, ale również na jego seman-

tykę, wyznaczają ponadto obszar pragmatyki dyskursu, można więc, opierając się na analizie metatekstu, wnioskować o niektórych cechach komunikatu, którego oba „tory” wykazują różny stopień wzajemnych uwarunkowań: „Owe nici metatekstowe mogą pełnić najrozmaitsze funkcje. Uwyrażniają »desen semantyczny« tekstu właściwego, zespalają różne jego elementy, wzmacniają, spajają. Czasami można je wypruć nie uszkadzając reszty. Czasami – nie.” (Wierzbicka 1971: 121).

Informacje o wartości ekspresywnej jednostki leksykalnej mogą pojawiać się w odautorskich uwagach o charakterze metatekstowym w obrębie definicji leksykograficznej:

- [84] Aenobarbus, Który Lisowatą brodę ma/ lis jako niektórzy zowa.
Mącz 4c
- [85] Agitator et exagitator. niespokojnik nagabacz jako niektorzy mówią
Mącz 460c
- [86] Caliga maximini, provrbialiter, Długi człowiek/ Szmagły/ nogaj/ Długowiezy jako niektórzy zowa.
Mącz 31d

Metatekstowa konstatacja (*jako niektórzy zowa; jako niektorzy mówią*), dotycząca uzualnej stabilizacji leksemu (bądź jednego z jego znaczeń), stanowić może argument o pospolitości użycia (dużym zasięgu), potocznym jego wymiarze, który w połączeniu z kulturowo-semantycznymi informacjami zawartymi w wyrazie i jego kontekstowym użyciu składa się na ekspresywny charakter danej jednostki wyrazowej. Konstrukcje metatekstowe z komponentem semantycznym ‘mówię’ (wyrażanym zarówno eksplicytnie, jak i implicytnie) należą do podstawowych jednostek leksykonu metatekstowego polszczyzny mówionej i mogą stanowić znaczący element w kształtowaniu dyskursu potocznego (Ożóg 1990: 65–77). Niektórzy badacze uważają nawet, iż wszystkie jednostki metatekstowe zawierają komponent ‘mówię’ (Wierzbicka 1971). W materiale historycznym widać zaś przede wszystkim problem dystansowania się nadawcy do wypowiedzi z jednej strony oraz – co pozornie paradoksalne – wspólnotowości kulturowo-komunikacyjnej – z drugiej.

Jak już wspomniano, metatekstowe sygnały ekspresywności leksemu napotkać można także w tekstach niebędących definicjami słownikowymi:

- [87] Pospolicie u nas mówią/ Nie często użrzesz człowieka wielkiego mądrego: a Włoch powiada/ że na jednym koniu jeżdżą; długi suchy/

wielki i głupi. pikuliczkowie zasię/ co wzrostu małego/ pospolicie są hardzi/ gniewliwi/ wysokich myśli/ wzgorę sie wspinający/ prędcy/ bystrzy/ a bez rozmysłu: w okna takie sadzać: inaczej zawsze ludzi nabawią śmiechu.

CerGór 152

[88] Pospolicie wiec głupki zowa Bydłowskiemi

PaprpPan L2v

Konstrukcje: *pospolicie mówią; pospolicie zową* tworzą metatekstową informację o zakresie użycia wyrazu oraz – tak jak w wypadku przytoczonych wcześniej definicji leksykograficznych – stanowią sygnał potoczności, jako że wskazują na uzualną stabilizację i zasięg użycia.

Pewnym sygnałem metatekstowym jest wprowadzanie własnej, odautorskiej definicji (dookreślenia znaczenia?) użytego leksemu:

[89] Bog/ i podzisiejszy dzień/ nie skąd inąd/ jedno z porządnej małżeńskiej miłości/ chwalcie sobie obiera. A mamzerom/ to jest/ nierządne go łoża dziełek nie rad cierpi

CzechRozm 163

Metatekstowa konstrukcja *to jest*, przywołana w funkcji wyjaśniania, wprowadza odautorski komentarz dotyczący znaczenia jednostki wyrazowej. Ważkość podobnych *quasi*-definicji jest tym większa, że stanowi dowód świadomości uzualnej (niespecjalistycznej) polszczyzny dawnej. Odzwierciedla ponadto szesnastowieczny system aksjologiczny będący wyznacznikiem kultury polskiej epok minionych.

Podobnych definicji jest dość sporo w badanym materiale, często jednak ich wymiar metatekstowy jest ukryty. Element definiowania, a więc operacji językowej na języku, jest wówczas procesem przynależnym do struktur głębokich komunikatu, niemniej zachowuje wymiar metatekstowy. Szesnastowieczni użytkownicy polszczyzny odwołują się często do ujęć niezwykle obrazowych:

[90] matacze to s korzenia mieczykowego albo kosaćcowego uformują jakoby człowieka

FalZioł I 86d

[91] Co by ośmiom było dosyć/ to sam zjadł: takim obzercą był

SkarŻyw 164

[92] U nas Polakow placzypieniądzow barzo dosyć/ snadź drugi woli sie za szeląg albo za grosz dać ukrzyżować/ a niżeliby go miał udzielić na nauki synowi swemu.

GliczKsiąż M2v

Obrazowość owa może mieć charakter bądź metaforyczny (przykład 90), bądź niezwykle konkretny (cytaty 91, 92), oba sposoby przemawiają jednak niezwykle do wyobraźni odbiorcy – jeden przez asocjacje z czymś niemożliwym, nadrealnym, inne – przez skojarzenia z nadmiarem (hiperbolizacja).

Zdarzają się również wywody o charakterze *quasi*-figur etymologicznych:

- [93] Jeden Krol za żywota ten w sobie zwyczaj miał/ że zawsze sprawiedliwość do jutra odkładał [...] Mowili przyjaciele/ aby się spowiedał/ On wszytko jutro/ jutro/ Kapłonom [!] odkładał [...] Umarł on dojutrzaszek z swoim odkładaniem/ Jeszcze o sprawiedliwości dziś wołają za nim.

B. Paprocki, Koło rycerskie, (Raków, ok. 1600)

Powtórzony kilkakrotnie leksem *jutro* jest wyraźnym sygnałem znaczenia (składającym się na swoistą parafrazę słowotwórczą) użytego dalej leksemu, poddającego się w przywołanym kontekście łatwej analizie morfologiczno-semantycznej. Odbiorca staje się niejako świadkiem „tworzenia” leksemu w procesie komunikacji: *jutro* + *odkładać do jutra* ↔ *dojutrzaszek*.

Napotkać można też proste definicje, stanowiące kontekstowe sygnały nacechowania ekspresywnego leksemu:

- [94] furyjat leda o co łaje.

Strum R2v, R3v

- [95] już ten w trosze swojej Więszy Pan niż grzejiskarb/ co o grosz placz stroiej.

RybGęśli C4

Powyższe przykłady (94–95) to niejako definicje „przypadkowe”. Wydaje się, iż autorzy wplekli charakterystykę osoby w tekst, nieświadomie definiując znaczenie EANO i tym samym wyjaśniając je odbiorcy, bez specjalnego przygotowania można bowiem „odcyfrować” semantykę przywołanych wyrazów: *furyjat* to ‘osoba porywcza, kłótlawa’; *grzejiskarb* to ‘człowiek skapy’.

Odnotowano także pewną liczbę „definicji wierszowanych”, wpłatających w szerszy kontekst komunikatu. Rym, jako zabieg dźwiękowo uwypuklający daną formę, stanowi w tym wypadku znaczący element, pomagający wydobyć EANO z kontekstu, wskazując jednocześnie miejsce i funkcję leksemu nacechowanego. Napotkać można struktury rymowane o charakterze wyjaśniającym:

[96] A nie trzeba wyliczać/ co łakomiec czyni/ Bo jego każda sprawa podobna ku świni.

RejWiz 173v

[97] łakomcę miej za czarta/ niech z tobą nie mieszka/ Ten którego uwiodła do pychy zła ścieszka.

Prot D2v

Informacja o charakterze wyjaśnienia została prowadzona za pomocą spójnika (*bo*) lub zaimka (*ten*) w funkcji wskaźnika zespolenia. Jak pokazują badania, spójnik *bo* często pełni w polszczyźnie – także historycznej – funkcję metatekstową (K a w k a 1988). Asocjacje semantyczne *łakomca* ze *świnią* oraz *łakomca* z *czartem*, *pychą* dodatkowo uwydatniają ekspresywną wartość leksemów, podkreślają bowiem na cechowanie emocjonalne płynące z konotacji EANO.

W polszczyźnie szesnastowiecznej występują także definicje więcej niż jednej EANO – wówczas przybierają np. postać współzrędnego zdania łącznego:

[98] Ano lotr z nierządnicą podziela sie snadnie/ Owa gdzie co wyludzi/ a ow też ukradnie.

RejWiz 139v

Ciekawe są rymowane definicje o charakterze obrazowej, być może humorystycznej, deskrypcji:

[99] Złego słuę malarze/ tak figurowali/ Pysk świni/ Wilcze uszy/ do lba mu przydali [...]. Wszytkoby żarł by świnią/ Wilczym słuca uchem/ Bo pewnie nic nie sprawisz/ z omylnym paduchem.

RejZwierz 118

Odwołanie się do potocznego, poddanego procesowi silnej stereotypizacji, wizerunku zwierząt stanowi fortunny zabieg zdefiniowania EANO. Obie przywołane nazwy animalistyczne (*świnią*, *wilk*) w polszczyźnie wywołują jednoznacznie negatywne asocjacje, co wiąże się z wyraźnie negatywnymi konotacjami większości nazw zwierzęcych, często uwikłanych w ustabilizowane uzualnie struktury nieciągle (tu: *źreć by świnią; słucać wilczym uchem*), dodatkowo uwydatniające wartość ekspresywną wyrazu¹⁰ (Rejter 2003: 327).

¹⁰ Należy jednak pamiętać, iż cechą potocznej konceptualizacji zwierząt jako świata o swoistej jedności (bez uwzględniania podziału na gatunki), pozbawionej w pewnych kontekstach komunikacyjnych wymiaru ekspresywnego, jest podmiotowość (Zaron 1998). Potwierdzałoby to dychotomiczny charakter potocznej (oralnej, prenaukowej) percepcji (Ong 1992).

Sygnaly o charakterze pragmatycznym – EANO jako składnik formy adresatywnej

Bezpośredni zwrot do odbiorcy zawierający EANO, stanowiący nierzadko odmiankę formy adresatywnej o trudnym do ustalenia stopniu skonwencjonalizowania, może wykazywać związki z potoczną odmianą polszczyzny:

- [100] dłużej Panu dostanie Szarłatu Niżli tobie, kawaszk. szkarłatu
Gospodarstwo 1596
- [101] Nuże mój miły leniwcze/ Na piecu sławny myśliwce
RejZwierc 231v
- [102] A tysz to tu czarcie gdaczesz? Z łańcuchem koło drzwi skaczesz.
Zamykając je przed nami [...] Nie z Jewkąć to będzie w raju Przy-
placisz tego labai.
MWilkHist E3v
- [103] Nad cie więszego mazgaja nie masz
M. Śmiglecki, Łupieże martwe
skryptu Marcina Gratiana..., Wilno 1599, F
- [104] Ten własny skarbek jestem. (–) I pewnie własnyś jest? (–) Najpew-
niejszy, lecz podź mi z oczu ty mętlarzu
CiekPotr 75
- [105] Ale ty nedzny mrzygłodzie/ Chleb z solą jadasz na wodzie/ [...] Wolisz cierpieć ty przemory/ Schować ten grosz do komory
BielKom F
- [106] Skępiec każdego drapie jako może/ Ciebie też wszyscy Nedzniku nieboże.
RejZwierc 217
- [107] Daj pokój, panuchniku. nie bij sługi swego
DramStp IV 489
- [108] A głupiś piniaczu. Nie rozumiałeś i sam postępkę prawego Aniś się prawomędrcom radził
CiekPotr 65
- [109] Już tedy teraz/ nedzny człowieczku/ wpuść się w głębokość smutku niezmiernego/ ktoryś sie dobrowolnie spuścił w przepaść grzechu straszliwego.
LatHar 151

Widoczny jest w przytoczonych przykładach bliski (ściślej: nieoficjalny) związek nadawcy i odbiorcy komunikatu, co pozwala – zwłaszcza z uwzględnieniem poziomu semantycznego całej wypowiedzi – przypuszczać, iż podobne struktury mogły być charakterystyczne dla dawnej polszczyzny potocznej. Charakter bezpośredniego zwrotu do odbiorcy sygnalizują:

- gramatyczne formy wołacza (*kawaszku; leniwcze; łabaju; mętlarzu; mrzygłdzie; panuchniku; pieniaczu; człowieczku*);
- zaimki bezpośrednio określające odbiorcę (*tobie; cię; ciebie; ty*);
- formy orzeczenia w 2. osobie liczby pojedynczej, także w formie aglutynacyjnej (*gdaczesz; skaczesz; przyptacisz; własny jest; jadasz; wolisz cierpieć; głupiś; nie rozumiałeś; aniś się radził*);
- formy imperatywne 2. osoby liczby pojedynczej odnoszące się do odbiorcy (*podź mi z oczu; daj pokój; nie bij; wpuść się*);
- inne formy o charakterze adresatywnym wskazujące na kontakt bezpośredni nadawcy i odbiorcy (*mój miły*).

Jak pokazują przytoczone przykłady, pragmatyczny sygnał kontekstowy EANO pozwala często traktować te wyrazy w kategoriach wyzwiska, czyli formy jednoznacznie nacechowanej ekspresywnie (negatywnie). Zazwyczaj tak funkcjonujące EANO zostają dodatkowo wzmocnione dzięki zastosowanym przydawkom: *nędzny mrzygłód; nędzik nieboże; głupi pieniacz; nędzny człowieczek*. Na wyraźne nacechowanie emocjonalne wskazuje także szerszy kontekst (całe zdanie lub kilka zdań) użytej EANO, zwracają uwagę na przykład elementy ironii: *na piecu sławny myśliwce (leniwiec)*; hiperbolizacji: *przepaść grzechu strasliwego*; struktury superlatywne (o dużym ładunku ekspresji): *Nad cię większego mazgaja nie masz*; czy też leksyka dookreślająca o wyraźnej wartości ekspresywnej: *gdaczesz; głupiś*. Podobne konteksty można interpretować także jako potoczne dlatego, iż nie są im właściwe cechy dawnej obyczajowości (grzeczności) językowej polskiego kręgu kulturowego, opartej często na zasadach o wysokim stopniu uprzejmości, konwencjonalności, honoryfikatywności (Cybulski 2003), odzwierciedlającej staropolską konfigurację kulturową (mającą przełożenie w języku) wyznaczoną przez honor, rycerskość, równość, religijność, gościnność, galanterię wobec kobiet itp. (Wojtak 1992b: 33).

* * *

Opisane kontekstowe uwikłania leksemów ekspresywnych składają do przedstawienia wniosków podsumowujących:

1. Wiele z wyżej scharakteryzowanych sygnałów kontekstowo informujących o nacechowaniu emocjonalnym leksemu bądź je potwierdzających występuje równolegle. Często w jednym zdaniu można natknąć kilka sygnałów ekspresywności – stanowiłoby to „wzmocniony” dowód na postawioną tezę o potrzebie obserwacji mikrokontekstowego obszaru występowania jednostki wyrazowej.

2. Zaproponowana analiza kontekstowych sygnałów ekspresywności leksemu prowadzi do wniosków o kluczowej roli najbliższego sąsiedztwa jednostki słownikowej poddanej obserwacji. Nie tylko makrokontekst, ale i mikrokontekst wyrazu niesie zatem niezwykle wiele rozmaitych informacji o jego treści, zakresie czy funkcji. Ponadto taki sposób obserwacji pozwala dostrzec przykłady leksemów zwyczajowo neutralnych, o typie ekspresji motywowanej jedynie kontekstowo. Jest to cenne zwłaszcza dla badań historycznojęzykowych, w wypadku których orzekanie o semantyce jednostki leksykalnej jest szczególnie trudne.

3. Badania pokazują, iż ekspresywność jako cecha myślenia, postrzegania świata jest w dzisiejszym rozumieniu stylistyki kategorią w pewnym stopniu ponadstylową, nie dotyczy bowiem jedynie komunikacji o prymarnej funkcji potocznej – teksty, z których pochodzą przytoczone przykłady, reprezentują wszak różne odmiany funkcjonalne polszczyzny dawnej. Można by to wiązać, z jednej strony, ze stosunkowo wczesnym stadium kształtowania się odmian funkcjonalnych polszczyzny, wywodzących się przecież z „potocznego centrum”. Z drugiej strony jednak – należy przypuszczać, że występowanie nacechowanych emocjonalnie jednostek leksykalnych w tekstach przynależnych do stylu wysokiego (zwłaszcza autorstwa twórców dojrzałych, w pełni świadomych tworzywa językowego) nosi być może znamiona stylizacji.

ROZDZIAŁ IV

Charakterystyka semantyczno-kulturowa makropola leksykalnego ekspresywnych apelatywnych nazw osób (EANO)

Tradycyjnych wyrażeń z kultur oralnych nie powinno się demonstrować; zestawienie ich kosztowało wiele wysiłku całe generacje, a można je było przechować tylko w pamięci. Tak więc żołnierze są dzielni, księżniczki piękne, a dęby mocne na zawsze.

W.J. Ong

Żaden człowiek nie ma gotowego słownika dla potrzeb aktywności myślowej; musi ona sięgać po słowa pierwotnie związane z doświadczeniem zmysłowym lub innymi formami doświadczenia potocznego.

H. Arendt

„Język, narzędzie komunikacji międzyludzkiej, kumuluje w sobie i utrwała doświadczenia społeczne, których podstawą są wielorakie relacje między człowiekiem a tym wszystkim, co składa się na otaczającą go rzeczywistość. Owo utrwalone w języku doświadczenie społeczne sprawia, że poprzez język człowiek może nie tylko doraźnie orzekać o formach istnienia tejże rzeczywistości, ale może ją także wartościować. Okolicznością, która w tym kontekście ma wagę szczególną, jest to, że znaczeniowa strona języka jest nośnikiem niejednokrotnie ukrytych, danych nie wprost, społecznie utrwalonych sposobów kategoryzowania i oceny rzeczywistości. W znacznym stopniu dotyczy to leksyki, słownictwa danego języka.” (Tokarski 2001: 343). Badane makropole leksyki dotyczy, najogólniej rzecz ujmując,

człowieka, który jest przedstawiany z uwzględnieniem rozmaitych aspektów za pomocą **ekspresywnych apelatywnych nazw osób (EANO)**.

Niniejszy rozdział poświęcony jest charakterystyce schematów poznawczych stanowiących podstawę nominacji oraz sposobów ich wyrażania za pośrednictwem jednostek słownika. Można w ten sposób odtworzyć podstawowe **kategorie semantyczno-kulturowe EANO** rozumiane jako **wyróżnione na podstawie wspólnego czynnika semantycznego (w postaci wyabstrahowanej cechy) sposoby leksykalnej charakterystyki i/lub opisu człowieka**. Motywację **procesu nominacyjnego badanych nazw stanowi jakiś czynnik najogólniej pojętej natury psychologicznej, obyczajowo-społecznej itd.** Na etapie analizy poszczególnych kategorii semantyczno-kulturowych istotne są poziomy: **semantyczny** (znaczenie EANO), **formalny** (typy wyrażania ekspresji leksemu) i **kulturowy** (szeroko rozumiany czynnik zewnątrzjęzykowy wpływający na podstawę procesu onomazjologicznego).

Przeprowadzona obserwacja pozwala wyróżnić kilka głównych aspektów poznawczych, będących poziomem nadrzędnym wobec wyróżnionych kategorii, stanowiących podstawę percepcyjną dla ekspresywnej charakterystyki drugiego człowieka. Są to:

- aspekt fizyczny (wygląd, zachowanie itp.);
- aspekt psychiczny (charakter i usposobienie);
- aspekt obyczajowo-społeczny (szeroko pojęte normy współżycia w grupie);
- aspekt etyczny;
- aspekt intelektualny;
- inne (w tej grupie mieszczą się EANO ogólnie wartościujące pozytywnie, ogólnie wartościujące negatywne, obelgi i wyzwiska, jak również nazwy odnoszące się do bardzo szczegółowych cech, nieprzystających do wyróżnionych wcześniej aspektów poznawczych).

W obrębie każdego z wyszczególnionych aspektów poznawczych można wyróżnić od jednej do kilku, a nawet kilkunastu kategorii semantyczno-kulturowych odnoszących się do bardziej szczegółowych elementów charakterystyki, opartych na „podstawowej funkcji podobieństwa” (Tokarski 2001: 351). Leksykę reprezentującą poszczególne kategorie semantyczne znamionuje różna wartość frekwencyjna, co stanowi istotną informację o sposobie postrzegania innych ludzi, jak również o hierarchii ważności wyróżnianych cech. Należy wspomnieć o konieczności dokonania wyboru materiału egzemplifikacyjnego. Otóż w trakcie badań wyodrębniono także kilka innych

kategorii, nieujętych w poniższej prezentacji, niemniej ze względu na słabe poświadczenia materiałowe bądź drugoplanowe znaczenie zdecydowano się zrezygnować z szerszego ich omówienia.

Materiał ilustracyjny niniejszego rozdziału stanowią EANO wyekscerpowane ze słowników historycznych języka polskiego: SStp, SXVI, SL, SWil, SW, SD oraz fakultatywnie SCn¹. Analiza polega na wskazaniu typów ekspresji oraz wybranych przykładów ich werbalizacji. Starano się zachować proporcję w wyborze materiału ilustracyjnego – najwięcej jest przykładów dla typu ekspresywności najlepiej poświadczonego w obrębie danej kategorii semantycznej, najmniej zaś – dla typu poświadczonego najslabiej. W wypadku poświadczania danego leksemu w kilku słownikach podaje się na ogół lokalizację najstarszą. Mogło stać się inaczej, jeżeli np. definicja, ewentualnie kontekst użycia, nie są dość czytelne, niedostatecznie informują o nacechowaniu ekspresywnym nazwy – wówczas podawano lokalizację późniejszą. Ponadto, gdy leksem był odnotowany przez nowsze niż wskazane źródło leksykograficzne – nie podawano tej informacji. Nie zostały wyróżnione warianty żeńskie nazw (ograniczone są jedynie do nawiasowego umieszczenia morfemu świadczącego o rodzaju gramatycznym), chyba że żeńskość owa jest pozorna – semantycznie nazwa odnosi się do mężczyzny lub do przedstawicieli obu płci. Jeśli nie był to prymarny środek wyrażania ekspresji, nie stosowano również pełnego zapisu form derywowanych: deminutywnych, augmentatywnych i hipokorystycznych od leksemów przytaczanych; ograniczano się, podobnie jak przy wariantach żeńskich, do nawiasowego sygnalizowania sufiksów modyfikujących znaczenie. Wyjątek stanowi sytuacja, gdy derywaty występują w innym słowniku niż wyraz podstawowy – wówczas podawano formę pełną wraz z lokalizacją. Leksemy sygnalizowane tylko sufiksami znalazły się natomiast w pełnej formie w indeksie na końcu pracy. Definicję leksykograficzną (na ogół w brzmieniu oryginalnym, ewentualnie z pewnymi modyfikacjami, np. nieco skróconą, z zachowaniem oryginalnej ortografii) podawano tylko w wypadku, gdy leksem lub dane jego znaczenie nie funkcjonuje w polszczyźnie współczesnej i przez to jego zrozumienie jest utrudnione. Podobne kryterium zastosowano w wypadku derywatów i odnotowywania ich podstaw słotwórczych. Jeśli przytoczono definicję leksykograficzną po zacytowanym leksemie i skrócie słownika, z jakiego pochodzi, informacji o źródle nie umieszczano już po definicji, co oznacza, że informacja ta pochodzi z tego samego wydawnictwa leksykograficznego.

¹ Materiał pochodzący z SCn w zakresie leksemów derywowanych zaczerpnięty został z pracy M. Domaradzkiego (1997).

W prezentacji materiału leksykalnego uwzględniono typy ekspresywizmów omówione wcześniej²:

- ekspresywizmy derywowane właściwe (EDW);
- ekspresywizmy derywowane asocjacyjne (EDA);
- ekspresywizmy derywowane kompozycyjne (EDK);
- ekspresywizmy pragmatyczne pierwotne (EPP);
- ekspresywizmy pragmatyczne wtórne (EPW).

Rozdział podzielony został na dwie podstawowe części, z których pierwsza pt. *Prezentacja i analiza materiału leksykalnego* zawiera pokazną liczbę przykładów ilustrujących poszczególne kategorie semantyczno-kulturowe badanej leksyki wraz z krótką ich charakterystką formalno-semantyczną. Druga część natomiast, zatytułowana *Interpretacja materiału leksykalnego*, przynosi syntetyzujące informacje dotyczące badanego słownictwa, uwzględniające formalny, semantyczny i kulturowy aspekt EANO.

Prezentacja i analiza materiału leksykalnego

Aspekt fizyczny

Wyróżnić tutaj można stosunkowo znaczącą grupę leksemów odnoszących się do **URODY człowieka**, przy czym zdecydowanie więcej jest jednostek opisujących **brzydotę** niż **piękno**. W wypadku leksyki nazywającej **osoby brzydkie** odnotowano wyrazy derywowane od podstaw semantycznie paralelnych (EDW) (są to derywaty proste), np.: od przymiotnika *brzydki* → *brzydka* SL, *brzydnie* (-ica) SL, *brzydactwo* SWil, *brzydula* SD; od przymiotnika *szpetny* → *szpetniak* SL, *szpetnik* (-ica) SL, *szpetulicha* SL; od przymiotnika *straszny* → *strasznie* SL, *straszyciel* (-ka) SL, *strasznicza* SL; od przymiotnika *szkaradny* → *szkaradnik* (-ica) SL; od przymiotników: *obrzydliwy* → *obrzydliwiec* SL; *plugawy* → *plugawiec* SXVI. Występują także derywaty od innych podstaw przymiotnikowych, niewystępujących w polszczyźnie współczesnej bądź występujących współcześnie w innym znaczeniu: *niezbędny* (-ica) SL ← *niezbędny* 'sprosny, plugawy, brzydki'; *parszywiec* SL ← *parszywy* 'parchaty, parchowaty, parch mający'; *patarocza* SW

² Szerzej na temat wyróżnionych w niniejszej pracy typów ekspresywizmów leksykalnych mowa w rozdziale II.

← *pataroczny* 'niezgrabny'. Z innych derywatów odnotować warto następujące formy odrzeczownikowe: *maszkarka* SL, *larwisko* SWil, *pannisko* SW; odczasownikowe sufiksalne: *ptoszydło* SW, *wyskrobek* SD i dewerbalne inne: *mazga* SL ← *mazgać* 'paskudzić, plugawić', jak również compositum *dziwotwór* (tworzące deminutivum *dziwotworek*) – SL. Ciekawe wydają się formy oparte na motywacji semantycznej, sprowadzonej najczęściej do rozszerzenia metaforycznego. Wyekscerpowano kilka leksemów o charakterze animizacji: *koczkodan* SL, *koza* SL, *małpa* SW, jak też innych zmian metaforycznych: *marchułt*//*marchołt* SL ← *Marchołt* 'imię bohatera staropolskiej literatury popularnej – [A.R.]', *gid* SW ← *gid* 'gadzina, plugastwo', *maszkara* SL ← *maszkara* 'maska', *poczwara* SL, *larwa* SW, *grzmot* SD 'rub.³ pogard. o kobiecie brzydkiej, starszej', *pałuba* SD ← *pałuba* 'niezgrabna lalka, figurka; kukła'.

W grupie wyrazów określających **piękno człowieka** zdecydowaną większość stanowią jednostki derywowane o znaczeniu adekwatnym do znaczenia podstawy: *dobrek* SStp, *ładki* 'ładny' → *ładysz* SL, *ładek* SL; *krasny* 'ładny, piękny' → *krasiwiec* SW, *krasawica* SW, *kraszanka* SW (tu także złożenie *krasnoc* (-ica) SW); *ładny* → *ładnica* SW; *nadobny* → *nadobniś* (-a) SW. Z innych jednostek najciekawsze to: *lala* SL i jej derywaty: *lalka* SL, *laleczka* SL, *lalunia* SL, jak również implicytna EANO *galant* SL i pochodny *galancik* SL oraz leksemy oparte na metaforze: *łania* SW, *marcypan* SW, *niebianka* SW.

Innym elementem wyglądu człowieka odzwierciedlonym w EANO jest **WZROST** (to, że ktoś jest **wysoki** czy **niski**). **Wysoki wzrost** najczęściej kojarzony jest z nadmierną szczupłością (ściślej: byciem chudym), co zaś wiąże się z niezgrabnością osoby zbyt wysokiej. W grupie EANO odnoszących się do osób wysokich niewiele jest derywatów o jednoznacznej semantyce, paralelnej do znaczenia podstawy, np.: *wielki* → *wielkusz* SWil, *wielkolud* SWil; łac. *longus* 'długi' → *longin* SW. Interesujące pozostają formy derywowane asocjacyjne (EDA) o pewnym nacechowaniu metaforycznym: *dragal* SL ← *drag*, *kietbaśnik* SW ← *kietbasa*, *łamisz* SW ← *łamać*. Napotkać można również EANO o charakterze pragmatycznym: *drab* SL, *gigant* SW, *lipiut* SW

³ W niniejszym rozdziale i w całej pracy, podając wyjaśnienie danego leksemu, przywołano także – za słownikami – kwalifikatory. Oto ich wykaz w porządku alfabetycznym oraz ich znaczenie: **daw.** – dawny; **dem.** – deminutywny; **fig.** – figuratywny / przenośny, metaforyczny; **indyw.** – indywidualny; **iron.** – ironiczny; **obelż.** – obelżywy; **obsc.**//**obscoen.** – obsceniczny; **pog.**//**pogard.** – pogardliwy; **posp.** – pospolicie; **pot.** – potoczny; **prze.**//**przen.** – przenośny; **prow.** – prowincjonalny; **rub.** – rubaszny; **rzad.** – rzadki i **ucz.** – uczniowski (z gwary uczniowskiej); **vgl.** – vulgaris 'pospolicie'; **wulg.** – wulgarny; **zool.** – zoologiczny; **żart.** – żartobliwy.

(tutaj być może odczuwana eponimiczność formy). Odnotowano także jednostki oparte na przesunięciu znaczeniowym (metaforze): *basatyk* SL ← *basatyk* ‘z Tureck. bicz na kształt maczugi z drzewa nieostruganego’, *maczuga* SW, *cap* SL, *dryblas* SL ← *dryblas* ‘drabina t.j. koń przerosły, niezgrabny’, *dragan* SWil ‘kobieta wysokiego wzrostu, męskiej postawy’ ← *dragan* ‘pog. żołnierz stary, wiarus’.

W grupie leksemów odnoszących się do **osób niskich** także niewiele jest derywatów o przejrzystej (jednoznacznej) semantyce w zestawieniu z wyrazem fundującym, np.: *człowiek* → *człowieczek* SXVI, *karzeł* → *karlik (-ka)* SXVI, *niski (nizki)* → *niziotek* SL, *mąż* → *mężyk* SW. Nieco bardziej skomplikowaną wartość znaczeniową reprezentują derywaty asocjacyjne: *pigmejczyk* SL ← *pigmej*, *pikulik* SL; *pikuliczek* SXVI ← włos. *piccolo* ‘mały’, *niedorośleki/niedorośleczek* SXVI ‘ten, który nie dorósł’ ← *dorosnąć*. Warto odnotowania jest compositum *piędzimąż* SXVI ← *piędź* ‘jednostka miary’ + *mąż*. Dość interesującą grupę stanowią jednostki o charakterze metaforycznych rozszerzeń znaczenia podstawowego leksemów konotujących cechy ‘bycie małych rozmiarów’, ‘bycie niskim’: *guz* SXVI, *pigmej* SXVI, *gnida* SWil, *żaba* SWil, *mrówka* SW, *purchawka* SW, *kutas* SW ← *kutas* ‘ozdoba w postaci pędzla z nici lub sznureczków’. Można także napotkać przykłady EANO o odcieniu bardzo kolokwialnym, wręcz wulgarnym, wyzyskujące asocjacje z czynnościami fizjologicznymi lub częściami ciała: *pierdek* SXVI, *płatkonos* SXVI, *kordupel//kurdupel* SWil.

Kolejnym aspektem stanowiącym podstawę postrzegania drugiego człowieka jest **CIEŻAR CIAŁA** (otyłość bądź nadmierna **szczupłość**). Bycie **zbyt szczupłym** bywało – jak już wspomniano – wyrażane przy okazji charakterystyki wysokiego wzrostu, niektóre jednak EANO dotyczą tylko wagi ludzkiego ciała. W tej grupie dużo jest wyrazów derywowanych: od przymiotnika *chudy* → *chuderlak* SD, *chuderlawiec* SD, *chudziak* SD, *chudziatko* SD, *chudzielec* SD oraz od podstawy *cienki* → *cienkosz* SD. Są to w większości wypadków leksemy występujące w tym znaczeniu stosunkowo późno, ponieważ przymiotnik *chudy* posiadał w dawnej polszczyźnie inne znaczenie (‘biedny’), które było także wykorzystywane w tworzeniu EANO, o czym będzie jeszcze mowa. Napotkać można także derywaty asocjacyjne, np.: *kiełbaśnik* SW, jak i nazwy metaforyczne, np.: *glist//glista* SWil, *skielet//szkielet* SWil, *świerszcz* SW, *suchar* SD.

Zdecydowanie lepiej reprezentowana jest kategoria semantyczna odnosząca się do **otyłości**. W tej grupie EANO derywowane od semantycznie paralelnych przymiotników nie są zbyt liczne, choć spotyka się jednostki pochodzące od podstaw *gruby* → *grubas* SW; *grubal* SD,

krępy → *krępak* SW, *krępec* SW oraz *tlusty* → *tlustoch* (-a) SW, *tlustośka* SW, *tluścioch* SW i złożenie *tlustobrzuch* SW. Występuje również kilka nazw charakteryzujących fundowanych na podstawie *brzuch*, zarówno prostych sufiksalnych: *brzuchacz* SL, *brzuchal* SL, jak i kompozycji: *wielkobrzuch* SL, *tlustobrzuch* SW. Ciekawe są asocjacyjne derywaty odczasownikowe o wyeksponowanej funkcji metaforycznej: *puchnac* SStp, *dmuchacz* SWil, *pękał* SW, konotujące cechę nadymania, bycia dużych rozmiarów. Różnorodna jest też grupa EANO utworzonych na zasadzie metaforycznego rozszerzenia znaczenia literalnego leksemu. Wyróżnić można tutaj leksemy o znaczeniu wyzyskującym asocjacje z przedmiotem o kształcie okrągłym, opływowym, obłym i/lub o dużych rozmiarach: *bęben* SL, *baryła* SWil, *baryteczka* SD, *pampuch* (-a) SWil, *pępuch*//*panpuch*//*pańpuch* SW ← *pampuch* ‘pączek na smalcu’, *słupek* (!)⁴ SWil, *torba* SD, *pulpet* SD, *pyza* SD, jak również z niezgrabnym, ociężałym zwierzęciem: *wieprz* SWil, *ciotuch*//*ciotek* SW, *klempa* SW, *miś* SW.

Znaczącą grupę tworzą EANO nazywające osoby, które charakteryzuje **NIEZGRABNOŚĆ**, **NIEZDARNOŚĆ** bądź ogólna **NIEZARADNOŚĆ FIZYCZNA**. Interesujący jest fakt, że tego typu nazw jest więcej niż dotyczących wagi człowieka. Niewiele jest ekspresywów utworzonych od bliskich semantycznie leksemów, np. odrzeczownikowych: *chłop* → *chłopisko* SWil, *chłoptas* SWil; odprzymiotnikowych: *koślawiec* SWil, *grabak*//*grabażniak* SW ← *grabażny*, *grabażniaty* ‘niezgrabny’, *niedolega* SW, *niezgrabiasz* SW, *niezgrabota* SW, *niezgraba* SW, *niezgrabidło* SW, *niezgrabnik* SW, *rozłaga* SW ← *rozlazły*; odczasownikowych: *grajdała* SW ← *grajdać* ‘gramolić ś., iść powoli, wlec ś., leźć, tarabanić’, *gramoła*//*gramuła* SW, *grzebała* SW. Tutaj także należy odnotować kilka form asocjacyjnych: *gibuła* SW ← *gibać* ‘jechać kołyszając ś., trząść ś. na bryczce’, *łamaga* SW, *nieruchaj*//*nieruchała*//*nieruchawiec* SW, *purtudło* SW ← *purtać* ‘mieć rozwolnienie, laksować, wypróżniać ś.’, *rozklapa* SW ← *rozklapać* ‘klapnąwszy rozplaszczyc’, *rozkaraka* SW ← *rozkaraczyć się* ‘rozkraczyć ś., stanąć okrakiem, rozkraczyć nogi’, *dziamdzia* SD ← *dziamdziac* ‘mamrotać, mruzczyć pod nosem, zrzędzić, narzekać’.

Część tej kategorii semantycznej tworzą EPP: *drab* SL, *ciamcia* SWil, *ciamajda* SD, *ciapa* SD, *ciemiega* SD, *ciućma* SD, *gapa* SD (także derywaty: *gapcia* SD, *gapiątko* SD), *kulfon* SD. Pokażną grupę stanowią leksemy wyzyskujące konotacje metaforyczne jednostek słownika. Znowu zwracają uwagę wyrazy będące nazwami dużych, niezgrabnych

⁴ Być może słupek kojarzony jest tutaj z drewnianym balem, który rzeczywiście jest okrągły, opływowy i zazwyczaj dość gruby.

zwierząt: *kobyła* SL, *bizon* SWil, *caban//czaban* SWil ← *caban//czaban* ‘gatunek większych baranów, pospolicie wołoskich’, *bucefał* SW ← *bucefał* ‘koń duży, rosły, okazały, ciężki, kandyba’, *drandryga* SW ← *drandryga* ‘wielki, niezgrabny koń’, *krowa* SW, *byk* SD, *gawron* SD, *klepa* SD, *niedźwiedź* SD. Napotyka się również nazwy oparte na reifikacji: *kluch* (-a) SWil ← *kluch* (-a) ‘wielka i niezgrabna kluska’, *ceber* SW (o niezgrabnej dziewczynie) ← *ceber* ‘wiadro’, *kociuba* SW ← *kociuba* ‘pogrzebacz, szcztotka’, *landara* SW ← *landara* ‘kareta podróżna, powóz kryty, szczeg. duży, stary, niezgrabny’, *fujara* SD, jak też kojarzone z częściami ciała: *noga* SD, oraz inne: *batwan* SL, *albertus* SWil ← *albertus* ‘dragal, niezgrabny, tchórz, żołnierz bojaźliwy, zajęczego serca’. Pozostaje jeszcze odnotować interesujące, bo oryginalne formy derywowane asocjacyjne: *ledwoch* SW ← *ledwo*, *lasak* SW ← *las*, *cielęcina* (-ka) SD, *dragal* SD, *dragalisko* SD, *podbabie* SD ‘pogardliwie lub żartobliwie: niedołęga, niedojda, nawet nie baba’ – trudne do jednoznacznej interpretacji, jak i niezwykle obrazowe złożenia: *ko stomłot* SW ← *kości* + *młócić*, *osrajmurek* SW.

Kolejną cechą wyrażaną w EANO jest **NIECHLUJNOŚĆ, NIEDBAŁOŚĆ**. W tej grupie napotkać można wiele jednostek derywowanych od podstaw nazywających takie cechy, jak ‘bycie brudnym, nieczystym, zaniedbanym fizycznie’ (są to zarówno EDW, jak i EDA), np.: *niechluj* (-a; -ka) SL, *niedbalec* SL, *niedbalek* SL, *obdartus* SL, *odrapaniec* SL, *paskudnik* (-ica) SL, *paskuda* SL, *plugawiec* (-ica) SL, *zasraniec* SL, *brudas* SWil, *brudasek* SW, *brudasisko* SW, *parszywiec* SWil, *paskudnica* SWil, *obdartuch* (-ek) SW, *obdartus//odartuch//odartus* SW, *oberwal//oberwaniec//oberwus* SW, *obtargacz* SW, *obszarpaniec//obszarganiec//oszarpaniec* SW, *potarganiec* SW. Występują także formacje pochodne od czasowników nazywających czynności i stany konotujące niechlujność, bycie brudnym itp.: *śmierduch//śmierdziuch* (-ka) SL, *smrodziciel* SL, *smród* SWil, *szarganiec//szargawiec* SL ← *szargać* ‘poszarpać, uszargać’, *smarkacz* SWil, *paciak* SW ← *paciać* ‘nurzać się w czym rzadkim (np. błocie, cieście)’, *palarz* SW ← *palić*, *papęziot* SW ← *papęzić* ‘robić niedbale’, *paprak//paprała* SW.

Część EANO należących do tej kategorii to derywaty od rzeczowników nazywających coś brudnego, przykrego dla zmysłów, małej wartości itp. Najwięcej jest form utworzonych od rzeczownika *smoła*: *smoluch* SL, *smoła* SWil, *smołtok* SWil, *osmaluch* SW, *wysmołek* SW, ale są także inne: *kopciuch* SL ← *kopeć* ‘sadze’, *makuleusz* SL ← *makula* ‘plama, plamka, skaza’, *pomyjnik* SWil, *śmieciuch* SWil, *gizd//gizdoń//gizdak//gizda//gizduła//gizdała* SW ← *gizd* ‘nieporządek, brzydota, brud, błoto, paskudztwo, ohyda, obrzydliwość’, *gnojek* SW, *gówniak* SW,

łapciuch SW ← *łapeć* ‘obuwie z łyka, chodak, kierpec, kurp, pantofel’, *szmaciarz* SW. Występują EANO utworzone od nazw zwierząt – metaforyczne EPW, a także ich derywaty: *świnia* (-ka) SL, *świntuch* SL, *świniarz* SWil, *świnojad* SW, *świniopas* SW, *prosiak* (-ek) SW, *prosię* SD, *flądra* SL, *wszawiec* SWil, *klempa* SW, *lola* SW ← *lola* ‘krowa, krówsko’.

Niewielka grupa to EANO być może o ekspresywności pragmatycznej pierwotnej, np.: *flejtuch* (-ek)//*flajtuch* SL, *abnegat* SWil, *plucha* SWil, *kocmotuch* SW, *morus* SW. Inne interesujące formy to metaforyczne EANO: *klapzdra* SWil ← *klapzdra* ‘ogromna twarz, twarzy-sko’, *tachman* (-ek) SWil, *śmieć* SW.

Aspektem leżącym u podstaw ekspresywnej charakterystyki człowieka jest również jego WIEK. Stosunkowo niewiele odnotowano leksemów odnoszących się do **młodości** rozumianej jako etap życia człowieka, wśród których napotkać można derywaty od przymiotnika *młody* → *młoducha* SXVI, *młodniś* SL, *młodzieniaszek* SL, od czasownika *rosnąć* → *rośłek* SL, *podrostek* SW, jak również formy onomazjologiczne (sufiksalne i composita): *smarkacz* (-ka)//*smarkatka* SL, *gołowąs* SL, *nowak* SW. Młodość często kojarzona bywa z niedorosłością, brakiem życiowego doświadczenia i właśnie ta cecha uwypuklana bywa w EANO odnoszących się do ludzi młodych. Zwracają uwagę jednostki wyrażające pewną niepełność, niekompletność, fragmentaryczność, np.: *niedolatek* SW, *nieobwarek* SW ← *nieobwarzony* ‘niedojrzały’, *półdziurek* SW ‘zart. podlotek’, *półosóbka* SW, *podfruwajka* SD, *podlotek* SD, jak też leksemy semantycznie kojarzące się z fizjologią: *pierdek* SW, *smark* SW, *siusiumajtką*//*siuśmajtką* SD. Odnotowano także EANO o ekspresji implicytniej, związane z niedorosłością: *młokos* (-ek) SL, *pachoł*//*pacholarz* SWil, *chłystek* SD, *kajtek* SD, ale także leksemy o ekspresji wynikającej z metaforycznego rozszerzenia znaczenia literalnego jednostki słownika, np.: *gryzoń* SW, *koza* SW.

W wypadku EANO dotyczących cechy **starości** warto odnotować derywaty od przymiotnika *stary* → *starucha* SXVI, *staruchna* SXVI, *staruch* (-ek) SL, *staruszek* SL, *starzyzna* SWil, ale też liczne formy pochodzące od rzeczownika (już ekspresywnego w jednym ze znaczeń) *dziad* → *dziadyga* SL, *dziadzisko* SL, *dziadosko* SWil, *dziadowisko* SWil, *dziadora* SW, *dziadowina* SD.

Nazwa *grzyb* SL powstała na skutek rozszerzenia metaforycznego nazwy organizmu żywego, jak również stanowi podstawę dla derywatów: *grzybek* SL, *zgrzybialec* SL. Inne rzeczowniki charakteryzujące osoby stare to pochodne słowotwórczo EDA: *grzywacz* SW, *bzdyk* (-ek) SL, *bzdys* SL ← *bździel* ‘wiatr śmierdzący tyłem odchodzący, za-

bzdzenie', *pierdziocha* SW, *piernikarz* SW oraz metaforyczne, nawiązujące do takich cech semantycznych jak 'bycie starym, kruchym': *próchno* SWil, *grat* SW, *kość* SW.

Kolejnym elementem stanowiącym przedmiot charakterystyki są **CECHY I ZACHOWANIA ZWIĄZANE Z FIZJOLOGIĄ I SEKSEM**. Nie jest ich jednak zbyt wiele, wszystkie one zyskały najpewniej już w dawnych wiekach status obscenów lub wulgaryzmów. Zauważa się i nazywa np. osoby o nadmiernie rozbudzonych pewnych funkcjach fizjologicznych – tutaj odnotowano derywaty asocjacyjne, np.: *bździoch*//*bździoszek* SL ← *bździel* 'wiatr śmierzący tyłem odchodzący, zabzdzenie', *pierdoła*//*pirdoła*//*pierdziel* SL, *bzdziel* SWil, *osmrodziciel* SW. Charakteryzuje się także mężczyzn o ponad miarę rozwiniętych potrzebach seksualnych, np.: *jebur* SL ← *jebać* 'obscen. złączać się cielesnie, obłapiać', *ostrochuj* SW 'męczyzna jurny, lubieżnik'.

W badanym materiale odnotowano także pewną grupę EANO odnoszących się do **POSZCZEGÓLNYCH ELEMENTÓW URODY** czy też **INNYCH CECH FIZYCZNYCH**. Najczęściej są to leksemy wyrażające nadmiar jakiejś cechy bądź jej zbytnią wyrazistość. Warto przywołać przykłady strukturalnie nawiązujące do elementu charakteryzowanego (części ciała) lub derywowane od nazwy cechy wyglądu, rzadziej czynności, np.: *rudek* SStp, *kołoząb* SXVI, *tyśak*//*tysek*//*tyśieć*//*tyśoń* SXVI, *nogaj* SXVI, *odmigęba* SXVI, *wąsał* SL, *garbuś*//*garbusek* SWil, *kosmacz* SWil, *kichacz* SW 'żart. człowiek często a mocno kichający', *kosmaciec* SW, *kudłacz* SW, *krzywiał*//*krzywak*//*krzywka* SW, *kielcoch* SW 'człowiek mający wielkie zęby' ← *kielce* 'kły', *kurnos*//*kurkonos*//*kurnosek* SW 'żart. człowiek z krótkim, zadartym nosem', *krzywomorda* SW, *krzywoząb* SW, *nosacz* SW, *nogal* SW, *ositek* SW, *rozczochniec* SW, *zębula* SW, *piegus* SD, *puc* (-ek) SD ← *pucotowaty*.

Można napotkać także nazwy metaforyczne w formie EDA: *umerlak* SWil, *kropisz* SW 'człowiek piegowaty', *pakulak* SW 'człowiek mający włosy rozczochrane, do pakul podobne', *plóciennik* SW 'żart. osoba biała jak płótno', *srokacz* SW 'przen. człowiek siwiejący, szpakowaty, siwosz', *szafraniec* SW 'człowiek o rudych włosach na głowie, żółtowołos, rudzielec, rudas', rzadziej natomiast w postaci EPW: *atleta* SWil, *kościotrup* SWil 'fig. człowiek wynędzniały'.

Aspekt psychiczny

Jedną z najlepiej reprezentowanych kategorii semantycznych dotyczących charakteru i usposobienia człowieka jest ta, która skupia

EANO dotyczące **LENISTWA**, utożsamianego często z **PASOŻYT-NICTWEM**. Podstawową jednostką leksykalną jest w tej grupie rzeczownik *leń SXVI* i liczne jego derywaty: *leniec SXVI*, *leniwiec SXVI*, *leniek SXVI*, *leniuch SXVI*, *leniwka SL*, *leńka SWil*, *leniwczyk SW*. Zaobserwować można bogaty repertuar środków formalnych (sufiksów) tworzących przywołane derywaty pozostające w stosunku bliskoznaczności – jest to zresztą cecha charakterystyczna dla nazw reprezentujących różne kategorie semantyczno-kulturowe. Ciekawe pozostają jednostki pochodne od czasowników *leżeć*, *wylegiwać się*, profilujące jedno ze znaczeń konotacyjnych wskazanych form werbalnych: *legat SXVI*, *legatus SXVI*, *legart SXVI*, *leżuch SL*, *leżeń SWil*, *legant SW*, *legus SW*. Zwracają uwagę EANO derywowane od rzeczownika *dom*, o wydźwięku jednoznacznie negatywnym: *domator SXVI*, *domatorka SL*, *domak SL*, *domalegaj SL*. Występują także derywowane od różnych części mowy EANO konotujące powolność, opieszałość, ociężałość: *gnus SStp*, *gnuśnik SXVI*, *legawiec SXVI* ← *legawy* ‘leniwy, ospały’, *niepośpiech SXVI*, *ospalec SXVI*, *ospalca SL*, *śpik SL* ← *spać*, *śpioch SL*, *ślamazarnik SWil*, *zawalidroga SWil*. Są to w większości derywaty o prostej strukturze, łatwe do interpretacji.

Inną podgrupą semantyczną są nazwy charakteryzujące asocjacyjne (derywowane od nazw miejsc, przedmiotów, czynności), konotujące niechęć do pracy, próżność, skłonność do wygodnictwa itp.: *piecuch SL*, *zapiecznik SL*, *zapiecoleg SL*, *próżniak SL*, *próżniaczka SW*, *próżniaczyna SW*, *stojak SL*, *wczasownik SL* ← *wczas* ‘wczesność, wygoda’, *kręciwąg SWil*, *pantoflarz SWil* ‘człowiek nie wylazący z pantofli’, *lekkorób SW*, *nieroba//nierobocian//nierobociąg//nierobociuch SW*, *nierób SD*.

Znaczącą grupę stanowią złożenia (*quasi*-złożenia?, derywaty prefiksalne?) z cząstką *darmo-* oraz *próżno-*: *darmochleb SXVI*, *darmojad SXVI*, *darmojed SL*, *darmozjad SL*, *darmoleg SXVI*, *darmoleg SL*, *darmostraw SL*, *darmostrawca SL*, *darmotrawca SL*, *próżnojad SL*, *próżnostrawa SL*. Wszystkie te nazwy konotują cechę ‘żyjący na cudzy koszt’, która odzwierciedlona została również w innych EANO, często o strukturze kompozycyjnej, np.: *pasirzyt SXVI*, *pasorzyt*⁵ (*-ka*) *SXVI*, *pasobrzuch SXVI*, *łudzigrosz SL*, *pasigęba SL*, *pochlebca//podchlebca//pochlebnik (-ica)//pochlebniczka//pochlebiacz//pochlebniś//pochlebniczek SL*, *wydrwigrosz SL*, *wydrzygrosz SL*, *wyłżygrosz SL*, *łapigrosz SWil*, *chlebojad SW*, *mieszkogryz SW* ‘ten, co wyludza pieniądze od ludzi’, *duzigrosz SD*.

Interesujące pozostają EANO semantycznie związane z jedzeniem, potrawami, gospodarstwem domowym, co oznaczałoby, iż leń był,

⁵ Taka właśnie była dawniej pisownia tego wyrazu.

zwłaszcza w dawnej polszczyźnie, postrzegany jako ktoś sprowadzający życie do procesu konsumowania. Oto przykłady: *polewnik* SXVI ← *polewka*, *chlebojedzca//chlebojejca* SL, *chlebojad* SWil, *dymowqch* SL, *garkoskrob* SL, *pieczeniarcz* SW. Występuje także w tej grupie pewna liczba EANO o charakterze implicytnych bądź metaforycznych określeń obraźliwych, wręcz wyzwisk: *gnojek* SXVI, *ciotak//cielak//ciotek* SL, *ciapa* SWil, *fafała* SWil, *koń* SW.

Ciekawe wydają się natomiast formacje metaforyczne o znaczeniu w dużym stopniu, przynajmniej dla młodszych pokoleń, zatartym przez czas: *dojutrashkek* SXVI, *dojutrek* SL, *dybiwieczorek* SXVI, *łuszczychenek* SXVI, *niedbak* SXVI, *niedbalec* SXVI, *poduszniak* SXVI. Leksemy wywiedzione od pojedynczych wyrazów: *niedbały*, wyrażen syntaktycznych: *odkładać do jutra* oraz composita (pochodzące od par: *dybać* + *wieczór*; *łuszczyć* + *bochenek*) noszą znamiona okazjonalizmów, co potwierdzić może słaba dokumentacja użyc (zazwyczaj jeden przykład). Ich znaczenie ekspresywne (i w ogóle osobowe) wynika z kontekstowego uwikłania wyrazu, np.:

- [110] Jeden Krol za żywota ten w sobie zwyczaj miał/ Ze zawsze sprawiedliwość do jutra odkładał [...] Mowili przyjaciele/ aby się spowiadał / On wszystko jutro/ jutro/ Kapłonom odkładał [...] Umarł on **dojutrashkek** z swoim odkładaniem/ Jeszcze o sprawiedliwość dziś wołają za nim.

B. Paprocki, Koło rycerskie, (Raków, ok. 1600)

- [111] Bowiem na próżnowanie jeśli się tak udasz: Wiedz iż już serce twoje opanował Judasz. Wiedz o tym Panie Zmuda/ wiedz **dybiwieczorku** / Żeś w Iszkarjotowym szachowanym worku.

KlonWor 45

Najtrudniejsza wydaje się natomiast interpretacja leksemów *łuszczychenek* i *poduszniak*. Obie jednostki oparte są w pewnym sensie na zabiegu reifikacji, sprowadzają bowiem człowieka do przedmiotu, który go charakteryzuje. Ktoś *łuszczy bochenek* ('odrywa jego skórkę?'), sam nie starając się o chleb, więc jest darmozjadem⁶. Podobnie jest w wypadku *poduszniaka*, który definiowany jest jako 'iron. człowiek lubiący leżeć w poduszkach' SXVI. Odbiorca ma tu do czynienia z zabiegiem metaforyzacji opartym na ciągu skojarzeń: poduszka → łóżko → wylegiwanie się → lenistwo.

Kolejną cechą wyrażaną za pośrednictwem EANO jest **PŁOCHOŚĆ, SKŁONNOŚĆ DO BŁAHOSTEK, LEKKOMYŚLNOŚĆ**

⁶ Tak właśnie definiuje ten leksem SXVI: *łuszczychenek* 'darmozjad'.

(bliska czasami w dawnej polszczyźnie **PORYWCZOŚCI**⁷). W tej grupie jest pewna liczba leksemów eksplicytnie określających (zarówno derywatów, jak i jednostek o ekspresywności pragmatycznej), takich jak: *fraszkarz* SXVI ← *fraszka*, *łazęka* SXVI ← *łazić*, *niebacznik* SXVI, *birbant* SL ← *birbantować* ‘w próżnowaniu, na gachowstwie czas swój przepędzać’, *bufon* SL ← z franc. ‘ts.’, *fanfaron* SL ← z franc. lub włosk. ‘ts.’, *figlarz* (-yk) SL, *fircyk* SL, *fiute*//*fiutynieci*//*futynieci* SL ← *fiu fiu!* ‘na wyrażenie wietrzykostwa’, *frant* SL, *furfant* ← z włosk. ‘ts.’, *igracz* SL ← *igrać*, ‘krotochwilnie się bawić’, *krotofilniczka* SL, *kuglarz* SL, *kunstarz* SL ← *kunst* ‘zart, trefnowanie’, *niestatecznik* SL, *sowiźrzał* SL, *szalapat*//*szalawiła* SL, *trefniarz*//*trefniś*//*trefniczek*//*trefnisiek* ← SL *trefnować* ‘zartować, dowcipnie przedrwiwać’, *żartownik*//*żartowniś* SL, *uciesznik* SWil, *dowcipiarz* SW, *dowcipnik* SD, *hecarz* SW, *kawalarz* SW, *chichotek* (-ka) SD. Jeśli nawet wyrazy fundujące nie są nacechowane ekspresywnie, to ich znaczenie poniekąd zawiera się w derywatach, w których zabarwienie emocjonalne zyskuje już na wyrazistości⁸.

Pewną grupę tworzą tutaj przykłady jednostek leksykalnych (derywatów asocjacyjnych i niederywowanych ekspresywizmów pragmatycznych) opartych na jakimś zabiegu metaforycznym, np.: *tebkoś* SXVI ← *teb* w znaczeniu przenośnym ‘człowiek’ + formant hipokorystyczny -oś w funkcji przezwiskowej, *motyliczka* SXVI ← *motyllica* – ‘zool. *Galleria mellonella* L.; barciak większy...’, *nugas* SXVI ← łac. *nugax* – ‘świekot, łgarz, klekot Mącz.’; ‘człowiek niepoważny, żartowniś, trzpiot’, *paw* SXVI, *pierchała*//*pierzchatek* SXVI//*pierzchalec* SL ← *pierzchać*, *płoszaj* SXVI, *dyabełek* SL, *roztrzepaniec* SL, *wietrznik* SL, *latawiec* SL, *latawica* SW, *świstak* SL, *blazen* SWil, *drała* SW ← *drała* ‘w[yraz] oznaczający szybką ucieczkę = *myk!*, *szust!*, *fiut!*, *w nogi!*’, *komedjant* SW ‘prze. ten, co odgrywa komedję = blaznuje albo udaje’, *lekkiewicz* SW ← *lekki*, *narwaniec* SW, *pustak* SW, *pajac* SD. Są to zarówno wyrazy pochodne słowotwórczo, czy to od form bądź użyć metaforycznych (*teb* → *tebkoś*), czy od neutralnych z dodaniem aspektu metaforycznego (np.: *motyllica* → *motyliczka*; *pierzchać* → *pierzchatek*; *latać* → *latawiec*; *pusty* → *pustak*), jak też formy niederywowane oparte na asocjacji fonetycznej z przejściem znaczenia wyrazu zapożyczonego (*nugat* → *nugas*) oraz typowe konotacyjne, metaforyczne aktu-

⁷ W polszczyźnie wieków dawnych niektóre wyrazy oznaczały jednocześnie człowieka lekkomyślnego i porywczego, skłonnego do zwady.

⁸ Problem jednoczesnego nacechowania ekspresywnego podstawy słowotwórczej i derywatu nie jest zjawiskiem regularnym w języku. Zdarza się np., że derywat od podstawy nacechowanej jest neutralny (nieekspresywny). Por. Burkacka 2001: 197–205.

alizacje leksemów neutralnych oparte na przeniesieniu znaczenia (np. z neutralnej nazwy człowieka na ekspresywną: *blażen*, *pajac* lub zoomorfizacja: *paw*).

W tej kategorii semantycznej zwraca uwagę grupa EANO opartych na strukturze złożenia, z których najpopularniejszym jest połączenie przysłówka *lekkko* z czasownikiem *myśleć* lub rzeczownikiem *duch*: *lekkomyśleć*//*lekkomyślник* SL, *lekkomyślница* SWil, *lekkoduch* SW. Z innych compositów wymienić warto złożenia metaforyczne, np. takie formy, jak: *paliwoda* SL, *pędziwiatr* SL, *próżnowiatr* SL, *wiatropęd* SL, *wiercibisz* SL, *pstroglowiec* SWil, *wiatrotów* SWil, *kręcipięta* SW, *próżnogłówka* SW, *pustogłów* SW, *świszczypała* SD. Nazwy te dzięki rzeczownikowi *wiatr*, stanowiącemu człon kompozycji, konotują niestałość, zmienność, nieprzewidywalność, połączenia zaś leksemu *głowa* (synonimicznie *pała*) i *pięta* z wyrazami *pstro*, *pusto*, *kręcić*, *świszcząć* przywodzą na myśl z jednej strony niedostatek zdrowego rozsądku, z drugiej natomiast – ruchliwość, niestałość. Niezwykle obrazowym i jednocześnie metaforycznym pozostaje oksymoroniczne compositum *paliwoda* SL.

Często wyrażaną za pomocą EANO cechą jest **PLOTKARSTWO**, **GADULSTWO**. W grupie tej napotkać można pewną liczbę nazw derywowanych od podstawowych czasowników mówienia, takich jak *mówić* czy *gadać*, np.: *obmawiacz* SSStp, *obmownica* SXVI, *omowca* SXVI, *pomówiciel* SL, *gadacz* (-ka) SL, *gadownik* SL, *gadula* SL, *ogadacz* SL, *gadatyś* SD, *gadatywus* SD. Pojawia się także duża grupa nazw derywowana od czasownika *bajać* SW ‘pleść, paplać, głądzić, majaczyć, gadać nie wiedzieć co, zawracać głowę, bałamucić’ → *bajl*//*bajal*//*bajobaśń*//*bajbugal*//*bajjugal*//*bajdall*//*bajdatał*//*bajtatał*//*bakutał*//*bałakal*//*bajdułał*//*bajdural*//*bajduśl*//*bajduśnik*//*bajdygal*//*bajdziarz* SW, *bajaczka* SD, *bajarz* (-ka) SD, *bajczarz* (-ka) SWil. Znaczącą część przykładów stanowią derywaty od czasowników onomatopeicznych nazywających czynność i sposób mówienia⁹: *blegot* SXVI, *klekot* SXVI, *klekotacz* SXVI, *klekotka* SWil, *plapacz* SXVI, *świekot* SXVI, *markot* SXVI, *gdak* SL, *szwargot*//*szwargotnik*//*szwargotnica* (-ka) SL, *klapkacz* SW, *trajkot* (-ka) SW. Tę kategorię semantyczną reprezentują zatem EDW lub – głównie onomatopeiczne – EDA.

Inną, dość często zauważaną cechą jest **ZAROZUMIALSTWO**, **DUMA** oraz bliska im **BUTA**, **BEZCZELNOŚĆ**. Także w tej grupie odnotowano pewną liczbę derywatów prostych o łatwym do interpretacji znaczeniu, jako że pochodzących od leksemów nazywających wyrażaną

⁹ Pewna grupa dźwiękonaśladowczych czasowników mówienia obecna jest w polszczyźnie od czasów najdawniejszych. Por.: K l e s z c z o w a 1989.

cechę: *bujak* SXVI ← *bujny* ‘pewny siebie, zuchwały, pyszny, wyniosły, dumny, zarozumiały’, *dureń* SXVI, *hardzina* SXVI, *mędrak* SXVI, *mędrela* (-ka) SXVI, *mędroszka* SXVI, *mędroszek*//*mędrelka*//*mądrelka*//*mędroszka*//*mędrohel* (-ek)//*mędrocha*//*mędrochna*//*mądrocha* (-ka) SL, *pochłubnik* SXVI ← *pochłubić się* ‘pochwalić się, poszczycić się’, *chetpicieł* (-ka) SL, *chetpliwiec* SL, *chlubca*//*chlubiciel*//*chlubnik*//*chlubiś* SL, *dumca*//*dumiec* SL, *mądryni* SL, *niewstydnik* SL, *przecherka*//*przechyrra* SL ← *przecherny*, *przechyrny* ‘falszywie mądry, mędrkowaty’, *przechwalca* SL, *psychalec*//*psychatek*//*psychota* SL, *pyszatek* (-ka) SL, *zuchwalec*//*zuchwalca*//*zuchwała*//*zuchwał* (-ek)//*zufalec*//*zufalca* SL, *chwalca* SWil, *hardosz* SW, *hyrak* SW ← *hyra* ‘duma, pycha’, *bezczelnik* SD.

Dosyć rozbudowany typ ekspresywności tworzą EANO pragmatyczne pierwotne, np.: *kinopa* SXVI (pożyczka z grec.), *panosza* SL, *fanfaron* (-ka) SWil, *furfant* SWil ‘z włos.’.

Odnotowano również nazwy metaforyczne, często symilatywne, zarówno słowotwórczo pochodne, jak i niederywowane: *kokornaczek* SXVI ← *kokornak* ‘kogut’, *kogut* SXVI, *alcista* SW ‘przenośnie człowiek wynoszący się, pyszałek, zarozumialec’ oraz derywaty asocjacyjne: *brykacz* SWil ← *brykać* ‘swawolnie poskakiwać, biegać’, *rozumak* SWil, *wystawniczek* SWil, *głowacz* SW, *fajtuś* SWil ‘żart. błazen, pyszałek’ ← *fajtać* ‘kiwać, śmigać’, *filozofek* SWil, *nadętuch* SW, *opuchlak* SW, *pomponat* SW ‘człowiek pompatyczny, pyszałek’ ← *pompon*, *puchacz* SW ‘człowiek nadęty, napuszony’, *rozdętek* SD, *ważniak* SD. Interesujące są nazwy semantycznie kojarzone z nadymaniem, puchnięciem, co znajduje wyraz także we frazeologii, np.: *być nadętym*, *być nadmuchanym* itp. = ‘być dumnym’. Bogato są również reprezentowane composita: *marnochwalca* SXVI, *darmopych* (-ek) SXVI, *darmochłub*//*darmochwał* SL, *krasomędrak* SL, *przekęsitytel* SL ← *przekęsać* + *tytel* (?), *storczypięta*//*storczypięta* (-ka) SL, *chwaliburca* SWil, *zadrzynosek* SWil, *hardomówca* SW, *wiatrodmuch* SW, *chwalipięta* SD. Najbardziej interesujące pozostają, jak widać, złożenia oparte na metaforze, akcentujące nieuzasadnione wywyższanie się oraz daremność takiej postawy.

Dość bogato reprezentowaną kategorią semantyczną są EANO używane na określenie osób, które charakteryzuje **KŁÓTLIWOŚĆ** i//**lub** **ZRZĘDLIWOŚĆ**. Wyróżnić należy tutaj grupę derywatów prostych od czasownikowych nazw czynności: *narzekacz* SXVI, *kłótniarz* (-ka)//*kłótnik* (-ica) SL, *kłótniarz* SWil, *naganiacz* SL ← *ganić*, *pogniewacz* SL, *rządzioc*//*rzędzioc*//*rzędzicha* SL ← (z)*rzędzić*, *rzędzioc* SL, *skowyr*//*skowera* SL ← *skowyrac*, *skowerać* ‘zrędać, gdyrać’, *swarząd*//*swa-*

rzędz SL ← *swarzyć* 'łajać, strofować', *zwadca*//*zwadzca*//*zvajca*//*zwadnik*//*zwadziela*//*zwadniczka*//*zwadziela* SL, *wadyra* SWil ← *wadzić się* 'kłócić się, waśnić się, toczyć zwadę', *grzęda* SW ← *grzędzić* 'zrędzić', *gderacz*//*gderata* SD. Odnotowano kilka EANO derywowanych od czasowników onomatopeicznych, np.: *skwierczek* SWil, *wył* SWil ← *wyć*, *markot* SW ← *markotać*, *mamrotać* 'mówić niewyraźnie, mrużyć pod nosem; szemrać, gderać, zrędzić, burczeć', *skrzeka* SW ← *skrzekać* 'trzeszczeć', jak również od przymiotnikowych nazw cech: *niezgodnik* SXVI, *sprzeka* ← *sprzeczny* 'sporny, swarliwy, sprzeczący się' SL, *niespokojnik* SW, *przecznica* SW ← *przeczny* 'przeciwny', *różnik* SW ← *różny*. W tej grupie znalazło się także kilka złożzeń, np.: *darmoswar* SXVI, *burczymucha* SL, *darmozwad* SL, *gryzikotek* SL, *szumiteb* SL, *szumimózg* SL, *kąkolosiewca* SW. Mniej natomiast napotkać można derywatów asocjacyjnych: *warchoł* SL ← *warch*, *warchlak* 'prosię dzikie', *gromadnica* SW 'pog. kobieta kłótniwa' czy metafor zoomorficznych: *kukułka* SW, *kwoka* SD.

Kolejną, stosunkowo skromnie reprezentowaną, cechą jest **MA-RUDERSTWO, PŁACZLIWOŚĆ**. Odnotowano w tej grupie derywaty właściwe proste od nazw cech bądź czynności, np.: *płatczek* SXVI, *płatczennica*//*płatczka* SL, *beksza* SL, *beksa* SWil, *markotnica* SL, *maruda* SL, derywaty asocjacyjne: *chandara* SW ← *chandra* 'hipochondrja, melancholja; zły, kwaśny humor; kaprys', *nudziarz* (-ka)//*nudnik* (-ica)//*nudzisz* SW, *stęgacz* SW, *pisklątko* SW, *maśluk* SD.

Inną cechą wyrażaną za pośrednictwem EANO jest **KAPRYŚNOŚĆ**. W tej grupie napotkano niewiele leksemów. Są to derywaty właściwe proste (EDW): *kapryśnik* SL, *wybrydnik* (-ica) SL, *delikacik*//*delikatniś* SWil, *delikatka* SWil, *grymaśnik* SW oraz asocjacyjne o różnym stopniu metaforyczności: *kosztowniczek* SL ← *kosztowny* 'wiele wartający, szacowny, wyborny, znakomity; smaczny', *papinkarz* SL ← *papka* 'papa, dla małych dzieci pokarm', *przekwintarz* SL ← *przekwintować* 'zbytne przebierać, przebarszczać, przesadzać'.

W badanym materiale napotkać można także EANO odnoszące się do cechy **PONURACTWA** – jest ich niewiele, głównie są to derywaty proste o łatwym do deszyfracji znaczeniu: *mruk* SXVI, *mrukliwiec* SW, *murek* SW, *nurek* SW ← *ponury*, *milczek* SW. Warto jednak wspomnieć o nazwach mających nacechowanie metaforyczne: *wilczek* SWil, *pochmulak*//*pochmurek*//*pochmurnik*//*pomórnik* SW.

Kolejną cechą piętnowaną za pośrednictwem EANO jest **PRZEŚMIEWCZOŚĆ i SKŁONNOŚĆ DO SZYDERSTWA**. W grupie tej odnotowano niewiele nazw, głównie są to derywaty proste eksplicytnie werbalizujące cechę: *nagrawacz* SXVI, *nagrawca* SXVI, *naigrawacz* SXVI, *nagrawca*//*nagrawacz* SL ← *nagrawać*, *naigrawać*, *najgrawać*

‘nagrawać się z kogo, naśmiewać się zeń, urągać z niego’, *naśmiewacz* SXVI, *naśmiewca* SXVI, *drwiarz* SL, *drwinkarz* SL, *dworownik* SL ← *dworować* ‘żarciki stroić, żartować, szydzić, urągać się, przedrwiwać’, *naszczuwacz* SL, *przedrzeźniacz* (-ka) SL ← *przedrzeźniać* ‘przekomarzować, przeszydząć z kogo’, *szyderz//szyderca* SL ← *szydzić* ‘drwić, kpić, szpaczkować’, *wyśmiewacz//wyśmiewca* SL, *kpiarz* SWil. Do rzadkości należą złożenia, np. *nikczemnomowca* SL czy derywaty asocjacyjne, np. *obelgacz* SL.

Odnotowano również EANO powstałe na określenie takich cech, jak **ZŁOŚLIWOŚĆ**, **KRNĄBRNOŚĆ**, **ŁOBUZERSTWO**. Są to głównie derywaty asocjacyjne: *piekielnica* SWil, *bieśnik* SW ← *bies*, *piekielnik* (-ica) SW – wykorzystujące nazwy związane z polem semantycznym *piekła* – oraz metafory: *antek* SL, *antychryst* (o kobiecie) SL, *kułka* (-ka) SL, *bazyliszek* SWil, *ropucha* SWil, *choleryk* SW, *żmija* SW oparte na rozmaitych konotacjach.

Cechą wyrażaną jednak za pomocą niewielu jednostek leksykalnych jest **SKŁONNOŚĆ DO POCHLEBSTWA**. Od dawna obecne są w polszczyźnie EANO o strukturze derywatów właściwych pochodzących od nazw cech: *pochlebnik* SXVI, *pochlebca* SWil. Odnotowano także kilka form onomazjologicznych: *łagodniczek* SXVI, *naszczuwacz* SXVI, *lizacz* SWil, *lizun* SWil, *przyliźnik* SW, *petzacz* SWil. Rzadziej natomiast napotkać można złożenia, np.: *nabzdzyzyw* SXVI, *czapkowiatr* SL.

Wyekscerpowane EANO dotyczą także **EGOIZMU**. Przykładów nie odnotowano wiele, niemniej zaobserwowano wyraźną tendencję do konstruowania jednostek z członami *samo-*, *siebie-*, *sobie-*, wskazujących jednoznacznie z jednej strony na cechę wyrażaną, z drugiej na subiekt nazwy, np.: *samochlubiec//samochwalec//samochwała//samochlubca//samochwalca* SL, *samościec* SL, *samolub* SL, *siebieklubca* SL, *sobiegar* SL, *samochwiał* SWil. Inne formy to derywaty asocjacyjne: *naganiacz* SXVI, *prywatnik* SW, metafory: *brzemień* SXVI oraz ekspresywizmy o charakterze pragmatycznym pierwotnym i wtórnym: *sobek* SL, *egoista* SL.

Słabo reprezentowaną w badanym materiale jest również cecha **ODWAGI**. Odnotowano kilka nazw, wśród których są derywaty proste, np.: *niebojan* SStp, *niebojączka* SW, onomazjologiczne, np.: *junak* SXVI, *sokolik* SWil oraz ciekawe złożenie o nacechowaniu metaforycznym: *stalogryz* SL.

Aspekt obyczajowo-społeczny

Cechą o największym stopniu ogólności werbalizowaną za pośrednictwem EANO jest **ODMIENNOŚĆ**, **INNOŚĆ**. Występują w tej gru-

pie derywaty właściwe od nazw cech: *dziwak* SStp (tu informacja o potoczności: *ulg.* – w cytacie ilustrującym znaczenie: *Petrus est mirabilis ulg. dzywak* ca 1500 *Erz* 17.), *dziwak* (-ka) SXVI, *dziwadło* SL, *dziwaczyna* SL, *dziwaczysko* SD, *dziwołag* SD, *odmieniec* SXVI, *odmiennik* SXVI, *cudak* (-ek) SL, *grymaśnica* SL ← *grymaśny* 'dziwaczny', *oryginalik* SL. Interesująca pozostaje grupa nazw w formie derywatów asocjacyjnych, w których wyraz znajduje cecha 'bycia odizolowanym bądź obcym', np.: *fantastyk* SXVI, *odludek* SXVI, *odrodek* SXVI, *niewiada* SL 'nie pokazujący się na świat, odludek' ← *nie widzieć*, *odchodzieciel* SL, *pokątnik* SL ← *po kątach*, *dzik* SWil 'dziki człowiek, unikający ludzi', *dzikus* (-ka) SD, *chimeryk* SW, *chimeryczka* SL, *osobca/osobnik* SW ← *osobny*, *samojednik* SW ← *samojeden*, *niedoludek* SD. Do rzadkości należą złożenia, np.: *dziwowiedz* SWil 'fantastyk, urojeniec', *dzikolud* SD, jak również ekspresywizmy pragmatyczne pierwotne: *mizantrop* SL z greck. czy metafory, np.: eponim *donkiszot/donkichot* SW.

Kolejną ogólną cechą jest **WPROWADZANIE CHAOSU, BURZENIE PORZĄDKU, SPOKOJU, WPROWADZANIE NIEŁADU, ZAMĘTU**. Dużo w tej grupie napotyka się derywatów właściwych prostych od nazw czynności i cech (EDW): *burzca* SXVI, *burznik* SXVI, *burzyciel* SXVI, *zburzyciel* SL, *burzycza* SL, *burznica* SL, *burzliwiec* SL 'człowiek burzliwy, niespokojny; burzę wzniecający, burzący', *niespokojnik* SXVI, *niespokojniczek* SL, *niespokojnica* SL, *niestatecznik* SXVI, *buntownik* (-ek) SL, jak również derywatów asocjacyjnych: *niewrzęda* SXVI (od wyrażenia syntaktycznego (*postępować*) *nie w rząd*, czyli 'zakłócać porządek'), *mąciiciel* SL, *mąciicielka* SWil, *wichroś* SL, *wichrzyciel* SL, *mętnik* SW ← *mętny* 'błędny, niejasny, bałamutny, ciemny, zawily, niezrozumiały, zagmatwany, mglisty [...]', *mieszala* SW, *naruszyciel* SW, *bałamut* SD, *bezladnik* SD. Do rzadkości należą natomiast złożenia: *wichrzyteb* SL, *mąciwoda* SWil i EPW (metaforyczne): *wicher* SWil.

Również duży stopień ogólności charakteryzuje takie cechy, jak: **MAŁE ZNACZENIE, SKROMNOŚĆ, NIEPOZORNOŚĆ, BEZRADNOŚĆ**, które zyskują odzwierciedlenie w EANO. Znaczącą grupę stanowią derywaty o przejrzystej strukturze i semantyce: *niebożątka* SStp, *nieboże* SStp, *nieboga* SXVI, *nieborak* SXVI, *nieboraczek* (-ka) SXVI, *nieboras* SXVI, *nieboras* SL, *nieboractwo* SW, *niebożę* SXVI, *niebożec* SXVI, *człowieczek* SXVI, *czteł*//*czteczyna*//*czteczę*//*czteczysko*//*człowieczętko*//*człowieczek*//*człowieczę*//*człowieczysko*//*człowieczyna* SD, *skromniś* SL, *wstydniś* SL.

Zwracają uwagę również inne derywaty asocjacyjne: *drobiożdżek* SXVI, *duszniątka* SXVI, *nędzniaćka* SXVI, *chudzina* (-ka) SL, *chudzi-neczka* SL, *bestyjnik* SWil, *chtystek* SWil, *ladaco* SWil, *ladacnik* 'ladacz-

nica' SW, *popychadło* SWil, *przybłęda* SWil, *dworus* SW, *łachmaniarz* SW, *nicpoń* SW, *pigmejczyk* SW, *podręcznica* SW, *przedpokojowiec* SW 'przen. wycierający przedpokoje; uniżony służka wielkich panów', *sekretarczyk* SW, *sierotyńka* SW, *niedojda* SD, *przeciętniak* SD. Leksemy te konotują wiele różnych cech wyrażonych w podstawie słowotwórczej.

Warto także odnotować metaforyczne EPW (neosemantyzmy), np.: *rogacz//rogał* SL, *chmyza* SWil ← *chmyza* 'mały, niepozorny konik', *padlina* SWil, *skórka* SWil, *zero* SWil, *kąkol* SW (tu także derywaty *kąkolnik//kąkolik* SW), *lebioda* SW, *lichy* SW, *pasyjka* SW 'przen. mizerak, jak z krzyża zdjęty', *pionek* SW – głównie oparte na zabiegu reifikacji – oraz ciekawe composita: *palipiecek* SL, *gównozjad* SW.

Bliska powyższej pozostaje cecha **OGÓLNEGO NIEDOŁĘSTWA, NIEUMIEJĘTNOŚCI RADZENIA SOBIE**. W tej kategorii semantycznej środkiem wyrażania nacechowania emocjonalnego jest ekspresywność pragmatyczna: *mazgaj//mazgał* SWil, *dziumdzia* SD, derywacja asocjacyjna: *obojętek (-ka)* SL 'człowiek ni ciepły, ni zimny, barszczyk', *cielepaństwo* SWil ← *cieleństwo*, *cieleństwo* SWil, *babrała* SD, ale również metafora: *dupa* SXVI, *ciemiega* SL ← *ciemiega* 'nużenie się, suszenie mózgu, mozoł', *flak* SW, *ameba* SD, zdecydowanie rzadziej derywacja kompozycyjna, np.: *pierdziłka* SW.

Kolejną cechą jest **NIEUMIEJĘTNOŚĆ ZROBIENIA CZEGOŚ, BRAK PROFESJONALIZMU**. Większość EANO nazywa przedstawicieli różnych zawodów ocenianych nisko przez nadawcę, rzadziej natomiast spotkać można określenia nazywające osoby ogólnie źle coś wykonujące, źle pracujące. Znacząca grupa leksemów to derywaty z sufiksami deminutywnymi, augmentatywnymi lub innymi, o wyraźnym nacechowaniu pejoratywnym (są to zarówno EDW, jak i EDA), np.: *pismak//pismarek* SL, *bazgracz* SWil (o złym malarzu lub pisarzu), *brząkała* SWil, *dłubała* SWil ← *dłubać* 'od niechcenia co robić, marudzić', *pisacz* SWil, *rymarz* SWil 'człowiek źle rymy piszący, zły poeta', *ślugus* SWil 'śługa lichy, posługacz', *szewczyśko* SWil, *aptekarzka* SW, *aptekarzyna* SW, *artyścina* SW, *adwokacina* SW, *aktorzyna* SW, *babrak* SW, *bazgracz* SW, *doktorzyna* SW, *gieneralik* SW 'nietęgi wódz', *gryzmoliciel* SW, *kupczyzna* SW, *lepek//lepkal//lepiarz* SW (o lichych mularzach, garncarzach), *leczech* SW 'zły, nieumiejętny lekarz', *lekarczyk* SW jw., *lekarzyk//lekarzyna* SD, *profesorzyna* SW, *szewczyzna* SW, *malarzyna* SD, *malarzyśko* SD. Mniej jest natomiast derywatów asocjacyjnych o wyraźniejszym nacechowaniu metaforycznym: *bankarz//bankarz* SStp 'marny wiejski nauczyciel', *skrzypiciel* SWil 'liczy, karczemny muzyk', *ciotak* SW 'robotnik ociężały, niezgrabny', *pacykarz* SW 'teatr. aktor źle

malujący się, źle, niedbale charakteryzujący się' ← *pacyka, paca* 'zaprawa z wapna' oraz ekspresywizmów metaforycznych o charakterze reifikacji: *patelnia* SW 'pog. kucharka', *bohomaz* SD 'lichy, podrzędny malarz'.

Zwraca natomiast uwagę bogactwo struktur złożonych: *kopcidym* SL 'paskudny kucharz, partacz', *parzykasza* SL 'kopcidym, kucharysko, który nie umie tylko kaszę parzyć', *ptóczyflak* SL 'kopcidym, kuchta', *ptódzidym* SL 'kopcidym, zły kucharz, dymopłód', *wierszoklet* SL, *glinomaż* SW 'pogardliwie zdun, garncarz', *konował* SW, *lepigarnek* SW 'pog. garncarz', *męczybuła* SW 'robotnik, któremu ciężko idzie robota', *parzygnat* SW (o kucharzu), *brakorób* SD, *kleciwiersz* SD, *rymokletal/rymorób* SD, *skrobidecha* SD 'żart. pogard. stolarz', *skrobiwiór* SD 'pogard. stolarz', *wiórotup* SD iron. 'o lichym, marnym stolarzu, cieśli'. EDK są niezwykle obrazowe, stanowiąc *quasi*-deskrypcje, niezrędko o widocznym, wysuwającym się wręcz na pierwszy plan nacechowaniu metaforycznym.

Jedną z najczęściej dostrzeganych cech jest **BIEDA**, pozostająca – zwłaszcza w starszej polszczyźnie – w relacji pewnej synonimii do **PROSTACTWA** rozumianego jako **GORSZE POCHODZENIE SPOŁECZNE**. Odnotowano pewną liczbę przykładów będących derywatami od nazw cech definicyjnych niniejszej kategorii semantycznej, takich jak *biedny, chudy* 'biedny', *nędzny, mizerny*: *biednik* SXVI, *biedaszek* SXVI, *biedak* SD, *biedulus* SD, *nędzek* SXVI, *nędzarz//nędznik//nędzniczkek//nędznica//nędzniczka//nędzal//nędzka//nędzniatko* SL, *chudaczek (-ka)* SL, *chudzię* SL, *chudactwo* SWil, *chudak* SWil, *chudeusz* SWil, *chudoba* SWil, *chudopacholek* SWil, *chudzina* SWil, *mizernik* SL, *mizerak (-ek)//mizeraczka* SWil.

Napotkać również można nazwy o większym ładunku metaforyczności, najczęściej w formie derywatów asocjacyjnych, np.: *lichotka* SXVI ← *lichota* 'marność, ubóstwo, nędza', *lichotarz* SWil, *kłopotarz* SXVI ← *kłopot*, *ludek* SXVI ← *lud* 'dem. od „lud”', 'gmin, pospólstwo, plebs', *nieuczosaniec* SXVI, *niewyczosaniec* SXVI, *borys* SL 'borowiec, człowiek borowy, leśny, gbur, chłopisko' ← *bór*, *chamczyk* SL, *duda//dudaczek* SL; *dudek//dudaszek* SL ← *dudy* 'nazwa instrumentu', *golec//golek* SL, *gryczak* SL ← *gryka*, *pospolitak* SL, *prościna (-ka (-eczka))* SL, *prostak (-ek) (-ka)//prostaczyna* SL, *sielucha* SL ← *sioto*, *chalag* SWil ← *Chala! Hala!* 'krzyk na wołu', *charłak (-ek)* SWil \emptyset *charleć, harleć* 'niszczyć, nędznieć', *gminowicz* SW 'żartobliwie o człowieku z gminu, plebejusz', *gnojek* SW, *tatek* SW ← *łata*, *bryndzarz* SD, *dziadak* SD.

Pewną grupę stanowią EPP: *grundal* SXVI 'z niem. *Grundel* prostak, człowiek niewykształcony', *grundys* SXVI, *grundal//grondal/grądal//*

gruntal (tutaj derywaty: *grundychwał//grundys*) SL ← *grunt* ‘grunt, fundament, dół wykopany do budowania’, *drwał* SXVI, *bardas* SXVI, *du-biel* SXVI, *barbarzyniec* SL, *chłop* SL, *gbur* SL ← ‘*Alemann. et Franco-nice gebura, giburo*’ = ‘rolnik’ (tu także derywaty: *gburek, gburzysko* SD), *huniek* SL ‘prostak, gbur’, *cham* (tu też derywaty: *chamek, chameczek*) SWil, *gamoń//gamuła* SWil, *chachar* SW ‘człowiek niższego pochodzenia’.

Ciekawą grupę tworzą composita: *grundychwał* SXVI, *darmobit* SXVI, *gołoszyjca* SXVI, *gołodupiec* SW, *nagodup* SW, często wyzyskujące cechę ‘bycia nagim’, jak również nazwy oparte na rozszerzeniu metaforycznym znaczenia podstawowego leksemu, np. antroponimu: *korydan* SXVI ← *Corydon* ‘aluzja do imienia z bukolik Wergiliusza’, *maciek* SXVI ← *Maciek*, *Maciej* ‘przen. człowiek niewykształcony, prostak, głupiec’, *bartek* SL ← dem. od *Bartłomiej*, *biernat* SWil ← *Biernat* ‘forma imienia *Bernard*’, jak też form apelatywnych: *bartnik* (-ek) SL ← *bartnik* ‘pasiekarz, pasiecznik, pszczelarz’, *głęb* SL, *chodak* SWil ‘fig. chodzący w chodakach, gbur, prostak’, *cholewa* SWil, *laik* SWil ‘fig.’, *matpa* SW.

Inną wyrażaną w formie EANO cechą jest **BRĄK OBYCIA, GRUBIAŃSTWO**. Warto odnotować nazwy w formie derywatów prostych, łatwych do interpretacji, np.: *prostak* SSStp, *prostaczek//prostaczyna* SWil, *prościuch* SD, *chłopczysko* SL, *grubala* SXVI; *grubijan//grobian//grubianin* SL ← *gruby* ‘nieokrzesany, niegładki, niewyczesany, nieulizany, nieozdobny, niekrasny, niegrzeczny, nieobyczajny, prostacki, gburski’, *mazgal//mazgaj* SL ← *mazgać* ‘paskudzić, plugawić’, *nieokrzesianiec* SL; *nieczosaniec* SWil; *nieociosaniec* SWil ← *nieokrzesany, nieczosany, nieociosany* ‘bez oglady, bez wykształcenia, gburowaty’, *rubacha* SWil, *wyczesianiec* SWil, *chamek//chameczek//chamciol//chamuś//chamczyk//chamiskol//chamudro* SW, *chamidło* SD, *prymityw* SD.

Pewną grupę stanowią derywaty asocjacyjne o zauważalnym nacechowaniu metaforycznym: *nowak* SXVI, *brutal* (-ka) SL z łac. ‘ts.’, *niezgrabiasz//niezgrabnik* SL, *gryczak* SWil ← *gryka*, *cepak* SW, *parobas* SW. Metafora legła u podstaw także tych EANO, które stanowią konotacyjne rozszerzenie znaczenia podstawowego danej jednostki słownika: *drwał* SL (tutaj też derywat *drwałnik* SL), *kmieć* SL, *głęb* SWil, *parafjanin* SW, a także – jak w wypadku poprzedniej kategorii semantycznej – nazwy odantroponimiczne: *maciek* SW, *marcin* SW.

Niewiele jest natomiast ekspresywizmów pragmatycznych: *huncfot* SL ← z niem. ‘ts.’, *gbur* SWil, *chłop* SW. Wiele z odnotowanych w tej kategorii semantycznej jednostek to leksemy określające mieszkańców wsi i/lub przedstawicieli niższych stanów społecznych, co wskazywałoby na wyraźne kulturowe uwikłania tej leksyki.

Badana leksyka wyraża również **NADMIERNĄ DELIKATNOŚĆ** (piętnowaną głównie u mężczyzn), utożsamianą często z **TCHÓRZO-STWEM**. Cecha werbalizowana bywa za pomocą derywatów właściwych od przymiotników i czasowników nazywających cechy, czynności i stany konotujące delikatność, wrażliwość, np.: *delikat (-ik)* SXVI, *delikatka* SL, *delikatniś* SD, *pieszczoszek* SXVI, *pieszczoch* SWil, *płatczek* SXVI. Napotkać można także formy onomazjologiczne o bardziej wysublimowanej semantyce, wyzyskujące asocjacje w różnym stopniu metaforyczne: *niewieściuch* SXVI, *zniewieścialec* SD, *kochanek* SXVI, *mazgaj* SXVI ← ?*mazgać* 'prawdop. głaskać, pieścić a. łagodzić, uśmierzać' SXVI, *jedwabnik* SXVI, *mazioch* SXVI ← *maż* 'gęsta, lepka substancja, zwłaszcza smar', *kiślak* SW ← *kisiel*, *bezkost* SL, *czackoll/cacunioll/cacka* SL, *ciastoch//ciastuch//ciastuszko* SL, *cycal//cycal* SL, *mydłek* SL, *babiarz* SWil, *piękniś* SWil, *gagatek* SWil ← *gagat* 'bursztyn', *cherlak* SW, *cielepańto* SW ← *ciele*, *leloch* SW, *masłək* SW ← *masło*, *miękuszek* SW, *mięczak* SD, *panicz* SW, *półmąż//półmężczyzna* SW, *półczłowiek* SW, *półwyrostek* SW, *pupeczek* SW ← *pupek* 'pępek', *chuchrak//chucheko* SD ← *chuchro*, *cykoriant* SD. Wśród przytoczonych przykładów widoczne są zarówno reifikacje, jak i animizacje czy formy pochodne od innych nazw osób. Niewiele jest natomiast złożzeń, np.: *darmopłoch* SL, *strachopłód* SL.

Zwraca natomiast uwagę grupa niederywowanych EANO utworzonych na podstawie przesunięcia metaforycznego (EPW), semantycznie podobnych do omówionych EDA: *kisiel* SXVI, *caco* SL, *ciasto* SL, *albertus* SWil 'drażal, niezgrabny, tchórz, żołnierz bojaźliwy, ząjęczego serca', *baba* SWil (o mężczyźnie), *barszcz* SWil ← *barszcz* (zupa), *lala* SWil, *sardanapal* SWil 'fig.' ← *sardanapal* 'imię kilku monarchów królestwa niegdyś assyryjskiego', *wosk* SWil, *papinek* SW ← *papinek* 'przysmak', *chuchro* SD.

Kolejną cechą werbalizowaną za pośrednictwem EANO jest **SKŁONNOŚĆ DO ROZPUSTY** oraz związane z nią **PROSTYTUCJA I STRĘCZYCIELSTWO**. Derywaty właściwe w tej grupie tworzone są od leksemów semantycznie paralelnych oznaczających cechy 'bycia niecnotliwym, niemoralnym' itp., np.: *nierządnicza* SXVI, *plugawica* SXVI, *bezecnik (-ica)* SXVI, *lubieżnik* SL, *nierządnik (-ica)* SL, *poróbnik//porubnik//porubca* SL ← *porobić kogo* 'upokorzyć kogo', *psotnik (-ica)* SL ← *psotliwy*, *psotny* 'pełen cielesnej żądzy, cielesności, jurny, nierządny, wszeteczny, sprośny', *rozpustnik (-ica)* SL ← *rozpustny* 'swywolny, rozkielżnany', *debosz* SWil ← *deboszować* 'hulać, rozpustnie żyć', *mierzennik (-ica)* SWil, *niecnotnica* SWil, *lubieżnik (-ica)//lubieżec* SW, *nędznica* SW, *ohydnicza* SD.

Niezwykle rozbudowaną rodzinę wyrazów utworzył notowany już w SStp w tym znaczeniu wulgaryzm *kurwa* (występujący również w kilku wariantach, np. w SW: *murwa*, *kuchna*), *kurewka* SL, *kurewnik*//*kurwiarz* SL, *kurwiczka* SL, *kurwigospodarz* SL, *kurwogospodyni* SL//*kurwiarka* SW, *kurwiskol*//*kurwiszcze* SL, *skurwysyn* SL ‘syn kurwy’, *kurwison* SW. Leksem *kurwa* jest bardzo stary, stanowi dziedzictwo prasłowiańskie (**kury*, *kurьva* ‘kurwa, nierządnicą’ – por. Gołąb 2004: 80).

Bogato reprezentowane są także EDA, np.: *fryjer*//*fryjarz*//*fryjerz* SStp. ← *fryj* ‘zaloty, starania o miłosne względy’, ale: *fryjerz* (-ka) SXVI ← *fryj* ‘rozpusta, nierząd; swawola’, *gospodarzyk* ‘rajfur’ SXVI, *babsteli*//*babsztyl*//*babsztych*//*babsztrych*//*babus* SL ← *baba*, *burdeliza* SL, *frajbiterka* SL ← *frajbiter* ‘z niem. rozbójnik morski’, *mizguś* (-ka) SL ← *mizgać*, *miezgać* ‘stroić się’, *rajfura* (-ka)//*rajfurczyzna* SL, *rozkosznik* (-ek)//*rozkosznica* (-ka) SL, *stręczyciel* (-ka) SL ← *stręczyć* ‘nastęczać, raić’, *swawolnik*//*swywolniczek* SL, *darmocha* SWil, *jur* SWil ← *jurny*, *bestyjniki* SWil, *larwisko* SWil, *przylepka* SWil, *samopas* (-ka) SWil, *założnik* (-ica) SWil, *goniacz* SW ‘który goni za kobietami’ (tu także formy: *gonicha* SW, *gońka* SW), *kawalerka* SW ‘nierządnicą, prostytutką, metresa’, *kokota* SW, *lataleci*//*latawiec* SW, *pędzicha* SW ‘nierządnicą’, *przespałki*//*przespanica* SW ‘cudzołożnicą, nałożnicą, nierządnicą’ ← *przespały* ‘który przespał ś., wyspany’, *publicznica* SW, *dziwkarz* SD, *dziwa*//*dziwka* SD, *dziwkarz* SD, *zdzira*//*łdzira* SD.

Stosunkowo niewiele – w porównaniu z innymi typami wyrażania ekspresji – jest złożen, np.: *ciatokupiec* SL, *darmodajka* SWil, *tupodra* SWil, *kaziwstyd* SW ‘mężczyzna oddający się prozytucji’, *samcołożnik* SW ‘homoseksualista’.

Odnutowano też EPP: *koczuga* SStp ‘kobieta lekkich obyczajów’, *frant* SXVI, *gach* (-ek) SXVI, *gamrat* SXVI, *blazgoń* SXVI, *łajdak* (-ka) SL, *metressa* (-ka) SL ← z Franc., *rufian* (-ek; -ka) SL, *dziewka* SD.

W tej kategorii występują również EANO o charakterze neosemantyzmów (metafory): *małpa* SXVI, *dorotka* SXVI, *koczot* (-ka) ‘rajfur’ SL ← *koczot* ‘pieniądz drobny’, *bestja* SWil, *larwa* SWil, *cholewa* SW ‘o dziewczynie: tłuk, wycieruch, dziewczka, wszetecznicą’, *hadra*//*chadra* SW ← *hadra* ‘łach, łachman, gałgan, szmata, stara podarta szmata’, *hetera* SW, *kogut* SW ‘przenośnie kobiecizna namiętny, człowiek namiętny, jurny’, *nimfa* SW posp., *pikieta* SW ‘żart. kobieta publiczna wyczekująca przed domem’ ← *pikieta* ‘mały oddział żołnierzy stojący na czatach lub w pobliżu straży [...]’, *ścierka* SW, *alfons* SD, *flądra* SD ‘kobieta złego prowadzenia się’. Ciekawa wydaje się forma *wytyranka* SW ‘nierządnicą żołnierską’ oparta na aluzji brzmieniowej do leksemów *weteran* i *wycierać*.

Badany materiał zawiera również nazwy określające **DZIECKO Z NIEPRAWEGO ŁOŻA**. Bardzo starym wyrazem okazuje się *bękart* i jego bliskoznaczniki oraz derywaty: *bękart* SStp, *bękartię* SXVI, *bebiś* SXVI, *bękarcik* SL, *naderbękart* SL, *bękartka* SWil, *baster* (-ka) SStp, *bastrzę* SXVI, *bastard//basztard//baster* SL, *bęś* SWil. Niezwykle rozbudowaną rodzinę leksemu *bękart* notuje SW: *bękart//bastard//basztard//basztart//baster//bastert//bąkart//bęchor//bęks//bąks//bąkl//bękarcik//bęś//bęsi//bączek//bączk* SW. Inne pragmatyczne EANO o długiej tradycji to: *fotarłę* SXVI (SL tłumaczy ten leksem następująco: 'może obsc. z Włosk.'). *mamzer* SXVI.

Zwraca uwagę grupa jednostek o różnej strukturze formalnej semantycznie związanych z 'byciem znalezionym, podrzuconym, nieoczekiwanym': *wyleganiec* (-ica) SStp, *najduk* SXVI, *nalezionek* SXVI, *podmiotek* SXVI, *podrzutek* SXVI, *pokrzywnię* SXVI, *pokrzywnik* SXVI, *samosiejka* SWil, *samosiejek* SW, *wylęganiec* SWil, *najduch//najdek* SW, *nabytniak* SW, *przyplódek* SW. Wyzyskano asocjacje do procesów wegetatywnych zachodzących w przyrodzie – raczej w świecie zwierząt i roślin niż ludzi (wylęganie, sianie), co wpływa na pejoratywizację tych nazw.

Pośród cech werbalizowanych za pośrednictwem EANO należy wymienić piętnowane obyczajowo **ŁAKOMSTWO**. Znaczącą liczbę stanowią derywaty (EDW), tworzone od czasowników lub przymiotników, ogólnie charakteryzujące osoby o nadmiernej skłonności do objadania się np.: *obzarca* SStp, *żartak//żartok//żartaczka* SStp, *żartocz* SW, *żartocznik* SD, *łakomec* SXVI, *łakotek//łakotnik* SXVI, *łakomec* SWil, *przełakotnik* SW, *obłojca* SXVI, *obzerca* SXVI, *oźralca//oźralec* SXVI, *ożyrca* SXVI, *obzarca//obzercal//ożerca//ożyrca//obzartuch* SL, *pożeracz//pożyracz//pożerca//pożyrca//pożrzyciel* SL, *wyżeracz* SL, *tlustoch* (-a)//*tlustośka* SL.

Występują także derywaty asocjacyjne: *épacz* SXVI, *tykacz* SL, *apetytnik* SW, *obetkała* SW ← *obetkać się* 'opchać ś., opakować ś., obładować ś., obezreć ś.', *objedz* SW ← *objadać*, *pojadacz* SW, *zachciwniś* SW.

W tej kategorii semantycznej odnotowano też dosyć liczne złożenia o różnym stopniu dosłowności: *łakożyrca* SStp, *kurczęciożerca* SW, *brzuchopas* SL, *pasibrzuch//pasobrzuch* SL, *tloczobrzuch* SL, *tlustobrzuch* SL, *tuczybrzuch* SL, *zółtobrzuch* SL, *pasigęba* SWil, *głodomór* (-ek) SW, *miodoliz* SW, *parzygęba* SW, *chleborad* SD, *chlebożerca* SD – najczęściej nawiązują one do czynności jedzenia (objadania się) bądź wyzyskują rzeczownik *brzuch* jako część ciała symbolizującą obżarstwo. Niewiele natomiast napotkać można ekspresywizmów metaforycznych, np.: *maciek* SW, *miś* SW, *moskal* SW, które odzwier-

ciędlają ponadczasowe stereotypy percepcyjne świata natury, ale i historycznie motywowane sympatie i/lub antypatie względem np. innych nacji.

Bliskie łąkomstwu pozostaje **PIJAŃSTWO** i związana z nim **SKŁONNOŚĆ DO HULANIA** – cecha zdecydowanie silniej od łąkomstwa reprezentowana w badanym materiale. Odnotowano wiele derywatów od czasownika *pić* i pochodnych od niego: *opojca* SStp, *pijak*//*pijanica*//*pijenica* SStp, *opilca*//*opilec*//*opojca* SXVI, *opój* SL, *pijak* SXVI, *pijanica* (-ka) SXVI, *pijaczek* (-ka) SL, *pijaczysko* SL, *pijaczyna* SWil, *popijała* SW, *pijus* SD, *zapijaka* SD. Wskazany czasownik ulega niejako w tych derywatach specjalizacji znaczeniowej – znaczenie podlega zawężeniu do spożywania alkoholu, co zresztą widoczne jest także w innych, współczesnych, określeniach należących do tego pola semantycznego (por. sformułowania charakteryzujące typu *on pije* w znaczeniu ‘on nadużywa alkoholu’).

Dużą grupę stanowią derywaty asocjacyjne od innych nazw czynności nazywających picie, a także naczyń, miejsc, części ciała itd.: *brzuchacz* SStp, *bubak* SStp, *biesiadownik* SXVI, *karczemnik* SXVI, *godownik* SXVI, *imbryjak* SXVI ← włos. *ebbriaco* ‘pijany’, *bibosz* SL; *obibok* SL; *arcybibosz* SW ← łac. *bibo*, *gorzałkość* SL, *debosz* SL ← *deboszować* ‘hulać’, *hulak*//*hulak* SL, *kaffenhausznik* (-ek) SL ‘co przesiaduje w kawiarniach’ ← z niem. *Kaffehaus* ‘kawiarnia’, *kielichewicz* SL, *kielisznik* SL, *kuflarz* SL, *tykacz* SL, *tykajło* SWil, *zbytecznik*//*zbytnik* (-ica) SL, *antałowicz* SWil, *bibuła* SWil, *dzbankarz*//*dzbanarz* SWil, *gałdziarz* (-ka) SWil ← *gałda* ‘prow. pijaństwo, opilstwo’, *gardłacz*//*gardłacz* SWil, *lej*//*leja* SWil, *piwosz* SWil, *szczykacz* SWil ← *szczyknąć* ‘łykać, łyknąć’, *trąbiciel* SWil, *trębacz* SWil ← *trąbić* ‘posp. pić, napijać się’, *balowicz* SW, *chlapacz* SW, *gluglarz*//(-arka) SW ← *glu glu!* ‘naśladowanie bełkotu płynu [...]’; naśladowanie odgłosu picia’, *hyrtuń* SW ← *hyrtań* ‘krtań’, *kuflarz*//*kufel* SW, *mięsupustnik* SW, *wytrąbus* SW, *birbant* SD ← od włos. *birbante* ‘totr’, *chłacz* SD, *knajpiarz* SD, *ochłapus* SD, *okowiciarz* SD.

Bogato reprezentowane są w tej kategorii semantycznej compo-sita: *dmidzban* SXVI, *dybidzban* SXVI, *łapitrunek* SXVI, *dębikufel* SL, *dybikufel* SL, *hałaburda* SL ← *hałas* + *burda*, *łapikufel* SL, *moczywąg* SL, *moczymorda* SL, *moczygęba* SW, *moczynos*//*moczyryj* SD, *piwożerca* SL, *ptóczywąg* SL, *sączypiwosz* SL, *sączykwaterka* SL, *tęgopoj* SL, *winopilca*//*winopijca*//*winopijas*//*winopój*//*winożartok*//*winożerca* SL, *wodopij*//*wodopoj* SL, *wytrzęsikufel* SL, *wydmidzban* SWil, *wydmikufel* SWil, *kufłodój* SW, *piwopój* SW, *sączykufel* SW, *trąbochłaj* SW, *dusikufel* SD. Jak widać, najczęściej są to EDK wykorzystujące nazwy naczyń, co wpły-

wa na obrazowość struktur wyrazowych oraz pewną ich metaforyczność (ściślej: metonimiczność). Ale napotkać można także nazwy napojów (*piwo, wino*), czy przysłowki o znaczeniu intensyfikującym (*tęgo*). Zwraca także uwagę pokaźna liczba czasowników (o zróżnicowanym znaczeniu) przyłączanych jako jeden z członów złożenia: *dąć, dymać, łapać, dębić, moczyć, żreć, pić, wytrząsać, wydać, doić, sączyć, chlać, dusić*, z których część także jest nacechowana ekspresywnie.

Bogato reprezentowaną w badanym materiale cechą jest **SKĄPSTWO** i **CHCIWOŚĆ**. W tej grupie zaobserwować można stosunkowo znaczną grupę derywatów prostych od przymiotników będących nazwami cech: *łakomiec* SXVI ← *łakomy* 'chciwy, skąpy', *chciwiec* (-ca) SL, *chciwosz* SD, *skąpcall/skępcall/skąpiec//skępiec//skąpek//skąpica//skępica* SL, *skąpicieł* SWil, *skąpicha* SW (o mężczyźnie) 'skąpiec', *skąpiradło* SW 'przebrzydły skąpiec'. Są także derywaty odczasownikowe i odrzeczownikowe: *gnera* (-ka) SL ← *gnarować* 'życie swoje utrzymywać, żywić się, sprawować sobie obejście do życia potrzebne, opędzać swoje potrzeby, sustentować się', *kutwa* SWil ← *kutwić* 'skąpić, oszczędzać, zbijać pieniądze', *ciutacz* SD ← *ciuć*, *żmindak* SL ← *żminda*, *żmienda* 'skąpość, żmieńda, łakome zbieranie', *mamonista* SW.

Zwraca uwagę bogata liczba compositów o różnym stopniu dosłowności: *mrzygłód* SXVI, *mrzygłód* SL, *grzejiskarb* SXVI, *plączypieniądz* SXVI, *gryzikrupa* SL, *liczygrzywna* SL, *liczykrupa* (-ka) SL, *gonipieniądz* SL, *grzejiskarb* SL, *skąpigrosz* SL, *smażywiecheć* SL, *wędzigrasz* SL, *zmigrosz* SL ← *miąć, zmiąć* + *grosz*, *liczygrosz* SWil, *wędzikiszka* SWil, *głodomór* (-ek) SW, *gonigrosz* SW, *gównozjad* SW, *groszółwca* SW, *groszorbiec* SW, *kartoflozjad* SW, *liczykrupnik//liczymieszek* SW, *łapigrosz//łapiszeląg* SW, *skrobigarnek* SD. Semantycznie złożenia te związane są m.in. z leksemami kojarzącymi się z dobrami materialnymi, szczególnie pieniędzmi: *skarb, pieniądz, grosz, szeląg, grzywna, mieszek, liczyć*. Nie brak także kompozycji opartych na asocjacjach mniej literalnych, wówczas wyzyskuje się leksemy czasownikowe typu: *gonić* (por.: dzisiejsze *gonić za pieniędzmi*), *plakać, wędzić, miąć, morzyć, gryźć, łapać, skrobać, zjadać* w połączeniu z rzeczownikami: *krupa, głód, garnek, kartofel*. Nierzadko stopień ich zrozumiałości jest dla współczesnego użytkownika polszczyzny niewielki. Niektóre zaś są bardziej zrozumiałe dzięki temu, że pozostały w języku na prawach archaizmów. Wykorzystane skojarzenia wywodzą się ze stereotypów wyznaczających obszar kultury i obyczajów wieków minionych, stąd oczywiście różny ich stopień zadomowienia w polszczyźnie.

Niewiele jest natomiast derywatów asocjacyjnych, np.: *opleśniak* SW ‘stary sknera’, *skrobek* SW, *ściskała* SW. Skromnie reprezentowana jest również grupa ekspresywizmów pragmatycznych: *arytmetyk* SWil ‘przen. ściśle ze sobą się rachujący, oszczędny’, *łub* SW ← *łub* ‘twarda skóra drzewa szczególnie lipy, kora’. W tym typie ciekawe są leksemy odwołujące się do stereotypów narodowości Niemca i Żyda: *dajczmanek* SXVI, *żyd* SL.

Pozostającą w ścisłym związku z poprzednią jest cecha **ROZRZUTNOŚCI**, słabo reprezentowana w badanym materiale. W tej kategorii napotkać można przede wszystkim derywaty asocjacyjne: *rozprószca* SStp, *roztrwożca* SStp, *marnostrawca*//*marnotrat*//*marnotratca*//*marnotratnik*//*marnotrawca* SXVI, *marnik*//*marniciel* SL, *utratnik*//*utratniś*//*utratniczek*//*utratnica* SL i derywaty właściwe: *przełakotnik* SL ← *przełakocić* ‘na łakotkach przemarnować, przejeść’, *przemarniciel* SL ← *przemarnować* ‘marnie strawić, strawić, przełotrować, przebankietować, przeczestować, przejeść, przestroić’, *rozzrutnik* (-ek) SL, *trwoniciel* SL, rzadziej composita: *rękotarżca* SStp ← *ręka* + *targać*.

Kolejną cechą wyrażaną za pomocą EANO jest **BEZDOMNOŚĆ**, bliska **WŁÓCZĘGOSTWU**. Niewiele w tej kategorii jest derywatów prostych właściwych o jednoznacznej semantyce: *wagus* SL ← *wagować* ‘włóczyć się’, *walkoń* SL ← *walkonić się* ‘wałęsać się’, *wałęsa* SWil, *włóczęga* SWil, *włóka* SWil, *włókita* SWil, *tułaczyna* SW. Więcej natomiast napotyka się derywatów asocjacyjnych: *łazęka* SStp ‘członek grupy rolników wędrownych, którzy prowadzili gospodarstwo na łąkach, tj. wypalali w puszczy zarośla i drzewa, przygotowując w ten sposób nowe obszary pod uprawę i osadnictwo’, *biegacz* SXVI, *biegaczka* SL, *burkownik* SXVI, *oblomek* SXVI, *odartus* SXVI, *ulicznik* SWil, *nadwiślak* SW, *przesmykacz* SW ← *przesmykać* ‘pełznąć, pełzać’, *chodzik* SD, *latawiec* (-ica) SD, *wycieruch*//*wyciruch*//*wycierus*//*wycirus* SD.

Znaczącą grupę stanowią composita: *drapichrust* SL, *powsinoga* SL, *włóczykij* SL, *wszędybył* SL, *goniwiatr* SW, *krążyświat* SW, *obleciświat* SW, *paliwoda* SW, *powsikij* SW, *samopaska* SW, *samopas* SW, *tluczykąt* SW, *tluczykij* SW, *brukotłuk* SD, *wycirkąt* SD najczęściej wyzyskujące atrybuty przyrody i życia wiejskiego.

Niewiele jest ekspresywizmów pragmatycznych niederywowanych (EPP): *hultaj*//*ultaj* (-ka) SL, *drab* SWil oraz metaforycznych EPW: *kruk* SL ‘włóczęga nocny’, *lampart* SWil, *lamparcik*//*lampartko*//*lampartka* SW, *laufer* SW, *cygan* SD, opartych najczęściej na stereotypach sensorycznych i obyczajowych.

Inną cechą werbalizowaną za pośrednictwem EANO jest **BYCIE DOKUCZLIWYM, NATRĘTNYM**. Najczytelniejszą grupą nazw pozo-

stają te derywowane od leksemów określających czynności i cechy bliższe znaczeniowo wyróżnionej w niniejszej kategorii semantycznej: *na-gabacz* SXVI; *gabacz* SL ← *gabać* ‘niepokój czynić, drażnić, napastować’, *natret* (-ik) SXVI, *natrętnik* (-ica)//*natrętka* SL, *fochiarz* (-ka) SL ← *fochować* ‘gniewać kogo, jątrzyć, podbudzać, podburzać’, *jątrzyciel* SL, *sekut*//*sekutnik*//*sekator* SL ← *sekutny* ‘dokuczliwy, utrapiony’, *wtręcień*//*wtręt*//*wtrętnik* (-ica (-ka)) SL, *umolniak* SW ← *umolny* ‘natrętny’.

Interesująca jest także grupa derywatów asocjacyjnych: *wdzierca*//*wdartus* SL, *proszak* SWil, *właz* SWil ‘ten, który nieproszony gdzie wchodzi, natręt’ ← *włazić*, *gryzak* SW, *modlacz*//*modłek* SW ← *modlić się*, *przyczepa* SW. Zdecydowanie rzadziej występują złożenia: *gryzi-głowa* SL, *pieczybieda* SW ← *piec* + *bieda* oraz ekspresywizmy metaforyczne, np.: *pila* SW.

Dużo z odnotowanych EANO określa człowieka ze względu na jego **RELIGIJNOŚĆ**, zwraca się np. uwagę na problem **odstępstwa od religii**, **bezbożność** czy **innowierstwo**. Znow znaczącą grupę stanowią derywaty o przejrzystej strukturze i jednoznacznej semantyce, np.: *bezbożnik* SXVI, *bluźnierz*//*bluźnik* SXVI, *grzesznik* SXVI, *niewiernik* SXVI, *niezbożnik* SXVI, *poganin* (-ka) SXVI, *bezzakonnik* (-ica) SL ← *bez zakonu* ‘bez prawa’, *heretyczę* SL, jak też EDA o zauważalnym ładunku ironii: *bezpiecznik* SXVI ← *bezpieczny* ‘śmiały, zuchwały’, *blotarz* SXVI, *bożysko* SXVI, *diabełek* SXVI, *gregorysta* SXVI; *grzegoryjanek* SXVI ← od imienia papieża Grzegorza, *marcinek* SXVI ← ‘prawdop. od *Marcin Luter*’, *mszyciel* SXVI, *bisurman*//*bisurmanin*//*besserman*//*bisurmaniec*//*bessermaniec*//*bezermaniec* SL, *duchniak* SL, *kapłaniszcze*//*kapłancze* SL, *księżulek*//*księżulko*//*księżulo*//*księżunio* SW. Odnotowano także kilka złożzeń, np.: *obcochwałobożnik* SXVI, *poganożyd* SXVI, *poganożydowin* SXVI.

W badanym materiale napotyka się także leksemy oznaczające osoby o **przesadnej religijności** – nie jest to jednak kategoria zbyt liczna. Jest kilka derywatów prostych właściwych: *dewot* (-ka) SL, *nabożnik* (-ica)//*nabożniś*//*nabożniczek* (-ka) SL, *pobożnisia* SW, *pobożniś* SD, ale także asocjacyjnych: *klasztornik* SXVI, *mszyciel* SXVI, *kapłanik* SXVI, *święcica* SW, jak również ciekawych, obrazowych złożzeń: *liżybożek* SXVI, *liżyobrazek* SXVI, *liziobrazek* SL, *gryzipacierz* SL, *dławipacierz* SWil. Warto wskazać także ekspresywizm wyzyskujący aluzję brzmieniową: *jezubita* SXVI oraz ekspresywizm metaforyczny: *jezusek* SWil.

Kolejną kategorią jest **ELEGANCJA, PRZESADNA DBAŁOŚĆ O SIEBIE**. Najczęściej, choć nie zawsze, nazwy z tej grupy dotyczą mężczyzn, co potwierdzałoby funkcjonujący do dziś stereotyp kultu-

rowo-społeczny. Najczytelniejsze są derywaty od nazw cech: *czystek//czyścioch* SL, *elegant (-ik)* SL, *elegantka* SWil, *modniś* SL, *strojnat//strojniś (-a)* SL, *wykwintniś* SL, *wykwintnia* SWil, *wytworniś* SL, *wytwornia* SWil, *gładycz* SWil; *gładysz* SW ← *gładki* ‘ładny, elegancki’, *prymnik* SW ← *prymny* ‘dumny, dziarski, zuchowaty, wyniosły, zarozumiały, o swojej powierzchowności, strojniś, fanfaron’, *wdziękosz* SD ‘lekceważąco, ironicznie o pięknym mężczyźnie; piękniś’, i mniej liczne – od nazw czynności: *wygolenić* SL ‘człowiek przesadnie elegancko wygolony, fircyk, galant’, *cacanek* SWil ← *cacać* ‘głaskać, przymilać się’. Dość powszechny w tej funkcji jest leksem *lala* SW i jego derywaty: *lalka//laleczka* SW, *laluś* SW, *lalunia//lalusia* SD.

Zwracają uwagę także ekspresywizmy pragmatyczne, często stanowiące jednostki zapożyczone z języków obcych: *galant* SXVI, *birbant* SL, *czerkas//czerkies//cerkies* SL ← nom. proprium, *fanfaron* SWil, *ficygierna* SWil, *dandys* SW ← ang. *dandy*, *fircyk* SW, *lowelas* SW oraz derywaty asocjacyjne: *galantom* SL, *dzióbas* SD, *goguś* SD.

Interesujące są EANO oparte na rozszerzeniu metaforycznym znaczenia literalnego leksemów nazywających obiekty drogie lub egzotyczne, np.: *cacko* SW ← *cacko* ‘przen. rzecz śliczna, pięknie zrobiona, klejnocik, świecidełko’, *lew* SWil (tutaj też derywaty: *lwica* SWil, *lewczyca* SW), *marcypanek* SW, *migdał* SW, *szafirka* SW ‘elegantka’.

EANO werbalizują także cechę **NADMIERNEJ ULEGŁOŚCI, UNIŻONOŚCI, SKŁONNOŚCI DO NARZUCANIA SIĘ**. W tej kategorii mieszczą się np. określenia mężczyzn zbyt nadskakujących damom. Derywatów właściwych jest tutaj niewiele, np.: *grzeczniś* SL, *uwielbiacz//uwielbiciel* SL, *zaletnik (-ica)//zalotnik (-ica; -ek)* SL, *umizguś* SWil. Bardziej rozbudowaną grupę stanowią EDA o pewnym nacechowaniu metaforycznym: *komplementista* SL ‘przesadzający w komplementach’, *łasuś* SL ‘łaszący się’, *lizuś* SL, *lizuch//lizuń//lizus (-ka)* SD, *podlizuch* SD, *ofertowniczek* SL ← *ofert* ‘ofiarowanie grzeczne’, *żonkoś* SL ‘żonie podległy, żonie nazbyt dogadzający’, *pochlebca* SWil, *glancuś* SW, *klaniacz* SW, *lepeńka* SW ← *lepić*, *nimfiarz* SW ‘zwoleńnik nimf, kobieciarz’, *paniarz* SW ← *pani*, *picuś* SW ← *picować* ‘zalecać ś., umizgać ś. do kobiet lekkiego prowadzenia’, *podjadek* SW ‘pochlebca’, *podwikarz* SW ‘kobieciarz, bałamut, zalotnik, niewieściuch’ ← *podwika* ‘spódnica’, *przydupnik* SW, *przytulijka* SW ‘przylepka, kobieta lgnąca do ludzi’, *babiarz* SD.

Warto odnotować także interesujące, choć nieliczne, EPP: *gach* SWil, *gamrat* SWil ‘zalotnik, gach, zakochany w mężatce’, leksemy metaforyczne oparte na konotacjach semantycznych: *adonis* SW, *kupidyn* SW, *łasica* SW, *syrena* SW ‘przen. kokietka, zalotnica, kobieta

wabiąca wdziękami', *donżuan* SD oraz composita: *wiercipięta* (-ka) SL, *bawidamek* SW, *lizidupa//lizyłapa* SW. Jak widać, zarówno w wypadku EPP, jak i EPW dość często napotkać można eponimy.

Aspekt etyczny

Kategorią semantyczną o największym stopniu ogólności, jednocześnie jedną z najsilniej reprezentowanych w całym badanym materiale, jest grupa EANO odwołująca się do cechy **BYCIA ZŁYM, O NISKIEJ WARTOŚCI MORALNEJ**. Wiele z odnotowanych w tej grupie przykładów to derywaty właściwe proste, pochodzące od nazw cech nazywających w sposób bezpośredni: *nędnik* SStp 'człowiek podły, nikczemny', *nędniańtko* SXVI, *nędnik* (-ica) SXVI, *nędniczek* (-ka) SXVI, *nędnarz* SXVI, *lichota* SXVI, *lichotarz* SXVI, *marnik* (-ica) SXVI, *nieślachetnik* (-ica) SXVI, *niezbednik* SXVI ← *niezbedny* 'budzący niechęć, odrazę; plugawy, nikczemny, paskudny' SXVI, *niezbożnik* SXVI ← *niezbożny* 'postępujący nie po bożemu, zły' SXVI, *nikczemnik* SXVI, *okrutnik* (-ica) SXVI, *podstępnik* SXVI, *niecnota* SXVI, *bezecnik* SL, *niegodnik* (-ica)//*niegodziasz//niegodziwiec* SL, *nieszlachcic//nieszlachetnik* (-ica) SL, *podłota* SW.

Występują też pragmatyczne EANO tworzące nierzadko derywaty: *totr* SXVI → *totras* SXVI; *lotrzyk* SXVI, *bandyt//banit//bannit* SL, *arcytotr* SWil, *arcyrozbojnik* SL, *drab* SXVI → *drabik* SXVI, *hultaj* SXVI, *kujan//kojan* SL ← z franc. *coyon* 'łajdak, hultaj', *szubrawiec* SL, *szuja* SL, *urwiś* SL → *urowieś* SL, *urwisek* SL, *zbrodniarz* (-ka)//*zbrodnik//zbrodzień* SL, *łajda* SWil, *łajdak* SWil, *łotrek* SWil; *łotrynia* SWil, *łobuz* SWil → *łobuziak* SWil; *łobuzina* SW, *drań* SW → *draniarz* SD; *draniaszek* SD.

Warto odnotować także liczne derywaty asocjacyjne: *liszec* SStp ← *lis*, *paduch* SStp 'rozbójnik, morderca' ← *padać*, *igracz* SXVI, *pokuśnik* SXVI, *gadzina* SXVI, *podludek* SXVI, *chłystek* SL ← *chłysłnąć* 'cieklicznie nagle polykać, sarkać w się', *gnojek* SL, *każca* SL ← *kazić* 'psować, niszczyć', *poturnak* SL ← *Turek*, *wisiecl//wisiielecl//wisus//wisiuga* SL, *wisielec* SWil 'człowiek nic dobrego, zasługujący na szubienicę, obwieś, szubienicznik', *zlepek* SWil 'okrutnik, wszetecznik, zbiór, stek, zlewek złego', *głównik* SW, *kobuźnik* SW ← *kobuź* 'chałastra, zgraja', *nieczłowiek* SW, *potwór* SW, *potworniak* SW, *potwornik* SW, *biesisko* SD, *ladaco* SD, *nicpoń//nicpota* przestarz. rzad.//*nicpotem* SD.

Ponadto zwracają uwagę złożenia: *złosyn* SStp 'człowiek postępujący źle, niegodziwie, przestępca', *kaziduch* SXVI, *oberwipoleć* SXVI, *urwipoleć* SL, *nieczciwiara* SW, *oberwipola* SW, *urwipięta* SW, *urwi-*

szubienica SW, *psubrat* SL, *krwiożerca* SWil, *krzywodusznik* SWil, *wilkołak* SWil, *bisygoń* SW ← *bies* + *gonić*, *łupiskóra* SW, *gonidiabeł* SW, *stodjabelnik* SW ‘ten, co „zjadł sto djablów”’.

Odnotowano również wiele ekspresywizmów metaforycznych, np. odzwierzęcych: *bestyja* SXVI, *gnida* SXVI, *lew* SXVI, *padalec* SXVI, *ślimak* SWil, *wilk* SWil, *pies* SW, *bydlak//bydlę* SD, *gad* SD, *hiena* SD; od nazw związanych z obcymi nacjami: *hajdamak* (-ka) SL ← Hajdamak ‘Kozak Zaporoski, łotrostwem żyjący’, *kozak* SL, *hajduk* SW ← *hajduk* ‘żołnierz piechoty węgierskiej’, *luter* (-ka)//*luteranin* (-ka) SW ‘przezwiśko pogardliwe, człowiek nieuczciwy’, *bisurman* SD, ale także innych: *blazen* SXVI, *gałgan* (-ek) SL, *gnój* SL (tu derywat *gnojek* SWil), *gałgan* SWil (tu także derywaty: *gałganica* SWil, *gałganiarka* SWil), *hycell//hecel* SW ← *hycell//hecel* ‘łapacz psów’, *kreatura* SW, *prostyut* SW ‘człowiek pogardy godny, o niskiej moralnej wartości; kupny, sprzedany’, *bastard* SD.

Kolejną cechą jest **SKŁONNOŚĆ DO OSZUSTWA, KŁAMSTWA**.

Liczne w tej kategorii semantycznej są derywaty właściwe od nazw czynności, rzadziej cech: *kłamca* SStp, *kłamacz* SL, *też* SStp, *łgarz//łgacz* SStp, *łżyciel* (-ka) SL, *łgarka* SWil, *łgarzyk* SWil, *łudarz* SStp, *łudarka* SXVI, *łachacz* SXVI ← *łachać* ‘prawdop. łgać’ SXVI, *obłygacz* SXVI ← *obłygać* ‘oszukiwać, okłamywać’, *oszukalec* SXVI, *podszczepiciel* SXVI ← *podszczepić* ‘oszukać, podejść’, *matacz* (-ka) SXVI, *falszywnik* SXVI, *falszsz* SXVI, *falszownik* SXVI, *machlarka//machlerka* SL ← *machlować* ‘szalbierować, fałszować, mieszać rzeczy i sprawy’, *machlarz//machlerz* (-ka) SWil ← *machlować* ‘kłamać’, *odrwiciel//odrwisz//odrwiswiat* SL ← *odrwić* ‘oszukać, oszwabić, okpić’, *omamiciel//omomiciel//omomilek* SL, *omyłacz* SL, *oszukacz//oszukawacz//oszukałnik//oszukiwacz//oszust* (-ka) SL, *podstępnik//podstępca* SL, *szalbierz* SL ← *szalbierować* ‘szalbierstwem narabiać, oszukiwać, okpiwać’.

Odnotowano także znaczną liczbę derywatów asocjacyjnych, nie-rzadko o dużym nacechowaniu metaforycznym, np.: *szczekacz* (-ka) SStp, *figlarz* SXVI, *fortelnik* SXVI, *foszkarz* SXVI ← *foszki* ‘sztuczki, podstępny, wybiegi’, *financarz* SXVI, *kapturnik* ‘jako człowiek ukrywający pod kapturem swe prawdziwe oblicze’ SXVI ← *kaptur*, *mętłarz* SXVI ← *mętny*, *mrugała* ‘ten, który często znacząco mruga; tu: oszust, krętacz’ SXVI ← *mrugać* ‘poruszać powiekami (zwłaszcza w sposób znaczący)’, *ponocnik* SXVI ← *ponocny* ‘wykonywany, odbywający się w nocy, nocny’, *klimek* SXVI ← zdrobn. od *Klemens*, *kręciszek* SL, *krętosz* SL, *kręcielka* SWil, *krętacz* SW, *kręcidło* SW, *kręciel//kręciarz//krętosz//kręciciel* SD, *mamiciel* (-ka) SL, *udawca* SL, *waryator* SL ← *waryacya* ‘rozmaita odmiana, dyskrepancya, różnica, sprzeczność’, *zmyślacz//*

zmyślnik//zmyślaniec SL, *matacz* SWil, *kuglarz* (-arka) SW, *mytlarz* SW ← *mętlíč*, *paluszkownik* SW ← *paluszkować* ‘oszukiwać zręcznie palcami, grając w karty’, *szklarz* SW, *wywijas* SW.

Pewną grupę stanowią EPP oraz ich intensyfikujące derywaty: *furfant* SXVI, *szelma* SL → *arcyszelma* SL, *oszust* SWil → *arcyoszust* SWil, *frant* SWil, *blagier* (-ka) SW, a także złożenia: *matematacz* SXVI ← *matematyka* + *mataczyć*, *falszomówca* SWil, *falszopiszc* SWil ‘piszący głupstwa’, *krzywostówca* SWil, *paliwoda* SW i ekspresywizmy metaforyczne: *cygan* (-ek) SWil, *czmut* SW ← *czmuty* ‘bajki, gadaniny, plotki; bagatele, drobnostki’.

Bliska powyższej jest cecha **FALSZU, UTOŹSAMIANEGO CZĘSTO Z OBLUDĄ**. Odnotowano w tej grupie derywaty właściwe proste od nazw czynności i cech: *falesznik* SXVI, *obleśnik* SXVI ← *obleśny* ‘obłudny, zwodniczy’, *obludnik* SXVI, *obłygacz* SXVI ← *obłygać* ‘oszukiwać, okłamywać’, *obojętka* SXVI ← *obojętny* ‘dwulicowy, obłudny’, *osoczca//osocznik* SXVI ← *osoczony* ‘który został fałszywie oskarżony, spotwarzony’, *pokryciec* SXVI ← *pokryty* ‘fałszywy, obłudny’, *hańbiarz//hańbiciel* (-ka) SL, *haniebnik* SL, *licemiernik* (-ica) SL ← *licemierny* ‘faryzeuszowski, obłudny’.

Warto wskazać także derywaty asocjacyjne: *mistrz* SStp, *przewrotnik* SStp, *psotnik* SStp ‘obłudnik, niegodziwiec’ ← *psota* ‘nierząd’, *podlizowacz//podlizownik* SW, ekspresywizmy pragmatyczne: *hipokryta* SXVI, *filut* (tu także deminutivum *filutek*) SL ← z franc.; złożenia: *krzywostuga* SL oraz ekspresywizmy metaforyczne: *maszkara* SXVI ← *maszkara* ‘przen. pozór, osłona kryjąca prawdę; udawanie, maskowanie się’, *maszkarnik* (-ica) SWil ← *maszkarnik* (-ica) ‘mężczyzna//kobieta umaskowany (-a)’, *anioł* SWil ‘człowiek chytry, obłudny’, *judasz* SD. Interesujące pozostają wykorzystane konotacje semantyczne leksemów metaforycznych, z jednej strony ‘bycie ukrytym, zasłoniętym’, z drugiej zaś – ‘bycie podobnym do negatywnie wartościujących nazw istot biblijnych’ (zaskakujące jest tutaj nazwa *anioł*, funkcjonująca być może *à rebours*).

Kolejną cechą werbalizowaną przez EANO jest **PRZEBIEGŁOŚĆ**. Pewną grupę stanowią derywaty właściwe proste od nazw cech i czynności: *chytrzeć//chytrca* SStp, *chytrek//chytrelek* SL, *chytrak//chytrus* SD, *omyłacz* SXVI, *podchwytacz* SXVI, *intrygant* (-ka; -ik) SL, *cwaniak* SW, *przebieglec* SW, jak również derywaty asocjacyjne, nierzadko o nacechowaniu metaforycznym: *fortelnik* SXVI, *cherchała* SL ← *cherchel*, *chyrchel* ‘wykręt, podstęp, obłuda’, *karciarz* SL ← *kartować* ‘karty do gry mięszać’, *przewrotnik* SL, *wykrętacz//wykrętarz//wykrętnik* SL, *zausznik//zauszniszek//zauszniczek* SL, *dworaczka//dworak* SWil, *mądrał*

SWil, *mądrocha* (-ka) SWil, *wstydniś* SWil, *mydłek* SW, *gagatek* SD i ekspresywizmy metaforyczne: *lis* (-ek) SXVI, *liszka* SW, *artysta* SWil 'przen. filut, przebiegły, zręczny człowiek'.

Za pośrednictwem EANO bywają także nazywane osoby, które dopuściły się **WYSTĘPKÓW PRZECIW PRAWU**. Odnotowano w tej grupie derywaty proste (EDW) od nazw czynności i cech nazywających dany występki: *drapieżca* SXVI, *drapieżnik* (-ica) SXVI, *łupiec* SXVI, *łupieżca*//*łupieżnik* (-ka) SXVI, *bezprawnik* SL, *niewiernik* (-ica)//*niewierca* SL 'zdrajca', *przeniewierca*//*przeniewiernik* SL 'wiarołomca', *zdradzca*//*zdradca*//*zdrajca*//*zdradnik*//*zdrajczyna* SL.

Kategorię tę reprezentują także derywaty asocjacyjne: *nocownik* SXVI, *chapun* SWil ϕ *chap*, *hap!* 'na oznaczenie kradzieży' lub: *chapać* 'capnąć, nagle porwać', *kieszennik* SWil 'człowiek kradnący z cudzych kieszeni, złodziej', *bandzior* SW, *buchacz* SW, *obdzieracz* SW 'przen. rabuś, zdzierca, łupieżca, wydzierca, wyzyskiwacz', *pajęczyciarz* SW 'złodziej kradnący bieliznę', *podkopca* SW 'zdrajca', *doliniarz* (-ka) SD.

Warto zwrócić uwagę na liczne composita, stanowiące niejako detaliczną deskrypcję danego występuku: *łupikościół* SXVI 'złodziej okradający kościoły', *pędzikrówka* SXVI 'złodziej bydła', *pędziskot* SXVI 'ts.', *pędziwoł* SXVI 'ts.', *uwodziwołek* SWil 'złodziej, który bydło kradnie', *koniokrad* SW, *łupik* SW 'koniokrad', 'złodziej koni', *łupikura* SW 'złodziej kur', *łupowca* SW 'złodziej owiec', *przerzucinóżka* SL 'który umie ludzi przez nogę przerzucać, t.j. zdradzać', *rzeżymieszek*//*rzeżymieszek* SL, *wypróżnimieszek*//*wypróżniworek*//*wypróżni-skrzynka* SL, *przetomiplot*//*przetomiwrota* SW 'złodziej włamujący się do domów', *trzęsiskrzynka* SW 'złodziej, rzeżymieszek'. Interesujący jest ekspresywizm metaforyczny pochodzący ze średniowiecza: *łapa* (-ka) SStp 'zbój, rabuś', w którym uwypuklono, odwołując się do metonimii, część ciała, którą posługuje się złoczyńca.

Aspekt intelektualny

Wyodrębniono tylko jedną kategorię semantyczną – jest to **GŁUPOTA i//lub NIEDOSTATEK INTELIGENCJI**. Bogato reprezentowane są tutaj derywaty proste od przymiotnika *głupi*: *głupczyzna* SXVI 'ktoś głupi', *głupek* SXVI, *głupik* SXVI, *głupiec* SXVI, *głupka* SL, *głuptas* SL, *głupas*//*głupek*//*głupczyzna*//*głupak*//*głuptak*//*głuptaś*//*głupczak*//*głupczyk*//*głupielec*//*głupota* SW, *nagłup* (-ek) SW, *głuptaczek*//*głuptasek*//*głuptaś* SD, ale także od przymiotnika *durny* → *dureń* SXVI, *durnica* SL, *nadurek* SW, *dureniek* SD.

Należy odnotować ekspresywizmy pragmatyczne niederywowane (EPP): *gamoń* SL ← z franc. *gamin* ‘ulicznik’, *gamuła* SL, *gap’* SL, *idyota* SL, *idiotka* SD, *munia (-ka)* SL, *bęcwał* SW, *bubek* SW, *imbecyl* SD, *kretyn* SD.

Znaczącą grupę stanowią derywaty asocjacyjne, często o nacechowaniu metaforycznym, np.: *wiła* SStp ← *wić się*, *prostota* SCn, *ciupa* SL ← *ciupać* ‘słabo bić’, *niedouk* SL, *nieuk (-ek)* SL, *bezrozumnica* SL, *prościzna* SL, *bezmozgnica* SWil, *półgłówek* SWil, *ciemnik* SW, *ciemniak* SD, *niespełniak* SW ← *niespełna* ‘nie całkiem, niezupełnie, nie w zupełności’, *pomylenie* SW, *popierdacz* SW ‘człowiek bez woli, bez charakteru, pierdoła, cymbał, jołop’, *półgłupiec* SW, *tępak (-ka)* SD.

Zwraca uwagę duża liczba metaforycznych EPW, wśród których wiele jest nazw zwierzęcych: *osieł* SXVI, *cietrzew* SL ← *cietrzew* ‘ptak, mniejszy od głuszcza’, *truteń* SL, *cap* SWil, *dudek (-ek)* SWil, *gaska* SWil, *indyczka* SWil, *lelek* SWil ‘gatunek ptaka’, *wrona* SWil, *cielak* SW, *cielę* SW, *dardan* SW ‘osieł dardański’, *krowa* SW, *muszka* SW, *oślak* SW, *oślątko* SW, *osioł* SW, *baran* SD, jak również wiele jest form opartych na reifikacji: *grzyb* SXVI, *automat* SWil ‘głupiec, bałwan, ciełę’, *chachoł//chochoł* SWil, *ciura* SWil ← *ciura* ‘leżak wojskowy’, *cymbał* SL, *cymbałek* SWil, *pipa* SWil ← *pipa* ‘lulka, fajka do palenia tytoniu’, *sak* SWil ← *sak* ‘wór, worek’, *drewniak* SW, *cep* SD, *duda* SD oraz innych: *blażen* SStp (tworzący liczne derywaty: *blażeniec//blażenek//blażennica//blażnica* SL), *abderyta* SWil ‘prostak, głupi człowiek, zniewieściały, ograniczony’ ← *abderyta* ‘mieszkaniec miasta Abdery’, *kiep (-ka)* SWil, *bałwan* SD. Nieliczne natomiast są w tej grupie derywaty złożone, np.: *kostomłot* SW ← *kości* + *mlócić*, *krętogłów* SW, *krętołeb* SW.

Inne

Odnutowano także EANO niemieszczące się w żadnej z opisanych grup lub ewentualnie pasujące do kilku jednocześnie. Niektóre z przykładów to jednostki wielofunkcyjne, zrezygnowano jednak z podawania szerszego kontekstu użycia, ograniczając się tylko do przeglądu tych form. Do nich należą np. określenia w postaci **OBELG I WYZWISK**. Pewną liczbę stanowią tutaj derywaty, np.: *jarcydiabeł* SXVI, *babsko//babisko* SWil, *babsztyl* SWil, *parchul* SW ‘obelż. Żyd’ ← *parch* ‘choroba skórna na głowie owłosionej’, *pejsak* SW ‘przezwyisko Żyda’, *gnojarcz* SD ‘obelżywe wyzwisko dawniej stosowane do ludzi ze wsi’, *gnojek* SD. Napotkano dużo złożzeń, np.: *liżyżonka* SXVI, *gołysyn* SW

(= *skurwysyn*), *kurwignat* SW, *psubrat* SW, *psiadusza//psiajucha//psiawiara* SD, *skurczybyk* SW, *skurwysyn* SW, *skurczypała (-ka)* SD, *smolidupek (-ka)* SW, *sukinsyn* SD.

Warto wspomnieć również przykłady EANO o charakterze pragmatycznym (EPP): *baba* SXVI, *kobieta* SXVI, *patuba* SL ‘stara złośliwa kobieta’, *pinda//pindzia* SD. Najbardziej produktywnym typem jednak okazały się ekspresywizmy metaforyczne, odnoszące się np. do świata zwierzęcego: *klepa* SXVI, *łabaj* SXVI ‘wielki pies’, *pies* SXVI, *suka* SWil, *sobaka* SW, *matpa* SD (tutaj także derywaty *małpica*, *małpison* SD), a także zabiegu reifikacji: *ścierwł//ścierwo* SWil, *cep* SW, *pizda* SW, nazw odonomastycznych: *fryc* (tu derywaty: *frycaszek//fryczysko*) SL ← ‘może z Niem. *Fritz*, co jest demin. imienia *Friedrich*’ czy też wywodzących się od innych leksemów aksjologicznie nacechowanych ujemnie, reprezentujących rozmaite pola semantyczne: *jędza* SXVI, *trup//truposz* SW, *belzebub* SD.

Kolejną – niezwykle pojemną – kategorią są nazwy wyrażające **OGÓLNI POZYTYWNY STOSUNEK DO DRUGIEGO CZŁOWIEKA**. Tutaj zdecydowanie najwięcej jest derywatów sufiksalnych dotyczących nazw pokrewieństwa – formy te sięgają średniowiecza: *ciotuchna* SStp, *matuchna* SStp, w następnych stuleciach są zaś coraz silniej reprezentowane, tworząc niezwykle rozbudowane ciągi synonimiczne deminutiwów i hipocoristików: *dziaduszek* SXVI, *dziewczątka* SXVI, *małżoneczek (-ka)* SXVI, *matuchniczka* SXVI, *matuśka* SXVI, *mamcia//matula//matuleńka//matulka//matunia//mameczka//mamunia//mamusia//matuchna* SL, *mateńka* SWil, *matuła* SWil, *mameńka//mamuchna//mamula//matczysko//mateczka* SW, *mamuńka//mamuśka* SD, *dziadunio//dziaduś* SL, *mężulek//mężuleńko//mężunio//mężulo//mężyczek//mężyk* SL, *ojceńko* SL, *siostrula* SWil, *wujcio* SWil, *wujaszek* SWil, *babka//babcia//babciutka//babeczka//babusia//babuś//babuchna//babunia//babuńcia//babunieczka//babula//babulka//babuleńka//babulenka//babulinka//babulińka* SW.

Bardzo dużo jest nazw odnoszących się do dziecka – wykorzystano tutaj różne typy ekspresji – począwszy od derywacji właściwej i asocjacyjnej, przez ekspresję pragmatyczną, aluzję brzmieniową, kończąc na nazwach metaforycznych: *niemowiętka* SXVI, *berbeć* SWil, *bobo* SWil, *pędrak* SWil, *djabetek* SWil ‘fig. dziecko zabawne, figlarczyk’, *bąbel* SW ‘żart. dziecko, smarkacz, fafel’, *fafel* SW ← *fafel* ‘smark z nosa’, *bąk* SD, *bobas* SD, *brzdąc* SD, *duduś* SD, *dzidziuś (-ek)* SD, *dzieciaszek//dzieciak//dzieciaczyna//dziecina (-ka)//dzieciatkol//dzieciateczkol//dziecie//dzieciuch* SD. Niektóre z nich to formy onomatopieczne naśladowujące „mowę” dziecka.

Interesujące są nazwy określające ogólnie człowieka (u-)kochanego, lubianego itp., często wchodzące w skład form adresatywnych: *duchniczek* SXVI, *duszcza* SXVI, *pieszczka* SXVI, *duszczycka* SWil, *kochaneczka* SXVI, *amancik* SL, *bożatkollbożę* SL, *duszeńkallduszejka* SL, *gębuś (-ek)* SL, *puziaczek* SL 'rybka, serce, kochanie', *serdeńkollserdyńko* SL, *stodyśllstodziuszek* SL, *lubcia* SWil, *lubeczka* SWil, *złotko* SWil, *rybkallrybeńkallrybenieczka* SW, *kotus* SD, *koteczka* SD.

Bogato reprezentowaną grupę stanowią nazwy wyrażające **OGÓLNE NEGATYWNY STOSUNEK DO DRUGIEGO CZŁOWIEKA**. Część z nich jest o dużym stopniu ogólności, dotyczy bowiem hiperonimu *człowiek* i jego synonimów: *człeczysko* SL, *człeczyna* SL, *człowieczyzna* SW, *mężysko* SL, *chłopiskollchłopskollchłopiszczce* SL, *chłopek* SD, *chłopina* SD, *chłopowina* SD, jak też nazwy ogólnej *człowiek* z uwzględnieniem jego wieku, płci itp.: *pachoł* SXVI, *pacholczysko* SXVI, *pacholarz* SL, *chłoptas* SL, *chłopczyzna* SWil, *chłopczyisko* SWil, *chłopaczysko* SD, *niewieścisko* SXVI, *dziewczynina* SL, *kobiecina* SL, *kobiecisko* SL, *kobieta* SL, *żonczyskollżońsko* SL, *dzieciaklldzieciuch* SWil, *babskollbabiskollbabizna*ll**babsztyllbabsztell**babsztrychll**babusll**babsztur** SW, *babon* SD, *babion*ll**babiszczce** SW, *dziewczę* SD, *dziewczynina* SD, *dziewczynisko* SD, *dziewczysko* SD, *dziewucha* SD, *dziewuszyna* SD, *dziewuszysko* SD. Zgromadzony materiał pokazuje, że są to w przeważającej większości de-rywaty sufiksalne.******

Podobnie jest w wypadku EANO wartościowanych ujemnie, odnoszących się do bardziej szczegółowych nazw ludzi, np. określeń zawodów, stopni pokrewieństwa, stanów społecznych czy narodowości: *greczek* SXVI, *kaptanik* SXVI, *klasztornik* SXVI, *pisarek* SXVI, *plebanisko* SXVI, *popowisko* SXVI, *doktorzysko* SL, *doktorzyna* SD, *dworaczyna* SL, *filozofek* SL, *gwardyak* SL, *hajduczysko* SL, *kupczysko* SL, *mieszczak* SL, *mnichowszczo* SL, *niemczura* SL, *niemczyk* SL, *niemczysko* SL, *niemiaszek* SL, *panek* SL, *paniskollpanoskollpanowsko* SL, *parobek*ll**parobczak** SL 'zgrubiałe stróż nocny', *polaczyna* SL, *polaczysko* SL, *szlachcina* SL, *szlachciura* SL, *szlachcisko* SL, *żaczysko* SL, *żołnierzyna* SL, *żołnierzysko* SL, *chłopek* SWil, *siostrzysko* SWil, *urzędniczek* SWil, *akuszera* SW 'pog. od akuszerka', *aktorzyca* SW, *gospodarzyna* SW, *górniczysko* SW, *pastuszyna* SW, *poddańczuch* SW, *profesorzysko* SW, *stryisko* SW, *adwokacina* SD, *aktorzyna* SD, *studencina* SW, *ciotczysko* SD, *ciotucha* SD, *drobnomieszczuch* SD, *dziennikarzyna* SD, *handlara* SD, *inteligencik* SD, *inżynierek* SD, *kmieciuch* SD.

Stosunkowo niewiele w tej grupie odnotowano ekspresywizmów metaforycznych, np.: *ananas* SL, *djablica* SWil, *kacię* SWil 'pog. (o dziecku)', *byczek* SD 'lekceważąco o młodym, zdrowym mężczyźnie'.

W badanym makropolu dużo odnotowano **NAZW DOTYCZĄCYCH NIEZWYKLE SZCZEGÓŁOWYCH ASPEKTÓW CHARAKTERYSTYKI CZŁOWIEKA**. Ze względu na niepowtarzalność tych EANO postanowiono przytoczyć najciekawsze z nich, jednak bez klasyfikacji formalnej i semantycznej. Oto wybrane leksemy: *całus* SWil 'który lubi całować', *łapochwał* SWil 'ubiegający się za chwałą, pragnący jej', *małpiarz* SWil 'naśladowca niezręczny postępków, czynności czyich, przedrzeźniacz', *rogacz* SWil, *argumentulak* SW 'człowiek drobiazgowy, pedant, subtelny w dowodzeniu', *amator* SW 'iron. człowiek występujący z dziwną pretensją do czegoś', *anglik* SW 'człowiek zimny, obojętny, flegmatyk, wyrachowany', *doiciel* SW 'zdzierca, derus', *gimnastyk* SW 'przen. zwinny, zgrabny [...]', *gips* SW 'zartobliwie majster', *głuszec* SW 'pogardliwie o niedosłyszającym', *gnida* SW 'przen. człowiek mały i słaby, wątpy, malec', *grobownik* SW 'ten, co groby okrada, co je odkopuje', *grosikiewicz* SW 'człowiek posiadający grosze, bogaty, bogacz', *gruczoł* SW 'dorobkowicz, człowiek z pretensjami' ← *gruczoł* 'nabrzmiałość chorobna', *grykosiej* SW 'człowiek znający się tylko na rolnictwie, zakopany na wsi', *gryzostaw* SW 'szarpiący czyjaś sławę, obmówca, oszczerca', *grzecholubnik* SW 'ten, co lubi grzeszyć', *hasacz* SW 'tancerz niezmordowany', *kowal* SW 'student albo uczeń pilny, ale niezdolny', *komunista* SW 'żart. człowiek przywłaszczający sobie cudze mienie', *kasztan* SW 'pogard. mieszczanin, łyk; żyd' ← *kasztan* 'koń a. pies maści [...]', *kądziołka* SW 'przen. stara panna' ← *kądział* 'przyrząd do przędzenia nici lnu', *kartoflarz* SW 'pogard. Niemiec', *katówka* SW 'okrutna, nieczuła piękność', *krowienta//krowięta* SW 'aktor a. aktorka ostatniego rzędu (inaczej ogon)', *książkoad* SW 'ten, co chciwie czyta książki, mól książkowy', *krótkowidz* SW 'przen. człowiek nieprzewidujący następstw, pozbawiony bystrości', *kurp* SW 'pog. żołnierz miejski w łapciach, milicjant' ← *kurp* 'łapeć, chodak z łyka, kierpec', *krzyżak* SW '[...] który wiele krzyżów, to jest umartwień znosi', *krzywogłówek//krzywoszzyjek* SW 'przen. świętoszek', *łabędziątko* SW 'przen. dziewczę niewinne, skromne, gąska', *krasomędrak* SW 'pozorny mędrzec, sofista', *łamognat* SW 'człowiek silny, mogący łamać kości', *łapikura* SW 'żart. kuchcik', *łapiposag* SW 'ten, co poluje na posag, na pannę posażną', *łapozonnik* SW 'ten, który uwodzi żony', *łebak* SW 'człowiek łebski, głowacz, tęga głowa, mądrala', *muzykant* SW 'pog. uczeń rzemieślniczy', *niedajka* SW 'skromnisia, świętoszka, niedotykal-ska', *niczegoista* SW 'żart. człowiek, który często używa wyrazu „niczego”', *niebyt* SW 'ten, co rzadko gdzie bywał, niebywalec', *nienagłeda* SW 'ten, którego się napatrzeć nie można; osoba bardzo miła', *ober-tus//obertal//obyrtal* SW 'człowiek [...] zbyt żywy, zwinny; wiercipięta,

fryga [...] ← *obertas*, *oberek*, *paczkarz* SW ‘defraudant, przemytnik, kontrabandzista’, *pajdas* SW ‘ucz. przewisko nauczyciela; niby podobny do pajdy chleba’, *pakośnik* SW ‘psotnik, przekora’ ← *pakośnie* ‘naopak, na przekór, na złość’, *paskudent* SW ‘żart. student’, *piesek* SW ‘przen. iron. urzędnik niższy, zbyt gorliwy, czupurny’, *pigularczyk* SW ‘żart. aptekarz, pigularz’, *podtubek* SW ‘dorobkiewicz’ ← *podtubać*, *podskubanica* SW ‘dziewka w krótkich spódnicach’, *psujdziecko* SW ‘ojciec, opiekun pobłażliwy skutkiem tego psujący dziecko’, *robigrosz* SW ‘spekulant, mający na celu robienie majątku, kutwa’, *rycuś* SW ‘człowiek zuchwały, udający junaka’ ← *rycerz*, *szarak* SW ‘szlachcic uboższy, szlachcic zaściankowy, szaraczkowy’, *szczur* SW ‘przen. człowiek ciekawy, szperacz’, *szerszeń* SW ‘przen. człowiek opryskliwy, z którym niebezpiecznie zaczynać’, *trzymiel* SW ‘nicpoń’, *zettlek* SW ‘człowiek chorowity, chuchrak, zdechlak’ ← *zettleć* ‘zniszczyć, rozsypać ś. w proch, zbutwieć, zniknąć, spopieleć’, *badylarz* (-ka) SD, *bibularz* SD ‘iron. człowiek ślęczący nad książkami, papierami; mól książkowy’, *bikiniarz* SD ‘osobnik popisujący się jaskrawym ubiorem (zwłaszcza egzotycznym krawatem), bardzo wąskimi spodniami, pozujący na „złotego młodzieńca” w stylu amerykańskim’, *defensywniak* SD ‘urzędnik defensywny, działu służby tajnego wywiadu do walki z działalnością rewolucyjną w Polsce przedwrześniowej’, *facet* SD ‘pot. lekceważąco o mężczyźnie bliżej nieokreślonym, mało znanym [...]’, *flama* SD ‘żart. przelotna sympatia [...]’, *gryzksiążka* SD ‘rzad. żart. człowiek nie widzący świata poza książkami, mól książkowy’, *gryzipiór* (-ek) SD ‘pogard. o urzędniku biurowym lub literacie’, *kanarek* SD ‘łobuz, ziółko’, *kociak* SD ‘pot. kobieta o wyzywającym wyglądzie i zachowaniu, ubrana modnie, ekscentrycznie’, *kogut* SD przen. a) ‘mężczyzna namiętny, kobieciarz’; b) ‘człowiek czupurny, stawiający się’, *kopidół* SD żart. ‘kopacz, grabarz’, *kret* SD ‘człowiek podstępny’, *krwiopijca* SD, *książkojad*//*książkowiec* SD rzad. ‘żart. ten, co chciwie czyta książki, kto czyta dużo książek; mól książkowy’, *kujon* SD, *kukła* SD przen. ‘o człowieku, który jest biernym narzędziem w czyich rękach’, *liczykopa* SD ‘rzad. pogardliwie o rolniku’, *marionetka* SD, *mętniak* SD pot. ‘człowiek myślący i formułujący swoje myśli niejasno, chaotycznie’, *motyl* (-ek) SD ‘przen. o człowieku niestałym (zwłaszcza w uczuciach), płochym, lekkomyślnym; wietrznik’, *pantofel* SD ‘pot. żart. mąż ulegający we wszystkie żonie’ = *pantoflarz*, *pedał* SD ‘wulg. pederasta’ (‘homoseksualista’), *pikolak* SD ‘pot. chłopak usługujący w kawiarni, w restauracji, w hotelu itp.’ ← wł. *piccolo* ‘mały’, *psuj* SD ‘żart. ten, co wszystko psuje, niszczy; szkodnik, psotnik’, *rogacz* SD ‘przen. pogard. a. żart. zdradzony mąż’, *sadlarz* SD daw. ‘pogard. o rzeźniku’, *szlafrokowicz* SD indyw. żart. ‘o kimś siedzącym w domu, nie mającym szerszych

zainteresowań', *sztyniak* SD, *ścichapek* SD, *trójkarz* SD żart. 'uczeń dostający trójki, średni, mierny', *wścibinos* SD, *wymoczek* SD, *wyrwi-zęb* SD żart. 'dentysta', *zimniak* SD pot. 'człowiek zimny, oziębły'.

Interpretacja materiału leksykalnego

Jak wspomniano na początku niniejszego rozdziału, w interpretacji materiału leksykalnego podjęto różne zagadnienia związane z kategoriami semantyczno-kulturowymi EANO. Obserwacją objęte zostały aspekty: **formalny** (typy werbalizowania nacechowania ekspresywnego), **semantyczny** oraz **kulturowy** (czynnik zewnątrzjęzykowy). Uwagi z tego rozdziału oparte są na analizie całego, nie tylko przywołanego wcześniej, materiału badawczego reprezentującego wybrane makropole leksykalne.

Typy ekspresywizmów i ich udział w makropolu EANO

Pierwszym problemem, jaki należałoby podjąć, jest udział poszczególnych typów ekspresywizmów w kształtowaniu nadrzędnej dla rozważań prowadzonych w niniejszej pracy kategorii semantycznej (makropola semantycznego), czyli ekspresywnych apelatywnych nazw osób (EANO). Obrazuje to tabela 4:

Tabela 4

Udział leksemów w poszczególnych kategoriach semantycznych (%)

Kategoria semantyczna	Typy ekspresywizmów				
	EDW	EDA	EDK	EPP	EPW
1	2	3	4	5	6
Aspekt fizyczny					
URODA	45	13	4	17	21
WZROST	19	25	9	9	38
CIEŻAR CIAŁA	30	14	6	–	22
NIEZGRABNOŚĆ	27	27	3	11	32
NIECHLUJNOŚĆ	15	57	1	8	19
WIEK	22	44	9	11	14
FIZJOLOGIA//SEKS	–	92	8	–	–
INNE CECHY	20	57	18	–	5

1	2	3	4	5	6
Aspekt psychiczny					
LENISTWO	7	59	28	2	4
PŁOCHOŚĆ, BŁAHOŚĆ	16	23	29	16	16
PLOTKARSTWO, GADULSTWO	64	36	–	–	–
ZAROZUMIALSTWO	59	14	15	6	6
KŁÓTLIWOŚĆ	74	4	17	–	5
MARUDERSTWO	41	59	–	–	–
KAPRYŚNOŚĆ	70	30	–	–	–
PONURACTWO	57	15	–	–	28
PRZEŚMIEWCZOŚĆ	90	5	5	–	–
ZŁOŚLIWOŚĆ, KRŃABRNOŚĆ	–	33	–	–	67
SKŁONNOŚĆ DO POCHLEBSTWA	20	60	20	–	–
EGOIZM	–	13	66	13	8
ODWAGA	40	40	20	–	–
Aspekt obyczajowo-społeczny					
ODMIENNOŚĆ, INNOŚĆ	40	53	–	3	4
BURZENIE PORZĄDKU	50	38	8	–	4
MAŁE ZNACZENIE, NIEPOZORNOŚĆ	37	39	4	–	20
NIEDOLEŃSTWO	31	38	8	23	–
BRAK PROFESJONALIZMU	41	25	30	–	4
BIEDA//PROSTACTWO	31	35	7	14	13
BRAK OBYCIA, GRUBIAŃSTWO	62	15	–	8	15
NADMIERNA DELIKATNOŚĆ//TCHÓRZOSTWO	12	68	–	–	20
SKŁONNOŚĆ DO ROZPUSTY	31	39	4	12	14
DZIECKO Z NIEPRAWEGO ŁOŻA	51	33	5	11	–
ŁAKOMSTWO	46	13	35	–	6
PIJAŃSTWO	19	49	32	–	–
SKĄPSTWO, CHCIBOŚĆ	33	5	49	2	11
ROZRZUTNOŚĆ	21	74	5	–	–
BEZDOMNOŚĆ//WŁÓCZĘGOSTWO	15	33	33	4	15
BYCIE DOKUCZLIWYM, NATRĘTNYM	61	28	7	–	4
RELIGIJNOŚĆ	34	47	14	–	5
ELEGANCJA, PRZESADNA DBAŁOŚĆ O SIEBIE	35	33	12	7	13
NADMIERNA ULEGŁOŚĆ, UNIZONOŚĆ	52	11	–	25	12
Aspekt etyczny					
BYCIE ZŁYM	21	32	13	10	24
SKŁONNOŚĆ DO OSZUSTWA, KŁAMSTWA	47	36	6	7	4

cd. tab. 4

1	2	3	4	5	6
FAŁSZ, OBLUDA	54	19	4	8	15
PRZEBIEGŁOŚĆ	38	51	–	–	11
WYSTĘPKI PRZECIW PRAWU	39	19	39	–	3
Aspekt intelektualny					
GŁUPOTA I/LUB NIEDOSTATEK INTELIGENCJI	22	21	3	13	41
Inne					
OBELGI, WYZWISKA	–	23	28	12	37
OKREŚLENIA OGÓLNIENIE POZYTYWNE	58	35	–	–	6
OKREŚLENIA OGÓLNIENIE NEGATYWNE	87	–	–	7	6
Razem:	36	33	12	6	13*

* Podane wartości są w pewnym stopniu przybliżone, ponieważ zaokrąglono je do liczb całkowitych.

Jak widać, podstawowym sposobem wyrażania nacechowania emocjonalnego jest derywacja za pomocą środków morfologicznych, łącznie bowiem aż 81% wszystkich odnotowanych jednostek to ekspresywizmy słowotwórcze (derywowane), w tym: 36% to derywaty właściwe, 33% – derywaty asocjacyjne, 12% – composita. Dodać należy, że w wypadku leksemów pochodnych uwzględniono również jednostki utworzone za pomocą innych niż afiksalna technik słowotwórczych (np. derywacji paradygmatycznej, dezintegracyjnej itd.), niemniej najliczniejszą grupę stanowią derywaty afiksalne (ściślej: sufiksalne) właśnie. Najmniej, gdyż zaledwie 6%, to ekspresywizmy pragmatyczne pierwotne, czyli takie niepochodne jednostki wyrazowe (często o niejasnej semantyce możliwej do odtworzenia jedynie na drodze analiz etymologicznych), które pełnią li tylko funkcję ekspresywną, zazwyczaj precyzyjnie określoną, ograniczoną do wąskiego spektrum użycia motywowanych semantycznie. Pozostałe 13% badanych przykładów to ekspresywizmy powstałe na skutek metaforycznego rozszerzenia znaczenia leksykalnego (waloryzacja znaczeń konotacyjnych) oraz (zdecydowanie rzadziej) aluzji, np. fonetycznej. Mówiąc o operacjach metaforycznych na znaczeniu, należy jednak pamiętać, że zdecydowana większość derywatów asocjacyjnych, jak również złożzeń, opartych jest na tym zabiegu semantycznym. Uwzględniając zatem jedynie kryterium znaczeniowe, w komunikacji językowej – zwłaszcza w wypadku słownictwa – nadrzędne, trzeba uznać, że około 55%–60% odnotowanych jednostek to ekspresywizmy metaforyczne. Rozważając jednak aspekt formalny badanej leksyki, wyraźniej będzie można wskazać tendencje w jej przeobrażeniach, czyli czynniki decydujące o trwa-

łości i zmienności, o czym mowa będzie w kolejnym rozdziale niniejszego opracowania.

Interesujący wydaje się również problem udziału różnych typów werbalizowania ekspresji w poszczególnych kategoriach semantycznych. Z przeprowadzonych badań wynika, że znakomita większość kategorii wyrażana jest za pomocą EDW (tylko w 4 z 49 kategorii nie odnotowano tego typu ekspresywizmów) oraz EDA (zaledwie w 1 wypadku brak przykładów). Dosyć częstym środkiem ekspresji są EPW (nie odnotowano ich w 11 kategoriach), najrzadszym zaś EPP (brak przykładów dla 24 kategorii). Wyniki te pozostają w zgodzie z badaniami nad procentowym udziałem typów ekspresji w całym poddanym obserwacji materiale.

W poszczególnych kategoriach semantyczno-kulturowych przeważają również ekspresywizmy derywowane, zaledwie w kilku przypadkach znaczący udział zyskują EPW. Dzieje się tak w kategoriach: ZŁOŚLIWOŚĆ, KRNĄBRNOŚĆ; GŁUPOTA // NIEDOSTATEK INTELIGENCJI oraz OBELGI, WYZWISKA. Z jednej strony można to tłumaczyć wysokim stopniem abstrakcyjności takich cech, jak złośliwość czy głupota, z drugiej zaś – znaczącym wymiarem ogólności i tematycznej nieograniczoności w wypadku wyzwisk. Stosunkowo dużo EPW odnotowano również w kategoriach pozostających w obrębie aspektu fizycznego. W tym wypadku należy mówić o znacznym stopniu obrazowości zastosowanych jednostek metaforycznych lub aluzyjnych, mogących – głównie za sprawą relacji symilatywności – oddać istotę charakteryzowanej cechy oraz specyfikę jej nosiciela. Należy wspomnieć także o złożeniach, które mogą mieć postać zarówno konstrukcji metaforycznych, jak i niezwykle obrazowych, niekiedy w znaczącym stopniu sensualistycznych i o dużym stopniu dosłowności, deskrypcji. EDK dużo odnotowano w kategoriach reprezentujących aspekty: psychiczny oraz obyczajowo-społeczny. Leksyka określająca cechy: LENISTWO, PŁOCHOŚĆ i BŁAHOŚĆ oraz EGOIZM to zazwyczaj konstrukcje o nacechowaniu metaforycznym, dotyczą bowiem jakości abstrakcyjnych. W wypadku natomiast takich kategorii semantyczno-kulturowych jak ŁAKOMSTWO, PIJAŃSTWO czy BEZDOMNOŚĆ // WŁÓCZĘGSTWO oprócz metafor napotkać można również leksemy opisujące, wskazujące np. na jakiś detal, atrybut symbolizujący daną cechę. Jeszcze inaczej jest w przypadku OBELG i WYZWISK, gdzie composita, jako że jest to kategoria o dużym stopniu nieograniczenia semantycznego, pełnią funkcję precyzującą – dookreślają cechę werbalizowaną. Na taką m.in. funkcję złożzeń w dawnej literaturze humorystycznej, bliskiej potocznej odmianie polszczyzny, zwraca uwagę Kwiryna Handke (1976: 50). W świetle przeprowadzonych analiz, wydaje się jednak,

że funkcja owa właściwa jest dla języka polskiego dawnych wieków reprezentującego także inne odmiany funkcjonalne, tego typu composita występują bowiem w dość zróżnicowanym stylistycznie materiale.

Najpopularniejszym typem wyrażania ekspresji – co podkreślano już wcześniej – jest derywacja. W trakcie obserwacji uwagę skupiono głównie na derywacji sufiksальной jako zdecydowanie przeważającym sposobie tworzenia jednostek słowotwórczo pochodnych. Reperuar prefiksów jest zdecydowanie uboższy (właściwie można mówić o morfemach *arcy-*; *nie-*; *pod-* jako silnie poświadczonych frekwencyjnie), podobnie jest w wypadku interfiksów (tutaj odnotowano głównie: *-i-*; *-o-*; *-ϕ*). Przeprowadzone badania pozwalają na wskazanie aż 142 sufiksów (formantów podstawowych wraz z ich inwariantami traktowanymi jako afiksy samodzielne – por. Grzegorzyczkowa, Puzynina 1979: 15) tworzących leksemy ekspresywne nazywające osoby. Przedstawia to tabela 5:

Tabela 5

Sufiksy tworzące EANO

Lp.	Formant	Lp.	Formant	Lp.	Formant	Lp.	Formant
1	2	1	2	1	2	1	2
1.	-acha	21.	-arz	41.	-elec	61.	-ik
2.	-acz	22.	-as	42.	-enica	62.	-in
3.	-ag	23.	-asz	43.	-eń	63.	-ina
4.	-aj	24.	-aszek	44.	-eńka	64.	-inka
5.	-ajło	25.	-aś	45.	-eńko	65.	-ińka
6.	-ak	26.	-at	46.	-er	66.	-isko
7.	-aka	27.	-ator	47.	-erca	67.	-ista
8.	-al	28.	-awica	48.	-erka	68.	-isz
9.	-ala	29.	-awiec	49.	-erz	69.	-iszczce
10.	-ał	30.	-ączka	50.	-eusz	70.	-iszek
11.	-ała	31.	-ądz	51.	-ewicz	71.	-iszon
12.	-ałek	32.	-ąg	52.	-ę	72.	-iś
13.	-ałka	33.	-ątko	53.	-ędź	73.	-ita
14.	-an	34.	-ca	54.	-ic	74.	-iwiec
15.	-anica	35.	-cio	55.	-ica	75.	-izna
16.	-ant	36.	-ctwo	56.	-ich	76.	-ka
17.	-ar	37.	-da	57.	-icha	77.	-ko
18.	-ara	38.	-ec	58.	-iciel	78.	-nik
19.	-arek	39.	-ek	59.	-iczka	79.	-oba
20.	-arka	40.	-el	60.	-idło	80.	-och

cd. tab. 5

1	2	1	2	1	2	1	2
81.	-ocha	97.	-ownik	113.	-ulicha	128.	-usia
82.	-ochna	98.	-ówka	114.	-ulka	129.	-uś
83.	-ok	99.	-tas	115.	-ulko	130.	-usz
84.	-oł	100.	-taś	116.	-ulo	131.	-uszek
85.	-oła	101.	-sko	117.	-uła	132.	-uszko
86.	-ołek	102.	-uch	118.	-un	133.	-uśka
87.	-on	103.	-ucha	119.	-una	134.	-utka
88.	-oń	104.	-uchna	120.	-unia	135.	-ych
89.	-ora	105.	-udło	121.	-unio	136.	-yjka
90.	-osz	106.	-udro	122.	-uń	137.	-yk
91.	-oszka	107.	-uga	123.	-uńcia	138.	-yni
92.	-oś	108.	-uk	124.	-uńcio	139.	-yra
93.	-ota	109.	-ul	125.	-ur	140.	-ys
94.	-owicz	110.	-uła	126.	-ura	141.	-ysz
95.	-owina	111.	-ulek	127.	-us	142.	-yś
96.	-owniczek	112.	-uleńka				

Należy oczywiście podkreślić, że jedynie część ze wskazanych formantów to morfemy o prymarnej funkcji ekspresywnej (formanty ekspresywne inwariantnie – Gr a b i a s 1981: 71–73). Pozostałe posiadają jednak zdolność tworzenia takich formacji, ale jest to ich funkcja sekundarna (np. motywowana metaforycznym aspektem znaczenia jednostki słownika) wobec funkcji tworzenia derywatów reprezentujących inne kategorie semantyczno-słotwórcze (są to tzw. formanty ekspresywne kontekstowo – Gr a b i a s 1981: 73–76). W niniejszej pracy przyjmuje się tezę o polisemiczności formantu (Gr a b i a s 1981: 45), która może się ujawniać w kontekście właśnie. Tabela 5 zatem przedstawia potencjalny zestaw sufiksów stanowiących materiał strukturalny, podstawę do tworzenia EANO w historii polszczyzny – celem niniejszego opracowania nie jest bowiem opis ekspresywności słotwórczej systemowej (Gr a b i a s 1981: 41–44). Problem stanowi także jednoznaczna ocena funkcji wyróżnionych formantów. Nawet materiał współczesny zawiera formanty melioratywne, pejoratywne oraz – najbardziej „problematyczne” – melioratywno-pejoratywne (Gr a b i a s 1981: 62–70). Biorąc pod uwagę polszczyznę historyczną, często nie można – chociażby ze względu na brak pewności co do kompletności danych czy też znaczenia wyrazu w danym kontekście użycia – precyzyjnie wskazać funkcji danego morfemu sufiksального. To samo odnosi się do problemu werbalizacji emocji, nierzadko bowiem

dany leksem może wyrażać różne emocje nadawcy i wówczas mieści się w różnych kategoriach i/lub podkategoriach semantycznych. Podobnych obserwacji dostarcza współczesny materiał składniowy związany z wyrażaniem emocji nadawcy: „Rzadko można jednoznacznie stwierdzić, że dana wypowiedź jest wyrazem jednej określonej emocji. Najczęściej uczucia współwystępują w wypowiedzi [...], mogą też mieć różne odcienie [...]” (Grzesiuk 1995: 184).

Należy skomentować także ilościowy aspekt wykładników derywacji. Jak wiadomo, polszczyzna historyczna dysponowała szerszym repertuarem sufiksów (Łoś 1925), w niniejszej pracy uwzględniono jednak tylko te, których podstawę słowotwórczą można zrekonstruować na danym etapie rozwoju języka (tzn. wyraz podstawowy obecny jest w danym słowniku). W przeciwnym razie można mówić jedynie o procesie derywacji, którego model jest odtwarzalny tylko drogą analiz etymologicznych.

Ze względu na znaczną liczbę formantów zrezygnowano z przedstawienia danych procentowych – znakomita ich część bowiem stanowiłaby wartości ułamkowe. Ponadto dość sporo z odnotowanych morfemów tworzy zaledwie kilka formacji, nie brak nawet użyć jednostkowych. Warto zresztą ponownie podkreślić, że to nie czynnik formalny jest najważniejszy dla obserwacji prowadzonych w niniejszej pracy. W tabeli 5 wyróżniono zatem czcionką półgrubą jedynie sufiksy o największej frekwencji w badanym materiale. Wiele z nich to formanty prymarnie ekspresywne (np. te z podstawowym *-k-* czy sufiksy *-ina*, *-uch*, *-uś*), o długiej tradycji w polszczyźnie (por. Kreja 1969; Kleszczowa 1998), częściowo dziedziczone z języka prasłowiańskiego (Łoś 1925; Klemensiewicz, Lehr-Spławiński, Urbáńczyk 1981: 197–226; Długosz-Kurczabowa, Dubisz 2001: 357–358). Pozostałe sufiksy – choć zarezerwowane dla innych kategorii nazw, określających m.in. wykonawców czynności czy nienacechowanych emocjonalnie nazw nosicieli cech – z racji tego, że dotyczą oceny człowieka – zyskują kontekstowo wymiar ekspresywny właśnie jako sekundarny, acz możliwy.

Semantyczny i kulturowy wymiar EANO

Niezwykle istotne pozostaje zagadnienie semantycznej wartości badanego słownictwa. Obserwacją w niniejszym podrozdziale objęto przede wszystkim jednostki oparte na jakimś zabiegu przekształcenia znaczenia – w obręb materiału w tym miejscu objętego obserwacją wchodzi następujące typy ekspresywizmów: EDA, EDK oraz EPW.

Pozostałe typy ekspresywizmów leksykalnych polegają bądź na regularnym kontynuowaniu cechy wyrażonej w podstawie słotwórczej (EDW), bądź na werbalizacji treści niederywowanych (także w sensie derywacji semantycznej, konotacyjnej, poświadczonej jednak, np. w etymologii – EPP). W wypadku drugim pomocna z pewnością okazałaby się wspomniana etymologia, ale z tego typu badań zrezygnowano już na początku¹⁰.

Podstawą werbalizacji znaczeń lub ich modyfikacji funkcjonalnej, kontekstowej, dla celów leksykalnego wyrażania treści ekspresywnych jest na pewno konotacja semantyczna rozumiana jako „dopełniająca treść słowa, nakładająca się na jego znaczeniowy komponent intelektualny” (T o k a r s k i 1988: 35). Warto jednak pamiętać o czynnikach: kulturowym oraz percepcyjnym, które wywierają niebagatelny wpływ na odbiór rzeczywistości. Leżą one u podstaw nie tylko myślenia (i języka) potocznego (L a k o f f, J o h n s o n 1988), ale również konceptualizacji pojęć abstrakcyjnych (J ä k e l 2003¹¹), co świadczy o ich pierwszorzędym wręcz znaczeniu w procesie komunikacji werbalnej, w tym także wyrażaniu ekspresji.

Przedmiotem dociekań uczyniono cechy semantyczne konotowane, które można „wydobyć”, wyinterpretować z badanego słownictwa skupionego wokół poszczególnych kategorii semantyczno-kulturowych reprezentujących wyszczególnione aspekty poznawcze i tym samym odtworzyć bazę percepcyjną dla badanego makropola, jakim są EANO. Syntetyzuje owe obserwacje tabela 6:

Tabela 6

Kategorie semantyczne EANO i ich cechy semantyczne konotowane

Kategoria semantyczna	Cechy semantyczne konotowane
1	2
Aspekt fizyczny	
URODA: – piękno – brzydota	– drogocenny; wartościowy – niepełnowartościowy
WZROST: – wysoki – niski	– długi; niezgrabny; łamliwy – mało wartościowy; niedorozwinięty; brzydki
CIEŻAR CIAŁA: – szczupłość – otyłość	– cienki; długi; brzydki – duży; nabrzmiały, okrągły, brzydki

¹⁰ Por. rozdział II niniejszej pracy.

¹¹ Autor przedstawił w swej monografii sposoby konceptualizacji pojęć niezwykle złożonych: aktywności umysłowej, gospodarki oraz nauki.

cd. tab. 6

1	2
NIEZGRABNOŚĆ	– krzywy; chwiejny; o ciężały; brzydki
NIECHLUJNOŚĆ	– śmierzący; obdarty; czarny; niepełnowartościowy
WIEK: – młodość – starość	– niepełnowartościowy; niedorozwinięty; nieestetyczny – nieestetyczny; kruchy; łamliwy
FIZJOLOGIA//SEKS	– równy danej cesze fizjologicznej
Inne cechy	– nadmiar; przerost; symilatywność względem danego elementu rzeczywistości
Aspekt psychiczny	
LENISTWO	– bycie domatorem; nieruchawy; lubiący spać; wygodny; żyjący na cudzy koszt; sprządzający czynności życiowe do jedzenia (konsumowania); statyczny
PŁOCHOŚĆ, BŁAHOŚĆ	– lubiący się bawić; próżny; ruchliwy; niestały; dynamiczny; skłonny do zwady
PLOTKARSTWO, GADULSTWO	– wydający dźwięki podobne do tych, jakie wydają zwierzęta i/lub przedmioty
ZAROZUMIALSTWO	– głupi; nadęty; nadmuchany; pełny; błahy
KŁÓTLIWOŚĆ	– wydający nieprzyjemne i/lub niezrozumiałe odgłosy; wprowadzający zamęt
MARUDERSTWO	– nudny; wydający nieprzyjemne odgłosy; miękki
KAPRYŚNOŚĆ	– delikatny; wartościowy
PONURACTWO	– milczący; podobny do chmur; szary
PRZEŚMIEWCZOŚĆ	– nieszczerzy
ZŁOŚLIWOŚĆ, KRĄBRNOŚĆ	– podobny do diabła (ewentualnie innych atrybutów piekła); natarczywy
SKŁONNOŚĆ DO POCHLEBSTWA	– pełzający; poniżający się; łagodny
EGOIZM	– nastawiony (dosłownie) na siebie
ODWAGA	– robiący rzeczy niemożliwe
Aspekt obyczajowo-społeczny	
ODMIENNOŚĆ, INNOŚĆ	– pozostający z dala od ludzi, poza centrum, peryferyjny; dziki
BURZENIE PORZĄDKU	– mącający; niestały; zmienny
MAŁE ZNACZENIE, NIEPOZORNOŚĆ	– skromny; niedorozwinięty; niepełnowartościowy; nisko się plasujący

1	2
NIEDOŁĘSTWO	– mało wartościowy; miękki
BRAK PROFESJONALIZMU	– daremny; niepełnowartościowy; nieestetyczny
BIEDA//PROSTACTWO	– nagi; zwykły; związany ze wsią, rolą; mało wartościowy
BRAK OBYCIA, GRUBIAŃSTWO	– związany ze wsią, rolą; niezgrabny; mało wartościowy
DELIKATNOŚĆ//TCHÓRZOSTWO	– nadmiar; miękki; o luźnej konsystencji; słaby
SKŁONNOŚĆ DO ROZPUSTY	– niemoralny; niestały, ruchliwy; mało wartościowy; uprzedmiotowiony
DZIECKO Z NIEPRAWEGO ŁOŻA	– znaleziony; nieoczekiwany; niepotrzebny
ŁAKOMSTWO	– dużych rozmiarów; niepohamowany; utożsamiany z brzuchem
PIJAŃSTWO	– niepohamowany; uporczywy; utożsamiany z naczyniem i płynem
SKAPSTWO, CHCIVOŚĆ	– utożsamiany z pieniędzmi i liczeniem; wyrzekający się podstawowych dóbr codziennych
ROZRZUTNOŚĆ	– daremny; niepohamowany
BEZDOMNOŚĆ//WŁÓCZĘGOSTWO	– ruchliwy; mało wartościowy; niestały; utożsamiany ze wsią
BYCIE DOKUCZLIWYM, NATRĘTNYM	– uporczywy; powtarzający się
RELIGIJNOŚĆ: – bezbożność – przesadna religijność	– utożsamiany z diabłem; inny, odmienny; niemoralny; obcy – bagatelizowany; sprowadzony do przedmiotów kultu
ELEGANCJA, PRZESADNA DBAŁOŚĆ O SIEBIE	– powierzchowny; utożsamiany z błyskotkami; utożsamiany z nadmiarem
NADMIERNA ULEGŁOŚĆ, UNIŻONOŚĆ	– uporczywy; łaszący się; wytworny; utożsamiany z przedmiotami swych zabiegów
Aspekt etyczny	
BYCIE ZŁYM	– bezwartościowy; zezwierzęcony; obcy; inny, odmienny; utożsamiany z diabłem
SKŁONNOŚĆ DO OSZUSTWA, KŁAMSTWA	– nieprawdziwy; ukrywający się i/lub coś; pozorny; skomplikowany (nieprosty)
FAŁSZ, OBLUDA	– pozorny; ukrywający się i/lub coś; utożsamiany z postaciami biblijnymi (wartościowanymi negatywnie i pozytywnie)

cd. tab. 6

1	2
PRZEBIEGŁOŚĆ	– nieprawdziwy; pozornie mądry; zręczny
WYSTĘPKI PRZECIW PRAWU	– bezwartościowy; zły, utożsamiany z narzędziem danego występku
Aspekt intelektualny	
GLUPOTA i/lub NIEDOSTATEK INTELIGENCJI	– niepełnowartościowy; inny; utożsamiany z przedmiotem o małej wartości; podobny zwierzętom; statyczny
Inne	
OBELGI, WYZWISKA	– utożsamiany ze zwierzęciem, diabłem, kimś/czymś złym; mało wartościowy
OKREŚLENIA OGÓLNIIE POZYTYWNE	– bliski; kochany; małych rozmiarów; utożsamiany z miłymi w sensie zmysłowym zwierzętami i przedmiotami
OKREŚLENIA OGÓLNIIE NEGATYWNE	– obcy; inny; dużych rozmiarów; utożsamiany z kimś/czymś złym, o małej wartości

Na początku zwraca uwagę rozkład wartości nadrzędnych odzwierciedlony w leksyce odnoszącej się do drugiego człowieka. Zdecydowaną przewagę zyskują wartości negatywne – jest to ponadto cecha ponadczasowa. Można zresztą w odniesieniu do całego materiału słownikowego, stanowiącego materiał badawczy niniejszej pracy, mówić o **zdecydowanej przewadze leksyki pejoratywnej nad leksyką melioratywną**. Potoczna percepcja człowieka jest zatem nastawiona na dostrzeganie i piętnowanie tego, co złe, odmienne, nie stosowne itp. Inny człowiek jest dla nadawcy z jednej strony swoistym konkurentem, rywalem, z drugiej – być może taki rodzaj wartościowania jest sposobem ucieczki od prawdy o sobie samym. Co ciekawe, do podobnych wniosków dochodzi A. Grzesiuk (1995: 184) na podstawie analiz współczesnych wypowiedzi emocjonalnych¹². Poszczególne kategorie semantyczne plasują się natomiast zarówno w obrębie wartości instrumentalnych, jak i ostatecznych rozumianych jako kolejny szczebel podrzędności w typologii aksjologicznej (Puzyna 1992: 37–43). Stopień uszczegółowienia cech charakteryzowanych też jest różny – od wartości ogólnych, znajdujących się na biegunach antynomii *dobry – zły*, przez jakości pośrednie typu

¹² „Zwraca uwagę **ogromna przewaga liczebna wypowiedzi wyrażających emocje negatywne** [podkr. – A.R.]. Być może jesteśmy bardziej skłonni do językowego wyrażania dezaprobaty niż do akceptowania rzeczywistości.” (Grzesiuk 1995: 184).

brzydota, lenistwo, aż po niezwykle detaliczne, rzecz by można marginalne w ogólnej typologii, np. *dziecko z nieprawego łóża*. Dowodzi to nie tylko wszechstronności charakterystyki, ale również niezwykłej złożoności, wieloaspektowości aktu percepcji rzeczywistości otaczającej.

Zagadnienia nominacji

W tym podrozdziale starano się wskazać pewne cechy kulturowe odzwierciedlone w badanym słownictwie, co wiąże się z pewną waloryzacją ujęcia onomazjologicznego w dociekaniach semantycznych. Postawa onomazjologiczna dominuje od dłuższego już czasu w badaniach nad semantyką leksykalną. Szczególnie obecna jest w dociekaniach z kręgu lingwistyki kulturowej i kognitywnej¹³, choć obecna jest w myśli językoznawczej o wiele wcześniej. Czynnikiem podmiotowy jako dominujący w procesie nazywania akcentuje wielu badaczy zajmujących się nominacją (np.: Dokulił 1979; Smółkowa 1989; Ostaszewska 1996, 1998; Ostaszewska, Sławkowa 1999). Uwydatnia się aspekt kulturowy procesu nominacji, jak również żywiołowość i subiektywizm (Smółkowa 1989: 23), które są szczególnie istotne w przypadku leksyki ekspresywnej.

Przeprowadzone badania pozwalają odtworzyć bazę percepcyjną dla EANO, skupioną – jak się wydaje – wokół trzech wyznaczników charakterystyki, którymi są:

- redundancja¹⁴;
- odrębność;
- niestosowność.

Każdy z tych wyznaczników wystąpić może jako podstawa percepcji niezależnie od aspektu poznawczego, dotyczy bowiem zarówno sfery fizycznej człowieka, jak i sfery duchowej, obyczajowości, etyki, intelektu oraz innych, bardziej szczegółowych cech. Wyszczególnione podstawy percepcji – najczęściej skupionej na uwypuklaniu cech negatywnych, niepożądanych – stanowią antynomie kluczowych wartości wyznaczających współegzystencję grup ludzkich: rodzin, społeczeństw, narodów. Owe pozytywne odpowiedniki to:

¹³ Por. np. niezwykle liczne w polskim językoznawstwie prace dotyczące tzw. językowego obrazu świata.

¹⁴ A. Wierzbicka (1969: 47–49) w swych propozycjach eksplikacji semantycznych wskazuje nadmiar jako podstawową cechę ekspresywną werbalizowaną przez nomina personae.

- harmonia;
- wspólnotowość;
- stosowność (jako m.in. pochodna wspólnej wiedzy o świecie).

Owe podstawowe wyznaczniki percepcji człowieka tworzą antynomie: **redundancja – harmonia, odrębność – wspólnotowość, niestosowność – stosowność**. Powstałe pary antonimiczne potwierdzają niektóre z presuponowanych założeń ontologicznych i epistemologicznych przypisywanych potocznej odmianie języka i myślenia, takie jak: preferencja dla wspólnotowego widzenia świata czy ogólnie pojmowany antropocentryzm (np.: Bartmiński 1991: 41–42).

Podstawową, ogólną wymową charakterystyk odzwierciedlonych w EANO jest **deprecjacja** jako odpowiadająca wartościom negatywnym oraz **nobilitacja** (niezwykle rzadka) – wartościom pozytywnym. Wymowę taką uzyskuje się dzięki waloryzowanym konotacjom semantycznym werbalizowanym przy zastosowaniu różnych zabiegów, spośród których najważniejsze to:

- reifikacja;
- zoomorfizacja¹⁵;
- asocjacje ze światem przyrody nieożywionej;
- odwołania do wartości wyższych (np. etycznych, religijnych) lub innych niż te charakteryzowane.

Zastosowanie owych środków, często uwarunkowanych **asocjacjami sensorycznymi**, wynika z przeprowadzonych operacji poznawczych (myślowych), opartych na doświadczeniu potocznym, instynktownym, odzwierciedlającym **relacje metaforyczne** jako nadrzędne, będące w pewnym sensie pochodną takich aspektów percepcji jak m.in.:

- skłonność do odbioru na zasadzie symilatywności;
- sensualizm;
- empiryzm;
- addytywność¹⁶.

W efekcie przeprowadzonych obserwacji oraz wydobytych relacji między obiektem nazywanym (tutaj: osobą) a innymi elementami rzeczywistości ekstralingwistycznej dochodzi do zabiegu pośrednio odzwierciedlonego w nazwie, a będącego konsekwencją werbalizacji emocji – jest nim **przeniesienie i/lub hiperbolizacja** zaobserwowanej i w swoisty sposób „przetworzonej” cechy oraz relacji. Stają się one (przeniesienie i/lub hiperbolizacja) podstawą dla wyzyskanych – już

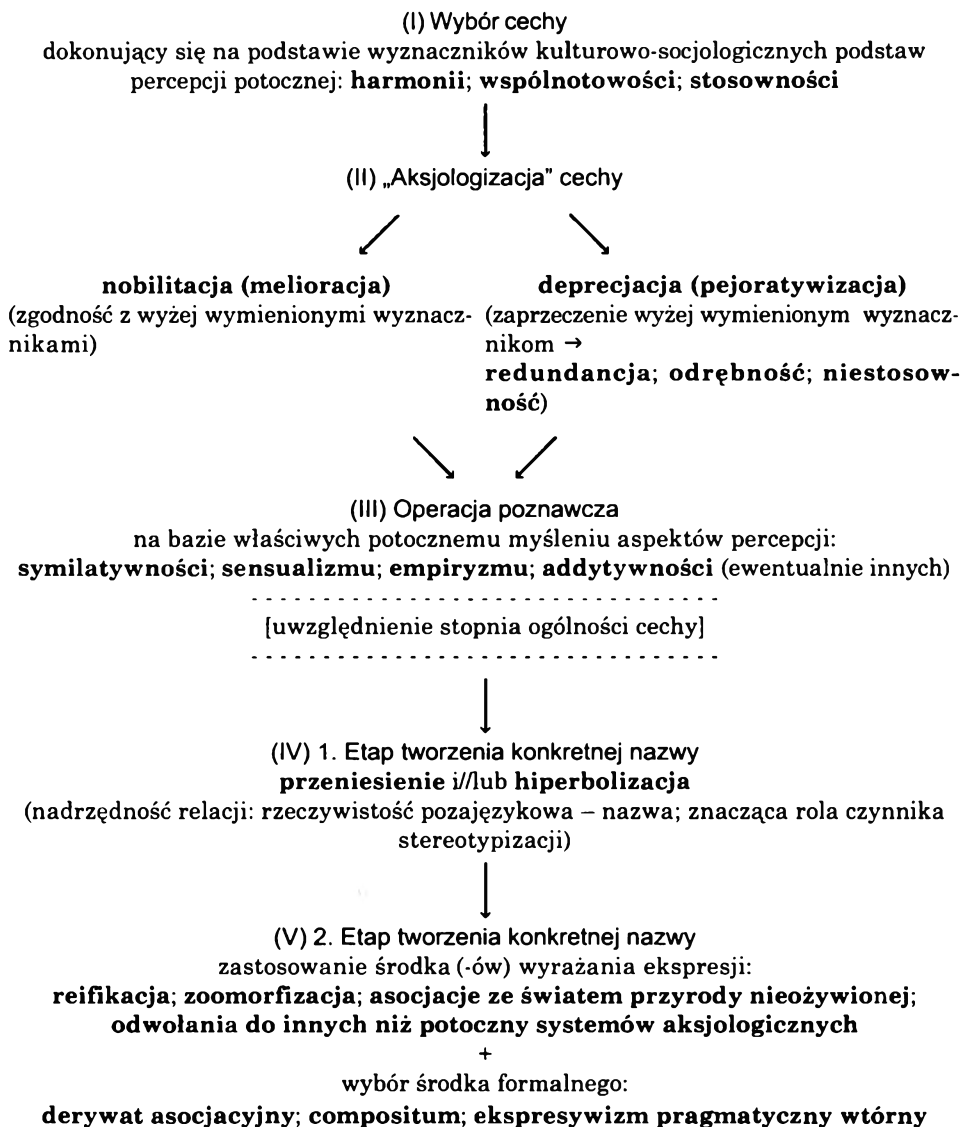
¹⁵ O zoomorfizacji i reifikacji jako sposobach uzewnętrzniania emocji nadawcy pisze T. Smółkowa (1989: 74–75).

¹⁶ Pokrywa się to częściowo z cechami wskazanymi przez W.J. Onga (1992: 55–87).

bezpośrednio w nazwie – środków semantycznych wspomnianych wyżej: reifikacji, zoomorfizacji, asocjacji ze światem przyrody nieożywionej czy też odwołań do innych niż potoczny systemów aksjologicznych. Cały proces nominacji EANO można przedstawić w sposób syntetyczny (zob. schemat 1).

Schemat 1

Fazy procesu nominacji EANO



Fazy (I)–(III) są wspólne wszystkim EANO, niezależnie od kategorii semantycznej przez nie reprezentowanej czy zastosowanych środków wyrażania eskpresji. O zróżnicowaniu można mówić, dopiero počawszy od fazy (IV) – wówczas na pierwszy plan wysuwa się aspekt indywidualny (jednostkowy) danej EANO.

Należy również wspomnieć o czynniku kulturowym odzwierciedlonym w repertuarze EANO reprezentujących polszczyznę historyczną. Prócz konotacji ponadczasowych – tych wydaje się najwięcej – można wskazać pewne aspekty nazywania drugiego człowieka motywowane chronologicznie. Jest ich jednak – uwzględniając wszystkie odnotowane cechy – stosunkowo niewiele. Z racji pewnej ulotności, okazjonalności słownictwa potocznego w ogóle, w tym ekspresywnego, trudno ponadto wskazać precyzyjnie okres „obowiązywania” danego typu percepcji. Można jednak określić pewne tendencje kulturowosemantyczne właściwe polszczyźnie wieków minionych. W niniejszym rozdziale ograniczono się jedynie do wskazania pewnych ogólnych wyznaczników kulturowych stanowiących czynnik motywujący semantykę EANO, właściwych polszczyźnie dawnej¹⁷. Skupiono się jedynie na tych kategoriach semantycznych oraz – w ich obrębie – na tych cechach konotowanych, w których zaobserwować można, porównując współczesność z wiekami minionymi, pewne zmiany. Nie należy sądzić, że zawsze mowa o całkowitym zaniku danej cechy, niemniej jest to przynajmniej poważne jej ograniczenie, widoczne zwłaszcza na tle innych (nowych), frekwencyjnie lepiej potwierdzonych cech. Zaznaczyć również należy, że w niektórych wypadkach są to jedynie domniemania, interpretacje, które należy traktować jako propozycje autora. Próbę wskazania kulturowych podstaw nominacji przedstawia tabela 7:

Tabela 7

Czynnik kulturowy a cechy semantyczne EANO

Kategoria semantyczna	Cechy semantyczne konotowane	Czynnik kulturowy
1	2	3
Aspekt fizyczny		
WZROST: – niski	– niedorozwinięty	odmienne kanony estetyczne
CIĘŻAR CIAŁA: – szczupłość	– brzydki	
WIEK: – młodość	– nieestetyczny	

¹⁷ Więcej informacji na ten temat znajduje się w rozdziale V niniejszej rozprawy, w którym omówiono m.in. czynniki kulturowe, wpływające na stabilność i zmienność słownictwa ekspresywnego.

1	2	3
Aspekt psychiczny		
LENISTWO	– bycie domatorem; sprawujący czynności życiowe do jedzenia (konsumowania)	odmienna stereotypizacja <i>domu</i> ; odmienny etos pracy (utożsamianej z „zarabianiem na chleb”)
PŁOCHOŚĆ, BŁAHOŚĆ	– próżny (najczęściej jednoznacznie negatywny)	odmienny etos pracy i wypoczynku
PLOTKARSTWO, GADULSTWO	– wydający dźwięki podobne do tych, jakie wydają zwierzęta i/lub przedmioty	silne asocjacje ze światem przyrody
ZŁOŚLIWOŚĆ, KRNABRNOŚĆ	– podobny do diabła (ewentualnie innych atrybutów piekła)	silna ikoniczność, konkretny wymiar religii
Aspekt obyczajowo-społeczny		
BIEDA/PROSTACTWO	– związany ze wsią, rolą*	odmienna struktura i stereotypizacja stanów społecznych
DZIECKO Z NIEPRAWEGO ŁOŻA	– znaleziony; nieoczekiwany; niepotrzebny	rygorystyczne zasady moralne, znaczący wpływ etyki katolickiej
BEZDOMNOŚĆ//WŁÓCZĘGOSTWO	– czasami utożsamiany ze wsią	znaczący udział mentalności ludowej w kształtowaniu świadomości potocznej
RELIGIJNOŚĆ: – bezbożność – przesadna religijność	– utożsamiany z diabłem; inny; niemoralny; obcy – bagatelizowany; sprawowany do przedmiotów kultu	nietolerancja religijna; ikoniczność religii; religia jako ogólna wykładnia moralności

* W wypadku biedy zaszyły tutaj pewne zmiany. prostactwo natomiast kojarzone jest podobnie również i współcześnie.

Jak widać, najwięcej komponentów semantycznych EANO motywowanych chronologicznie dotyczy kategorii pozostających w obrębie aspektu obyczajowo-społecznego. Jest to zrozumiałe, ponieważ najszybciej zmiany zachodzą właśnie w tej dziedzinie ludzkiej egzystencji. Pewna odmienność zauważalna jest również w kategoriach odnoszących się do wyglądu i psychiki człowieka, ale należy zauważyć, iż są to cechy także motywowane odrębnością obyczajową i socjologiczną

jednostki oraz społeczeństwa epok minionych. Nie odnotowano zaś cech odmiennych w wypadku aspektu etycznego i intelektualnego, co wskazywałoby na znaczącą samodzielność, niezależność owych jakości od czynników natury zewnętrznej – stąd też niezmiennosc w sposobach percepcji drugiego człowieka w perspektywie jego potencjału intelektualnego oraz częściowo wymiaru moralnego.

* * *

Przeprowadzone obserwacje skłaniają do sformułowania podsumowujących wniosków dotyczących semantyczno-kulturowych aspektów EANO:

1. Uwzględniając kryterium formalne, należy stwierdzić, że najczęściej jest ekspresywizmów derywowanych, włączając w tę grupę zarówno derywaty właściwe, jak i asocjacyjne oraz composita. Przeważa zdecydowanie derywacja sufiksalna o bogatym repertuarze środków morfologicznych.

2. Biorąc natomiast pod uwagę kryterium semantyczne, można zauważyć, że najliczniejszą grupę stanowią ekspresywizmy, u podstaw których leży zabieg metaforyzacji – rozumianej jako zabieg rozszerzenia podstawowego znaczenia leksemu, jak również pewne metaforyczne komponenty semantyczne odzwierciedlone w derywatach asocjacyjnych oraz złożeniach.

3. Badane nazwy dotyczą w znakomitej większości jakości negatywnych obserwowanych u drugiego człowieka (przewaga pejoratywizacji nad melioracją).

4. Proces nominacji jest kilkufazowy i odwołuje się w znacznym stopniu do potocznego, zdroworozsądkowego systemu aksjologicznego, odzwierciedlonego na etapie aktu percepcji oraz tworzenia konkretnej nazwy, zarówno w strukturze semantycznej nazwy, jak i jej kształcie formalnym.

5. Konotowane cechy semantyczne są najczęściej motywowane przez czynniki zewnątrzjęzykowe o charakterze kulturowym, wiele z nich stanowi jakości ponadczasowe. Ich ewentualne uwarunkowania chronologiczne wynikają przede wszystkim z przemian społecznych i kulturowych.

ROZDZIAŁ V

Stabilność i zmienność leksyki ekspresywnej

Trwanie jest zasadniczo pamięcią, świadomością, wolnością. Jest ono świadomością i wolnością, ponieważ jest najpierw pamięcią.

G. Deleuze

Wszędzie, gdzie cośkolwiek żyje, jest gdzieś księga otwarta, w której zapisuje się czas.

H. Bergson

Uwagi wstępne

Przyjmując historyczną perspektywę badań lingwistycznych, zakłada się, że główny nacisk kłaść się powinno na zmiany zachodzące w języku – takie spojrzenie pomaga opisać i zinterpretować dynamiczną stronę kodu naturalnego. Równie ważny pozostaje jednak problem tego, co w języku stabilne, niezmiennie, gdyż to właśnie stanowi o ciągłości komunikacji, stałości wspólnoty kulturowej danej społeczności, wreszcie trwałości – w szerokim rozumieniu tego słowa – danego języka. T. Smółkowska zauważa: „Struktury pojęciowo-interpretacyjne nie należą do porządku gramatycznego. Mogą być stabilne, ale mogą się zmieniać. Stabilne utrwalają rezultaty mentalnego oglądu świata i opartej na potocznym doświadczeniu interpretacji jego fragmentów wyróżnianych w nazwach.” (1998: 431). Uniwersalność – również czasową – języka dostrzeżono już i częściowo opisano, zarówno w perspektywie semantyki, jak i funkcji słownictwa czy frazeologii (np.: Pajdzínska 1995; 1996; Jędrzejko 2001). Pojawiły się także prace dotyczące problemu trwałości leksyki w ujęciu *stricte*

historycznym. K. Kle s z c z o w a zauważa zasadność tego typu ujęcia w zestawieniu z badaniami dotyczącymi zmienności słownictwa: „Analizy historycznojęzykowe nastawione są na śledzenie elementów, w których dokonały się jakieś przewartościowania. Tak też patrzy się na poziom słownikowy – szczegółowej obserwacji poddawane są leksemy, które w jakimś stopniu się zmieniły, formalnie albo semantycznie, bądź których brak już we współczesnym języku (zanik to także zmiana). Spojrzenie takie nie dziwi. Skoro mowa o ewolucji, nasza uwaga automatycznie kieruje się ku zmianom. Odmienności wydają się bardziej »historyczne«, ich atrakcyjność jest zresztą większa niż tych elementów, które odziedziczyliśmy jako niezmienione bądź zmienione w niewielkim stopniu. Leksemy stabilne uznaje się za mało interesujące. Tymczasem takie sprofilowanie studiów historycznojęzykowych gubi problemy natury zasadniczej, do jakich niewątpliwie należy rozciągłość tradycji językowej, a także problem nadawczej i odbiorczej kompetencji językowej. Warto zatem zatrzymać się przy tych znakach językowych, które »żyją« przez całą historię języka.” (2004b: 133). Autorka w tej samej pracy przedstawia uwarunkowania stabilności przymiotników w polszczyźnie, porównując materiał staropolski ze współczesnym.

Ponadto nie należy zapominać o problemie stałości języka interpretowanej w aspekcie jego najtrwalszych elementów (np. słownictwa najstarszego, genetycznego, dziedziczonego z epoki prasłowiańskiej), co stanowi podstawę glottochronologii jako metody badawczej (W a l c z a k 1998; por. też: W o j t y ł a - Ś w i e r z o w s k a 1992; B i a ł o s k ó r s k a 1997; J a n k o w i a k 1997). Najnowsze tego typu badania pozwalają m.in. precyzyjniej ocenić dynamikę zmian w zasobie leksykalnym polszczyzny (J a n k o w i a k 1997¹; D u b i s z 1996; 2002).

Niniejszy rozdział traktuje o obu problemach dotyczących słownictwa ekspresywnego obserwowanego w aspekcie historii polszczyzny, a więc **stabilności i zmienności** tej leksyki. Ważne pozostają czynniki decydujące z jednej strony o niezmienności wybranego obszaru słownictwa, z drugiej natomiast – o jego przeobrażeniach. Należy jednak zaznaczyć z całą mocą, że istotne dla tych obserwacji pozostają ogólne tendencje, pewne trendy w przeobrażeniach zasobu leksykalnego, a nie zmiany szczegółowe, dotyczące np. wychodzenia z użycia danej (pojedynczej, konkretnej) jednostki leksykalnej bądź pojawienia się nowej oraz umiejscowienia tych procesów w czasie. Celem nie

¹ Praca L.A. Jankowiak zawiera wyniki badań wskazujące na mniejszy (trzykrotny) przyrost słownictwa w dobie staropolskiej w stosunku do prasłowiańszczyzny, a nie – jak sądzono wcześniej – dziesięciokrotny.

jest także przedstawienie przeobrażeń badanej leksyki w ujęciu chronologicznym, w poszczególnych stuleciach – taki sposób opisu mógłby raczej zaciemnić problem ogólnych tendencji w ewolucji słownictwa ekspresywnego.

Materiał wyjściowy do badań stanowią EANO, omówione w kontekście ich poziomu semantyczno-kulturowego w rozdziale poprzednim, tłem porównawczym zaś uczyniono słownictwo współczesne (także EANO), zgromadzone w najnowszych słownikach języka polskiego, przede wszystkim uwzględniono IS, częściowo USJP (wraz z IUSJP). Wykorzystano także w pewnym stopniu (jako uzupełnienie) materiał leksykalny zawarty w pracy T. Smółkowej (1998–1999) (NSP) poświęconej neologizmom najnowszej polszczyzny, jak również – w niewielkim zakresie – wyrazy zasłyszane (Z)². Z całą stanowczością należy podkreślić, że podstawowym celem obserwacji przeprowadzonych w niniejszym rozdziale jest analiza materiału historycznego w konfrontacji ze współczesnym, a nie odwrotnie. Punktem odniesienia jest tutaj zatem słownictwo nowe pojmowane jako nieodnotowane w słownikach wykorzystanych jako źródło materiału w rozdziale poprzednim (czyli od SStp do SD włącznie). Dla wygody i przejrzystości opisu postanowiono wprowadzić terminy:

- EANO historyczne – dla leksyki z okresu XII–I połowa XX wieku (SStp–SD);
- EANO najnowsze – dla leksyki II połowy XX i początku XXI w. (leksykony współczesne, głównie IS).

Zdecydowano się na zestawienie całego materiału historycznego z materiałem współczesnym (co może wywołać pozorne wrażenie dysproporcji) z dwóch powodów:

1. Ostatnie dziesięciolecia to okres niezwykle dynamicznego, niespotykanego dotychczas, przyrostu słownictwa, próba jest zatem wiarygodna z uwagi na, z jednej strony, dużą liczebność, z drugiej natomiast – presuponowaną znaczącą odmienność względem materiału historycznego³.

² W wypadku przykładów zasłyszanych nie uwzględniano form, z którymi autor spotkał się zaledwie raz, brano pod uwagę jedynie wyrazy usłyszane co najmniej kilkakrotnie oraz potwierdzone przez innych użytkowników polszczyzny.

³ T. Smółkowa pisze: „Zapewne nie bez słuszności sądzimy, że czas mierzony skalą zmian zachodzących w świecie otaczającym człowieka w przeszłości biegł wolniej. Odcinkom o takiej samej długości na osi czasu w XX wieku, a zwłaszcza w jego drugiej połowie, odpowiada coraz szybciej postępująca zmienność zewnętrznego świata otaczającego człowieka, znajdująca odbicie również w leksyce.” (1998: 427). W niezwykle sugestywny sposób pisze o tempie przemian komunikacyjnych T. Goban-Klas: „Wyobraźmy sobie, iż cały okres od wykształcenia się mowy artykułowanej aż do roku 2000

2. Niniejsze opracowanie ma charakter historycznojęzykowy, najistotniejszy zatem dla przeprowadzanych analiz i spodziewanych wniosków wydaje się materiał leksykalny reprezentatywny dla wieków minionych.

Stan obecny słownictwa został już dobrze opisany, chociażby w opracowaniach wskazanych niżej⁴, interesujące natomiast pozostaje zagadnienie trwałości, szerzej: „obecności” polszczyzny wieków minionych w języku współczesnym. Przede wszystkim zatem znacząca pozostaje kwestia stabilności badanej leksyki, zmienność zaś rozumiana jest głównie w kategoriach ogólnych przeobrażeń słownictwa ekspre-

naszej ery uznamy za odpowiednik jednej pełnej doby, czyli dwudziestu czterech godzin. Jedna godzina na takim umownym zegarze oznacza więc okres tysiąca pięćset lat.

Początek tej doby, czyli północ, zaczyna się 360 stuleci temu, w czasach gdy człowiek porozumiewał się jedynie przy pomocy gestów, mimiki i słów. Na naszym zegarze przez następne osiem godzin nic specjalnego się nie działo, dopiero około ósmej rano, czyli 12 tysięcy lat przed naszą erą, pojawiają się malowidła naskalne. Człowiek opanował technikę malarską. Potrzeba było następnych dwunastu godzin, około ósmej wieczorem, by wymyślono pierwsze systemy pisma: hieroglify egipskie o godz. 20:40, a pismo alfabetyczne o godz. 21:38.

Wkrótce tempo rozwoju mediów ulegało przyspieszeniu: kilka minut po godzinie dziesiątej pojawiają się pierwsze zapisane utwory literackie, a po półtoej godziny, czyli dwa tysiąclecia później, Gutenberg swym wynalazkiem rozpoczął erę słowa drukowanego.

Od tego momentu do północy (czyli dnia dzisiejszego) pozostają tylko dwadzieścia dwie minuty. Tempo rozwoju środków komunikowania ulega dalszemu ogromnemu przyspieszeniu. O godzinie 23:53 wynaleziono prasę drukarską napędzaną parą, w tej samej minucie pojawił się telegraf, w dwie minuty później telefon i gramfon. Ostatnie pięć minut tej umownej doby to prawdziwy fajerwerk wynalazków. Dla przykładu o godzinie:

23: 55: 47 sek. pojawiła się radiotelegrafia

23: 57: 04 sek. – kino

23: 57: 50 sek. – kserografia

23: 57: 52 sek. – tranzystor

23: 58: 02 sek. – telewizja kolorowa.

Ostatnie dwie minuty kończącej się doby wypełnia prawdziwe szaleństwo wynalazcze: 104 sekundy przed północą, czyli tuż przed rokiem 2000, został wystrzelony pierwszy sztuczny satelita Ziemi

101 sekund – wynaleziono radio stereofoniczne

61 sekund – magnetowid

49 sekund – komputer osobisty, odtwarzacz laserowy.

Zaprawdę ostatnie sto lat to zaledwie krótki moment w dziejach ludzkości, ale jakże brzemienne w wynalazki medialne i ich udoskonalenia: wkracamy w erę telekomunikacji i teleinformacji, w erę multimedków.” (2001: 50–51).

⁴ Kwestie te zostały również poruszone w rozdziale I niniejszej monografii.

sywnego na przykładzie wybranego makropola semantycznego. Wyszczególnienie i interpretacja podstawowych typów przemian semantycznych EANO pomoże wskazać pewne generalne tendencje w przeobrażeniach słownictwa ekspresywnego, a tym samym potwierdzić i/lub zweryfikować sądy dotyczące perspektyw zmian w obszarze leksyki formułowane przez badaczy polszczyzny współczesnej. Można więc mówić o **dynamice** leksyki ekspresywnej rozumianej zarówno w kategoriach **zmian**, jak i **stabilności**. Dynamika, jak wiadomo, dotyczy nie tylko ruchu, ale także równowagi, wydaje się więc, że oba te czynniki stanowią o „kształcie” słownictwa, jego specyfice, gdy poddać obserwacji leksykon w aspekcie historycznym.

Badacze wiele miejsca poświęcają problematyce tendencji rozwojowej polszczyzny ostatnich dziesięcioleci, w tym słownictwa, o czym świadczy bogata literatura przedmiotu pochodząca z ostatniej dekad (np.: Dubisz 1995; Gajda, red. 2001; Jadaćka 2001; Smółkowska 2001; Bajerowa 2003; Waszakowa 2005). Sprzyja temu m.in. sytuacja obiektywna, jaką z pewnością jest moment przełomu wieków, odczuwany jak zwykle w kategoriach wielkiego przełomu. Niebagatelne znaczenie ma również chęć podsumowania pierwszych lat demokracji polskiej jako okresu wywierającego ogromny wpływ na język. W tych opracowaniach w związku z rozwojem leksyki podkreśla się najczęściej:

- duży jej przyrost ilościowy;
- specjalizację semantyczną;
- internacjonalizację słownictwa;
- zacieranie się granic między odmianą potoczną a oficjalną;
- znaczące wpływy z odmian środowiskowych do polszczyzny ogólnej;
- wzrost liczby ekspresywizmów;
- neosemantyzację leksyki;
- ekonomizację motywowaną potrzebami komunikacyjnymi;
- gwałtowne zmiany w zasobie leksykalnym (szybka wymiana jednostek leksykalnych);
- szeroko pojmowaną niechlujność językową;
- dążność do prostoty wyzyskiwanych środków formalnych.

Stanisław Dubisz wskazuje pięć ogólnych tendencji rozwojowych polszczyzny: **ekonomizację**, **unifikację**, **kompletację**, **repartycję** oraz **nobilitację**. Jak wynika z badań uczonego, najsilniejsza – w odniesieniu do wszystkich podsystemów polszczyzny – jest tendencja do ekonomizacji środków językowych. Leksykę natomiast cechuje przede wszystkim unifikacja – pozostałe tendencje kształtują się tutaj w sposób następujący (w porządku malejącym): kompletacja, repartycja, nobilitacja (równorzędnie) oraz ekonomizacja.

„Słabość” tendencji do ekonomizacji w wypadku leksyki jest związana przede wszystkim z redundancją jako cechą nieomal definicyjną słownictwa. Należy zaznaczyć, że leksyka odznacza się dużą różnorodnością, ale i proporcjonalnością układu poszczególnych tendencji (D u b i s z 1995: 77–79). Badacz wyróżnia także przyczyny natury socjolingwistycznej i w ogóle zewnątrzjęzykowej, decydujące o przeobrażeniach polszczyzny – są to: demokratyzacja języka, migracje ludnościowe, socjalizacja grup i warstw społecznych, interferencje i homogenizacja różnych odmian polszczyzny, integracja i dezintegracja językowa, stratyfikacja języka oraz normatywizacja wzorców komunikatywnych (D u b i s z 1995: 79–83)⁵.

Wnioski formułowane przez badaczy najnowszej polskiej leksyki (analizowanej zarówno w wymiarze formalnym, jak i semantycznym) nie należą do optymistycznych, akcentuje się m.in. tendencję do automatyzmu, „bylejakości” i „niedbałości” komunikacyjnej, uleganie wzorcom obcym (przede wszystkim internacjonalizacji). Oto przykład takiej opinii: „Współczesny system słowotwórczy jest więc nastawiony na automatyzmy, eliminuje (w zarodku) komplikacje natury morfologicznej. Odznacza się też znacznie bardziej równomiernym (»sprawiedliwym«) udziałem wszystkich technik derywacyjnych, zwłaszcza tych o zastosowaniu uniwersalnym, obsługujących najważniejsze części mowy, oraz prawie zupełnym brakiem ograniczeń normatywnych (słowotwórczych i stylistycznych).

Sprawność komunikatywna nowych struktur jest w pewnym stopniu gwarantowana przez wyrazistość semantyczną struktur prefiksalnych, formacji z prefiksoidami, derywatów od wyrażeń syntaktycznych, a także złożzeń.

W porównaniu ze stanem bezpośrednio powojennym uderza dążenie do rozwiązań najprostszych, bezrefleksyjnych, rutynowych, często także niedbałych, jednym słowem – łatwych i wygodnych, może nawet tandetnych. Są podstawy przypuszczeń, że ten kierunek ewolucji obejmuje nie tylko procesy derywacyjne.” (J a d a c k a 2001: 156). Oczywiście, przytoczone wnioski dotyczą słownictwa w ogóle, niemniej leksyka ekspresywna, jako przynależna do odmiany potocznej języka, wydaje się wycinkiem leksykonu dość reprezentatywnym, ponieważ to właśnie warstwa potoczna należy do najbardziej ekspansywnie rozwijających się subpól słownictwa.

⁵ Podobne czynniki przewijają się także w opracowaniach innych badaczy, np.: H. J a d a c k i e j (2001), T. S m ó ł k o w e j (2001), I. B a j e r o w e j (2003), niemniej praca S. Dubisza wydaje się najbardziej syntetyczna.

Formalny aspekt dynamiki

Przeprowadzona obserwacja porównawcza EANO historycznych i najnowszych wykazuje, że przyrost nowej leksyki w badanym makropolu stanowi około 25% w stosunku do całości materiału wyekscerpowanego ze źródeł współczesnych. Pozostałe około 75% to jednostki odnotowane również we wcześniejszych (historycznych) wydawnictwach leksykograficznych. Trwałość badanej leksyki wydaje się więc dość duża, co potwierdzają także badania uwzględniające wybrany wycinek leksyki uwikłany w konkretny kontekst komunikacyjny (H a w r y s z 2006⁶). Być może znajduje tutaj potwierdzenie – przynajmniej w pewnym wymiarze – teza T. S m ó ł k o w e j: „W dziejach leksyki niezmiernie doniosłą rolę odgrywa także stabilność leżąca u podłoża procesu nazwotwórczego, dzięki której ciągle zmieniające się fragmenty rzeczywistości pozajęzykowej są nazywane w taki sam (podobny) sposób.” (1998: 430).

W tym miejscu postanowiono zwrócić uwagę na udział poszczególnych typów formalnych EANO (EDW, EDA, EDK, EPP, EPW) w najnowszym słownictwie. Najprościej można przedstawić to w formie tabelarycznej

Tabela 8

Formalne typy historycznych i najnowszych EANO (%)

Materiał porównawczy	Typy ekspresywizmów				
	EDW	EDA	EDK	EPP	EPW
EANO historyczne	36	33	12	6	13
EANO najnowsze	10	17	6	11	56

Jak wynika z zestawienia, współcześni użytkownicy polszczyzny przy tworzeniu nowych jednostek o charakterze EANO waloryzują w szczególny sposób operacje na znaczeniu jednostek już istniejących, zdecydowanie mniej jest reprezentantów pozostałych typów ekspresywizmów. W obrębie ekspresywizmów pochodnych słowotwórczo przeważa derywacja asocjacyjna. Z kolei derywacja właściwa (tak jest również w wypadku większości EPW) w pewnym stopniu wyzyskuje szeroko pojętą metaforę jako podstawę operacji nazwotwórczej.

⁶ Autorka, analizując na materiale historycznym językowo-kulturowe aspekty spraw o zniesławienie, pokazała, że stabilnym fragmentem słownictwa emocjonalnie nacechowanego są obelgi i wyzwiska.

Zwraca uwagę zwłaszcza skromny udział złożeń w tym makropolu. Jest to interesujące, tym bardziej że badacze zauważają znaczący przyrost derywatów kompozycyjnych i *quasi*-złożeń w polszczyźnie ostatnich dziesięcioleci (np. J a d a c k a 2001: 138; 156; B a j e r o w a 2003: 63–64; O c h m a n n 2004; W a s z a k o w a 2005: 133–169). Wytlumaczyć to można stosunkowo łatwo: otóż w słownikach ogólnych polszczyzny trudno zamieszczać wszystkie potencjalne formacje, które bywają współcześnie tworzone na zasadzie serii, a których status ponadto nie jest jasno określony. Wiadomo bowiem, że właściwie do każdej nazwy osoby da się przyłączyć prefiks (prefiksoid? pierwszy człon złozenia?) typu: *cyber-*, *ekstra-*, *super-*, *euro-*, *porno-* itp., tworząc w ten sposób wyraz ekspresywnie nacechowany. Dlatego też podobne formy nie zostały objęte analizą ilościową – należy jednak mieć świadomość ich dużej (potencjalnej) frekwencji, zwłaszcza w języku prasy czy mediów w ogóle. Warto jednocześnie pamiętać, że z uwagi na możliwość tworzenia ich na zasadzie analogii niejednokrotnie zyskują one status okazjonalizmów i/lub indywidualizmów.

Istotnym problemem jest również liczebnie mniejszy w stosunku do materiału historycznego udział innych niż kompozycja technik derywacyjnych w tworzeniu nowych EANO. Wynika to m.in. z faktu, iż derywaty właściwe pochodzą zazwyczaj od nazw cech (ewentualnie czynności) bezpośrednio określających daną właściwość uwypuklaną w procesie nazywania, np. przymiotnik *głupi* stanowił podstawę dla rozbudowanego ciągu synonimicznego określeń osób o ograniczonym potencjale intelektualnym: *głupczyzna* SXVI ‘ktoś głupi’, *głupek* SXVI, *głupik* SXVI, *głupiec* SXVI, *głupka* SL, *głuptas* SL, *głupas*//*głupek*//*głupczyzna*//*głupak*//*głuptak*//*głuptaś*//*głupczak*//*głupczyk*//*głupielec*//*głupota* SW, *nagłup* (-ek) SW, *głuptaczek*//*głuptasek*//*głuptaś* SD. Część z tych derywatów obecna jest nadal w polszczyźnie, ale nie można ich uznać za nowe. Ponadto cecha „bycia głupim” jest uniwersalna, ponadczasowa, wydaje się zatem zrozumiałe, że nazwy formalnie z nią związane stanowią jeden z podstawowych sposobów charakterystyki osób o niskim potencjale intelektualnym.

Nowo tworzone EANO, jeśli oparte są na procesach derywacyjnych, dotyczą nieobecnych wcześniej elementów charakterystyki osób. Rzecz jasna, cech nowych nie może być wiele, ponieważ większość z nich wszystkich jest obecna w świadomości człowieka od początków cywilizacji po dzień dzisiejszy, dlatego też język „przechowuje” je stale w nazwach ekspresywnych. Zmiany w tym zakresie podyktowane

⁷ Najnowsze ustalenia dotyczące członów składowych złożeń por.: Waszakowa 2005: 48–65.

są m.in. przeobrażeniami w sferze kultury i obyczajowości, dlatego wśród nowych EANO derywowanych jedną z bardziej widocznych są grupy nazw semantycznie związanych z atrakcyjnością seksualną, fizyczną, np.: *bysio* IS, *ciacho* Z, *ciasteczko* Z (określenia mężczyzn atrakcyjnych fizycznie) czy też z problemami natury społecznej: *ćpun* IS 'inaczej narkoman' lub ekspansją odmian środowiskowych do polszczyzny ogólnej: *jajcarz* IS 'ktoś, kto chętnie robi kawały i żartuje', *luzak* IS 'ktoś, kto zachowuje się i ubiera swobodnie, czasem nawet prowokująco', *szajbus* IS 'o kimś, kogo uważamy za głupiego lub kto miewa głupie pomysły', *wsioch* IS 'pogardliwie mieszkaniec wsi', *zadymiarz* IS 'organizator lub uczestnik zadymy' ← *zadyma* IS 'sytuacja, w której doszło do walki lub awantury [...]'. Rzadziej natomiast nowe wyrazy są derywatami właściwymi i dotyczą cech ogólnych: *głupol* IS. Zresztą nieodnotowanie tej formy w słownikach wcześniejszych może być wynikiem przeoczenia, gdyż wydaje się, że jest ona obecna w polszczyźnie od co najmniej kilku dziesięcioleci.

W obszarze formalnego aspektu dynamiki badanego słownictwa mieści się także problem udziału poszczególnych morfemów sufiksalnych odnotowanych w materiale historycznym. Poniższe wyniki oparto na analizie leksyki zgromadzonej w *Indeksie a tergo do „Uniwersalnego słownika języka polskiego”* (IUSJP) oraz materiału zgromadzonego dla najnowszego okresu polszczyzny. Ze 142 przyrostków⁸ znakomita większość, bo aż 118, wykorzystywana jest nadal, a więc pojawia się w nowo tworzonych ekspresywnych jednostkach leksykalnych nazywających osoby, a tylko 24 nie ma kontynuantów. Niekontynuowane w procesie tworzenia najnowszych EANO są następujące sufiksy: *-ag*, *-ał*, *-atek*, *-ar*, *-ag*, *-ądz*, *-erz*, *-ędź*, *-ich*, *-in*, *-ińka*, *-isz*, *-ita*, *-izna*, *-on*, *-ora*, *-udło*, *-udro*, *-uk*, *-una*, *-ych*, *-yra*, *-ys*, *-yś*. Przyczyn tego stanu upatrywać należałoby, po pierwsze, w zaniku produktywności niektórych przyrostków bądź całkowitym ich zaniku w języku ogólnym (niektóre pozostały tylko w gwarach, ewentualnie w socjolektach o wąskim zasięgu), po drugie natomiast – w spadku rangi poszczególnych technik derywacyjnych w procesie tworzenia nowych EANO.

Istotnym problemem jest również fakt, że przynajmniej niektóre formanty mogły cechować się dużym stopniem indywidualizmu, formy przez nie utworzone zatem należałoby traktować w kategoriach okazjonalizmów leksykalnych. Dowieść jednak tego jednoznacznie nie można, ponieważ nie ma pewności co do kompletności materiału odnotowanego w słownikach historycznych, jak też stanu ilościowego

⁸ Por. rozdział poprzedni, s. 149–150.

zachowanych tekstów mogących poświadczyć daną formę w bardziej znaczącym frekwencyjnie wymiarze. Oczywiście, należy powtórzyć to, o czym wspomniano w rozdziale poprzednim, że uwzględniono zarówno te sufiksy, które prymarnie pełnią funkcję ekspresywną, jak i te, które pojawiają się w tego typu formacjach sekundarnie (kontekstowo). Nie znaczy to jednak, że niektóre z owych formantów nie mogłyby zostać użyte do utworzenia EANO – ich potencjalna ekspresywność jest faktem niezaprzeczalnym, wielokrotnie bowiem odnotowywano w materiale historycznym EANO formalnie reprezentujące inne kategorie słowotwórcze, np. nazwy wykonawców czynności. Ponadto repertuar morfemów słowotwórczych wykorzystywanych do tworzenia EANO jest praktycznie nieograniczony, gdy wziąć pod uwagę odmiany środowiskowe języka (np. gwarę uczniowską, przestępczą, niektóre socjolekty zawodowe itp.), być może więc istnieją derywaty tworzone za pomocą powyższych 24 sufiksów, a nawet innych, nieodnotowanych w niniejszej pracy. Należy jednak przypuszczać, że realność sformułowanych tu supozycji nie miałaby raczej decydującego wpływu na ostateczne wyniki badań.

Semantyczny aspekt dynamiki

Spośród wyróżnionych w poprzednim rozdziale niniejszej monografii kategorii semantycznych makropola poddanego analizie największej nowych jednostek odnotowano w subkategorii **aspekt fizyczny**, w szczególności jest to słownictwo związane z urodą, utożsamianą często – jak już wspomniano – z atrakcyjnością seksualną. Oto kilka przykładów: *bysio* IS, *króliczek* IS ‘atrakcyjna kobieta pozująca do śmiałych zdjęć zamieszczonych w czasopismach dla mężczyzn’, *laska* IS ‘potocznie laską nazywa się atrakcyjną, zgrabną dziewczynę’, *ogier* IS ‘mężczyzna bardzo aktywny seksualnie’, *szprycha* IS ‘o szczupłej, zgrabnej dziewczynie’. Znaczącą grupę stanowią także leksemy określające osoby otyłe, niezgrabne: *babochłop* NSP, *baryła* IS, *beczka* IS, *kloc* IS, *paralityk* IS ‘kto jest niezręczny i niezgrabnie się porusza’, jak również dotyczące poszczególnych (szczegółowych) elementów wyglądu: *białas* IS ‘wyróżniający się jasną skórą lub włosami’, *gacek* IS ‘kto ma duże i odstające uszy’, *mięśniak* NSP ‘pot. silnie umięśniony mężczyzna’.

Niezwykle znaczący przyrost leksyki odnotowano w subkategorii **inne**, zwłaszcza zaś w obszarze nazw o charakterze obelg, wyzwisk

oraz określeń ogólnie negatywnych. Oto przykłady: *bambus* IS ‘o Murzynie’, *beton* IS ‘grupa ludzi, którzy mają zachowawcze poglądy polityczne i przeciwstawiają się wszelkim reformom [...]’. Także człowiek o takich poglądach’, *buc* IS ‘ktoś, kto jest zarozumiały i bardzo pewny siebie, często bezpodstawnie’, *cieć* IS ‘niektórzy mówią cieć o mężczyźnie, do którego żywią pogardę lub inne złe uczucie’, *ciota* IS ‘o homoseksualiście’, *ciul* IS ‘[...] nazywa się mężczyznę, do którego czuje się niechęć’, *fiut* IS ‘[...] używane jako wyzwisko w stosunku do mężczyzn’, *kutas* IS ‘[...] używane jako obraźliwy epitet lub wyzwisko w stosunku do mężczyzny, którego postępowanie ocenia się jako bardzo złe’, *pedał//pedzio* IS ‘o homoseksualiście’, *przydupas* NSP ‘wulg. ktoś, kto komuś wszystko załatwia, kogo można użyć do wszelkich posług, kto się narzuca ze swoimi usługami’, *wał* IS ‘[...] o mężczyźnie, którego chce się obrazić’. Stosunkowo dużo w tej grupie jest nazw osób pochodzących ze wsi bądź swoim zachowaniem, manierami świadczących o niskiej kulturze, niskim pochodzeniu społecznym, nieokrzesanych itp.: *burak* IS, *ćwok* IS, *jaskiniowiec* IS, *wsioch* IS, *wsiur* Z, *wsiok* Z. Warto wspomnieć, że jednostki o podobnych konotacjach występowały także w polszczyźnie historycznej.

Jeśli przyjrzyć się semantycznemu aspektowi najnowszych EANO, zauważa się waloryzowanie zmian (przesunięć) o charakterze metaforycznym w obrębie literalnego znaczenia wyrazu. Szczególnie silnie zaznacza się tutaj reifikacja i zoomorfizacja jako zabiegi metaforyczne odzwierciedlone przede wszystkim w EDA, EDK oraz EPW. Oto przykłady:

- **reifikacja:** *agregat* IS ‘kto miewa niezwykle pomysły i zachowuje się niekonwencjonalnie’, *aparacik* IS ‘ts.’, *cymbał* IS ‘o kimś, kogo uważamy za głupiego’, *dno* IS ‘osoba, którą oceniamy skrajnie negatywnie’, *kabel* IS ‘o kimś, kto donosi na innych’, *szarpidrut* IS ‘gitarzysta rockowy’, *spódniczka* NSP ‘dziewczyna’;
- **zoomorfizacja:** *cap* IS ‘o mężczyźnie zwłaszcza starym, głupim lub nieprzyzwoicie zachowującym się wobec kobiet’, *dinozaur* NSP ‘osoba należąca do starszego pokolenia, niemłoda’, *goryl* IS ‘ktoś z ochrony osobistej ważnej osoby, np. polityka lub biznesmena’, *jeleń* IS ‘o kimś, kogo można łatwo oszukać lub wykorzystać’, *kanar//kanarek* IS ‘kontroler w miejskich środkach komunikacji’, *kot* IS ‘żołnierz młodszego rocznika’, *ogier* IS ‘mężczyzna bardzo aktywny seksualnie’.

Godny odnotowania jest również wpływ ogólnie pojętej technicyzacji życia oraz unifikacji społeczno-komunikacyjnej na badane słownictwo, przejawiający się m.in. przenikaniem leksyki specjalistycznej,

archaicznej itp. do potocznej, np.: *debil* IS, *gangrena* IS ‘o kimś, czyje postępowanie oceniamy jako bardzo złe’, *jaśniepan* IS ‘ktoś, kto pyszni się czymś lub jest zarozumiały’, *jezuita* IS ‘człowiek obłudny’.

Interesujące pozostaje także zjawisko neosemantyzacji zachodzącej w obszarze leksyki współnoodmianowej, rzadziej nacechowanej, polegające na tym, że wyraz potoczny o prymarnym znaczeniu nieosobowym lub osobowym (ale niekoniecznie ekspresywnym) zyskuje znaczenie osobowe jako sekundarne, ale już nacechowane ekspresywnie: *dziwka* IS ‘dziewczyna lub kobieta, której postępowanie uważa się za oburzające’, *klakier* IS ‘ktoś, kto chwali czyjeś działania w celu osiągnięcia własnych korzyści’, *kwias* NSP ‘człowiek nudny (zwłaszcza stary)’.

Nie do przecenienia wydaje się wpływ mediów na współczesną leksykę ekspresywną, przejawiający się w przenikaniu nazw bohaterów kultury popularnej lub nazwisk bohaterów szeroko pojętego życia publicznego do grupy EANO (eponimizacja): *superman* IS ‘mężczyzna o silnym charakterze i nadzwyczajnych cechach fizycznych i umysłowych, odnoszący sukcesy w walce i mający powodzenie u kobiet’ (od imienia bohatera komiksu), *lecter* Z ‘człowiek nad wyraz okrutny’ (od nazwiska psychopatycznego bohatera filmów *Milczenie owiec* oraz *Hannibal*), *urban* Z ‘człowiek o dużych odstających uszach’ (od nazwiska Jerzego Urbana). Zauważono również wpływ indywidualizmów tworzonych przez polityków lub artystów: *oszołom* IS ‘ktoś, kto jest fanatycznie owładnięty jakąś ideą, zwykle polityczną, i usiłuje ją narzucić innym’.

Typy przeobrażeń EANO

W niniejszym podrozdziale wskazane zostaną główne typy zmian, głównie semantycznych, jakie zaobserwowano w całym materiale badawczym, historycznym i najnowszym. Pozwoli to uchwycić najistotniejsze tendencje w przeobrażeniach słownictwa ekspresywnego. Dla badacza historii języka interesujące pozostają nie tylko przyczyny całkowitego zaniku leksemów, ale też zmiany znaczeniowe zachodzące w obszarze leksykonu przy zachowaniu danej jednostki słownika. Analizę przeprowadzono z uwzględnieniem stopnia stabilności leksemów reprezentujących EANO. Wyróżniono cztery podstawowe typy przeobrażeń:

1. **Pełna stabilność leksemu** – wtedy, gdy wyraz pozostaje w słowniku w niezmiennym znaczeniu i zachowuje nacechowanie ekspresywne.

2. **Względna stabilność leksemu** – kiedy wyraz ulega pewnej modyfikacji semantycznej i/lub formalnej, niemniej wciąż pozostaje nacechowany emocjonalnie.

3. **Potencjalna stabilność leksemu** – gdy wyraz może zostać w każdej chwili utworzony w danej postaci i w funkcji ekspresywnej, ponieważ język „posiada zdolność” (potencjał) do tego konieczny.

4. **Zanik leksemu** – wówczas, gdy wyraz ulega całkowitej redukcji („wypada” z leksykonu) lub traci nacechowanie ekspresywne i przechodzi do zbioru jednostek neutralnych.

Należy zaznaczyć, że omawiając przywołane typy zmian w zasobie wyrazowym, ma się na uwadze ogólne tendencje przeobrażeń badanej leksyki, rzadziej zaś poszczególne leksemy, jeśli zatem mowa o stabilności, pojmuje się ją najczęściej jako stabilność modelu, a nie wszystkich wyrazów go reprezentujących. Interpretacja zagadnienia dotyczy więc zazwyczaj poziomu **typu**, a nie **okazu**. Czynniki natury formalnej i semantycznej traktuje się łącznie, choć uznaje się prymat czynnika znaczeniowego. Niemniej należy pamiętać, że pewne aspekty formalne właśnie leżą u podstaw omówionych poniżej typów przeobrażeń semantycznych.

Przywołane w dalszej części rozdziału przykłady należy traktować w kategoriach li tylko ilustracji problemu, bogata dokumentacja materiałowa została zawarta wszak w rozdziale poprzednim. Ograniczono się jedynie do zaledwie kilku egzemplifikacji, których celem jest obrazowe przedstawienie nadrzędnego problemu teoretycznego.

Pełna stabilność leksemu

W tej grupie można wyróżnić kilka podtypów oraz związanych z nimi czynników motywujących:

Zachowanie ciągów synonimicznych

Mowa tutaj o ciągach dubletów słowotwórczych, niejednokrotnie bardzo rozbudowanych, złożonych z derywatów ekspresywnych utworzonych od nazw cech bądź czynności eksplicytnie nazywających dany aspekt charakterystyki osoby, np.: *głupek* SXVI, *głupiec* SXVI, *głup-tas* SL, *głuptak*//*głuptaś* SW, *głuptasek*//*głuptaś* SD, *głupol* IS; *pijak*//*pijanica* SSStp, *opój* SL, *pijak* SXVI, *pijanica* SXVI, *pijaczek* (-ka) SL, *pijaczysko* SL, *pijaczyna* SWil, *pijus* SD.

Przytoczone dublety słowotwórcze stanowią większość składników ciągów, wyekscerpowanych ze wszystkich źródeł, zachowanych do dziś, a pełniących funkcję ekspresywną najczęściej jako podstawową.

Tłumaczyć to należy ponadczasowością znaczenia i długim okresem obecności w polszczyźnie leksemu podstawowego (*głupi, pić*). Wysoka frekwencja tekstowa jako czynnik stabilizujący jednostkę słownika została potwierdzona w badaniach nad przymiotnikami (Kleszczoła 2004b: 133–145). Do tego należy dodać spostrzeżenia o stabilizacji leksemu wynikającej z faktu bycia centrum rozbudowanego gniazda słowotwórczego (Kleszczoła 2004b: 133–145), a przecież nazwy podstawowych cech (np. *głupi*) takie gniazda na ogół tworzą. Niebagatelne znaczenie trzeba przypisać również eksplicytności semantycznej podstaw słowotwórczych, charakteryzuje je bowiem ścisły, literalny związek z obiektem nazywanym. Rzadziej natomiast zachowane zostają elementy ciągów derywatów asocjacyjnych, choć i takie przypadki odnotowano: *niebożątka* SStp, *nieboże* SStp, *nieboga* SXVI, *niebożę* SXVI, *niebożątka* SXVI, *niebożec* SXVI. Są to leksemy obecne w polszczyźnie od dawna, a jedynie ostatni z nich budzić może poważne wątpliwości co do jego obecności w języku współczesnym. Być może należałoby tłumaczyć ową stabilność ponadczasowością wartości konotowanych przez sferę *sacrum*, która powoduje poniekąd ich frazeologizację i petryfikację.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że w wielu wypadkach, nawet jeśli dany element ciągu synonimicznego ulega z czasem redukcji, to jednak aktualność pozostałych składników bądź łatwa do odtworzenia baza percepcyjna oparta na nadal aktualnych konotacjach semantycznych umożliwia współczesnemu użytkownikowi polszczyzny zrozumienie znaczenia wyrazu, np.: *lekkomyśleć//lekkomyślник* SL, *lekkomyślница* SWil.

Aktualność poznawcza metafor zoomorficznych

Dotyczy to ogólnie pojmowanego modelu onomazjologicznego, który opiera się na asocjacjach świata człowieka ze światem zwierzęcym, a nie poszczególnych nazw. Oczywiście, nie wszystkie historyczne EPW wykorzystujące zabieg zoomorfizacji przetrwały do dziś, niemniej wiele z nich jest wciąż obecnych w polszczyźnie, a nawet pojawiają się nowe, np. *kot* IS ‘żołnierz młodszego rocznika’. Powszechne są wszak konotacje kulturowe (niejednokrotnie sięgające czasów przedpolskich) niektórych zwierząt, np.: osioł – upór, świnia – niechlujstwo, mrówka – pracowitość itd. Są one silnie zakorzenione od dawna w literaturze (por. tzw. bajki zwierzęce), folklorze (przysłowia), jak również w języku potocznym (słownictwo, frazeologia). Niektóre jednak nazwy odnotowane w materiale historycznym zdradzają być może zbyt dużą szczegółowość, dlatego polszczyzna ich nie zachowała. Przykładem są liczne metaforyczne EPW dotyczące osób o niskim

potencjale intelektualnym, np.: *cietrzew* SL ← *cietrzew* ‘ptak, mniejszy od głuszca’, *truteń* SL, *dudek (-ek)* SWil, *indyczka* SWil, *lelek* SWil ‘gatunek ptaka’, *wrona* SWil, *muszka* SW. Ich zanik można tłumaczyć m.in. postępującą technicyzacją życia, słabszym niż kiedyś kontaktem człowieka z przyrodą.

Aktualność poznawcza metafor sensualistycznych

Dotyczy to przede wszystkim metafor opartych na reifikacji. Popularność tego modelu onomazjologicznego – bo znów nie można mówić o wszystkich leksemach – wynika ze skłonności do obrazowego przedstawiania rzeczywistości pozajęzykowej, co z kolei jest pochodną wyznaczników potocznej percepcji tejże. Na poziomie nazwy popularna jest tutaj reifikacja właśnie, werbalizująca pewne treści za pomocą m.in. jakichś skojarzeń metonimicznych. Stabilne okazały się np. EANO: *baryta* SWil – na określenie osoby grubej, *flak* SW – na określenie osoby niedołąznej czy *lala* SWil – na określenie kogoś nadmiernie wrażliwego, tchórzliwego. Waloryzowane są tutaj jakości motywowane w głównej mierze zmysłem wzroku.

Aktualność zarówno metafor zoomorficznych, jak i sensualistycznych wiązać należy z faktem słabej podatności cech przez nie nazywanych na przemiany o naturze społecznej i kulturowej. Jak pokazują badania, czynnik ten stanowi o stabilności leksemu (Kleščowa 2004b).

Ponadczasowość niektórych skojarzeń stanowiących podstawę derywatów asocjacyjnych

Tutaj czynnikami warunkującymi mogą być podobne do tych opisanych w punkcie poprzednim dotyczącym aktualności metafor sensualistycznych. Człowiek, tworząc nazwę, opiera się na bezpośrednim doświadczeniu rzeczywistości go otaczającej, stąd, ponieważ wyznaczniki potocznej percepcji cechuje w znaczącym stopniu ponadczasowość i niezmienność, repertuar asocjacji może być w pewnym stopniu ograniczony i przechowywany w języku przez wieki. W tej grupie także odnotowano sporo przykładów opartych w jakimś sensie na metonimii, np.: *brzuchacz* SL ‘osoba gruba’, *stę kac z* SW ‘osoba marudna’.

Względna stabilność leksemu

Ten typ również realizowany jest za pośrednictwem kilku odmianek obrazujących częściową stabilizację EANO, rozumianą jako zachowanie

wymiaru ekspresywnego przy pewnych towarzyszących modyfikacjach semantycznych motywowanych chronologią.

Modyfikacja znaczenia EANO wynikająca ze zmiany znaczenia wyrazu fundującego derywat ekspresywny

Najczęściej dotyczy to leksemów występujących pierwotnie w formie derywatów o przejrzystej strukturze formalnej. Częstym wypadkiem jest tutaj generalizacja, np.: *parszywiec* SL ← *parszywy* ‘parchaty, parchowaty, parch mający’ (na określenie osoby brzydkiej) – *parszywiec* IS ‘mężczyzna, który swoimi cechami charakteru, postępowania lub niechlujnym wyglądem budzi odrazę i pogardę’⁹ ← *parszywy* IS ‘słowem [...] określamy coś, co się nam bardzo nie podoba’. Znaczenie zostaje zatem rozszerzone z aspektu fizycznego także na aspekt psychiczny i etyczny. Może również dojść do osłabienia nacechowania ekspresywnego derywatu, spowodowanego zmianą znaczenia podstawy, np.: *psotnik (-ica)* SL ← *psotliwy, psotny* ‘pełen cielesnej żądz, cielesności, jurny, nierządny, wszeteczny, sprosny’. Leksem funkcjonuje do dziś, jednak jego wymiar ekspresywny jest słabszy, a już z pewnością inne jest znaczenie wyrazu *psotnik*.

Stabilność leksemu przy jednoczesnym zaniku jego podstawy słowotwórczej lub osłabieniu związku derywatu z wyrazem podstawowym

Mowa tutaj o leksykalizacji ekspresywizmów derywowanych, rozumianej w kategoriach istotnego czynnika nazwotwórczego, pojmowanej jako „końcowy etap nominacji przeprowadzany drogą słowotwórczą” (Pa st u c h o w a 2000a: 198¹⁰). Ewolucja nazwy polega najczęściej na przejściu wyrazu z grupy ekspresywizmów derywowanych (w szerokim znaczeniu tego terminu, czyli uwzględniającym derywację formalną i semantyczną) do kategorii EPP, których znaczenie tłumaczyć można na gruncie polszczyzny współczesnej drogą analiz etymologicznych. Oto przykłady: *dryblas* SL (na określenie osoby wysokiej i przez to niezgrabnej) ← *dryblas* ‘drabina t.j. koń przerosły, niezgrabny’; *nicpoń* ← *nic po nim* (na określenie osoby o niskiej wartości, także etycznej). Leksemy te pozostały w użyciu, niemniej ich związek z podstawą jest nieuświadomiany przez użytkowników

⁹ Wyjaśnienia znaczeń współczesnych stanowią najczęściej definicje zaczerpnięte z IS, jako że słownik ten posługuje się potocznym, niescientystycznym sposobem opisu leksykograficznego, więc jest tym samym bliski potocznemu sposobowi interpretacji świata. W innych wypadkach skorzystano z definicji pomieszczonych w NSP lub oparto się na własnej kompetencji językowej.

¹⁰ Należy zaznaczyć, że pojęcie leksykalizacji jest niezwykle złożone i niejednoznaczne, na co wskazują ostatnie badania, por.: Pa st u c h o w a 2005.

współczesnej polszczyzny (*dryblas*) lub w znaczącym stopniu zatarty, wymagający większej niż przeciętna kompetencji językowej (*nicpoń*).

Całkowita zmiana znaczenia leksemu przy jednoczesnym zachowaniu wymiaru ekspresywnego

W tym podtypie znaczącą grupę przykładów stanowią EANO powstałe na zasadzie przesunięcia semantycznego (najczęściej o charakterze metafory), których znaczenie zarówno podstaw, jak i form sekundarnych jest odmienne współcześnie w porównaniu ze znaczeniem historycznym, np.: *kutas* SW (na określenie osoby niskiego wzrostu) ← *kutas* 'ozdoba w postaci pędzla z nici lub sznureczków' – *kutas* IS 'obraźliwy epitet lub wyzwisko w stosunku do mężczyzny, którego postępowanie ocenia się jako bardzo złe' ← *kutas* IS 'słowo zdecydowanie wulgarnie [...] członek męski'. Związek semantyczny jest tutaj możliwy ze względu na pewną odpowiedniość sensoryczną, opartą na wygładzie obu desygnatów, niemniej w tego typu wypadkach nie ma całkowitej pewności, czy nie występuje tutaj zjawisko homonimii – o tym jednak trudno jednoznacznie orzekać, gdy analiza dotyczy materiału historycznojęzykowego (np. K l e s z c z o w a 2006).

Spadek frekwencji leksemu wynikający ze zmian zewnętrznojęzykowych

Tutaj mieszczą się przypadki częściowo należące do typu następnego (potencjalna stabilność leksemu), jednakże pozostaje ich archaiczne nacechowanie powstałe w efekcie szeroko pojmowanych przeobrażeń natury kulturowej, np.: *kręciwqs* SWil 'człowiek leniwy'. Spadek popularności podobnych EANO może być związany np. ze zmianami obyczajowymi – tutaj należałoby to tłumaczyć spadkiem rangi zarostu kiedyś uznawanego za niezwywalny atrybut mężczyzny. Nie można jednak mówić o prawie bezwyjątkowym, język zachował wszak np. złożenie *gołowqs* IS. W tym wypadku werbalizuje się jednak cechę niedojrzałości, niedorobłości jako być może bardziej zakorzenioną w świadomości użytkowników polszczyzny, a poza tym tutaj silniejsze są jakości zmysłowe (wzrok) związane z fizjologią człowieka, leżące u podstaw nominacji. Skojarzenie zaś lenistwa z kręceniem wąsem jest motywowane raczej obyczajowo i dlatego silniej podlega zmianom w czasie.

Potencjalna stabilność leksemu

W tym typie przeobrażeń semantycznych EANO odnotowano przykłady możliwych do przywołania formalnych i semantycznych sposobów werbalizacji ekspresji, przechowywanych niejako w języku.

Aktualność techniki derywacji kompozycyjnej

Wyrazy utworzone na zasadzie kompozycji obecne są w polszczyźnie od dawna. Choć powszechnie nie uważa się tej techniki słowotwórczej za dominującą¹¹ (np. R o s p o n d 2000: 122), to jednak jest ona szczególnie godna uwagi w wypadku odmiany potocznej języka. Złożenia, choć liczebnie nie stanowią ostatecznie szczególnie popularnego typu wyrażania ekspresji (w stosunku do innych typów ekspresywizmów), tworzą grupę interesującą z uwagi na ich „otwartość semantyczną”, nieograniczony wręcz potencjał nazwotwórczy. Można połączyć praktycznie dowolne dwa wyrazy, aby otrzymać pojemną znaczeniowo nazwę, bliską opisowi, a więc precyzyjną i nierzadko bardzo obrazową. Dowodzą tego zresztą liczne egzemplifikacje przywołane w rozdziale IV niniejszej pracy. Owa dowolność nazwotwórcza właściwa strukturom złożonym wpływa także na ich doraźność, okazjonalność, zatem często wyrazy te obecne są najpewniej w języku stosunkowo krótko. Potencjał tkwiący w technice złożenia stanowi podstawę ciekawych także nowo tworzonych form, np. *cichodajka* IS ‘kobieta lub dziewczyna, która skrycie i dorywczo zajmuje się prostytutką’, *szarpidrut* IS ‘gitarzysta rockowy’, które nierzadko odzwierciedlają obrazowość, a nawet komizm tkwiący u podłoża procesu onomazjologicznego.

Ekspansja *quasi*-złożeń (złożeń o podstawie zdeintegrowanej)

Jest to problem kilkakrotnie już sygnalizowany w niniejszym opracowaniu, wyczerpująco opisany w literaturze naukowej¹². Zważywszy, że status formalny tych struktur słowotwórczych nie jest do końca ustalony, ponadto towarzyszy mu znacząca ekspansja tego typu jednostek leksykalnych, reprodukowanych współcześnie seryjnie (na zasadzie analogii), należy sądzić, że wytycza on w znaczącym wymiarze drogi rozwojowe słownictwa, także tego nacechowanego ekspresywnie. Jako przykłady można wskazać: *ekstralaska* Z ‘bardzo atrakcyjna dziewczyna’, *superogier* NSP ‘o mężczyźnie bardzo aktywnym seksualnie, często uprawiającym seks’.

(De)frazeologizacja leksemu

Mowa tutaj o EANO odnotowanych w polszczyźnie historycznej, niewystępujących raczej samodzielnie w języku współczesnym, ale zakrzepłych jednak w strukturach sfrazeologizowanych. Np.: *lalka* SL,

¹¹ Nieco większą rangę frekwencyjną mają złożenia w wypadku nazw własnych, zwłaszcza dawnych.

¹² Stan badań nad tym zagadnieniem przedstawiony jest m.in. w pracach D. O c h m a n n (2002; 2004) oraz K. W a s z a k o w e j (2005: 38–65).

łania SW (na określenie osoby ładnej, urodziwej). Dziś raczej użyłoby się frazeologizmu w formie porównania: *ładna (śliczna) jak lalka, zgrabna (ładna) jak łania*. Oczywiście, wyodrębnienie leksemu ze struktury sfrazeologizowanej i samodzielne użycie go jest możliwe – i właśnie ten zabieg należałoby pojmować w kategoriach potencjału zawartego w języku. Warto w tym miejscu zrobić zastrzeżenie, że niektóre formy, zwłaszcza *composita*, noszą znamiona procesu odwrotnego, tzn. wyglądają na leksemu powstałe na drodze syntetyzacji frazeologizmów, najprawdopodobniej o różnym stopniu stabilizacji¹³ (np.: *przerzucinóżka* SL (na określenie zdrajcy) ‘który umie ludzi przez nogę przerzucać, t.j. zdradzać’; czy też liczne niezwykle precyzyjne nazwy „wyspecjalizowanych” złodziei: *tupikościół* SXVI ‘złodziej okradający kościoły’, *pędzikówka* SXVI ‘złodziej bydła’, *pędziskot* SXVI ‘ts.’, *pędziwoł* SXVI ‘ts.’, *uwodziwołek* SWil ‘złodziej, który bydło kradnie’). Jak widać, niektóre frazeologizmy obecne są być może nawet w definicjach leksykograficznych wyrazów. Zaznaczyć jednak trzeba, że problem ten nie został zweryfikowany przez głębsze studia.

Produktywność typów semantycznie skupionych na obrazowości werbalizowanych treści

Dotyczy to wyrazów opartych na konkretności obrazowania, niezadko waloryzujących operacje metonimiczne. Najczęściej wyróżnić można w tej grupie neosemantyzmy, metafory wykorzystujące np. zabieg reifikacji. Ich potencjalna stabilność polega z jednej strony na możliwości praktycznie nieograniczonego tworzenia podobnych jednostek, z drugiej natomiast – na ich kontekstowej aktualności. Oznacza to, że nawet bez znajomości znaczenia wyrazu motywowanej jego zanikiem można owo znaczenie odczytać, odtworzyć, obserwując jednostkę w konkretnym użyciu, np.: *patelnia* SW ‘pog. kucharka’, *bohomasz* SD ‘liczy, podrzędny malarz’. Utożsamienie osób z atrybutami ich pracy (narzędzie i wytwór czynności) lub immanentnymi cechami im przypisywanymi stanowi popularny środek semantyczny do tworzenia EANO, wykorzystywany również współcześnie: *spódniczka* NSP ‘dziewczyna’, *osiemnastka* IS ‘osiemnastoletnia dziewczyna’. Ten podtyp skupia także jednostki leksykalne derywowane, których znaczenie – mimo zaniku wyrazu – jest dla współczesnego odbiorcy stosunkowo łatwe do odtworzenia, np.: *bibosz* SL, *gorzałkoś* SL, *antałowicz* SWil (na określenie osób nadużywających alkoholu).

¹³ Jest to jeden ze sposobów wzbogacania zasobu słownikowego, jego ślady zawiera polszczyzna historyczna (por.: Janowska 2000).

Zanik leksemu

W tej grupie mieszczą się – jak już wspomniano – przypadki całkowitego zaniku leksemów ekspresywnych lub utraty przez jednostkę wyrazową wymiaru nacechowania emocjonalnego przy jednoczesnym jej zachowaniu w języku.

Zanik podstawy derywacji (formalnej i semantycznej)

Całkowity zanik EANO może być związany z zanikiem wyrazu fundującego nazwę, np.: *debosz* SWil (na określenie człowieka rozpustnego) ← *deboszować* ‘hulać, rozpustnie żyć’; *hyrak* SW (na określenie człowieka dumnego) ← *hyra* ‘duma, pycha’. Mowa tutaj o regularnym dla badanego materiału leksykalnego procesie redukcji derywatu właściwego, związanej z zanikiem wyrazu stanowiącego jego podstawę. Dotyczy to również derywatów asocjacyjnych (EDA), np.: *przesmykacz* SW (na określenie włóczęgi) ← *przesmykać* ‘pełznąć, pełzać’ oraz ekspresywizmów metaforycznych (EPW): *kociuba* SW (na określenie osoby niezgrabnej) ← *kociuba* ‘pogrzebacz, szczotka’; *pałuba* (na określenie osoby brzydkiej) SD ← *pałuba* ‘niezgrabna lalka, figurka; kukła’.

Zmiana znaczenia podstawy słowotwórczej

Do tego podtypu przynależą formacje, które uległy redukcji na skutek jedynie zmiany znaczenia ich podstawy (a nie zaniku całkowitego), np.: *mężyk* (na określenie człowieka niskiego wzrostu) ← *mąż* ‘człowiek, mężczyzna’ SW; *sprzeka* (na określenie człowieka kłótliwego, zrzędliwego) ← *sprzeczny* ‘sporny, swarliwy, sprzeczący się’ SL. Leksemy *mąż* i *sprzeczny* obecne są w polszczyźnie do dziś, jednak ich znaczenie jest inne niż w wiekach minionych. Znaczenia dawne język wprawdzie przechował, niemniej jedynie w derywatach (*sprzeczka*) bądź związkach frazeologicznych (*dzielny mąż*; *mąż stanu*; *mąż zaufania*). Charakteryzowany w tym miejscu podtyp przeobrażenia dotyczy również złożzeń, w których oba człony są już dziś archaizmami: *piędzimąż* SXVI ← *piędź* ‘jednostka miary’ + *mąż*. Nazwa dawnej jednostki miary również jest obecna w polszczyźnie współczesnej – we frazeologizmie *piędź ziemi*.

Utrata nacechowania ekspresywnego przy jednoczesnym zachowaniu leksemu

Ten podtyp dotyczy neutralizacji leksemu, którą może charakteryzować różny stopień intensywności – mowa zatem o całkowitej utracie nacechowania ekspresywnego bądź jego osłabieniu. Taka klauzula wynika z niemożności dokładnego określenia momentu

zmiany nacechowania, jak również z silnego uzależnienia kontekstowego ekspresywizmów. Jako przykład niech posłuży leksem *kochanek* SXVI, w dawnej polszczyźnie używany w celu określenia osoby zbyt delikatnej, zniewieściałej. Dziś wyraz ten bądź pozbawiony jest nacechowania ekspresywnego, bądź też w pewnych kontekstach, zawierających np. element oceny moralnej, można mu owo nacechowanie przypisać. Całkowicie natomiast utracił nacechowanie emocjonalne leksem *hajduk* SW używany na określenie osoby złej, o niskiej wartości moralnej, stanowiący neosemantyzm (← *hajduk* ‘żołnierz piechoty węgierskiej’).

Zanik morfemu słowotwórczego

Zagadnienie to zostało omówione szerzej w niniejszym rozdziale, w części zatytułowanej *Formalny aspekt dynamiki*.

Upraszczenie szeregu synonimicznego

Podtyp ten pozostaje w związku ze zjawiskiem omówionym w punkcie *Zachowanie ciągów synonimicznych*, gdzie zostało opisane zagadnienie stabilności ciągów synonimicznych EANO. Upraszczenie owych ciągów należałoby jednak interpretować w kategoriach komplementarności, a nie sprzeczności. Wydaje się bowiem, że problem jest złożony. Zaobserwowano wszak przede wszystkim trwałość szeregów złożonych z dubletów słowotwórczych utworzonych od podstaw stanowiących eksplicytne nazwy charakteryzujące (derywatów właściwych – EDW), najczęściej więc od przymiotnikowych nazw cech i czasownikowych nazw czynności, pozostających w bezpośrednim związku semantycznym z elementem uwypuklonym w nazwie. Zanikają zaś raczej składniki szeregów derywatów asocjacyjnych (EDA), np.: *smoluch* SL, *smoła* SWil, *smotłok* SWil, *osmaluch* SW, *wysmotek* SW (określenie osoby niechlujnej, brudnej). Z wyliczonych form zachowała się zaledwie jedna: *smoluch*, co można by tłumaczyć osłabieniem wyzyskiwanych niegdyś skojarzeń, motywowanym zmianami percepcyjnymi związanymi z przeobrażeniami natury kulturowej – smoła jest dziś raczej materiałem mało popularnym, z którym na co dzień mało kto ma kontakt.

Zanik leksemu motywowany czynnikami natury kulturowej

W tej grupie znalazłoby się wiele leksemów, których obecność w polszczyźnie historycznej motywowana była sytuacją kulturową (obyczajową, społeczną, ekonomiczną itp.). Tutaj więc łatwiej mówić o zanikających poszczególnych jednostkach leksykalnych łączących się wprawdzie w pewne nadrzędne grupy semantyczne, jednak nie stanowiących wyraźnego typu przeobrażeń. Nie sposób oczywiście

wymienić wszystkich czynników leżących u podstaw podobnych zmian, niemniej zdecydowano się przedstawić chociaż kilka najciekawszych. Można np. wspomnieć o liberalizacji obyczajów, która mogła stanowić przyczynę zaniku dużej liczby nazw stosowanych w dawnej polszczyźnie na określenie dzieci nieślubnych, jednoznacznie negatywnie konotujących: *wyleganiec (-ica) SStp, najduk SXVI, nalezionek SXVI, podmiotek SXVI, podrzutek SXVI, pokrzywnię SXVI, pokrzywnik SXVI, samosiejka SWil, samosiejek SW, wylęganiec SWil, najduch/najdek SW, nabytniak SW, przyptodek SW*. Dziś chyba tylko można spotkać się z leksemem *podrzutek*. Technicyzacja życia natomiast, osłabiająca kontakt człowieka z przyrodą, legła u podstaw redukcji niektórych metafor zoomorficznych: *kukułka SW, kwoka SD* (na określenie osób kłótliwych, zrzędliwych). Przeobrażenia w obszarze kultury materialnej mogły powodować zanik niektórych EANO, np.: *marcypanek SW, migdał SW* (na określenie osób nadmiernie eleganczkich, zbyt dbających o wygląd). Najprawdopodobniej wyzyskano tutaj asocjacje związane ze znaczącą wartością, wykwintnością, oryginalnością, kojarzone kiedyś z marcepanem czy migdałami, dziś jednak te artykuły nie stanowią zbyt wyszukanych rarytasów i być może dlatego polszczyzna nie zachowała EANO od nich pochodzących. Jak już wspomniano, to tylko niektóre z czynników zewnątrzjęzykowych, które mogły mieć wpływ na zanik EANO – materiał dostarcza ich znacznie więcej.

* * *

Przedstawione wyniki badań dotyczące stabilności i zmienności leksyki ekspresywnej skłaniają do przedstawienia ogólnych konkluzji:

1. Przyrost nowych EANO w ostatnich latach stanowi około 25% wszystkich takich form funkcjonujących we współczesnej polszczyźnie, co świadczy o znaczącej stabilności słownictwa ekspresywnego.

2. Największą stabilność wykazują EDW pochodne od nazw cech i czynności eksplicytnie nazywających daną cechę uwypukloną w nazwie.

3. Dominującym typem werbalizacji ekspresji w EANO najnowszych jest EPW, co może wskazywać z jednej strony na waloryzację semantycznej kreatywności polszczyzny potocznej, z drugiej natomiast – na wynik stabilności EANO historycznych opartych na innych typach wyrażania ekspresywności.

4. Stopień stabilności EANO wydaje się znaczący, jako że skłonność do ciągłości wykazują przede wszystkim modele nazewnicze,

rzadziej pojedyncze leksemy, choć – co należy podkreślić – skala owej stabilności bywa różna (stabilność pełna, względna i potencjalna).

5. Problemy związane z zanikiem badanych jednostek leksykalnych mają najczęściej charakter formalny, nierzadko motywowany ogólnojęzykową tendencją do ekonomizacji środków językowych.

6. Przeobrażenia analizowanego słownictwa motywowane są formalnie i semantycznie, niebagatelny wpływ mają również szeroko pojmowane zmiany rzeczywistości ekstralingwistycznej.

7. Wyznaczniki zarówno stabilności, jak i zmienności EANO są niezwykle złożone, trudno więc byłoby jednoznacznie wskazać dominujące oraz marginalne przyczyny ich trwałości, a także zanikania.

8. Jak wykazano w niniejszym rozdziale, istotne informacje o tendencjach rozwojowych słownictwa przynoszą badania prowadzone nad poszczególnymi makropolami semantycznymi, a nie tylko nad leksyką jako całością. Pozwala to zweryfikować niektóre sądy, jak również umożliwia uchwycenie wpływu wywieranego przez rzeczywistość ekstralingwistyczną na język zależnie od wycinka, jakiego ów wpływ dotyczy.

ROZDZIAŁ VI

Funkcje ekspresywizmów w literaturze popularnej wieków dawnych

Nie ulega wątpliwości, że język należy postrzegać nie tylko jako język składający się ze słów, lecz jako formę komunikacji.

H.-G. Gadamer

Język ludzki jest dziwny, podoba każdemu, nawet zmyślonemu tematowi. Ma więcej wspólnego z komunikacją ptaków niż z odgłosami naszych małpich kuzynów.

J. Aitchison

Oprócz poziomu semantycznego słownictwa oraz czynników stannowiących o jego stabilności i zmienności ważny pozostaje również problem funkcjonowania leksyki ekspresywnej w procesie komunikacji. Pamiętając o tym, że współczesny badacz ma poważnie utrudniony dostęp do tekstów historycznych reprezentujących odmianę potoczną języka, należy dokonać przemyślanego wyboru materiału. W niniejszej pracy zdecydowano, iż ilustracją dla analiz funkcjonowania leksyki ekspresywnej będzie literatura popularna pochodząca z okresu od XV do XVIII wieku. *Słownik literatury popularnej* tak definiuje ten rodzaj piśmiennictwa: „Dziedzina twórczości literackiej, obejmująca utwory przeznaczone dla szerokiego kręgu czytelników i nastawione na realizację ich potrzeb osobowościowych, na dostarczenie im rozrywki i silnych przeżyć emocjonalnych. Posiada ona swoiste cechy dystynktywne w zakresie struktury tekstu, produkcji, dystrybucji i obiegu, cechy odróżniające ją od literatury wysokoartystycznej i folkloru.” (Ż a b s k i 1997: 212)¹. Niektóre ze zjawisk kultury literackiej dawnych wieków – np. literatura sowizdrzalska (K o w a l -

¹ Szerzej na temat cech, funkcji, topiki, struktury itp. tekstów przynależnych do literatury popularnej pisze np. A. M a r t u s z e w s k a (1997).

ski 1997: 226–227) – zostały odnotowane w przywołanym słowniku, co świadczy o szerokim kontekście historycznym zjawiska². Obecność literatury „lżejszej” w kulturze europejskiej datuje się już od czasów starożytnych. Świadczy o tym głęboka świadomość zróżnicowania stylowego twórczości artystycznej, zawarta w wielu ówczesnych traktatach z dziedziny retoryki i poetyki, mocno utrwalona zasada *decorum*, wyznaczająca hierarchiczność gatunków literackich. Późniejsze średniowiecze, w pewnym stopniu także wczesne, zostały wyznaczone według teoretyków kultury przez dwa nurty kulturowe: kulturę duchownych (kultura uczonej) i kulturę ludową (kultura folklorystyczna) (Guriewicz 1987: 9)³. Dychotomia ta w różnej formie i w rozmaitym nasileniu stanowi także o specyfice epok nowożytnych.

Jednoznaczne określenie i definiowanie literatury popularnej jest trudne ze względu nie tylko na rozległe pole jej oddziaływania (zwłaszcza współcześnie), ale także na skomplikowaną i wielowiekową tradycję. Trudno wszak przeprowadzać jednoznaczne linie demarkacyjne między poszczególnymi fenomenami kultury, mając w pamięci m.in. złożoność literatury w ogóle, także tej oddalonej w czasie. Badacze akcentują pograniczność konwencji gatunkowych i stylistycznych, skłonność do heterogeniczności jako cechę charakteryzującą np. poezję staropolską, piszą m.in. właśnie o zacieraniu granic między poezją oficjalną a popularną (Kotarska 1980: 22). Termin „literatura popularna” i jego rozumienie współczesne nie jest adekwatne do jego rozumienia z okresu wcześniejszego, niemniej należy uznać, że zjawisko literatury popularnej jest obecne w każdej epoce kulturowej, różnych jednak fenomenów dotyczy. Na potrzeby niniejszej

² O miejscu literatury sowizdrzalskiej na mapie kulturalnej staropolszczyzny oraz jej swoistości ideowo-artystycznej por.: Grzeszczuk 1994; 1998: 485–494; Hernas 1998: 131–144. Warto zaznaczyć, że specyfika tej twórczości widoczna jest nie tylko w płaszczyźnie tekstu właściwego, ale również w elementach ramowych dzieła (por. Ociecek 1982: 111–129). W postaci syntetycznej zestawia cechy stylistyczno-językowe stylu sowizdrzalskiego A. Wilkoń, są to: „1) akcenty krytyczne wobec zastanego świata wartości, opinii, gustów, poglądów, 2) kreowanie groteskowego świata »na opak«, 3) groteskowe, często stosowane nazewnictwo własne, 4) dominacja składników potocznych, służących m.in. wyszydzeniu oficjalnych, retorycznych tendencji, 5) pewne elementy scholarsko-bakalarskie, 6) autentyzm sowizdrzalski (realistyczne szczegóły, służące jednak budowaniu wizji świata »na opak«, ośmieszaniu go, 7) humor, ironia, żart absurdalny, 8) regionalizm, plebejskość, ludowość języka i piśmiennictwa, 9) aprobata dla frantostwa, tchórzostwa, pijaństwa itp., związana z negacją i odrzuceniem rzeczywistości oficjalnej, 10) akcenty antyszlacheckie i antyklerykalne, 11) motywy peregrynacji (połączone z plebejskimi akcentami).” (2002: 47–48).

³ Por. także prace J. Huizingi (1992; 1998).

pracy przyjmuje się, że literaturę popularną epok dawnych charakteryzują następujące cechy:

- ludyczność jako podstawowa cecha tego typu piśmiennictwa;
- silne związki z potoczną odmianą polszczyzny, nierzadko stanowiącą podstawowe tworzywo językowe tej twórczości;
- nieoficjalność (brak kodyfikacji w ówczesnych poetykach, stylistykach i retorykach) lub przynależność do retorycznego stylu niskiego.

Obserwacją zatem postanowiono objąć teksty różnorodne: staropolskie humoreski (*Marchotta* i *Żywot Ezopa*), literaturę tzw. sowizdrzałską XVI i XVII wieku, facecje staropolskie (XVI–XVIII w.) oraz osiemnastowieczną sylwę autorstwa Karola Żery jako bezdyskusyjne przykłady piśmiennictwa o charakterze popularnym. Uwzględniono również późnośredniowieczną literaturę świecką, często czerpiącą ze źródeł mowy potocznej i ze względu na swą specyfikę tematyczno-konstrukcyjną bliską piśmiennictwu popularnemu⁴, oraz teksty późniejsze – renesansowe i barokowe – reprezentujące gatunki literackie przynależne do retorycznego stylu niskiego (tutaj głównie figliki M. Reja i fraszki J.A. Morsztyna). Jako materiał porównawczy wybrano poezję J.A. Morsztyna zawartą w zbiorach *Lutnia* i *Kanikuła*, egzemplifikującą literaturę oficjalną.

Materiał językowy wybrany do analiz, jako silnie związany z polszczyzną potoczną⁵, umożliwi wskazanie cech i najważniejszych funkcji słownictwa ekspresywnego. Ponadto ze względu na specyfikę komunikacji literackiej, waloryzującej – niezależnie od stylu retorycznego, jaki reprezentuje – w znaczącym stopniu funkcję autoteliczną języka, będzie można wyróżnić swoiste dla tego typu tekstów kontekstowe uwikłania leksyki, wpływające na jej ekspresywny wymiar. Obserwacja literatury popularnej w aspekcie obecnego w niej słownictwa nacechowanego emocjonalnie pozwoli także wskazać pewne nowe bądź potwierdzić uprzednio odnotowane przez badaczy jej cechy stylistyczne. Jak pokazują badania przeprowadzone wcześniej na materiale fececjonistyki i literatury sowizdrzałskiej, główny podział funkcji pełnionych przez słownictwo ekspresywne dotyczy z jednej strony ról tej leksyki wspólnych z komunikacją potoczną oraz z drugiej –

⁴ Oczywiście, niektóre z piętnastowiecznych utworów świeckich cechuje artyzm (por. np. Ostrowska 1978, Wilkoń 2004), niemniej do analizy wybierano fragmenty, nawet utworów wybitnych, świadczące o niezaprzeczalnych związkach z potoczną odmianą polszczyzny. Pewne wspomagające wskazówki interpretacyjne zawiera *Wstęp* M. Włodarskiego do antologii średniowiecznej poezji świeckiej (Włodarski 1997).

⁵ Na temat specyfiki stylistycznej i gatunkowej dawnej literatury popularnej por.: Rejter 2001; 2003; 2006a.

z komunikacją literacką (Rejter 2003; 2006b). Jest to jednak obserwacja o dużym stopniu ogólności i z pewnością problem ten wymaga rozwinięcia oraz uszczegółowienia. Ze względu na frekwencję słownictwa w tekście zdecydowano się nie ograniczać w niniejszym rozdziale jedynie do EANO, uznano, że obserwacją zaś należy objąć leksykę ekspresywną w ogóle, niezależnie od kategorii semantycznej czy części mowy, jaką reprezentuje.

W badanym materiale wyróżniono cztery główne funkcje pełnione przez słownictwo nacechowane emocjonalnie – są to:

- funkcja mimetyczna;
- funkcja wartościująca;
- funkcja konwencjonalizująca;
- funkcja autoteliczna.

W obrębie tychże – nadrzędnych – funkcji można oczywiście wskazać bardziej wyspecjalizowane, o czym będzie mowa.

Funkcja mimetyczna

Słownictwo ekspresywne w funkcji mimetycznej (którą można określić także jako poznawczą, deskrypcyjną) występuje w badanym materiale często – wynika to ze specyfiki tego typu literatury, a więc również specyfiki typu komunikacji. Zarówno forma literatury popularnej (jej typologia genologiczna), jak i bezpośrednio z tym związana tematyka wymagają takich środków językowych, które współtworzą typ komunikacji bezpośredniej, spontanicznej, nieoficjalnej, a więc na wskroś potocznej. Leksyka nacechowana zatem funkcjonuje tutaj w sposób naturalny, często bez jakichkolwiek obciążeń stylistycznych, staje się naturalnym wyznacznikiem języka zarówno na poziomie narracji, jak i dialogu. Wyraz nacechowany emocjonalnie staje się w tym wypadku jedynie nośnikiem informacji o świecie przedstawionym, poza opisem elementów tego świata nierzadko nie pełni żadnej innej funkcji, a jeśli nawet pełni, to są to już funkcje zdecydowanie sekundarne.

W funkcji poznawczej występuje leksyka ekspresywna często jako **składnik deskrypcji**:

[112] Bieda niesie **smaciska**, Nędza w koszu dzieci,
Diabał był potem w Polsce, niech do piekła leci.

Nędza z Biedą. 422

- [113] Zda mi sie, gospodarzu, że po twoim łanie
 Jedzie hań jakiś żołnierz w żółtym szarafanie.
 Czekan w garści, pod piórem, **szablisko** u pasa,
 Ba, bodaj ich nie więcej ondzie jedzie z lasa.
 Komedia rybałtowska, 99

Słownictwo ekspresywne nie wyróżnia się na tle kontekstu, jest niejako niezbywalnym atrybutem opisu. Oczywiście, pozostaje problem nacechowania emocjonalnego wynikającego z wartościującej funkcji jednostki słownika, wyrażonej sufiksem augmentatywnym, niemniej jest ono tutaj drugoplanową, ściślej: niewyeksponowaną cechą wyrazu. Leksem ekspresywny stanowi w podobnych kontekstach element komunikatu motywowany konwencją literatury popularnej, pozostającej w kręgu oddziaływania odmiany potocznej języka.

Czasami można napotkać użycia związane ściślej z poziomem stylu, może szeroko pojętej poprawności wypowiedzi:

- [114] Spowiedał się jeden **oszust** przed księdzem, o którym wiedział, iż był gospodarzem wielkim. [...] Poszedł on **oberwipoleć**, wziąwszy złote czerwone, a mój ksiądz, zarazem z bryłą, do złotnika pytać, wiele by ono ważyło.
 DFP, 82
- [115] [...] A gdy potem **syna** urodziła, on też **synaczek** podrósł i gdy go [z] sobą na Wisłę wziął, wodą się roztopniał.
 DFP, 151
- [116] [...] Ano, idzie **gospodarz**, ten ci wam da sprawę,
 Frasuje się **nieboras** czeladzi o strawę.
 Komedia rybałtowska, 96

Przytoczone przykłady ilustrują użycie ekspresywizmów jako synonimów jednostek wcześniejszych w tekście – pozwala to uniknąć m.in. powtórzenia tej samej formy na krótkim odcinku tekstu. Nadal jednak, jak się wydaje, podstawową funkcją pozostaje funkcja deskrypcyjna.

Zdarzają się i takie użycia ekspresywizmów w funkcji mimetycznej, które w większym stopniu eksponują te jednostki leksykalne oraz ich emocjonalne nacechowanie:

- [117] Nie wstyduj się, Anusiu, jeśli białe nożki,
 Wolę na nie poglądać niżli na pończoszki.
 Chyba żebyś **pontały** na goleniach miała,
 Aboć wyszło z pamięci, gdyś je umywała.
 Fraszki Sowiżrzała nowego. 226

Przykład 117 to dziełko Jana z Kijan. Nacechowany ujemnie potoczny leksem *pontaly* ('guzy, wrzody') kontrastuje tutaj ze zdrobnieniami *nożki* i *pończoszki*, co wywołuje znaczący dysonans stylistyczny i silnie uwypukla znaczenie sąsiadujących wyrazów. Dodatkowo jeszcze wzmianka o nieumytych nogach – poprzez swą eksplicytność – jednoznacznie sytuje tekst w obrębie stylu niskiego. Ekspresywa jednak pozostają – mimo że uwypuklone w tekście (także dzięki pozycji rymowej, w jakiej się znalazły) – elementem przede wszystkim informacyjnym.

Leksemy nacechowane emocjonalnie użyte w funkcji poznawczej mogą wpływać także na **obrazowość** komunikatu, np.:

- [118] Salomon: Nauka i mądrość ma być w uściech ludzi świętych.
 Marchołt: Osieł, kędy syt może być,
 tamo na to mieśce ma ić. [...]
**Kędy kaka, tam bywa gnój,
 a gdzie siuśka, tam bywa zrój.**

Marchołt, 90

- [119] [Salomon:] Z obfitości serdecznej usta rady mówią.
 [Marchołt: **Z pełności brzucha tryumfuje rzyć.**]
 [Salomon: Dwa woły równo ciągną w jednym jarzmie.]
 [Marchołt: **Dwie żyły równo biegną do jednej rzyci.**]
 [...]
 [Salomon:] U dobrego męża dobra bywa niewiasta.
 [Marchołt: **Po dobrej kołacyji dobre bywa gównno**, które depcą nogami; tak i złe niewiasty winny być deptane.]

Marchołt, 97–98

Przywołane cytaty są fragmentami *Rozmów, które miał król Salomon mądry z Marchołtem grubym a sprosnym*. Utwór ten jest w większości zbudowany z dialogu dwóch tytułowych postaci, przy czym repliki Marchołta skonstruowane są często na zasadzie kolokwialnych, nierzadko obscenicznych sentencji stanowiących odpowiedź na zdanie (opinię) Salomona. Wypowiedzi Marchołta służą niekiedy obnażeniu jałowości sądów interlokutora, ale przede wszystkim ich trawestacji, a przez zastosowanie leksemów ekspresywnych zyskują na obrazowości i sile perswazji⁶. Efekt został osiągnięty właśnie dzięki zestawieniu jednostek o różnej wartości stylistycznej, np.: *nauka, mądrość, usta ↔ osieł, kakać, gnój, siuśkać* (przykład 118); *usta, wół, jarzmo, mąż, niewiasta ↔ rzyć, gównno* (przykład 119). Obscena stanowią tutaj osobliwy kontrast dla abstraktivów czy leksemów neutralnych (występujących zarówno w znaczeniu literalnym, jak i kontekstowym).

⁶ Szerzej na ten temat por. Rejter 2006a.

Interesujące również wydają się konteksty, w których leksyka ekspresywna wpływa na obrazowość komunikatu w ten sposób, że w pewnym sensie stanowi temat wypowiedzi, np.:

[120] Mało się tym zemściemy, co tydzień nie gadać,
Lepiej to **złodziejowi** zaraz **sraczkę zadać**,
Bo się w tym nie postrzeże: Uważyć mu kasze,
A tak mu ją przyprawić, co stanie za nasze.
Jeśli kasze nie jada, więc mu zadać w piwie,
Niechaj się nasza zdrada nagrodzi uczciwie.

Sejm białogłowski, 287

[121] Rzeźnik tłusty, cielę chude, on je przecię kole;
Widzę, że **dupę usrało**, zjedźże je sam, wole.

Nowy Sowiżrał, 133

Ekspresywizmy w przywołanych fragmentach zostały wyzyskane w funkcji organizowania poziomu tematycznego tekstu, niemniej – dzięki silnemu nacechowaniu kolokwialnemu – wysuwają się niejako na pierwszy plan, a nie, jak w kilku wcześniej przywołanych cytatach, stanowią „przezroczysty” element deskrypcji. Można zatem mówić o tematycznej waloryzacji słownictwa potocznego nacechowanego, które może przejawiać się w sprowadzeniu ekspresywizmów do roli nawiązania tematu utworu (przykład 120) czy też do jego elementu kulminacyjnego, bliskiego puencie (cytat 121).

Funkcja wartościująca

Leksyka ekspresywna pełniąca funkcję wartościującą występuje w badanym materiale w różnym natężeniu owego wartościowania. Oczywiście, wymiar aksjologiczny słownictwa nacechowanego emocjonalnie pozostaje jego cechą definicyjną, jednak można mówić o pewnej szczególnej waloryzacji wartościowania na poziomie leksykalnym wówczas, gdy aspekt ocen zdaje się wysuwać na pozycję pierwszą w komunikacie, tzn. gdy wymiar aksjologiczny jednostki wyrazowej wydaje się celem samym w sobie, staje się wielkością w pewnym sensie stylistyczną. Jednym z typów funkcji wartościującej badanego słownictwa jest **afirmacja** rozumiana jako akcentowanie pozytywnego nacechowania aksjologicznego leksemu (wyrazista ocena dodatnia danego elementu rzeczywistości pozajęzykowej), np.:

- [122] Rzekła baba: „– Iżci ja płacę nie dlatego,
Lecz wspominam na swego **osielka** miłego,
Co mi zdechl. Prosto takim, by ksiądz, głosem ryczał
I także na ostatku czasem cicho kwiczał.”

RejFig, 191

- [123] Gdy tedy Dyla Sowiźrzał okrzykiem był, one **kmoszki i inne matuchny** wedle starego zwyczaju poszły do karczmy na dobre piwo i podpily sobie dobrze po onej gorącej a niebliskiej drodze [...].

PPWR, Sowiźrzał, 193

Zastosowanie ekspresywizmów wywołuje efekt wypuklenia emocji pozytywnych kojarzonych z nazywanym (charakteryzowanym) obiektem, dotyczy to zarówno poziomu narracji (przykład 123), jak i wypowiedzi bohaterów (przykład 122). Czasami owo nacechowanie pozytywne zostaje wzmocnione kontekstowo. W tekście Reja użyto przydawki waloryzującej *miły*, a słownictwo towarzyszące (*plakać, głosem ryczeć, cicho kwiczeć*) również można uznać za podtrzymujące wymiar aksjologiczny ekspresywizmu *osielek*.

Wyraz o nacechowaniu dodatnim może także wystąpić jako element ściśle motywowany kontekstowo:

- [124] Uźrzał, a wilk przed charty ochotnie wywija.
Ten rzekł, że: „– Żony nie ma pewnie ta bestyja.
Ożeń się jedno, **wilczku**, wnet ty skoki zmylisz!
Wierz mi, że jako i ja, też łeb w ziemię schylisz,
I że cię nie jedno chart, i kundys ugoni,
Ba, będziesz drobniej stapał, wierz mi, niżli oni!”

RejFig, 198

- [125] Gdybym ja nie tak chroma, **niebożatko**, była,
Krom jałmużny was dziesięć sama bym żywiła.
Umiem ja też to wszystko, jako i **Zwoniczka**,
Pewnie też niepoślednia ze mnie **czarownicza**.

Peregrynacja dziadowska, 267

Podkreślone tekstem półgrubym ekspresywizmy, a w szczególności ich funkcja wartościująca, są w przykładach 124 i 125 ściśle związane z poziomem tematycznym tekstu, który stanowi podstawowy kontekst dla semantyki wyrazu. Ekspresywa służy wzbudzeniu emocji u odbiorcy, jak również u partnera (rzeczywistego bądź projektowanego) literackiego dialogu. Dodatkowym środkiem wartościującym jest nagromadzenie ekspresywizmów (przykład 125) dopełniające autocharakterystykę bohaterki.

Bywa, że ekspresywizmy stanowią element współtworzący idiolekt bohatera utworu:

- [126] „Wasmość, prosę moje **ucliwe paniątecko**, jako mam zwać to miastecko?”

Prawdziwa jazda, 563

Postać wypowiadająca przywołane słowa posługuje się polszczyzną regionalną, stąd częste używanie formacji deminutywnych oraz cechy gwarowe (mazurzenie).

Czasami można mówić o tworzeniu specyficznego, sielankowego nastroju, któremu sprzyja wyzyskanie leksemów ekspresywnych o nacechowaniu pozytywnym, np.:

- [127] Nie rozumiej tego nikt, żeby podejrzane,
Wszystko grzeczne mężatki, nadobnie ubrane.
Jakie w pięknym zwierzyńcu są **skoczne sarneczki**,
Tak te panie **wesołe, młode kochaneczki**,
Między które, nie wiem, kto mnie też tam był wrzucił.

Sejm białogłowski, 278

- [128] Musi mnie on o wodę z konwiami wędrować,
Drew, gdy trzeba, narąbać i w piecu zapalić,
Stoi mi za usnachta, mogę się pochwalić.
Dzieciątko mi kołysz, wypierze **pieluszki**,
Pościołkę sam pościele, potrząsa poduszki.

Sejm białogłowski, 285

- [129] To oni sobie w kupce chodzą, a ogony
Po ziemi włócząc, skaczą **bestyjeczki** ony.
Jam ich wodą polewał, tam na drzewie siedząc,
A ony przymarzały do ziemi, nie wiedząc.

Nowy Sowiżrzal, 129

Funkcja wartościująca zastosowanych leksemów ekspresywnych polega na dopełnieniu charakterystyk, jednoznacznie pozytywnie waloryzujących opisywane elementy rzeczywistości pozajęzykowej. Leksyka emocjonalna buduje tutaj nastrój dominujący w całej wypowiedzi bohatera literackiego.

Funkcją wartościującą badanej leksyki, przeciwną afirmacji, jest **pejoratywizacja**. Polega ona na akcentowaniu negatywnego nacechowania aksjologicznego leksemu (wyrazista ocena ujemna danego elementu rzeczywistości pozajęzykowej), np.:

- [130] Mam ja męża **puchnacza**:
Ja mu dawam grochu, a on chce kołacza.

Mam ja męża, 118

- [131] Ty, Kolędo, z wieczora **łazuczesz**,
Popoiwszy chłopy, szpatnie je potłuczesz.

Kolęda, 20

- [132] Gdy już Sowiźrzał ku latom przyszedł, jak już z małego był wychowan, dziwne a rozmaite figle między dziećmi wymyślał i **jakoby jaka małpa** po trawie się walał, aż do czwartego roku.
Sowiźrzał, 194
- [133] PATER
Dużyć, jak widzicie,
Aleć on to uczyni, co tylko każecie.
Lepszyć też taki wielki niż **mały pierdoła**,
Bo no prędzej wyszuka, gdzie czyja stodoła.
Podźże, Wojtalu, obłap za nóżeczkę pana!
ALS I, Intermedium, 165
- [134] Na **łotry**, na **pijanice**,
Trzeba nowej szubienice
I z tego różnych płoskonek
Duży, kręcony postronek.
Statut
Jana Dzwonowskiego, 287–288
- [135] Woła, kłóci, przeklina: „Nie masz żadnej rzeczy,
Co by się uwarzyło pospolitej rzeczy;
Wyciągam się u ciebie, jak charcica chodzę,
Dźwigam ciężko, **pijaku**, a **bękarty** płodzę:
Diabeł cię nie przepłaci na tę psią robotę,
Obróć na co lepszego tę twoją ochotę!”
Sejm albo Konstytucyje, 309

Ekspresywizmy w funkcji pejoratywizującej mogą wystąpić w bardzo lakonicznej formie charakterystyki postaci, jak np. w średniowiecznych marginaliach (przykład 130), ale stanowią też składniki deskrypcji bardziej rozbudowanych (przykłady 131, 132, 133 i 134) oraz wypowiedzi postaci o charakterze adresatywnym (135). Występują zarówno jako eksplicytne określenia osoby (EANO) (*puchnacz*, *pierdoła*, *łotr*, *pijanica*, *pijak*, *bękart*), czasami wzmocnione przydawką (*mały pierdoła*), jak i elementy charakteryzujące pośrednio (*łazuczyć* ‘włóczyć się, wałęsać’, *walać się jakoby jaka małpa*). Jak widać, stosunek umniejszający, ironiczny bądź pogardliwy, wyrażony za pomocą przywołanych leksemów, a świadczący o emocjonalnym nacechowaniu jednostki wyrazowej, jest dowodem na pejoratywizującą funkcję słownictwa ekspresywnego, nierezadko ujawniającą się ze zdwojoną siłą w danym kontekście.

Dodatkowy wymiar wartościujący zyskują ekspresywizmy występujące w nagromadzeniu, np.:

- [136] RZEMIEŚLNICY ŁGARZE
Siła w rzemieśle **machlerzów**, ba i czyści **łgarze**:
Szewcy, krawcy, kuśnierze, kowale, wachlarze.
Szewcy mało co robią, ustawicznie piją,

Rzadko kiedy co mają, bo tylko **lżą** żyją.
lgarstwa sie dwa roki uczą, a rzemiosła trzeci,
 Więc jako ociec **lgarzem**, tak i jego dzieci.
 Ujrysz szewca, on jedzie lada gdzie na **świni**,
 Ona mniema, by ją iskał, a on rwie szczeciny.
 Więc ówdzie **świnie** oszuka, kiedy jaką głupia,
 A drudzy **zdechłą kobyłę** lada kędy łupia.
 Rosołem rzemień wyprawi, lój w kapustę włoży,
 Mówi, zem go wysmarował, a wszystko sie boży.

ALS II, Nowy Sowiźrzal, 132

W pierwszej części sowizdrzalskiej fraszki użyto bliskoznaczników *machlerz* i *lgarz*, z których drugi został powtórzony. Dodatkowo jeszcze wyzyskano derywaty utworzone od niego (*też*, *lgarstwo*). W części drugiej wyzyskano dwukrotnie leksem *świnia*, by później użyć formy *kobyła* wzmocnionej ekspresywną przydawką *zdechła*. Zabieg nagromadzenia leksyki ekspresywnej o nacechowaniu ujemnym oraz pozostały kontekst utworu (temat oraz służąca jego wyrażeniu leksyka tzw. współnoodmianowa: *szewcy*, *krawcy*, *kuśnierze*, *kowale*, *wachlarze*, *pić*, *rzemiosło*, *szczecina*, *rzemień*, *lój*, *kapusta*) sytuują ten tekst w orbicie komunikatów o zdecydowanie negatywnej wymowie. Waloryzacji towarzyszy czasami *ironia*, która stanowi środek wzmacniający wartościującą funkcję leksyki ekspresywnej:

[137] Kazano mi też nieraz zaśpiewać przed stołem,
 To mię pięścią za szyję, ażem leciał kołem.
 A często mi sie takie **kweściki** zrywały,
 Jeszcze **chłopięta** gorsze, kiedy mię dostały.
 Zgoła sie ja miał dobrze u króla Francuza,
 Rzadko, gdym **kijem nie wziął abo na łeb guza**.

Nowy Sowiźrzal, 127

[138] PANIEŃSKA POKORA
 Nie mogę sie wydziwić panieńskiej pokorze,
 Właśnie **jako bydłatko**, którym człowiek orze.
 [...]
 Ba, weźmiesz ją do tańca, lezie **jak bydłatko**,
 Wiesziesz li ją do ślubu, płacze **niebożatko**.

Nowy Sowiźrzal, 175

W cytacie 137 efekt ironiczny uzyskano przez zastosowanie kontrastu między derywatami deminutywno-hipokorystycznymi a dosadnym frazeologizmem o jednoznacznie negatywnym znaczeniu. Przykład 138 natomiast stanowi ilustrację wykorzystania nazw istot młodych w znaczeniu ironicznym, co oparte jest na pewnym zabiegu występowania tych leksemów niejako *à rebours* w tekście.

Bliska pejoratywizacji jest **intensyfikacja**, polegająca na spotęgowaniu wymiaru ekspresywnego leksemu, służąca najczęściej znaczącemu uwypukleniu emocji nadawcy, wysunięciu ich niejako na pierwszy plan, np.:

- [139] Chciał ci krolowi słuzyci, swą chorągiew mieci,
A o **chłopi pogębek** dali ji zabici.
[...]
Kłamacie, chłopci, jako psi, byście tacy byli!
[...]
A ten Waltko radźsa, **ten niewierny zdradźsa**,
Z Greglarem się radzili, jakoby ji zabić mieli.
[...]

PPŚ Wiersz o zabiciu, 31

- [140] Przewiązała głowę chustą,
Jako **samojeźdź krzywousta**;
[...]
Gdy leżał wznak **jako wiła**,
Śmierć do niego przemowiła.
Rozmowa Mistrza Polikarpa, 35–36

- [141] **Kostyrowie a łotrowie**,
Zbojce, złodzieje, katowie –
Cić Krystusa [s] sukniej łupią,
Za swe grzechy piekło kupią.
Pieśń Sandomierzanina, 87

W przykładzie 139 napotykamy werbalizację uczucia pogardy wyrażonej w stosunku do przedstawicieli niższych stanów społecznych winnych śmierci szlachcica. Intensyfikację wyrażenia emocji uzyskano przez wykorzystanie wyrażeń i zwrotów werbalizujących agresję: *kłamacie, chłopci, jako psi; ten niewierny zdradźsa*, jak też dzięki bagatelizującemu określeniu postępcu: *chłopi pogębek*. Cytat 140 to fragment opisu upostaciowionej śmierci z popularnego średniowiecznego dialogu. Deskrypcja została zorganizowana za pomocą leksyki ekspresywnej użytej zarówno w odniesieniu do samej śmierci (*samojeźdź krzywousta*), jak i jej ofiary (*leży wznak jako wiła*), co zapewnia efekt intensyfikacji wypowiedzi w jej wymiarze emocjonalnym (akcentowanie uczucia strachu przed śmiercią). Przykład ostatni zaś przynosi nagromadzenie EANO w postaci wyliczenia – z jednej strony bliskie sąsiedztwo tych ekspresywnych określeń, z drugiej – opis występku i obietnica kary wzmagają uczucie gniewu jako dominujące w tym mikrokomunikacie.

Intensyfikacja może również występować w tekstach bardzo skondensowanych formalnie, wówczas jest najprawdopodobniej jeszcze wyrazistsza:

- [142] Anna, **Kachna, Machna** – wszystki mnie,
A chłopu **prze gówno** a i dwie.

Anna, Kachna, Machna, 116

Ten krótki średniowieczny utwór o charakterze marginalnym, zaliczany do grupy „epigramatów erotycznych z wydźwiękiem satyrycznym” (Włodarski 1997: LXXXIX), niesie pewną myśl uogólniającą dotyczącą relacji obyczajowych i stanowych w dawnej Polsce. Kontrast hipokorystycznych imion żeńskich i wulgarnego frazeologizmu intensyfikuje wymowę tekstu.

Kontrast może zostać wykorzystany jako środek intensyfikujący np. w wypowiedziach różnych postaci utworu:

- [143] KANTOR

Dajcie wy sam, domine, chleba i gomółki,
Żal sie Boże, żeśmy tu wstąpili do **szkółki**.

KLECHA [II]

Czemuż, dla Boga proszę, żalujecie tego,
Zeście raczyli wstąpić do **chałupska** mego?

Szkolna mizeryja, 137

Tutaj ekspresywizmy – przez wyrażony biegunowo różny stosunek do tego samego obiektu rzeczywistości pozajęzykowej – są m.in. istotnym elementem charakterystyki bohatera oraz jego idiolektu.

W funkcji intensyfikującej wystąpić mogą również szeregi przydawkowe określające (wzmacniające) leksem nazywający jakiś element rzeczywistości pozajęzykowej, np.:

- [144] – Co się dzieje, synu miły, że tak wszyscy sąsiedzi na cię skarżą?
Powiedają, żeś **przewrotny a wierutny łotr**.

Sowizrzal, 194

Intensiva pojawiają się też jako składnik mikrokontekstów składniowych, często w formie dość skonwencjonalizowanych form spieszczonych, np.:

- [145] [...] ujrzał podle drogi chłopu **dopiruczko** obieszonogo [...].

DFP, 69

- [146] Rzecz baba: „**Panuchniczku**, już to ja czwartego pana pamiętam. [...]”

DFP, 99

- [147] [...] poznał jedną, ona go też już obaczyła, wstanie **nagusieńki** i ukłoni się, mówiąc [...].

DFP, 157

Formy hipokorystyczne czynią komunikację spontaniczną i zbliżają w znaczącym stopniu nadawcę i odbiorcę, zmniejszając dystans między nimi. Podobny zabieg zaobserwować można także na dłuższych odcinkach tekstu:

- [148] Jeszcze matkę zabawić,
A z **Zosienką** się napić,
Póki czasu dostaje,
Smaczniuchno pyszczka daje.
[...]
Żegnam was, wszystkie **kwiateczki**,
Z których śliczne **równiateczki**
Zosienieczka wiała,
Panięta dzieliła.
Kiermasz wieśniacki, 353, 357

Tutaj wspomniany zabieg jest wyrazistszy, ponieważ spieszczenia występują w bliskim sąsiedztwie, a w połączeniu z tematyką utworu współtworzą sielską, błogą atmosferę.

W badanym materiale napotkać można teksty w całości zorientowane wokół słownictwa ekspresywnego:

- [149] Srogi bojownik, jak lew przemorzony,
Zjadł garniec grochu, choć niedowarzony.
Porwał kapustę, uciekł z nią na ogród,
Dojechał mu głód.

Siadysz za płotem, tam z nią odpoczywał,
Oglądając się, by go kto nie **zdybał**.
Wrził **leb** w garniec, jał ci ją jeść śmieie,
Już jej niewiele.

Niewesół jednak z wczorajszego grochu,
Daj Boże chleba, choć z lada **motłochu**.
Oczy w słup idą, **dupa** woła: „Podaj,
Co rychlej dodaj!”

Kobyła chuda jak moczone śledzie,
Na łbie utyka, przecię na niej jedzie.
Uwiązła w błocie po same kolana,
Trzeba jej siana.

„Daj, chłopie, siana, bogdaj cie zabito!”
A chłop przysięga: „Nie mam, jedno żyto”.

„Uklepże żyta, **skurwysynu ślepy**,
Weźmi jedno cepy,
A nam daj rzepy”.

Nowy Sowiźrzał, 177–178

Przytoczony utwór jest na wskroś potoczny – obok wyróżnionych, występujących w każdej strofie, form ekspresywnych użyto tu także lek syki z kręgu semantycznego codzienności (np.: *garniec, groch, kapusta, płot, chleb, siano, chłop, żyto, cep, rzepa*), stanowiącego obszar współnoodmianowy słownictwa (Markowski 1992). Ponadto zwraca uwagę potoczna frazeologia: *oczy w stęp idą; chuda jak moczone śledzie; bogdaj cie zabito*, dodatkowo potęgująca ekspresywną wymowę komunikatu, akcentowaną zresztą niezwykle konsekwentnie, zarówno na poziomie narracji, jak i dialogu.

Typem wartościującym w sposób niebywale eksplicytny pozostają ekspresywizmy występujące w postaci **wyzwiska i/lub przekleństwa**. Przekleństwa i wyzwiska pojawiają się w deskrypcjach, w odniesieniu do postaci wyrażanej za pomocą 3. osoby:

[150] A grabi się w misę przod,
Iż mu miedźwno jako miód –
Bogdaj mu zaległ usta wrzod!

Wiersz o chlebowym stole, 5

niezmiernie często w zwrotach bezpośrednich:

[151] „Wy niewierni prażacy, gdzież **ki wam dias kazał!**?
Albo musicie przed głodem zjachaci z broda?”
„A, **niewierny kroliczku**, nie mow tego;

Pieśń husycka, 22

[152] Marchołt: **Obrzydła małpo!** Co możesz powiedzieć na człowieka,
który nie zgrzeszył?

Marchołt, 107

[153] Nie umiałbyś teraz nic, **stary ancykryście**,
Nie stałbyś i za fągę, baczę ja to czyście.

Nowy Sowiźrzał. 135

[154] Bym sie nie bała grzechu,
Nauczyłabym cie, **strychu**,
Nie chciałbyś mnie więcej drażnić,
Niegodzieneś mię błażnić.

Nowy Sowiźrzał, 162

jak również w strukturach o charakterze przytoczenia:

[155] Nie będzie-c sie mógł wymawiać,
Kiedy mu pan będzie lając:

„O Ezopie, **nędzny karwie**,
To odniesiesz na swym garbie!”

BiernatEzop, 68

[156] Rzekąc: „Nie będziesz wołała,
Drugich głosem omyła,
Boś ty **gadzina plugawa**,
Choć nie masz ust, barzo żwawa”.

BiernatEzop, 192

Jak widać w przywołanych cytatach, ekspresywizmy w funkcji wyzwisk i przekleństw (obelgi, inwektywy oraz inne wyrażenia o funkcji ubliżającej), występują często w sąsiedztwie przydawki wzmacniającej wymiar emocjonalny wyrazu, np.: *niewierny, obrzydła, stary, nędzny, plugawa*. Należy przypuszczać, że takie połączenia o charakterze epitetów potocznych charakteryzować mógł pewien stopień konwencjonalizacji, co dodatkowo umacniałoby ich potoczne nacechowanie.

Bywa, że ekspresywa o charakterze wyzwisk bądź przekleństw pojawiają się w większej liczbie, co w znaczącym stopniu wpływa na emocjonalny wymiar tekstu, np.:

[157] Ty, **świecka włóczęgo**,
Nikczemna mitręgo,
Dawność tu nastala,
Bodajś nie postala.

Poswarek tabaki, 591

„Pomocniczym”, wzmacniającym zabiegiem jest tutaj umieszczenie wyzwisk w pozycji rymowej, która dodatkowo skupia uwagę odbiorcy na tych konstrukcjach.

Może się zdarzyć, iż leksem ekspresywny o charakterze wyzwiska występuje w roli poniekąd wyznacznika tematycznego tekstu:

[158] Toć tak jest koniec,
Iż **kurwi syn** Niemiec;
Ale ja, też m<d>łodzieniec,
We śrzodę wtorą za Popielec
Przed obiadem pisma dokonał,
Głosem wielkim zawołał:
„Chwała Bogu i Jego Matce”. [...]

Toć tak jest koniec, 114

Sformułowanie w postaci obelgi (*kurwi syn*) jest w tym wierszyku eksplicytowym główną osią tematyczną, utwór bowiem w całości wyraża animozje jego autora (podmiotu lirycznego) do germańskiej nacji.

Funkcja konwencjonalizująca

Słownictwo nacechowane emocjonalnie użyte bywa w badanym materiale w funkcji konwencjonalizującej, tzn. występuje w ustalonych zwrotach, nierzadko adresatywnych, właściwych dla komunikacji spontanicznej, czyniąc dany tekst bliskim odmianie potocznej języka. Zabieg ten w znaczącym stopniu wpływa na konstrukcję świata przedstawionego, odmienną od właściwej literaturze oficjalnej. Najczęściej zauważyć można w takich kontekstach formy derywowane, zdrobniałe i spieszzone, np.:

- [159] Hamuj sie, **mój Wojtaszku**, proszę cię dla Boga,
ty, nie wiem, kędy pójdziesz, a mnie będzie trwoga
[...]
Hamuj sie, **mój Wojtusi**, pomni na przygody;
Idź, gdzie chcesz, ja przestrzegam z **moją kmosią** zgody.
Szkolna mizeryja, 128, 129
- [160] PATER
Pódźże, pódź, pódź, **Wojtalu!** Nie sromaj się, synu!
FILIUS
Ej, nie pojedź, **nanuśku**, boć tam siła gminu.
[...]
PATER
Zostońże tu, **Wojtalu!**
FILIUS
A jakoż bez ciebie!?
- Nie zostanę, **nanuśku**, nie puszczę ja ciebie!
PATER
A zostońże, **synalu**, będęć ja tam bywał. [...]
ALS I Intermedium, 161, 166
- [161] A ktoś ty jest, **braciszku**, daj odpowiedź, proszę,
Niech od ciebie w nazwisku pochwałę odniosę. [...]
Genealogija, 605
- [162] Pomagabóg, Bartoszu, pocliwy **kmochniku**,
Jakoż sie wasiść macie tu, w tym Jaworzniku?
Kiermasz wieśniacki, 344
- [163] Jużci ubiór, jak ubiór, **Kmosiu**, gdy skosztujesz
Po niej warzy wszelakiej, smak grzechny poczujesz.
Kiermasz wieśniacki, 346

Wszystkie z przywołanych przykładów (159–163) pochodzą z dialogowych utworów sowizdrzalskich, które już – dzięki zastosowanej formie (dialogowej właśnie) – bliskie są komunikacji potocznej. Ekspre-

sywa pełnią tutaj funkcję mimetycznych zwrotów adresatywnych niczym nieodbiegających od tych stosowanych w żywej mowie. Najczęściej są to hipokorystyczne formy imion (*Wojtalu, Wojtusiu, Wojtaszku*) lub nazw pokrewieństwa (*synalu, nanuśku* ‘tatuśku, tatusiu’, *braciszku, kmosiu, kmochniczku*). Sytuacje mówienia, w których użyte zostały wyrazy ekspresywne, są również jak najbardziej prawdopodobne w życiu codziennym. Związki dialogów literackich i rzeczywistych (nieliterackich), polegające na genologicznych uwarunkowaniach tekstu artystycznego z wykładnikami wzorca komunikacyjnego właściwego potocznym sytuacjom mówienia, zauważają badacze wyznaczników gatunkowych komedii polskiej wieków dawnych (Wojtak 1993).

Zdarzają się także użycia form w innym stopniu konwencjonalnych:

[164] Zarze, zarzyce, trzy siostrzyce!

Poszła Matka Boża po morzu, zbirając złote pianki,
Potkał ją święty Jan: „A gdzie jidziesz, **matuchno?**”
„Jidę synaczka swego leczyć”.

Zarze, zarzyce, 119

[165] Ksiądz mówił z nim wszednią spowiedź [...] chłop jał mówić:
„**Tatusiu**, azaby też to grzech: nierządne dotykanie?”

DFP, 163

[166] Ja, **siostrzyczki**, jako mię tak widzicie guza,
Nie chce mi się na służbę, niechaj diabli służą.

Peregrynacja dziadowska, 268

[167] Ja jedna przy was wszytkich, **sąsiadeczki**, stoję,
Wy też także macie się jać o krzywdę moję.

Sejm białogłowski, 280

Przytoczone przykłady ilustrują wtórną konwencjonalność użytych form ekspresywnych w funkcji adresatywnej: *matuchna* wszak to określenie Matki Boskiej, *tatus* – księdza, *siostrzyczka* i *sąsiadeczka* zaś – towarzyszki. Mimo że wyrazy nie nazywają w sposób literalny desygnatów, to jednak właśnie w tym znaczeniu występowały w kulturze dawnej Polski, a niektóre z nich spotkać można nadal, np. w gwarach.

Rzadziej natomiast pojawiają się oryginalne, wyszukane formy ekspresywów konwencjonalizujących, np.:

[168] [...] Panie Gratis, bracie **Nabzdyżywie**,

Ja, gdy nie mam pieniędzy, nie bywam na piwie.

Genealogija, 612

Właściwa dla twórców piśmiennictwa sowizdrzalskiego kreatywność nazewnicza oraz różnorodność funkcji pełnionych przez onomastikon

(Grzeszczuk 1966) uwidacznia się w przywołanym fragmencie w prymarnie apelatywnej formie *Nabzdżyw* (*nabzdżyw* ‘pochlebca, kadziciel, pasorzyt’ SL), będącej imieniem znaczącym, zawierającym bowiem charakterystykę jego nosiciela.

W badanym materiale zauważalna jest także funkcja odzwierciedlająca szeroko rozumianą konwencjonalność komunikacji potocznej, zawartą np. w strukturach s frazeologizowanych, licznie reprezentowanych w dawnym piśmiennictwie popularnym:

- [169] **Katże ich wie**, mój panie, który z nich cnotliwy [...]
 Niepospolite ruszenie, 301
- [170] **O diabłaż się mieli bić**, czegoż im nie stało [...]
 Niepospolite ruszenie, 303
- [171] **Jakby widły w rzyć wetknął**, taka proporcja [...]
 Niepospolite ruszenie, 304
- [172] **A niechaj go psi zjedzą!**
 Wyprawa plebańska, 26
- [173] **By głodem zdechnąć** w domu [...]
 Fraszki Sowiżrzała nowego, 205
- [174] Ja łaję: „**Po diableście** mnie wydrukowali,
 Urtami wam będę płacił, **diabli mi was dali!**”
 Fraszki Sowiżrzała nowego, 210

Ekspresywność przytoczonych frazeologizmów widoczna jest nie tylko w kontekście użycia (także szerszym od przytoczonego), ale poświadcza ją również ich aktualność – jeśli nawet nie funkcjonują w zasobie czynnym współczesnej polszczyzny, to jednak każdy z użytkowników bezbłędnie zinterpretowałby obecnie ich znaczenie. Bliski dzisiejszej komunikacji jest również poziom pragmatyczny przywołanych ekspresywizmów – głównie są to przekleństwa, często w formie wykrzyknień. Znajduje w tym miejscu potwierdzenie teza o uniwersalności i ponadczasowości potocznej conceptualizacji świata, odwołującej się do obrazowych i najbliższych człowiekowi skojarzeń, stereotypów, ale też przedmiotów, elementów kultury.

Funkcja autoteliczna

Specyfika literatury popularnej jako motywowanej w znaczącym stopniu mową potoczną polega m.in. na tym, że leksyka ekspresywna występuje w niej poniekąd jako cecha stylowa, często bywa celem

samym w sobie, stanowi jednocześnie tworzywo i właśnie cel komunikatu. Tak jest np. w wypadku **opisów postaci** występujących w tego typu twórczości (zwłaszcza humoresce), np.:

- [175] Z Ammoniju<m>, wsi frygijskiej,
 Która jest w ziemi trojańskiej,
 Wyszedł Ezop twarzy żadnej,
 A wymowy barzo śladnej.
 Głowę też miał barzo silną,
 Oczy wpadłe, barwę czarną,
 Krótkiej szyje, długoczelusty,
 Czarnozęby, z wielkimi usty,
 Szeroki, niskiego wzrostu,
 Wielkich nóg, mięszszego łystu,
 Z tyłu niemiernie garbaty,
 A z przodu lepak brzuchaty.
 A k temu co gorszego miał,
 Iże sie barzo zająkał;
 Ale za ty niedostatki
 Miał dowcip na wszytki gadki.
 Widząc go pan tak szpetnego
 a k swej służbie niegodnego,
 Tedy go do folwarku posłał,
 Aby tam na roli kopał.

Biernat Ezop, 67

- [176] Gdy Salomon był na stolcu ojca swego Dawida, pełen mądrości i bogactw, uźrzał niektórego człowieka, imieniem Marchołta, przychodzącego od wschodu słońca, **na obliczu żadnego i grubego**, ale barzo wymownego. A żona jego była z nim, która była **barzo strasliwa i głupia**; które gdy Salomon kazał przed się przywieść, tedy stanęli oboje przed nim, społem na się patrząc. **A wzrost Marchołtów był krótki, mały a mięszy, głowę miał wielką, czoło szyrokie, czyrwone a zmarszczone, uszy kosmate a zwieszzone do pół lica, oczy mięsze a płynące, wargę spodnią mało niejako u wałacha, brodę smrodliwą a kosmatą jakoby u kozła, ręce jakoby klocki, palce krótkie a mięsze, nogi okrągłe, nos mięszy a garbaty, wargi wielkie a mięsze, oblicze jakoby u osła, włosy jakoby na kozle, obów nóg jego była chłopska a barzo gruba, skóra jego kosmata a błotna, suknia jego krótka telko do lędźwi, nogawice jego faldowane, odzienie jego farby barzo grubej. Żona też jego była malutka a barzo mięsza, z wielkimi cyckami, włosy jej były jakoby szczeciny, brwi wielkie, ostre a smrodliwe jakoby na grzbiecie u wieprza, brodę jakoby u kozła, uszy jakoby u osła, oczy pochmurne a płynące, wzrok wężowy, ciało czarne a zmarsz-**

czone, cycki sinie jakoby olów, palce miała krótkie, mając na nich żelazne pierścienie, nozdrze oboje, wierzchnie i spodnie, miała nieboga barzo wielkie, goleni krótkie a mięsze, a kosmate jakoby i u niedźwiedzia, suknia jej była kosmata a rozzerwana.

Marchołt, 87

Oba opisy skonstruowane zostały z użyciem leksyki ekspresywnej, najczęściej silnie wartościującej negatywnie. Badacze akcentują tutaj udział licznych synonimów czy potocznych porównań odwołujących się do świata zwierzęcego (Ostaszewska 2001: 56). Taki typ opisu to realizacja swoistego antywzorca piękna, jego zaprzeczenie, przeciwstawia się on oficjalnym, zarówno klasycznym, jak i średniowiecznym, kanonom estetycznym (Ziomek 1995: 140). Oprócz eksplicytnych określeń stanowiących przeciwieństwa walorów urody wyróżniają się również takie cechy, jak: duże rozmiary i kształt poszczególnych części ciała, niski wzrost oraz nadmiar owłosienia; niebagatelne pozostają także odwołanie się do takiej a nie innej kolorystyki oraz charakterystyka zaniedbanego ubioru (Ostaszewska 2001: 57–59⁶).

W obszarze funkcji autotelicznej pozostaje również **aluzja**, także fonetyczna:

[177] Potym zakolataliśmy we wrota gomołką twardą, z kalety wyjąwszy, i wysedł do nas wrotny, a obacywszy nas świadrem psez kratę, poznał, ześmy ludzie podróżnicy a cudzoziemcy, nie chciał nas puścić, azem ja ukazał mendacją pod pieczęcią z Osieka, od pana **blujmistra**, a mój tez towazysz ukazał **drzyst** od **rzycipospolitej** na całym jarkusu, toz to wzięwszy od nas ono liście, sedł z nim na pokój, do króla.

Peregrynacja Maćkowa, 313

Przytoczony cytat stanowi fragment utworu w całości skonstruowanego wedle zasad „świata na opak”, swoistej poetyki właściwej literaturze sowizdrzalskiej, będącej odpowiedzią na rzeczywistość „oficjalną”. Pojawia się tutaj paradoks polegający na usankcjonowaniu absurdu w literaturze implikowany dezaprobatą dla porządku świata otaczającego. „Sowizdrzalski »świat na opak« jest światem humory-

⁶ Pełny zestaw środków opisu średniowiecznej brzydoty, z uwzględnieniem poszczególnych części ciała, jak też wyglądu ogólnego oraz ubioru, podaje D. Ostaszewska (2001: 58). Piękno i brzydota występowały w deskrypcjach artystycznych bądź w opozycji, bądź w stosunku komplementarności. Złożoność tego problemu poświadczają badania nad estetycznym aspektem literatury XX wieku (np. Witosz 2001; 2002). Uświadamia to także zmienność ról, jakie odgrywał język potoczny (również nacechowany) w ciągu dziejów w literaturze reprezentującej różne rejestry stylistyczne.

stycznym, światem łgarskiej facecji oraz »dziwów i absurdów«. Wszystko w nim klóci się bez ustanku ze zdrowym rozsądkiem i obowiązującymi normami moralnymi, obyczajowymi, prawnymi; wywrócono w nim na nice naturalny porządek rzeczy i wyzwolono wyobraźnię. Jednakże zestawieniem i mnożeniem »dziwów i absurdów« kierują tu ściśle określone prawa. Wszystko bowiem w tym świecie przyjmuje wymiary i proporcje odwrotne niż w rzeczywistości: niemożliwe okazuje się łatwe do zrealizowania, małe przybiera rozmiary monstrualne – i na odwrót, jest to zarazem świat bajki, fantazji i konceptu.” (G r z e s z c z u k 1985: LXXI). W konwencji owej poetyki pozostają w przytoczonym fragmencie obscena leksykalne oparte na aluzji fonetycznej: *blujmistr – burmistrz, drzyst – list, rzycipospolitej – rzeczypospolitej*, odwołujące się do sfery fizjologii człowieka. Stanowią one zapewne środek pomagający obnażyć absurd sytuacji przedstawionej w całym utworze.

Aluzja może również polegać np. na powierzchniowej werbalizacji jakiejś relacji intertekstualnej:

- [178] Nieżyczliwy Saturnus i skrzyżny. W tym roku wiele zamieszek narobią, zwłaszcza w szpitalu, kiedy **jedna baba drugiej babie, uwiąziwszy w dupie grabie**, nieuczciwe słowa mówić będzie. A gdzie się ich zewrze jedna abo cztery za łeb, to takie zamieszanie będzie, dobrze szpitala nie obalą.

Minucje Sowizrzalowe, 255

W przykładzie 178 widać bezpośrednio odwołanie do przysłowia, które – jak się wydaje – w tym kontekście użyte zostało w znaczeniu dosłownym. Stanowi to zatem, obok zaakcentowania ekspresywnego wymiaru wypowiedzi, dość interesujący zabieg artystyczny.

Aluzja może wystąpić także w postaci bardziej „wysublimowanej” w sensie literackim, np.:

- [179] Chcy ja na pannu żalować:
Nie chciałat’ mi trochy dać
Memu koni owsa.

Mnisz-li ty, panno, bych był mał?
U mnet’ wisi jako s[ta]
Nożyk przy biedrzycy.

Rožy, panno, świeciczku,
Przysuczywa dratwiczku
Jako pirwe było.

Na pisane perzynie
Damy sobie do wole
Piwa i medu.

Rożzy, panno, kahanec.
Ohledawa hned winec.
 Jeszcze li je cał.

A ktorak może cał byci,
Za[ra]zem ji starł kici.
 Kto pirwe przybiehł.

Mnisz-li, pan[n]o, bych był ślep?
Uderzym ja kijem w kerz.
Wyżenu zajeece.

Cantilena, 97–99

Oprócz ekspresywizmów właściwych (wyróżnionych czcionką półgrubą) występują tutaj także formy ekspresywne utworzone na zasadzie aluzji właśnie (podkreślone linia). Ten średniowieczny utwór erotyczny pozostaje w kręgu silnych oddziaływań folkloru⁷ (Michałowska 1995: 567; Włodarski 1997: LXXVIII–LXXIX), co tłumaczy nasycenie go ekspresywizmami obu typów: „Utwór posługuje się rozbudowaną topiką aluzyjną, w której znaczna część metafor, obrazów, odwołuje się do realiów ludowych (karmienie konia, przędzenie dratwy, płoszenie zajęcy). Zresztą wiele zachowanych dotąd pieśni ludowych korzysta z podobnych pomysłów i zbliżonej frazeologii, co może dowodzić, iż folklor utrwalił różnorodne motywy i formy literackie, znane już w średniowieczu. Z lekka maskowana nieprzyzwoitość, swobodny ton i werwa to cechy, które zarazem łączą tę kantylenę z repertuarem europejskich pieśni waganckich. [...] Cała istota utworu polega na dwuznacznikach i symbolach kryjących podtekst erotyczny. Takimi symbolami są wieniec, znak dziewictwa, i pierzyna, stały rekwizyt wiejskiej pieśni miłosnej.” (Włodarski 1997: LXXVIII–LXXIX).

Funkcję autoteliczną słownictwa nacechowanego ekspresywnie wyznacza także **komizm**. Wydaje się, że funkcja budowania komizmu jest najbardziej dystynktywną dla facecjonistyki jako gatunkowej odmiany literatury pięknej, gdyż właśnie w niej uwidacznia się element

⁷ Uczeni dostrzegają tutaj wyraźne związki z ludową pieśnią swawolną wieków późniejszych:

Prosił panny za wroty,
 By mu dała za złoty –
 Konia postawić. (Michałowska 1995: 567)

kreacji, świadomego działania na języku potocznym jako tworzywie literackim. Oczywiście, w komunikacji potocznej funkcja ta też może zostać wykorzystana, w literaturze popularnej zyskuje jednak nieco inny (dodatkowy) wymiar kreacyjny (Rejter 2003: 328). Oto przykłady:

[180] Baba: [...] stara **czeczuga**, stara **mercha**.

DFP, 291

[181] Ksiądz **Mniszek**, jezuita, przyjechał do pana o dług się upominać. Gdy mu się przykrzy, pyta pan, jak się zowie? Powie: „Jestem **Mniszek**.” Odpowie pan: „Cały **mnich**, nie **mniszek**, bo waszeć natręt i uprzykrzony.”

DFP, 304

[182] *Adulterium* – zachowanie, [...] *devotus* – **lizyobrazek**,

DFP, 482

Efekt komizmu uzyskany został przez: przywołanie ekspresywizmów pragmatycznych w znaczeniu konotacyjnym (przykład 180: *czeczuga* – ‘czeczuba, świnia’ – DFP⁸; *mercha* – ‘szkapa, klempa’; ‘trup, padlina’ – DFP), wykorzystanie apelatywnej formy deminutywnej w funkcji kalamburu (aluzji do nazwy własnej – przykład 181) oraz utworzenie compositum o wyraźnie ironicznym zabarwieniu znaczeniowym (przykład 182).

Komizm uwidocznia się również w innych gatunkach dawnej literatury popularnej:

[183] NA CIEKĄCZKĘ

Jeśli by kto miał wiele a złego naczynku,
Niechajże to ode mnie trzyma w upominku.
Przewlecż przezeń jedwabną jaką grzeczną sznurę
Przez gębę i przez żywot, aż przez **dolną dziurę**.
Tam kamień uwiązać, a **u gęby gównno**,
Tylko jednakiej wagi, żeby było równo.
Niechże sobie pociąga na dół i ku gorze,
A **ciekączka** odejdzie po jedwabnej sznurze.

Nowy Sowiźrzał, 149

[184] Kto by **piernął** u stołu, kędy wiele gości,
Mają wszyscy czapki zdjąć dla tej uczciwości,
Że się nowy gość ozwał, jeszcze niebywały,
Bo jak wszyscy zamilkną, będzie wstyd niemały.

Statut Jana Dzwonowskiego, 281

⁸ Skrót DFP oznacza, że wyjaśnienie znaczenia leksemu pochodzi z wykorzystanego jako źródło zbioru facecji.

Podobnie jak w opisie, tak i w innych typach tekstów można napotkać leksykę ekspresywną będącą niezbywalnym atrybutem, wręcz tematem utworu. Ekspresywizmy leksykalne nabierają tutaj dodatkowego wymiaru komicznego przede wszystkim dzięki uwikłaniu kontekstowemu. Obsceniczna fraszka Jana z Kijan (przykład 183) ilustruje tematyczną waloryzację wulgaryzmów i somatyzmów w tego typu twórczości. Tematy oficjalnie wstydlive stanowią tutaj wyznacznik konstrukcyjny i ideowy utworu. Całości dopełnia leksyka potoczna współnoodmianowa, np.: *sznura, żywot, kamień*. W kolejnym utworze natomiast wykorzystano asocjację fonetyczną nazwy czynności fizjologicznej z zabieraniem głosu (mowa).

Komiczne bywają także teksty, które oparte zostały na poetyce groteski, np.:

- [185] Ksiądz na spowiedzi dopytał się pięknych rzeczy
Przychodzi chłopczak Rusin do konfesjonału i gdy nic nie mówi,
pyta się go ksiądz:
– Czym ty Boga obraził?
Aż on odpowiada: – „**Ty kiep, ty dureń**”, ot tak, dobrodzieju każu.
Ksiądz mówi: – Cóż więcej?
– „**Ty szelma, kanalia, konowód**”, ot tak, dobrodzieju każu.
Ksiądz mówi do niego: – Cóż więcej?
On: „**Ty świnią, ty biestyją, ty rakarz**”, ot tak, dobrodzieju,
każu.
Ksiądz znów pyta się: – Cóż więcej?
– „**Pocałuj mnie w dupu!**”, ot toje waszeci każu i szto pamiętał,
to waszeci wsiu prawdu skazał, a boleć niczego nie pomni!
Ot tobie traktament! A gniewać się nie wolno i nie można!

ŻeraVorago rerum, 124

Dialog występujący w osiemnastowiecznej sylwie wykorzystuje zabieg polegający na uwypukleniu nieporozumienia w odbiorze replik. Humorystyczny wymiar tkwi tutaj oczywiście w możliwości dwojakiego odczytania określeń przedmiotu (a raczej podmiotu) wypowiedzi spowiadającego się. Nie bez znaczenia pozostaje strona formalna, głównie nagromadzenie ekspresywów oraz obsceniczny zwrot w ostatniej replice dialogu, stanowiące wyraźną puentę.

Przejawem funkcji autotelicznej może być również jakiś **koncept** autora, oparty na słownictwie ekspresywnym. Termin „koncept” pomowany jest tutaj jednak raczej jako pewien zamysł, idea, czyli bardziej słownikowo. Literaturoznawcze bowiem rozumienie konceptu jest daleko bardziej specjalistyczne i odnosi się w głównej mierze do literatury oficjalnej (O t w i n o w s k a 1998: 389–393), a nie popularnej.

Badany materiał dostarcza przykładów na szczególnie przemyślane użycie ekspresywizmów np. w celach komicznych:

- [186] Dworak szkoda, żak niezgoda, pleban przygoda,
Chłop kłopotnik, żebrak pochlebnik, mnich paskuda,
Pani ucieszenie, panna wesele,
Ale **bezecna baba** – wielka zgaga.

Dworak szkoda, 17

Utwór oparty został na gradacji, której kulminację stanowi ekspresywne wyrażenie *bezecna baba*, zamykające humorystyczną enumerację. Zwraca uwagę także harmonia o charakterze eufonii (zwłaszcza w wersach 1, 3, 4), co dodatkowo podkreśla koncepcyjność tekstu.

Dawni autorzy odwoływali się także do innych zabiegów:

- [187] Prawda – rzecz Krystowa,
Leż – Antykrystowa;
Prawdę popi tają,
Iże się jej lękają,
Leż pospolstwu bają.

Pieśń o Wiklefie, 29

Fragment tej średniowiecznej religijnej pieśni propagandowej przynosi informację o wikłaniu słownictwa emocjonalnego w struktury kłamrowe i antytetyczne – podstawowe środki konstrukcyjne cytowanego dzieła, skomponowanego na zasadach przejrzystości wykładu, prostocie i konkretności (Włodarski 1997: XXXVII).

A oto przykład fraszki Jana z Kijan odwołujący się do poetyki kontrastu:

- [188] PSALM NA OGORZELINĘ
Rybałt na zimę biały, na lato rumiany
Jako kwiat różany.
A chłop na zimę czarny, a na lato rudawy
Jako pies sadawy.
Rybałt przepiórkę obiera, a kapłan mu dowiera,
W **pieniąskach** przebiera.
Chłop wiecheć kapusty obiera, a pęcak mu dowiera.
W **zgniętych lubaskach** przebiera.
Rybałt na łożu leży, panna do niego bieży,
Różdkę mu w rękę dzierży.
A chłop na **gnoju** leży, **świnia** do niego bieży,
Gównu mu w pysku dzierży.
U rybałtowej łożnicy wiszą lutnie i skrzypice,
Co nimi cieszy dziewice.

A u chłopowej łożnicy wiszą cepy i kłonicy,
 Co nimi wzbiera zenice.
 Rybałt miód, wino pije, panna mu wieniec wije,
 Jako **paniątko** żyje.
 Chłop mętą wodę pije, co dzień cepami bije,
Jak świnia w gnoju ryje.

Nowy Sowiźrzał, 183–184

Utwór ten stanowi charakterystykę rybałta i chłopą opartą na dysonansie, który współtworzy m.in. kontrastujące ze sobą zastosowane słownictwo potoczne – zarówno nacechowane (ekspresywne), jak i neutralne (wspólnoodmianowe). Przedstawia to poniższa tabela:

Tabela 9

Cechy rybałta i chłopą

Rybałt	Chłop
<i>Biały, rumiany</i>	<i>Czarny, rudawy</i>
<i>Kwiat różany</i>	<i>Pies sadawy ('bury')</i>
<i>Przepiórka, kapłon</i>	<i>Kapusta, pęczak</i>
<i>Pieniąski</i>	<i>Zgnięte lubaski ('gatunek śliwek')</i>
<i>Łoże, panna</i>	<i>Gnój, świnia</i>
<i>Różdźka</i>	<i>Gównno</i>
<i>Lutnie, skrzypice</i>	<i>Cepy, kłonicy</i>
<i>Dziewice</i>	<i>Żenice</i>
<i>Miód, wino</i>	<i>Woda</i>
<i>Panna, wieniec</i>	<i>Cep</i>
<i>Jako paniątko żyje</i>	<i>Jak świnia w gnoju ryje</i>

Zacytowany tekst oparty został na podstawie nośnej w wypadku potocznej (i nie tylko) konceptualizacji świata opozycji SWÓJ – OBCY. W opisie rybałta wykorzystano wyrazy o znaczeniu dodatnim (o dodatnich konotacjach), na ogół nienacechowane ekspresywnie – tworzy to wizerunek jednoznacznie pozytywny, korzystny, przywołujący asocjacje z urodą, wygodą, zasobnością, przyjemnością itp. Wspomnieć należy także o kilku symbolach ludowych, np. wicie wianka, różdźka trzymana przez dziewczynę, konotujących treści erotyczne, cielesne. Deskrypcja chłopą natomiast zorientowana jest wokół leksyki często silnie ekspresywnej, o nacechowaniu ujemnym (ujemnych konotacjach), co pomogło wykreować obraz zdecydowanie negatywny, konotujący cechy ubóstwa, brzydoty, marności. Byłby to kolejny dowód na znaczący związek słownictwa nacechowanego emocjonalnie z elementami rzeczywistości pozajęzykowej wartościowanymi negatywnie.

Kontrastem operuje również Jan Andrzej Morsztyn – reprezentant barokowej poezji dworskiej. W celu zestawienia literatury popularnej

z literaturą oficjalną wybrane zostały dwa zbiory: *Lutnia* i *Kanikuła*, reprezentujące pewną średnią stylową twórcy⁹. Różnica w poddanym obserwacji materiale polega przede wszystkim na uwikłaniu socjalnym twórców. Jakkolwiek J.A. Morsztyn sytuował swą twórczość w rozmaitych konwencjach stylistycznych (reprezentujących różne style retoryczne), to jednak pozostaje on poetą kręgu dworskiego. Inaczej jest w wypadku literatury sowizdrzalskiej, której twórcy wywodzili się z niższych stanów społecznych, stąd też ich teksty przynależą do stylu niskiego literatury staropolskiej. U Morsztyna słownictwo potoczne o różnym stopniu nacechowania zostaje zazwyczaj poetycko „obrobione”, tzn. istotne cechy znaczeniowe (np. nacechowanie ekspresywne) zostają wydobyte dopiero w kontekście. Oto przykłady:

[189] NIESTATEK
 Oczy są ogień, czoło jest zwierciadłem,
 Włos złotem, perłą ząb, płęć mlekiem zsiadłem,
 Usta koralem, purpurą jagody,
 Póki mi, panno, dotrzymujesz zgody.
 Jak się zwadzimy – jagody są **trądem**,
 Usta **czeluścią**, płęć **blejwasem** bladem,
 Ząb **szkapią** kością, włosy pajęczyną,
 Czoło **maglownią**, a oczy **perzyną**.
Morsztyn Utwory, 64

[190] NIEUSTAWICZNA
 Trudno zrozumieć, co się w ciebie wlewa,
 Takeś odmienna i takeś pierzchliwa:
 Raześ mi **frantem**, drugi raześ szczerą,
 Raz przyjacielem, drugi raz **przecherą**,
 Raz ze mną wiernie, drugi raz mię zdradzisz.
 Raz się pojednasz, drugi raz **powadzisz**.
Morsztyn Utwory, 36

Oba teksty operują słownictwem potocznym jako wykładnikiem kontrastu. W przykładzie 189 leksyka nacechowana w drugiej części utworu (najczęściej wartościująca negatywnie) stanowi przeciwieństwo względem słownictwa neutralnego wykorzystanego w części pierwszej. Taki koncept jest bardzo charakterystyczny dla dworskiej poezji barokowej, często opierającej się na kontraście właśnie¹⁰. Niektóre

⁹ Tak badacze sądzą zwłaszcza o *Lutni* (Skubalanka 1984: 91). Oba zbiory są pozbawione znaczącej liczby leksemów potocznych nacechowanych w porównaniu na przykład z często obscenicznymi *Fraszkami*. Pozwala to skontrastować twórczość dworską z niskim stylem np. literatury sowizdrzalskiej.

¹⁰ Wiązało się to z tendencjami estetycznymi epoki, jak również ze stanem emocjonalnym twórcy. Por.: Ostaszewska 2001: 174–175.

potoczmy w utworze Morsztyna nabierają znaczenia ekspresywnego dopiero w kontekście. Leksemy: *blejwas* ‘martwa biel ołowianej białej farby’, *pajęczyna*, *maglownia*, *perzyna* ‘popiół’ posiadają jedynie na poziomie znaczenia konotacyjnego nacechowanie ujemne, które w konkretnym uwikłaniu kontekstowym zostaje wydobyte na pierwszy plan. Tekst 190 charakteryzuje daleko posunięta subtelność w operowaniu słownictwem potocznym. T. Skubalanka pisze, iż w utworze tym „pochodzenie potoczne zdradza słownictwo wyrazistsze niż zwykle” (1984: 91). Rzeczywiście do leksemów wyrazistych zaliczyć można formy: *frant*, *przechera*, *powadzić*. Ich nacechowanie ekspresywne jest jednak z pewnością zdecydowanie mniejsze niż leksemów występujących w przykładzie 189. I znów emocjonalny aspekt semantyczny uwypukla kontekst dzięki zestawieniu z leksyką konotującą pozytywnie: *frant* – *szczerza*, *przyjaciół* – *przechera*, *pojednasz* – *powadzisz*. Ponownie więc potoczność staje się tworzywem wykorzystanym do wyrażenia innych, nadrzędnych treści.

U Morsztyna znaleźć można utwory, poświęcone opisowi kobiety, których estetyka jednoznacznie przywodzi na myśl twórczość sowszalską reprezentującą styl niski:

[191] NA PAWŁA
 Paweł się kocha w Zośce, a niech mi odpuści,
 Nie masz w czym: nos ma **krzywy**, zęby jak **czeluści**,
Leb goły, dłuższa łokciem jedna drugiej nogi,
Pazury jak do lutnie, na grzbiecie **garb** srogi;
 Jeszcze oko niedawno straciła w chorobie.
 Ona na jedno oko **ślepa**, on na obie.

Morsztyn Utwory, 84

Wyzyskana leksyka potoczna skupiona wokół konkretnych elementów wyglądu oraz ich cech współtworzy deskrypcję o wyraźnym nacechowaniu estetycznym ujemnym. Tym razem poeta wykorzystał leksykę jednoznacznie nacechowaną negatywnie: *czeluści*, *leb*, *garb*, *ślepa*. Taka właśnie była konwencja opisu brzydoty w literaturze baroku (Ostaszewska 2001: 169–178). Tutaj potoczność – mimo jej pozornej spontaniczności – jest również kategorią wyzyskaną do celów stylistycznych, motywowanych konwencją estetyczną epoki.

Ważne miejsce zajmuje w badanych tekstach leksyka semantycznie silnie nacechowana obyczajowo, wykorzystywana jako środek konstrukcyjny puenty utworu bądź nawet jego całości. Właśnie takie słownictwo wydaje się charakterystyczne dla epoki baroku. Za przykład niech posłuży leksyka fizjologiczna. Barok, jako epoka akcentująca cielesny wymiar egzystencji człowieka, często odwoływał się do

wstydlivych, objętych tabu (w poczuciu ówczesnego człowieka) cech i właściwości związanych z ludzkim ciałem, czyniąc z nich nawet temat utworów literackich. W dworskiej twórczości Morsztyna znaleźć można przykłady zastosowania leksyki fizjologicznej w celu wyrażenia innych treści:

[192] DO SWOICH KSIĄŻEK
 Dokąd się, moja lutni, napierasz skwapliwie?
 Chcesz na świat i drukarskiej chciałabyś oliwie
 Podać w nielutościwe swoje plotki prasy,
 Wzgardziwszy słodkie mego kabinetu wczasy?
 [...]

 Albo cię, ważąc konfekt, podściele na szali
 Aptekarz i Szot tobą tabakę podpali,
 Albo kiedy **krystera czyści brzuch zawarty**,
 Coraz, co krok do **stolca**, jednej zbędziesz karty.
 Morsztyn Utwory, 6

Wykorzystane słownictwo fizjologiczne pełni tutaj funkcję eksplicytnego wyrażenia obaw dotyczących własnej twórczości, nie stanowi wykładnika tematu utworu. Jego dosadność, podkreślona skonstrastowaniem z resztą utworu, pomaga uzyskać autorowi efekt zaskoczenia, jak również w sposób pełny – opisać swój stan. Wspomniany sposób wykorzystywania leksyki fizjologicznej jest charakterystyczny dla tego wybitnego barokowego twórcy dworskiego (Weintraub 1998: LVI–LVII), zwłaszcza jeśli utwór podejmuje tematykę poważniejszą, a nie jednoznacznie rozrywkową. Ale problemy fizjologii człowieka znaleźć można również w utworach rozrywkowych właśnie, o błażej tematyce, np. we fraszkach reprezentujących literaturę popularną:

[193] O JANKU
 Janek, kto go zna, piwszy trunek rzeźwy,
 Ocknął się w nocy, a jeszcze nietrzeźwy,
 Więc że mu wino narodziło **szczyny**,
 Szukał pod łóżkiem, gdzie zlać z **macherzyny**;
 Aż miasto garka napadł na łapicę
 I ledwo wetknie **kusia** połowicę,
 Chwyciła łapka aże ku **pęcherzu**.
 Już też to lepiej niż **jajca** w talerzu.
 Morsztyn Utwory, 311

Przytoczony utwór reprezentuje Morsztynowskie *Fraszki*, stąd tak wyraźna jego eksplicytność, dosadność i obsceniczność, przejawiająca się

w powyższym tekście wyrażona w sposób nieprzesadnie dosadny, odwołano się raczej do poetyki zawołowania, a sens obsceniczny jest tutaj ukryty, wymaga minimalnego chociaż wysiłku interpretacyjnego.

* * *

Zaprezentowane propozycje interpretacji słownictwa ekspresywnego w aspekcie funkcji, jakie pełni ono w dawnej literaturze popularnej, skłaniają do sformułowania kilku uwag podsumowujących:

1. Większość z przedstawionych funkcji (poznawcza, wartościująca i konwencjonalizująca) jest tożsama z tymi, które pełni leksyka nacechowana emocjonalnie w komunikacji codziennej (potocznej). Stanowi to potwierdzenie tezy o znaczących związkach literatury nieoficjalnej z potoczną odmianą języka.

2. Funkcja autoteliczna ekspresywizmów leksykalnych – choć możliwa w komunikacji nieliterackiej – wydaje się w największym stopniu dystynktywna w odniesieniu do wypowiedzi artystycznej, tutaj: literatury popularnej.

3. W wielu wypadkach ekspresywne nacechowanie danej formy leksykalnej uzależnione jest w dużym stopniu od szeroko pojętego kontekstu jej występowania (temat, konwencja, nastrój itd.), który może też pomóc w uwypukleniu, zaakcentowaniu emocjonalnego wymiaru wyrazu, ale i całej wypowiedzi. Można to uznać za cechę ogólną, występującą niezależnie od wskazanych funkcji.

4. Mimo zaobserwowanych różnic można jednak zauważyć, że potoczność była w wiekach dawnych swoistym żywiołem języka literackiego. Twórcy sięgają do potocznych zasobów kodu w różnym stopniu, ale z pewnością nie izolują go całkowicie nawet w literaturze kręgu dworskiego reprezentującej piśmiennictwo oficjalne. Ponadto zaobserwować można pewne paralele dotyczące stopnia uobecnienia oraz funkcji kategorii potoczności w obu typach analizowanych tekstów (widoczne są wpływy wzajemne, oddziaływanie stylu niskiego na rejestry wyższe i odwrotnie), co świadczyłoby o daleko posuniętym synkretyzmie stylistycznym języka literackiego epok minionych.

5. Potoczność uobecnia się także w tekstach w zależności od stylu retorycznego na zasadzie czerpania przez język literacki z zasobów potocznych bądź na zasadzie izolowania wymiaru potocznego kodu w języku literackim. Potoczność jako kategoria kulturowo-językowa objawia się w analizowanych tekstach jako próba zbliżenia sfery codzienności człowieka do sfery sztuki. Jest zatem czynnikiem pomagającym oddać specyfikę minionej kultury, polegającą na wszechobecnej idei *varietas*. Szeroko rozumiana sylwiczność literatury staropół-

skiej (zwłaszcza barokowej) jest wyrazem złożoności i wielowymiarowości kultury wieków dawnych, która bezsprzecznie rzutowała na język.

6. Należy zaznaczyć, że zarówno treść, jak i forma badanych tekstów jest żywotna i współcześnie. Dzisiejsze popularne kawały (dowcipy, anegdoty), ale także inne gatunki literatury (komunikacji) ludycznej stanowią kontynuację tradycji. Uczestniczenie w życiu towarzyskim uświadamia współczesnemu użytkownikowi polszczyzny, jak znaczącą rolę odgrywają w tego rodzaju tekstach ekspresywizmy (najczęściej somatyzmy, wulgaryzmy), które – dla zapewnienia szerokiego odbioru – nierzadko stanowią podstawowy środek komizmu i ekspresji. Ponadto do zwyczajowych należą niewybredne kalambury i prymitywne zagadki. Tematyka współczesnych dowcipów, zagadek, anegdot, humoresek daleka jest od neutralnej obyczajowo, dominują jednoznaczne skojarzenia ze sferą fizjologiczną i seksualną człowieka, do których często sprowadzane są pozostałe dziedziny życia.

Podsumowanie

„Świat nie jest sensem dla nas, lecz splotem wydarzeń: zawężlających się, piętrzących, pobudzających się nawzajem, chaotycznych. W momencie zaś, gdy próbujemy go opisać, zostajemy natychmiast poddani przemożnej mocy języka. To on dyktuje konteksty i odniesienia, które zawsze daną wypowiedź wyprzedzają. Korelatem wypowiedzi [...] nie jest ani poszczególny człowiek, ani przedmiot, ani jakiś stan rzeczy, lecz zespół dziedzin, w którym to, o czym jest rzecz, może się pojawić.” (Skarğa 2002: 45–46). Cytat ten odczytać można jako swego rodzaju impresję dotyczącą „twórczej płataniny języka”, odzwierciedlającej złożony charakter świata, w którym wszystko, co najważniejsze, ukrywa się gdzieś **pośród**. Owa szczelinowość okazać się może twórczo inspirująca, otwiera bowiem rejony bądź nieznane, bądź skrywające coś tajemniczego, więc budzącego lęk. Werbalizowanie emocji wydaje się intuicyjnie poznawalne, ba, nawet poznane, ogarnięte – jednak świadomość złożoności kręgu ludzkich uczuć może blokować głębsze dociekania nad tą sferą życia człowieka. Należy jednak poszukiwać odpowiedzi, ale i pytań, które, umiejętnie postawione, mogą stać się zachętą do dalszych badań, mogą przyczynić się do nowych odkryć.

Wydaje się, że przedstawiona w niniejszej rozprawie propozycja badań nad historycznym aspektem funkcjonowania słownictwa w polszczyźnie stanowi dowód zasadności podobnego typu dociekań naukowych. Pozwala ona bowiem wskazać kluczowe problemy właściwe dla tego obszaru komunikacji językowej.

Okazuje się m.in., że obserwacja wybranego makropola leksykalnego umożliwia charakterystykę semantyczno-kulturową słownictwa w nim zawartego z uwzględnieniem zagadnienia jego dynamiki. Stanowi to o możliwości odtworzenia bazy konceptualizacyjnej „zamkniętej” w poddanym obserwacji wycinku leksyki. Jak pokazują badania,

sąd o gwałtownych i szybkich przemianach w zasobie leksykalnym polszczyzny jest częściowo prawdziwy, jednak gdy poczyni się pewne zastrzeżenie. Obserwacja języka w perspektywie jego długowiecznych przeobrażeń pozwala spojrzeć na wiele zagadnień z należącego, wpływającego na obiektywizm sądów, dystansu. Otóż, gdy przyjąć ów dystans, zmiany w obrębie leksyki okazują się ani tak gwałtowne, ani spektakularne. Ponadto zanik jak również pojawianie się nowych poszczególnych jednostek słownika, ze względu na bogactwo materiału, jego niekompletność itp., nie jest blokadą dla tego typu badań. Najważniejsza okazuje się bowiem obserwacja modeli nominacyjnych oraz ich stabilności i zmienności w czasie. Pominięcie jakiegoś leksemu w badaniach nie stanowi w decydującym stopniu o ostatecznych wynikach prowadzonych analiz.

Także podstawa nominacji jest istotna, charakteryzuje się ona w wypadku EANO wysokim stopniem stabilności, co w znaczącym wymiarze decyduje o cechach semantycznych wybranego obszaru leksyki, jak również w jakiejś mierze o słownictwie w ogóle.

Przyjęcie tezy o ponadczasowości pewnych cech konceptualizacji (a więc i komunikacji) potocznej umożliwi również wykorzystanie w dociekaniach nad językiem wieków minionych wyników badań dotyczących polszczyzny współczesnej. Potwierdzają to analizy funkcji ekspresywizmów w wybranym typie tekstów. Wśród zaobserwowanych funkcji występują zarówno takie, które właściwe są komunikacji spontanicznej (potocznej, codziennej), jak i naddane, motywowane kontekstem artystycznym wybranych wypowiedzi. Przeprowadzone badania przekonują, że w dociekaniach dotyczących historycznych aspektów potoczności zasadne jest uwzględnianie – przynajmniej niektórych – komunikatów artystycznych, a nie tylko (jak pokazuje dotychczasowa praktyka badawcza¹) tekstów o prymarnych funkcjach użytkowych.

Pozostaje jeszcze odpowiedzieć na pytanie, w czym tkwi „porządek” leksyki uważanej za chaotyczny obszar języka. Wydaje się, że czynników decydujących o ładzie panującym na poziomie słownika jest kilka. Oto one:

1. Wspólnota komunikacyjno-kulturowa (komunikatywna według S. Borawskiego) jako pełniąca doniosłą rolę w konceptualizacji świata stanowi element o dużym stopniu ustabilizowania, decydujący w procesie nominacji.

2. Dość znacząca stabilność modeli nazwotwórczych w obszarze danego makropola semantycznego, która odzwierciedla stałość pewnych procesów kognitywnych.

¹ Por. np. wspomniane już parokrotnie prace E. Umińskiej-Tytoń (1992; 2001).

3. Ponadczasowość funkcji pełnionych przez leksykę ekspresywną w procesie komunikacji nie tylko potocznej, ale i literackiej (artystycznej), wskazująca na ciągłość kulturową danej wspólnoty komunikatywnej.

Podkreślić jednak należy z całą mocą, że wydobyć owego porządku z częściowo pozornego – jak się okazuje – chaosu słownictwa jest możliwe przede wszystkim dzięki przyjętej w niniejszym opracowaniu perspektywie historycznej przeprowadzanych analiz i interpretacji materiału językowego. Jest to kolejne potwierdzenie tezy, iż obserwacja stanu współczesnego daje tylko częściową odpowiedź na nurtujące lingwistę pytania. Historię języka należy więc rozumieć – jak już parokrotnie wspomniano – w kategoriach twórczego odczytywania śladów, które, skrzętnie poszukiwane oraz gromadzone – ale jakże nierzadko fragmentaryczne! – stanowią materiał, punkt wyjścia do rozważań, a także tropienia przyczyn i skutków, impulsów i konsekwencji, pytań i odpowiedzi, dotyczących istoty komunikacji, kultury, ale i człowieka jako tego, który w znaczącym stopniu współtworzy otaczającą rzeczywistość. „Można więc powiedzieć, że wszystko jest śladem, mniej lub bardziej pogmatwanym, przeszłości. Aby jednak coś zrozumieć, także tę przeszłość, muszę się zwrócić do śladu, który tu jest przede mną, przeszłość bowiem nie jest dana bezpośrednio. To z obecności wnioskuje o przeszłości, jak archeolog, choćby miał w ręku jedynie skorupę. Tylko przez to, co obecne, dane jest mi rozumienie świata, możliwość odczytywania jego kodów, może także czegoś więcej. Chyba, że owe powikłane ślady mają nas przekonać, że wszelka wiedza jest niemożliwa, nawet ta najbardziej teoretyczna i abstrakcyjna, że skazani jesteśmy na poznanie ułamkowe, lokalne? Ale i ono wymagałoby obecności.” (S k a r g a 2002: 25–26). Należy mimo wszystko sądzić, iż każda forma poznania, choćby przybrała postać zaledwie częściowego, ułamkowego zbliżenia się do prawdy, warta jest wysiłku włożonego w interpretację danych (pozostawionych) badaczowi śladów. I cóż, że byłaby to interpretacja niekompletna, połowiczna? Może dzięki temu zyskałaby na tajemniczości i zachęciła do dalszych poszukiwań...

* * *

Niniejsza praca jest propozycją opisu zjawiska ekspresywności leksyki w ujęciu dynamicznym, wiele zagadnień pozostaje jednak jeszcze do opracowania, sporo poruszonych tu wątków można by z powodzeniem rozwijać.

Źródła

Źródła słownikowe

- ISI – Bańko M., red., 2000: *Inny słownik języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa.
- IUSJP – Bańko M., Komosińska D., Stankiewicz A., 2003: *Indeks a tergo do „Uniwersalnego słownika języka polskiego”*. Warszawa.
- NSP – Smólkowa T., 1998–1999: *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1985–1992*. Cz. 1–2. Kraków.
- SXVI – Mayenowa M.R. i in., red., 1966–1999: *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 1–27. Wrocław.
- SCn – Knapowski G., 1643: *Thesaurus Polono-Latino-Graecus [...]*. Kraków.
- SD – Doroszewski W., red., 1956–1968: *Słownik języka polskiego*. T. 1–11. Warszawa.
- SL – Linde S.B., 1807–1814: *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Warszawa.
- SStp – Urbańczyk S., red., 1953–2002: *Słownik staropolski*. T. 1–11. Wrocław.
- SW – Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W., 1900–1927: *Słownik języka polskiego*. T. 1–8. Warszawa.
- SWil – Orgelbrand M., wyd., 1861: *Słownik języka polskiego*. T. 1–2. Wilno.
- USJP – Dubisz S., red., 2003: *Uniwersalny słownik języka polskiego*. T. 1–4. Warszawa.

Źródła cytowane za *Słownikiem polszczyzny XVI wieku*

- AktaSynod – Sipayłło M., oprac. 1966: *Akta synodów różnowierczych w Polsce*. T. 1: (1550–1559). Warszawa.
- B. Paprocki, Koło rycerskie, (Raków, ok. 1600) – Paprocki B., (po 1623): *Koło rycerskie*. Raków [powst. 1576].
- BiałKaz – Białobrzeski M., 1574: *Kazanie na pogrzebie Zygmunta Augusta*. Kraków.
- BibRadz – 1563: *Biblija* (tzw. brzeska). Brześć Litewski.

- BielKom – Bielski M., 1557: *Komedyja Justyna i Konstancyjej*. Kraków.
- BielKron – Bielski M., 1564: *Kronika*. Kraków.
- BielRozm – Bielski M., 1587: *Rozmowa dwu baranów*. Kraków.
- BielSat – Bielski M., 1567: *Satyry*. Kraków.
- BielSpr – Bielski M., 1569: *Sprawa rycerska*. Kraków.
- BudNT – Budny S., 1574: *Nowy Testament*. Łosk.
- Calep – Calepinus A., 1588: *Dictionarium decem linguarum*. Lugdunum.
- CerGór – Furius Ceriola F., 1597: *Rada pańska, to jest jakich osób pan każdy wybierać ma do rady swojej*. Tłum. J. Górski. Kraków.
- CiekPotr – Ciekliński P., 1597: *Potrójny*. Zamość.
- CzechEp – Czechowic M., 1583: *Epistomium*. Kraków.
- CzechRozm – Czechowic M., 1575: *Rozmowy chrystyjańskie*. Kraków.
- DramStp – Lewański J., oprac., 1959, 1961: *Dramaty staropolskie*. T. 1, 2, 4. Warszawa.
- E. Campianus, Dziesięć mocnych dowodów, iż adwersarze Kościoła Powszechnego w porządnej o wierze dysputacji upaść muszą... (Wilno) 1584 – E. Campianus, 1584: *Dziesięć mocnych dowodów iż adwersarze Kościoła Powszechnego w porządnej o wierze dysputacji upaść muszą*. Tłum. K. Wilkowski. Wilno.
- FalZioł – Falimirz S., 1534: *O ziołach*. Kraków.
- GlabGad – Glaber A., 1535: *Gadki z pisma filozofa Aristotela*. Kraków.
- GliczKsiąż – Gliczner E., 1558: *Książki o wychowaniu dzieci*. Kraków.
- GosłCast – Gosławski S., 1597: *Castus Ioseph*. Kraków.
- Gospodarstwo – *Gospodarstwo...*, 1596 (cyt. za:) Brückner A., 1904: *Przyczynki do słownictwa polskiego*. W: „Rozprawy Wydziału Filologicznego AU”, T. 38. Kraków.
- GórnDworz – Górnicki Ł., 1566: *Dworzanin*. Kraków.
- GroicPorz – Groicki B., 1559: *Porządek sądów*. Kraków.
- GrzegŻarnPos – Grzegorz z Żarnowca, 1582: *Postylle krześcijańskiej część trzecia*. Kraków.
- HistLan – 1568: *Historyja o Landzie*. Kraków.
- Jan z Koszyczek, Żywot świętej Anny..., Kraków ok. 1532 – Jan z Koszyczek, ok. 1532: *Żywot świętej Anny*. Kraków.
- KlonFlis – Klonowic S.F., 1598: *Flis*. Kraków.
- KlonKr – Klonowic S.F., [po 1595]: *Królów i książąt polskich opis*. Kraków.
- KlonWor – Kolonowic S.F., 1600: *Worek Judaszów*. Kraków.
- KochFr – Kochanowski J., 1584: *Fraszki*. Kraków.
- KochPs – Kochanowski J., 1579: *Psalterz Dawidów*. Kraków.
- KrowObr – Krowicki M., 1560: *Obrona nauki prawdziwej*. Pińczów.
- LatHar – Laterna M., 1592: *Harfa duchowna*. Kraków.
- Leop – Leopolda J., 1561: *Biblija*. Kraków.
- ŁaszczPogrom – Łaszcz M., 1592: *Pogrom lewartowski*. Kraków.
- M. Barletius, Historia o żywocie i zacnych sprawach Jerzego Kastriota, ktorego popolicie Skanderbergiem zowią..., Brześć Litewski 1569 – Barletius M.,

- 1569: *Historia o żywocie i zacnych sprawach Jerzego Kastriota, którego popolicie Skanderbergiem zowa.* Tłum. C. Ba z y l i k. Brześć.
- M. Śmiglecki, Łupieże martwe skryptu Marcina Gratiana..., Wilno 1599 – Śmiglecki M., 1599: *Łupieże martwe skryptu Marcina Gratiana.* Wilno.
- Mącz – Mącz y ń s k i J., 1564: *Lexicon.* Królewiec.
- MurzHist – Murz y n o w s k i S., 1551: *Historyja żaloszna o Franciszku Spierze.* Królewiec.
- MWilkHist – Mikołaj z Wilkowiecka, ca 1580: *Historyja o chwalebny m zmartwychwstaniu [...].* Kraków.
- OrzJan – Orzechowski S., Januszowski J., 1590: *Oksza.* Kraków.
- OrzRozm – Orzechowski S., 1563: *Rozmowa około egzekucyjej.* Kraków.
- P. Gilowski, Postylle krześcijańskiej część czwarta..., (Kraków 1583) – Gilow s k i P., 1583: *Postylle krześcijańskiej część czwarta.* Kraków.
- PapPan – P a p r o c k i B., 1575: *Panosza.* Kraków.
- PismaPolit – Cz u b e k J., wyd., 1906: *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia.* Kraków.
- PowodPr – P o w o d o w s k i H., 1595: *Propozycja z wyroków Pisma św. zebra na.* Kraków.
- Prot – 1564: *Proteus abo odmieniec.* Brześć.
- PudłFr – P u d ł o w s k i M., 1586: *Fraszki.* Kraków.
- RejAp – R e j M., 1565: *Apokalipsis.* Kraków.
- RejFig – R e j M., 1562: *Figliki.* Kraków.
- RejPos – R e j M., 1566: *Postylla.* Kraków.
- RejWiz – R e j M., 1560: *Wizerunk.* Kraków.
- RejZwierc – R e j M., 1568: *Zwierciadło.* Kraków.
- RejZwierz – R e j M., 1562: *Zwierzyniec.* Kraków.
- RybGęśli – Rybiński J., 1593: *Gęśli różnorymnych księga I.* Toruń.
- SarnStat – S a r n i c k i S., 1594: *Statuta.* Kraków.
- SkarKaz – S k a r g a P., 1595: *Kazania na niedziele i święta.* Kraków.
- SkarŻyw – S k a r g a P., 1579: *Żywoty świętych.* Wilno.
- Strum – S t r u m i e ń s k i O., 1573: *O sprawie i rybieniu stawów.* Kraków.
- StryjKron – S t r y j k o w s k i M., 1582: *Kronika polska.* Królewiec.
- Volck – V o l c k m a r M., 1596: *Dictionarium trilingue tripartitum.* Gdańsk.
- WerGość – W e r e s z c z y ń s k i J., 1585: *Gościniec pewny niepomiernym moczygębom.* Kraków.
- ZbylPrzyg – Z b y l i t o w s k i P., 1600: *Przygana wymyślnym strojom białogłowski m.* Kraków.
- ZbylŻyw – Z b y l i t o w s k i A., 1597: *Żywot szlachcica we wsi.* Kraków.

Źródła pozostałe

- ALS I – G r z e s z c z u k S., oprac., 1966: *Antologia literatury sowiżrzalskiej XVI i XVII wieku.* Wrocław.

- ALS II – Grzeszczuk S., oprac., 1985: *Antologia literatury sowizdrzalskiej XVI i XVII wieku*. Wrocław.
- Anna, Kachna, Machna – [Anna, Kachna, Machna]. W: PPŚ.
- BiernatEzop – Biernat z Lublina, 1997: *Ezop*. Wstęp S. Grzeszczuk, oprac. J.S. Gruchała. Kraków.
- Cantilena – *Cantilena inhonesta*. W: PPŚ.
- DFP – Krzyżanowski J., Żukowska-Billip K., oprac., 1960: *Dawna fawcedja polska (XVI–XVIII w.)*. Warszawa.
- Dworak szkoda – [Dworak szkoda]. W: PPŚ.
- Fraszki Sowiźrzała nowego – Jan z Kijana: *Fraszki Sowiźrzała nowego* (w wyborze). W: ALS II.
- Genealogija – *Genealogija Nisidesa z Gratisem*. W: ALS I.
- Kiermasz wieśniacki – [Jan z Wychylówki]: *Kiermasz wieśniacki Abo Rozgwara Kmosia z Bartoszem na Zawisłu* (w wyborze). W: ALS II.
- Kolęda – *Kolęda się z Allelują zwadziła*. W: PPŚ.
- Komedia rybałtowska – *Komedia rybałtowska nowa*. W: ALS II.
- Mam ja męża – [Mam ja męża puchnacza]. W: PPŚ.
- Marchońt – *Rozmowy, które miał król Salomon mądry z Marchońtem grubym a sprosnym [...]*. W: PPWR.
- Minucje Sowiźrzałowe – *Minucje Sowiźrzałowe* – B>. W: ALS II.
- Morsztyn Utwory – Morsztyn J.A., 1971: *Utwory zebrane*. Oprac. L. Kukulski. Warszawa.
- Nędza z Biedą – *Nędza z Biedą z Polski precz idą*. W: ALS II.
- Niepospolite ruszenie – *Niepospolite ruszenie abo Gęsia wojna*. W: ALS II.
- Nowy Sowiźrzał – Jan z Kijana: *Nowy Sowiźrzał abo raczej Nowyźrzał*. W: ALS II.
- Peregrynacja dziadowska – *Peregrynacja dziadowska zwłaszcza owych jarmarczniczków trzęsigłowów [...]*. W: ALS I.
- Peregrynacja Maćkowa – *Peregrynacja Maćkowa*. W: ALS II.
- Pieśń husycka – *Pieśń husycka o królu Zygumencie Luksemburczyku*. W: PPŚ.
- Pieśń o Wiklefie – *Andrzeja Gałki z Dobczyzna Pieśń o Wiklefie*. W: PPŚ.
- Pieśń Sandomierzanina – *Pieśń Sandomierzanina*. W: PPŚ.
- Poswarek tabaki – *Poswarek tabaki z gorzałką, w którym dostatecznie opisują się obojga tych własności [...]*. W: ALS I.
- PPŚ – Włodarski M., oprac., 1997: *Polska poezja świecka XV wieku*. Wrocław.
- PPWR – Krzyżanowski J., oprac., 1954: *Proza polska wczesnego renesansu 1510–1550*. Warszawa.
- Prawdziwa jazda – *Prawdziwa jazda Bartosza Mazura jednego do Litwy na służbę [...]*. W: ALS I.
- RejFig – Rej M., 1975: *Figliki*. W: Idem: *Wybór pism*. Wybór i oprac. J. Ślaski. Warszawa.
- Rozmowa Mistrza Polikarpa – *Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią*. W: PPŚ.
- Sejm albo Konstytucyje – *Sejm albo Konstytucyje domowe*. W: ALS I.
- Sejm białogłowski – *Sejm białogłowski, który w sobie zamyka wszelakie swobody, pokoje z męczami [...]*. W: ALS I.

- Sowiźrzał – *Sowiźrzał krotochwilny i śmieszny*. W: PPWR.
- Statut Jana Dzwonowskiego – *Statut Jana Dzwonowskiego to jest Artykuły prawne jako sądzić totry i kuglarze jawne*. W: ALS II.
- Szkolna mizeryja – *Szkolna mizeryja w dyjalog zebrana, w której się zamykają wszystkie uciechy i rozkoszy [...]*. W: ALS I.
- Toć tak jest koniec – *[Toć tak jest koniec]*. W: PPŚ.
- Wiersz o chlebowym stole – *Słota: Wiersz o chlebowym stole*. W: PPŚ.
- Wiersz o zabiciu – *Wiersz o zabiciu Andrzeja Tęczyńskiego*. W: PPŚ.
- Wyprawa plebańska – *Wyprawa plebańska*. W: ALS II.
- Zarze, zarzyce – *[Zarze, zarzyce, trzy siostrzyce]*. W: PPŚ.
- Zbiór różnych anegdot – *Zbiór różnych anegdot i śmiesznych przypowieści na kształt torby z nowinami Józefa Pięknorzyckiego*. W: ALS I.
- Żera Vorago rerum – *Żera K., 1980: Vorago rerum. Torba śmiechu. Groch z kapustą. A każdy pies z innej wsi [...]*. Wstęp, komentarz i oprac. K. Żukowska. Warszawa.

Bibliografia

- Adamiszyn Z., 1991a: *Kategoria potoczności w polskich pracach językoznawczych*. W: Gajda S., Adamiszyn Z., red.: *Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych*. Opole.
- Adamiszyn Z., 1991b: *Metodologiczne problemy badania polszczyzny potocznej*. W: „Prace Filologiczne”. T. 36. Warszawa.
- Aitchison J., 2002: *Ziarna mowy. Początki i rozwój języka*. Przeł. M. Sylurska-Derwojed. Warszawa.
- Anusiewicz J., 1992: *Potoczność jako sposób doświadczania świata i jako postawa wobec świata*. W: Anusiewicz J., Nieckuła F., red.: *Język a kultura*. T. 5: *Potoczność w języku i w kulturze*. Wrocław.
- Anusiewicz J., 1995: *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*. Wrocław.
- Anusiewicz J., Nieckuła F., red., 1992: *Język a kultura*. T. 5: *Potoczność w języku i w kulturze*. Wrocław.
- Apresjan J.D., 2000: *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*. Przeł. Z. Kozłowska, A. Markowski. Wrocław.
- Arendt H., 2002: *Myślenie*. Przeł. Buczyńska-Garewicz. Przedmowa M. Król. Warszawa.
- Auerbach E., 1972: *Filologia literatury światowej*. Przeł. A. Szewczukowa. W: Markiewicz H., red.: *Współczesna teoria badań literackich za granicą. Antologia*. T. 2. Kraków.
- Augustyn, św., 1994: *Wyznania*. Tłum. Z. Kubiak. Kraków.
- Augustynek Z., 1970: *Własności czasu*. Warszawa.
- Bachtin M., 1963: *Voprosy poetiki Dostojevskogo*. Moskwa.
- Bajerowa I., 1964: *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*. Wrocław.
- Bajerowa I., 1986: *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*. T. 1: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*. Katowice.
- Bajerowa I., 1992: *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*. T. 2: *Fleksja*. Katowice.

- Bajerowa I., 2000: *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*. T. 3: *Składnia. Synteza*. Katowice.
- Bajerowa I., 2002: *Perspektywy historycznych badań leksyki polskiej*. W: Rusek J., Boryś W., Bednarczuk L., red.: *Dzieje Słowian w świetle leksyki. Pamięci Profesora Franciszka Sławskiego*. Kraków.
- Bajerowa I., 2003: *Zarys historii języka polskiego 1939–2000*. Warszawa.
- Bakuła K., 2004: *W stanach dalekich od równowagi: mowa i punkty widzenia*. W: Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S., Nycz R., red.: *Punkt widzenia w tekście i w dyskursie*. Lublin.
- Bally Ch.J., 1966: *Mechanizm ekspresywności językowej*. W: *Stylistyka Charlesa Bally'ego. Wybór tekstów*. Teksty przełożyła i opatrzyła przypisami U. Dąbska-Prokop, przedmowa M.R. Mayenowa. Warszawa.
- Bartmiński J., 1981: *Derywacja stylu*. W: Bartmiński J., red.: *Pojęcie derywacji w lingwistyce*. Lublin.
- Bartmiński J., 1991: *Styl potoczny jako centrum systemu stylowego języka*. W: Gajda S., red.: *Synteza w stylistyce słowiańskiej*. Opole.
- Bartmiński J., 1992: *Styl potoczny*. W: Anusiewicz J., Nieckula F., red.: *Język a kultura*. T. 5: *Potoczność w języku i w kulturze*. Wrocław.
- Bartmiński J., 2003: *Miejsce wartości w językowym obrazie świata*. W: Bartmiński J., red.: *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*. Lublin.
- Bartmiński J., red., 2003: *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*. Lublin.
- Bartwicka H., 2000: *Rosyjski język potoczny. Słownictwo*. Bydgoszcz.
- Bergson H., 1957: *Ewolucja twórcza*. Przeł. F. Znaniecki. Warszawa.
- Białokórska M., 1997: *Zanikanie leksemów pochodzenia prastowiańskiego w historii języka polskiego*. W: Popowska-Taborska H., red.: *Leksyka na warsztacie językoznawcy*. Warszawa.
- Bjelajeva I., 2005: *Niepodstawowe nazwy barw w języku polskim, czeskim, rosyjskim i ukraińskim*. Warszawa.
- Blank A., 1997: *Prinzipien des lexikalischen Bedeutungswandelns am Beispiel der romanischen Sprache*. Tübingen.
- Blank A., Koch P., eds., 1999: *Historical Semantics and Cognition*. Berlin–New York.
- Bloch M., 1962: *Pochwała historii, czyli o zawodzie historyka*. Tłum. W. Jedlicka. Przejrzał i przedmową opatrzył W. Kula. Warszawa.
- Bobrowski I., 1995: *Zaproszenie do językoznawstwa*. Kraków.
- Boleski A., 1956: *Słownictwo Juliusza Słowackiego*. Łódź.
- Borawski S., 1982: *O potrzebach historii języka*. [Cz.] 1: *Przegląd ważniejszych stanowisk badawczych w rozważaniach historycznojęzycznych*. „Poradnik Językowy”, z. 5.
- Borawski S., 1995: *Tradycja i perspektywy. Przeszłość i przyszłość nauki o dziejach języka polskiego*. Wrocław.
- Borawski S., 2000: *Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historiozoficzne*. Warszawa.
- Borek H., 1962: *Język Adama Gdaciusza. Przyczynek do dziejów polszczyzny śląskiej*. Wrocław.

- Brzeziński J., 1975: *Język Franciszka Dionizego Książnika*. Zielona Góra.
- Brzeziński J., red., 2001: *Przejawy potoczności w tekstach artystycznych*. Zielona Góra.
- Brzozowska M., 2000: *Etymologia a konotacja wybranych nazw kamieni*. W: Bartmiński J., red.: „Etnolingwistyka”. T. 12. Lublin.
- Buczyńska-Garewicz H., 2003: *Metafizyczne rozważania o czasie. Idea czasu w filozofii i literaturze*. Kraków.
- Budzyk K., 1966: *O mowie potocznej i języku poezji*. W: Idem: *Stylistyka. Poetyka. Teoria literatury*. Wrocław.
- Burkacka I., 2001: *Porównawcza analiza gniazdowa wybranych leksemów neutralnych i nacechowanych ekspresywnie*. Warszawa.
- Burzywoda U., Ostaszewska D., Rejter A., Siuciak M., 2002: *Polszczyzna XVII wieku. Stan i przeobrażenia*. Katowice.
- Buttler D., 1972: *Zmiany słownikowe w polszczyźnie przełomu w. XIX i XX*. „Poradnik Językowy”, z. 4–5.
- Buttler D., 1977: *Polskie słownictwo potoczne*. „Poradnik Językowy”, z. 3–4.
- Buttler D., 1978a: *Kategorie semantyczne leksyki potocznej*. W: Szymczak M., red.: *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*. Wrocław.
- Buttler D., 1978b: *Polskie słownictwo potoczne*. „Poradnik Językowy”, z. 1.
- Buttler D., 1978c: *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*. Warszawa.
- Buttler D., 1978d: *Struktura polskiego słownictwa potocznego*. W: Skubalanka T., red.: *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*. Wrocław.
- Buttler D., 1979: *Powojenne ekspresywizmy polskie*. W: „Prace Filologiczne”. T. 29. Warszawa.
- Buttler D., 1982: *Miejsce języka potocznego wśród odmian współczesnej polszczyzny*. W: Urbanczyk S., red.: *Język literacki i jego warianty*. Wrocław.
- Buttler D., 1988: *Przyczynek do charakterystyki polskiego słownictwa mówionego*. W: Basaj M., red.: *Wokół języka. Rozprawy i studia poświęcone pamięci Profesora Mieczysława Szymczaka*. Wrocław.
- Buttler D., Markowski A., 1991: *Słownictwo współnoodmianowe, książkowe i potoczne współczesnej polszczyzny*. W: Anusiewicz J., Bartmiński J., red.: *Język a kultura*. T. 1: *Podstawowe pojęcia i problemy*. Wrocław.
- Chomsky N., 1983: *Zagadnienia teorii składni*. Tłum. I. Jakubczak. Wrocław.
- Cichońska M., 2000: *Wyrażenia zaimkowe w kształtowaniu dyskursu potocznego. (Na materiale sztokawskiego literackiego systemu językowego, ze szczególnym uwzględnieniem języka mieszkańców Sarajewa)*. Katowice.
- Cieślíkowa A., 1990: *Staropolskie odapelatywne nazwy osobowe. Proces onimizacji*. Wrocław.
- Cybulski M., 2003: *Obyczaje językowe dawnych Polaków. Formuły werbalne w dobie średniopolskiej*. Łódź.
- Deleuze G., 1999: *Bergsonizm*. Przeł. P. Mrówczyński. Warszawa.
- Dilthey W., 1987: *O istocie filozofii i inne pisma*. Przeł., wstępem i komentarzem opatrzyła E. Paczkowska-Łagowska. Warszawa.

- Długosz-Kurczabowa K., 1992: *O przyczynach i mechanizmach wychodzenia z użycia wyrazów i ich znaczeń (na materiale słownika T. Modrzejewskiego „Wyrazy, które umarły i które umierają” z 1936 r.)*. W: Kupiszewski W., red.: *Studia nad słownictwem XIX wieku*. T. 1. Warszawa.
- Długosz-Kurczabowa K., Dubisz S., 2001: *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa.
- Dobrzyńska T., 1988a: *Katachreza „inopiae causa”*. W: Dobrzyńska T., red.: *Studia o tropach I*. Wrocław.
- Dobrzyńska T., 1988b: *Uwarunkowania kulturowe metafory*. W: Bartmiński J., red.: *Konotacja*. Lublin.
- Dobrzyńska T., 1994: *Mówiąc przenośnie... Studia o metaforze*. Warszawa.
- Dokulil M., 1979: *Teoria derywacji*. Przeł. A. Bluszcz, J. Stachowski. Wrocław.
- Domaradzki M., 1997: *Odprzymiotnikowe rzeczowniki atrybutywne w historii polszczyzny*. Toruń.
- Dubisz S., 1995: *Rozwój współczesnej polszczyzny*. „Przegląd Humanistyczny”, nr 5.
- Dubisz S., 1996: *Rozwój zasobu leksykalnego polszczyzny*. W: Dubisz S., red.: *Nauka o języku dla polonistów*. Warszawa.
- Dubisz S., 2002: *Język – historia – kultura (wykłady, studia, analizy)*. Warszawa.
- Duszek A., 1998: *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. Warszawa.
- Ekland I., 1999: *Chaos*. Przeł. M. Jarosiewicz. Katowice.
- Eliade M., 1998: *Mit wiecznego powrotu*. Przeł. K. Kocjan. Warszawa.
- Evans D., 2002: *Emocje. Naukowo o uczuciach*. Przeł. R. Kot. Poznań.
- Fleischer M., 2002: *Teoria kultury i komunikacji. Systemowe i ewolucyjne podstawy*. Tłum. M. Jaworowski. Wrocław.
- Fodor J.A., 2001: *Eksperci od wiązków. Język myśleński i jego semantyka. Wykłady im. Jeana Nicod z roku 1993*. Przeł. M. Gokielei. Warszawa.
- Fonberg E., 1979: *Nerwice a emocje. Fizjologiczne podstawy*. Wrocław.
- Furdal A., 1966: *Przedmiot i zakres historii języka polskiego*. W: *Studia językoznawcze poświęcone Profesorowi Doktorowi Stanisławowi Rospondowi*. Wrocław.
- Furdal A., 1973: *Klasyfikacja odmian współczesnego języka polskiego*. Wrocław.
- Furdal A., 2000: *Językoznawstwo otwarte*. Wrocław.
- Gadamer H.-G., 2000: *Rozum, słowo, dzieje. Szkice wybrane*. Wybór, oprac., wstęp K. Michalski. Tłum. M. Łukasiewicz, K. Michalski. Warszawa.
- Gadamer H.-G., 2003: *Język i rozumienie*. Wybór, tłum., posłowie P. Dehnel, B. Sierocka. Warszawa.
- Gajda S., 1982: *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*. Warszawa–Wrocław.
- Gajda S., 2001: *System odmian i jego dynamika rozwojowa*. W: Gajda S., red.: *Język polski. (Najnowsze dzieje języków słowiańskich)*. Opole.

- Gajda S., red., 2001: *Język polski. (Najnowsze dzieje języków słowiańskich)*. Opole.
- Gajda S., Adamiszyn Z., red., 1991: *Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych*. Opole.
- Gawin A., 2001: *Koncepcje czasu i przestrzeni – czasoprzestrzeni – w fizyce*. W: Kijas Z.J., red.: *Czas i kalendarz*. Kraków.
- Gerstmann S., 1963a: *Problemy teorii emocji*. Toruń.
- Gerstmann S., 1963b: *Uczucia w naszym życiu*. Warszawa.
- Gerstmann S., 1986: *Rozwój uczuć*. Warszawa.
- Gilson E., 1975: *Lingwistyka a filozofia. Rozważania o statych filozoficznych języka*. Przeł. H. Rosnerowa. Warszawa.
- Gleick J., 1996: *Chaos. Narodziny nowej nauki*. Przeł. P. Jaśkowski. Poznań.
- Goban-Klas T., 2001: *Zarys historii i rozwoju mediów. Od malowideł naskalnych do multimediów*. Kraków.
- Gołąb Z., 2004: *O pochodzeniu Słowian w świetle faktów językowych*. Przeł. M. Wojtyła-Świerzowska. Kraków.
- Gołąb Z., Heinz A., Polański K., 1968: *Słownik terminologii językoznawczej*. Warszawa.
- Grabias S., 1978: *Derywacja a ekspresja*. W: Skubalanka T., red.: *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*. Wrocław.
- Grabias S., 1981: *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*. Lublin.
- Grabias S., 1997: *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin.
- Grepl M., 1967: *Emocionálně motivované aktualizace v syntaktické struktuře vypovědi*. Brno.
- Grobler A., 2001: *Czy intuicja czasu jest pierwotna?* W: Haller M., Maćka J., red.: *Czas...* Kraków.
- Grochowski M., 1995: *Wstęp*. W: Idem: *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*. Warszawa.
- Grzegorzczak R., 1978: *Struktura semantyczna wyrażen ekspresywnych*. W: Szymczak M., red.: *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*. Wrocław.
- Grzegorzczak R., Puzynina J., 1979: *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne rodzime*. Warszawa.
- Grzegorzczak R., Laskowski R., Wróbel H., red., 1998: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. T. 2. Warszawa.
- Grzesiuk A., 1995: *Składnia wypowiedzi emocjonalnych*. Lublin.
- Grzeszczuk S., 1966: *Nazewnictwo sowiżrzalskie*. Kraków.
- Grzeszczuk S., 1985: *Wstęp*. W: Grzeszczuk S., oprac.: *Antologia literatury sowiżrzalskiej XVI i XVII wieku*. Wrocław.
- Grzeszczuk S., 1994: *Błazeńskie zwierciadło. Rzecz o humorystyce sowiżrzalskiej XVI i XVII w.* Kraków.
- Grzeszczuk S., 1998: *Literatura sowiżrzalska*. W: Michałowska T., red.: *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze – Renesans – Barok*. Wrocław.
- Guriewicz A., 1987: *Problemy średniowiecznej kultury ludowej*. Przeł. Z. Dobrzyński. Warszawa.
- Györi G., 1996: *Historical Aspects of Categorisation*. In: Casad E.H., ed.: *Cognitive Linguistics in the Redwoods*. Berlin–New York.

- H**andke K., 1976: *Budowa morfologiczna i funkcje compositów polskich (z uwzględnieniem innych języków zachodniosłowiańskich)*. Wrocław.
- Handke K., Popowska-Taborska H., Galsterowa I., 1996: *Nie dajmy zginąć słowom. Rzecz o odchodzącym słownictwie*. Warszawa.
- Hawrysz M., 2003: *Język miejskiej wspólnoty Opola na przełomie XVII i XVIII wieku. Studium pragmalingwistyczne „Księgi wójtowskiej”*. Wrocław.
- Hawrysz M., 2006: *Językowe i kulturowe aspekty spraw o zniestawienie (na materiale „Księgi wójtowskiej” – 1698–1721)*. W: *Staropolszczyzna piękna i interesująca. Zbiór studiów*. Red. E. Koniusz, S. Cygan. T. 2. Kielce.
- Heidegger M., 1975: *Bycie i czas*. Przeł., przedmową i przypisami opatrzył B. Baran. Warszawa.
- Heidegger M., 2000: *W drodze do języka*. Przeł. J. Mizera. Kraków.
- Hernas C., 1998: *Barok*. Warszawa.
- Hintikka J., 1992: *Eseje logiczno-filozoficzne*. Przeł. i skorowidzami opatrzył A. Grobler, naukowo oprac. i wstępem poprzedził J. Wołęński. Warszawa.
- Hołówka T., 1986: *Myślenie potoczne. Heterogeniczność zdrowego rozsądku*. Warszawa.
- Honowska M., 1994: *Problem nominacji*. „Poradnik Językowy”, z. 5–6.
- Huizinga J., 1992: *Jesień Średniowiecza*. Przeł. T. Brzostowski, wstępem opatrzył H. Barycz, posłowie S. Herbst. Warszawa.
- Huizinga J., 1998: *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*. Przeł. M. Kurecka i W. Wirpsza. Warszawa.
- I**ngarden R., 2003: *Człowiek i czas*. W: *Idem: Książeczka o człowieku*. Słowo wstępne napisała D. Gierulanka. Kraków.
- J**adacka H., 2001: *System słowotwórczy polszczyzny (1945–2000)*. Warszawa.
- Jäkel O., 2003: *Metafory w abstrakcyjnych domenach dyskursu. Kognitywno-lingwistyczna analiza metaforycznych modeli aktywności umysłowej, gospodarki i nauki*. Przeł. M. Banaś, B. Drag. Kraków.
- Jakubowicz M., 1999: *Badania etymologiczne w rekonstrukcji językowego obrazu świata*. W: Pajdzińska A., Krzyżanowski P., red.: *Przeszłość w językowym obrazie świata*. Lublin.
- Jakubowicz M., 2003: *Motywacja semantyczna wybranych nazw wartości – poszukiwania etymologiczne*. W: Bartmiński J., red.: *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*. Lublin.
- Jankowiak L.A., 1997: *Prasłowiańskie dziedzictwo leksykalne we współczesnej polszczyźnie ogólnej*. Warszawa.
- Janowska A., 1999: *Funkcje przestrzenne przedrostków czasownikowych w polszczyźnie*. Katowice.
- Janowska A., 2000: *Związki frazeologiczne w funkcji podstaw słowotwórczych*. W: Kleszczowa K., Selimski L., red.: *Słowotwórstwo a inne sposoby nominacji. Materiały z 4 konferencji Komisji Słowotwórstwa przy Międzynarodowym Komitecie Słowistów. Katowice 27–29 września 2000 r.* Katowice.

- Jędrzejko E., 2001: „Człowiek miarą wszech rzeczy”. *Antropocentryzm i historycznokulturowe aspekty staropolskiej frazeologii somatycznej*. W: „Prace Filologiczne”. T. 46. Warszawa.
- Jodłowski S., 1965: *O gramatycznej i stylistycznej funkcji szyku wyrazów*. W: *Symbolae linguisticae in honorem Georgii Kurylowicz*. Wrocław.
- Jodłowski S., 1973: *Ogólnojęzykoznawcza charakterystyka zaimka*. Wrocław.
- Kaluszyńska E., 2001: *Nasz czas*. W: Haller M., Mączka J., red.: *Czas...* Kraków.
- Kardela H., 1992: *Gramatyka kognitywna jako globalna teoria języka*. W: Nowakowska-Kempna I., red.: *Język a kultura*. T. 8: *Podstawy metodologiczne semantyki współczesnej*. Wrocław.
- Kardela H., 1999: *Ogdena i Richardsa trójkąt uzupełniony, czyli co bada gramatyka kognitywna*. W: Bartmiński J., red.: *Językowy obraz świata*. Lublin.
- Karplukówna M., 1967: *Język Jana Jurkowskiego*. Wrocław.
- Kawka M., 1988: *Metatekstowe zdania z „bo” w języku Jana Kochanowskiego*. „Język Polski”, z. 4–5.
- Keller R., 1994: *On Language Change. The Invisible Hand in Language*. London–New York.
- Kita M., 2001: *Koncepcja oralności W.J. Ong’a a poglądy polskich badaczy języka mówionego*. W: Jędrzejko E., red.: *W kręgu języka polskiego. Śląsko-poznańskie kolokwia lingwistyczne*. Katowice.
- Klemensiewicz Z., 1956: *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny*. W: Mayenowa M.R., red.: *Pochodzenie polskiego języka literackiego*. Wrocław.
- Klemensiewicz Z., Lehr-Spławiński T., Urbańczyk S., 1981: *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa.
- Kleparski G.A., 2000: *Kierunki typologiczne w badaniach nad zmianą znaczeniową wyrazów*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, T. 55.
- Kleszczowa K., 1989: *Verba dicendi w historii języka polskiego. Zmiany znaczeń*. Katowice.
- Kleszczowa K., 1993: *Zanik derywatów a produktywność formantów*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, T. 49.
- Kleszczowa K., 1998: *Staropolskie kategorie słowotwórcze i ich perspektywiczna ewolucja. Rzeczowniki*. Katowice.
- Kleszczowa K., 2000: *Gasnące słowa*. W: Siatkowski J., red.: „Prace Filologiczne”. T. 45. Warszawa.
- Kleszczowa K., 2001: *O historycznej ciągłości kompetencji językowej*. W: Krążyńska Z., Zagórski Z., red.: *Poznańskie spotkania językoznawcze*. T. 6. Poznań.
- Kleszczowa K., 2002: *Metafora SZUFLADY a problem redundancji leksykalnej. Rzecz o nazywaniu zbiorów ludzi*. W: Gajda S., Rymut K., Żydek-Bednarczuk U., red.: *Język w przestrzeni społecznej*. Opole.

- Kleszczowa K., 2003: *Staropolskie derywaty przymiotnikowe i ich perspektywiczna ewolucja*. Katowice.
- Kleszczowa K., 2004a: *Przypadek i prawidłowość w przemianach systemu słowotwórczego*. „Poradnik Językowy”, z. 2.
- Kleszczowa K., 2004b: *Stabilne w żywiole przemian. Ze studiów nad historią polskich przymiotników*. W: Maćkowiak K., Piątkowski C., red.: *Język polski w perspektywie diachronicznej i synchronicznej*. Zielona Góra.
- Kleszczowa K., 2006: *Zanikanie słów wobec ewolucji systemu słowotwórczego*. W: *Staropolszczyzna piękna i interesująca. Zbiór studiów*. Red. E. Koniusz, S. Cygan. T. 1. Kielce.
- Kleszczowa K., [w druku]: *Dobrodziejstwo chaosu znaków językowych*. W: *Efekt motyla. Teoria chaosu a humanistyka*. Wrocław.
- Kmita J., 1980: *Z problemów epistemologii historycznej*. Warszawa.
- Kotarska J., 1980: *Erotyk staropolski. Inspiracje i odmiany*. Wrocław.
- Kowalska A., 1989: *Z badań nad mazowieckim słownictwem ekspresywnym*. W: Falińska B., red.: *Polszczyzna północno-wschodnia. Metodologia badań językowych*. Wrocław.
- Kowalski P., 1997: *Literatura sowizdrzalska (rybaltowska)*. W: Żabski T., red.: *Słownik literatury popularnej*. Wrocław.
- Kozaryn D., 2001: *Kształt stylistyczny „Rozmyślań dominikańskich” na tle innych pasji staropolskich*. Szczecin.
- Krajewski W., 1990: *Czy wszystkie nauki o przyrodzie są historyczne?* W: Kmita J., Łastowski K., red.: *Historyzm i jego obecność w praktyce naukowej*. Warszawa.
- Krawczyk-Tyrpa A., 1987: *Frazeologia somatyczna w gwarach polskich. Związki frazeologiczne o znaczeniach motywowanych cechami części ciała*. Wrocław.
- Krapiec M.A., 1985: *Język i świat realny*. Lublin.
- Krażyńska Z., 2000: *Staropolskie konstrukcje z przyimkami*. Cz. 1: („na” + acc., „w” + acc., „k(u)” + dat., „do” + gen.). Poznań.
- Krażyńska Z., 2001: *Staropolskie konstrukcje z przyimkami*. Cz. 2: („po”, „przez”, „prze”, „mi(e)mo”, „nad”, „wz”, „pod”, „przed”, „za”, „o”, „miedzy” + acc.). Poznań.
- Kreja B., 1969: *Słowotwórstwo rzeczowników ekspresywnych w języku polskim. Formacje na -ik, -k-, -isko i -ina*. Gdańsk.
- Krzeszowski T., 1994: *Parametr aksjologiczny w przedpojęciowych schematach wyobraźniowych*. W: Bartmiński J., red.: „Etnolingwistyka”. T. 6. Lublin.
- Krzeszowski T., 1997: *Angels and Devils in Hell. Elements of Axiology in Semantics*. Warszawa.
- Krzeszowski T., 1999: *Aksjologiczne aspekty semantyki językowej*. Toruń.
- Książek-Bryłowa W., 2000: *Uwagi o języku i stylu fraszek Wacława Potockiego*. W: Rymut K., Rzepka W.R., red.: *Studia historycznojęzykowe III: Rozwój polskiego systemu językowego*. Kraków.
- Książek-Bryłowa W., 2001: *O potoczności „Ogrodu fraszek” Wacława Potockiego*. W: Krażyńska Z., Zagórski Z., red.: *Poznańskie spotkania językoznawcze*. T. 7. Poznań.

- Książek-Bryłowa W., 2004: *Uwagi o nagrobku jako gatunku w świetle „Nagrobków” Wacława Potockiego*. W: Ostaszewska D., red.: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 2: *Tekst a gatunek*. Katowice.
- Książek-Bryłowa W., 2006: *Ekspresywność języka w „Ogrodzie fraztek” Wacława Potockiego*. W: *Staropolszczyzna piękna i interesująca. Zbiór studiów*. Red. E. Koniusz, S. Cygan. T. 2. Kielce.
- Kuhn T.S., 2001: *Struktura rewolucji naukowych*. Tłum. H. Ostromecka. Warszawa.
- Kupiszewski W., red. 1992: *Studia nad słownictwem XIX wieku*. T. 1. Warszawa.
- Kupiszewski W., red. 1993: *Studia nad słownictwem XIX i XX wieku*. T. 2. Warszawa.
- Kuraszkiewicz W., 1962: *Z różnic języka potocznego i literackiego w XVI wieku*. W: Mayenowa M.R., Klemensiewicz Z., red.: *Odrodzenie w Polsce*. T. 3, cz. 2. Warszawa.
- Kurkowska H., Skorupka S., 1959: *Stylistyka polska. Zarys*. Warszawa.
- Kuryło E., 1990: *Wartościowanie w leksyce potocznej*. W: Lubaś W., red.: „Socjolingwistyka”. T. 10. Wrocław.
- Kwaśniewska-Mżyk K., 1979: *Język Franciszka Karpińskiego*. Wrocław.
- Lakoff G., Johnson M., 1988: *Metafory w naszym życiu*. Przeł. i wstępem opatrzył P. Krzeszowski. Warszawa.
- Laskowska E., 1993: *Wartościowanie w języku potocznym*. Bydgoszcz.
- Lévinas E., 1999: *Czas i to, co inne*. Przeł. J. Migasiński. Warszawa.
- Lévy-Bruhl L., 1922: *La Mentalité Primitive*. Paris.
- Lizisowa M.T., 1995: *Podstawowe terminy prawne w statutach staropolskich na tle słowiańskim. Studium semantyczne*. Kraków.
- Lubaś W., 1978: *Słownictwo kolokwialne i niekolokwialne. Próba definicji*. W: Szymczak M., red.: *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*. Wrocław.
- Lubaś W., 1979: *Kolokwialność języka*. W: Idem: *Spoleczne uwarunkowania współczesnej polszczyzny*. Kraków.
- Lubaś W., 1983: *Istota potoczności*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, T. 40.
- Lubaś W., 2000: *Rola słownictwa potocznego w polszczyźnie ostatniego dziesięciolecia*. W: Mazur J., red.: *Słownictwo współczesnej polszczyzny w okresie przemian*. Lublin.
- Lubaś W., 2003: *Polskie gadanie. Podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny*. Opole.
- Lyons J., 1984: *Semantyka*. Przeł. A. Weinsberg. T. 1. Warszawa.
- Łastowski K., 1990: *O wariantach historyzmu w biologii ewolucyjnej*. W: Kmita J., Łastowski K., red.: *Historyzm i jego obecność w praktyce naukowej*. Warszawa.
- Łoś J., 1925: *Gramatyka polska*. Cz. 2: *Słowotwórstwo*. Lwów–Warszawa–Kraków.

- Łozowski P., 1999: *Panchronia, czyli językoznawstwo bez synchronii*. W: Pajdzińska A., Krzyżanowski P., red.: *Przeszłość w językowym ob-
razie świata*. Lublin.
- Małocha-Krupa A., 2003: *Słowa w lustrze. Pleonazm – semantyka – prag-
matyka*. Wrocław.
- Markowski A., 1992: *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny*. T. 1–2.
Wrocław.
- Martuszevska A., 1997: „*Ta trzecia*”. *Problemy literatury popularnej*. Gdańsk.
- Masłowska E., 1988: *Derywacja semantyczna rzeczowników ekspresywnych*.
Wrocław.
- Mayenowa M.R., 1962: *W sprawie problematyki stylistycznej staropolszczy-
zny*. W: Mayenowa M.R., Klemensiewicz Z.: *Odrodzenie w Polsce*.
T. 3, cz. 2. Warszawa.
- Mazur J., red., 2000: *Słownictwo współczesnej polszczyzny w okresie prze-
mian*. Lublin.
- Merleau-Ponty M., 1999: *Proza świata. Eseje o mowie*. Przeł. E. Bień-
kowska, S. Ciechowicz, J. Skoczylas. Wybrał i wstępem opatrzył
S. Ciechowicz. Warszawa.
- Merzliakova A.K., 2003: *Typy semantičeskogo var'irovanija prilagatel'nych
polja „Vosprijatie”*. Na materiale anglijskogo, ruskogo i francuzskogo jazy-
kov. Moskva.
- Michalewski K., red., 2001: *Współczesna leksyka*. Cz. 1–2. Łódź.
- Michałowska T., 1995: *Średniowiecze*. Warszawa.
- Michałowska T., red., 1998: *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze
– Renesans – Barok*. Wrocław.
- Mietzel G., 2001: *Wprowadzenie do psychologii. Podstawowe zagadnienia*.
Gdańsk.
- Miodek J., 2004: *Język – elastyczna stabilność*. W: Mozzymas J., red.: *O na-
uce i sztuce*. Wrocław.
- Miodunka W., 1974: *Funkcje zaimków w grupach nominalnych współczesnej
polszczyzny mówionej*. Kraków.
- Mistrík J., 1962: *O gramatických prostriedkoch expresivnosti*. „Slovenska reč”.
- Mistrík J., 1965: *Expresivnost' syntaktických konstrukcii v kontexte*. „Jazy-
kovedné štúdie”.
- Mitchener W.G., 2003: *Bifurcation Analysis of the Fully Symmetric Langu-
age Dynamical Equation*. „Journal of Mathematical Biology”.
- Mitchener W.G., Nowak M.A., 2004: *Chaos and Language*. Dostępne [on-
line] w Internecie: http://www.ped.fas.harvard.edu/pdf_files/RSO4.pdf.
- Mozzymas J., red., 2004: *O nauce i sztuce*. Wrocław.
- Nagórko A., 1981: *Motywacja derywatów rzeczownikowych we współczesnej
polszczyźnie*. W: „Prace Filologiczne”. T. 30. Warszawa.
- Nagórko-Kufel A., 1975: *O dwóch typach motywacji leksemów rzeczowni-
kowych we współczesnej polszczyźnie*. „Poradnik Językowy”, z. 10.

- Newton-Smith W.H., 1980: *The Structure of Time*. London.
- Niewiara A., 2000: *Badania etymologii a odtwarzanie językowego obrazu świata*. W: Anusiewicz J., Dąbrowska A., red.: *Język a kultura*. T. 13: *Językowy obraz świata a kultura*. Wrocław.
- Niewiara A., 2003: *Zmiany semantyczne w ujęciu panchronicznym*. W: Kleszczowa K., Sobczykowa J., red.: *Śląskie studia lingwistyczne*. Katowice.
- Nowakowska-Kempna I., red., 1992: *Język a kultura*. T. 8: *Podstawy metodologiczne semantyki współczesnej*. Wrocław.
- Nowakowska-Kempna I., 1995: *Koncepcualizacja uczuć w języku polskim. Prolegomena*. Warszawa.
- Oatley K., Jenkins J.M., 2003: *Zrozumieć emocje*. Tłum. J. Radzicki, J. Suchecki. Warszawa.
- Ochmann D., 2002: *Między dezintegracją a analogią. O pewnym typie złożeń współczesnej polszczyzny*. „*Język Polski*”, z. 1.
- Ochmann D., 2004: *Nowe wyrazy złożone o podstawie zdeintegrowanej w języku polskim*. Kraków.
- Ocieczek R., 1982: *Staworodne wizerunki. O wierszowanych listach dedykacyjnych z XVII wieku*. Katowice.
- Ong W.J., 1992: *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*. Przeł. i wstępem opatrzył J. Japola. Lublin.
- Ostaszewska D., 1993: *Język poetycki Jana Andrzeja Morsztyna. Z zagadnień semantyki*. Wrocław.
- Ostaszewska D., 1996: *Wariantywność oznaczeń jako wskaźnik wczesnego stadium kształtowania się polskiej terminologii botanicznej*. W: Grybosio-wa A., Kowalska A., red.: „*Prace Językoznawcze*”. T. 24: *Studia historycznojęzykowe*. Katowice.
- Ostaszewska D., 1998: *Średniowieczna terminologia botaniczna: budowa i znaczenie połączeń nominalnych w słowniku Jana Stanki*. W: Wolińska O., red.: „*Prace Językoznawcze*”. T. 25: *Studia historycznojęzykowe*. Katowice.
- Ostaszewska D., 2001: *Postać w literaturze. Wizerunek staropolski. Obrazy – konwencje – stereotypy*. Katowice.
- Ostaszewska D., Sławkowa E., 1999: *Procesy nazwotwórcze a językowy obraz świata (na materiale średniowiecznej terminologii botanicznej w słowniku Jana Stanki)*. W: Pajdzińska A., Krzyżanowski P., red.: *Przeszłość w językowym obrazie świata*. Lublin.
- Ostrowska E., 1978: *Z techniki poetyckiej polskiego średniowiecza. (Nagromadzenia w „Rozmowie mistrza Polikarpa”)*. W: Eadem: *Z dziejów języka polskiego i jego piękna. Studia i szkice*. Kraków.
- Otwinowska B., 1998: *Koncept*. W: Michałowska T., red.: *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze – Renesans – Barok*. Wrocław.
- Ożóg K., 1990: *Leksykon metatekstowy współczesnej polszczyzny mówionej. Wybrane zagadnienia*. Kraków.

- P**ajdzińska A., 1995: *Motywacja semantyczna przymiotników wartościujących*. W: Bartmiński J., red.: „Etnolingwistyka”. T. 7. Lublin.
- Pajdzińska A., 1996: *Wrażenia zmysłowe jako podstawa metafor językowych*. W: Bartmiński J., red.: „Etnolingwistyka”. T. 8. Lublin.
- Pajdzińska A., Krzyżanowski P., red., 1999: *Przeszłość w językowym obrazie świata*. Lublin.
- Parkinson B., Colman A.M., red., 1995: *Emocje i motywacja*. Poznań.
- Pastuchowa M., 2000a: *Kierunki leksykalizacji struktur słowotwórczych*. W: Kleszczowa K., Selimski L., red.: *Słowotwórstwo a inne sposoby nominacji. Materiały z 4 konferencji Komisji Słowotwórstwa przy Międzynarodowym Komitecie Słowistów. Katowice 27–29 września 2000 r.* Katowice.
- Pastuchowa M., 2000b: *Zmiany semantyczne i strukturalne czasowników od rzeczownikowych w polszczyźnie*. Katowice.
- Pastuchowa M., 2005: *Leksykalizacja jako zjawisko wieloprzyczynowe*. In: „Issledovanija po slavjanskim jazykam”. Vol. 10. Seul.
- Pawelec R., 2003: *Dzieje „sztuki”. Leksemy i pojęcia*. Warszawa.
- Pawluczuk W., 1994: *Potoczność i transcendencja. Intersubiektywność naszej codzienności*. Kraków.
- Pepłowski F., 1961: *Słownictwo i frazeologia polskiej publicystyki okresu oświecenia i romantyzmu*. Warszawa.
- Perczyńska N., 1978: *Uwagi o kolokwializmach składniowych w języku Pamietników Jana Chryzostoma Paska*. W: Twardzikowa J., red.: *Studia z polskiej składni historycznej II*. Wrocław.
- Pinker S., 1990: *The Language Instinct*. New York.
- Pisarkowa K., 1976: *O składni Kazań gnieźnieńskich: partykuła ć, ci*. W: Twardzikowa J., red.: *Studia z polskiej składni historycznej I*. Wrocław.
- Pociej B., 2003: *Historia – pozór i rzeczywistość*. W: Heck D., red.: *Kosmopolityzm i sarmatyzm. Antologia powojennego eseju polskiego*. Wrocław.
- Popper K.R., 1999: *Nędza historycyzmu*. Tłum. S. Amsterdamski. Warszawa.
- Posiewnik A., 2001: *Chaos deterministyczny – nowa gra językowa*. Gdańsk.
- Prigogine I., 2000: *Kres pewności. Czas, chaos i nowe prawa natury*. Przekład. I. Nowoszevska. Przekład przygotował, popr. i uzup. o wybrane fragmenty z wyd. ang. P. Sz wajc er. Warszawa.
- Prigogine I., Stengers I., 1990: *Z Chaosu ku porządkowi. Nowy dialog człowieka z przyrodą*. Tłum. K. Lipszyc. Warszawa.
- Puzynina J., 1992: *Język wartości*. Warszawa.
- Puzynina J., 1997: *Słowo – wartość – kultura*. Lublin.
- Puzynina J., 2003: *Wokół języka wartości*. W: Bartmiński J., red.: *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*. Lublin.
- R**anschburg J., 1993: *Lęk, gniew, agresja*. Tłum. M. Schweinitz-Kulisiewicz. Warszawa.
- Rejter A., 2000: *Kształtowanie się gatunku reportażu podróżniczego w perspektywie stylistycznej i pragmatycznej*. Katowice.

- Rejter A., 2001: *Polska facecja prozatorska XVI–XVIII w. Styl – gatunek – komizm*. W: „Stylistyka”. T. 10. Warszawa–Kraków–Opole.
- Rejter A., 2003: *Leksyka ekspresywna w staropolskiej facecjonistyce*. W: Książek - Bryłowa W., Duda H., red.: *Język polski. Współczesność – historia*. T. 4. Lublin.
- Rejter A., 2006a: *Dialog w staropolskiej literaturze popularnej – między potocznością a polifonią dyskursu*. W: Kita M., Grzenia J., red.: *Czas i konwersacja. Przeszłość i terażniejszość*. Katowice.
- Rejter A., 2006b: *Funkcje leksyki ekspresywnej w dawnej polszczyźnie (na materiale literatury sowizdrzalskiej)*. W: *Staropolszczyzna piękna i interesująca. Zbiór studiów*. Red. E. Koniusz, S. Cygan. T. 2. Kielce.
- Reykowski J., 1974: *Eksperymentalna psychologia emocji*. Warszawa.
- Reykowski J., 1992: *Procesy emocjonalne, motywacja, osobowość*. Warszawa.
- Rokoszowa J., 1989: *Czas a język. O asymetrii reguł językowych*. Kraków.
- Rokoszowa J., 1999: *Obraz świata we współczesnych teoriach językoznawczych*. W: Eadem: *Język – czas – milczenie*. Kraków.
- Rospond S., 1962: *Język renesansu a średniowiecza na podstawie literatury psalterzowo-biblijnej*. W: Mayenowa M.R., Klemensiewicz Z., red.: *Odrodzenie w Polsce*. T. 3, cz. 2. Warszawa.
- Rospond S., 2000: *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa–Wrocław.
- Rudnicka-Fira E., 1986: *Wyrazy nacechowane emocjonalnie (ekspresywizmy) w „Dziadach” Adama Mickiewicza*. W: *Język. Teoria – dydaktyka*. Kielce.
- Rzepka W.R., Walczak B., 1991: *Polszczyzna potoczna z perspektywy diachronicznej*. W: Gajda S., Adamiszyn Z., red.: *Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych*. Opole.
- Rzepka W.R., Walczak B., 1992: *Socjolekt szlachecki XVII wieku. (Próba ogólnej charakterystyki)*. W: Stępień M., Urbańczyk S., red.: *Barok w polskiej kulturze, literaturze i języku*. Warszawa–Kraków.
- Safarewiczowa H., 1962: *Niektóre cechy języka potocznego w XVI wieku na przykładzie tekstu „Gospodarstwa” A. Gostomskiego*. W: Mayenowa M.R., Klemensiewicz Z., red.: *Odrodzenie w Polsce*. T. 3, cz. 2. Warszawa.
- Sapir E., 1978: *Kultura, język, osobowość. Wybrane eseje*. Przeł. B. Stanosz, R. Zimand. Słowem wstępnym opatrzyła A. Wierzbicka. Warszawa.
- Schama S., 1991: *Dead Certainties (Unwarranted Speculations)*. New York.
- Schopenhauer A., 1994: *Świat jako wola i przedstawienie*. Przeł. J. Garewicz. T. 1. Warszawa.
- Siatkowska E., 1964: *Stylistyczne funkcje słownictwa „Dialogu mistrza Polikarpa ze śmiercią” i „Rozmlauváni člověka se smrti”*. Warszawa.
- Siatkowska E., 1967: *Deminutywa rzeczownikowe we współczesnych literackich językach zachodniostowiańskich*. W: „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”. T. 6. Warszawa.

- Siekierska K., 1974: *Język Wojciecha Stanisława Chrościńskiego. Studium mazowieckiej polszczyzny z przelomu XVII i XVIII wieku*. Wrocław.
- Skarga B., 1982: *Czas i trwanie. Studia o Bergsonie*. Warszawa.
- Skarga B., 1989: *Granice historyczności*. Warszawa.
- Skarga B., 1997: „Czas i inne”. W: Eadem: *Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne*. Kraków.
- Skarga B., 1999: *Dwie formy czasu*. W: Eadem: *O filozofię bać się nie musimy. Szkice z różnych lat*. Warszawa.
- Skarga B., 2002: *Ślad i obecność*. Warszawa.
- Skarga B., 2003: *W drodze*. W: Heck D., red.: *Kosmopolityzm i sarmatyzm. Antologia powojennego eseju polskiego*. Wrocław.
- Skawiński J., 1992: *Polszczyzna potoczna w funkcji interdialektu*. W: Anusiewicz J., Nieckula F., red.: *Język a kultura*. T. 5: *Potoczność w języku i w kulturze*. Wrocław.
- Skubalanka T., 1969: *Rola języka mówionego i pisanego*. W: *Język polski. Poprawność, piękno, ochrona*. Bydgoszcz.
- Skubalanka T., 1973: *Ekspresywność języka a mowa potoczna*. W: Skwarczyńska S., red.: *Poetyka i stylistyka słowiańska*. Warszawa.
- Skubalanka T., 1978: *Fleksja potoczna i metody jej badania*. W: Skubalanka T., red.: *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*. Wrocław.
- Skubalanka T., 1984: *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*. Wrocław.
- Skubalanka T., 1989: *Kategorialne ukształtowanie tekstów potocznych*. W: Abramowicz J., Bartmiński J., red.: *Tekst ustny – Texte Oral. Struktura i pragmatyka – problemy systematyki – ustność w literaturze*. Wrocław.
- Skubalanka T., 1995: *O ekspresywności języka*. W: Eadem: *O stylu poetyckim i innych stylach języka. Studia i szkice teoretyczne*. Lublin.
- Smólkowa T., 1975: *Wyrazy wychodzące z użycia w okresie ostatnich osiemdziesięciu lat. (Na przykładzie „Lalki” B. Prusa)*. „Polonica”, nr 1.
- Smólkowa T., 1976: *Nowe słownictwo polskie. Badania rzeczowników*. Wrocław.
- Smólkowa T., 1989: *Nominacja językowa. Na materiale nazw rzeczownikowych*. Wrocław.
- Smólkowa T., 1998: *Słownictwo – zmienność i stabilność*. W: „Prace Filologiczne”. T. 43. Warszawa.
- Smólkowa T., 1998–1999: *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1985–1992*. Cz. 1–2. Kraków.
- Smólkowa T., 2001: *Neologizmy we współczesnej leksyce polskiej*. Kraków.
- Smólkowa T., Tekiel D., 1977: *Nowe słownictwo polskie. Przymiotniki i przysłówki*. Wrocław.
- Sperber D., Wilson D., 1995: *Relevance. Communication & Cognition. (Second Edition)*. Oxford–Cambridge.
- Stachurski E., 2001: *Leksykalny wskaźnik potoczności stylu wybranych poematów romantycznych*. W: Brzeziński J., red.: *Przejawy potoczności w tekstach artystycznych*. Zielona Góra.

- Strelau J., red., 2000: *Psychologia. Podręcznik akademicki. T. 2: Psychologia ogólna*. Gdańsk.
- Stewart I., 1994: *Czy Bóg gra w kości? Nowa matematyka chaosu*. Tłum. M. Tempczyk, W. Komar. Warszawa.
- Stróżewski W., 2003: *Ontologia*. Kraków.
- Stubbs M., 1983: *Discourse Analysis*. Chicago.
- Symotiuk S., 1995: *Czy istnieje historia prospektywna?* W: Bańka J., red.: *Myśl systematyczna i historyczna w badaniach filozoficznych*. Katowice.
- Szczański J., 1999: *Fantazje na temat czasu*. Lublin.
- Taylor J.R., 2001: *Kategoryzacja w języku. Prototypy w teorii językoznawczej*. Przeł. A. Skucińska. Kraków.
- Tempczyk M., 1995: *Świat harmonii i chaosu*. Warszawa.
- Tempczyk M., 1998: *Teoria chaosu a filozofia*. Warszawa.
- Tempczyk M., 2001: *Skale czasu układów nieliniowych*. W: Haller M., Mączka J., red.: *Czas...*. Kraków.
- Termińska K., 2000: *Lingwistyka i jej błyskotki, świecidełka, cacka, czyli metafory poznawcze lingwistyki*. W: Krążyńska Z., Zagórski Z., red.: *Poznańskie spotkania językoznawcze. T. 6*. Poznań.
- Tokarski R., 1988: *Konotacja jako składnik treści słowa*. W: Bartmiński J., red.: *Konotacja*. Lublin.
- Tokarski R., 1995: *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*. Lublin.
- Tokarski R., 2001: *Słownictwo jako interpretacja świata*. W: Bartmiński J., red.: *Współczesny język polski*. Lublin.
- Topolski J., 1968: *Metodologia historii*. Warszawa.
- Topolski J., 1978: *Rozumienie historii*. Warszawa.
- Topolski J., 1996: *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*. Warszawa.
- Topolski J., 1998: *Od Achillesa do Béatrice de Planissolles. Zarys historii historiografii*. Warszawa.
- Trypućko J., 1955–1957: *Język W. Syrokomli*. Uppsala.
- Ullmann S., 1952: *Precis de sémantique française*. Berne.
- Umińska-Tytoń E., 1992: *Polszczyzna potoczna XVIII wieku*. Łódź.
- Umińska-Tytoń E., 1993: *Z problematyki kształtowania się stylu potocznego*. W: „Stylistyka”. T. 2. Warszawa–Kraków–Opole.
- Umińska-Tytoń E., 2001: *Słownictwo polszczyzny potocznej XIX wieku*. Łódź.
- Urbańczyk S., red., 1992: *Encyklopedia języka polskiego*. Wrocław.
- Walczak B., 1986: *Leksyka potoczna w Słowniku wileńskim*. W: *Język. Teoria – dydaktyka*. Kielce.
- Walczak B., 1992: *Siedemnastowieczny styl niski (na przykładzie „Liber chororum” Waleriana Nekandy Trepki)*. W: Wiśniewska H., Kosyl C., red.: *Odmiany polszczyzny XVII wieku*. Lublin.

- Walczak B., 1998: *Glottochronologia jako metoda badawcza językoznawstwa historyczno-porównawczego*. W: Szewczyk M.Ł., red.: *Varia linguistica*. Bydgoszcz.
- Warchała J., 2003: *Kategoria potoczności w języku*. Katowice.
- Warchoł S., 1973: *Słowotwórstwo ekspresywów staropolskich w porównaniu z scs*. W: „Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Naukowego”. T. 15. Lublin.
- Warchoł S., 1974: *Formacje ekspresywne a system języka*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, T. 32.
- Warchoł S., 1978: *Uwagi o ekspresywach w języku połabskim w porównaniu z językiem polskim*. W: *Z polskich studiów slawistycznych*. Seria 5: *Językoznawstwo. Prace na VIII Międzynarodowy Kongres Slawistów w Zagrzebiu 1978*. Warszawa.
- Waszakowa K., 1995: *Dynamika zmian w zasobie leksykalnym najnowszej polszczyzny*. „Poradnik Językowy”, z. 3.
- Waszakowa K., 2001: *System słowotwórczy*. W: Gajda S., red.: *Język polski*. Opole.
- Waszakowa K., 2005: *Przejawy internacjonalizacji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny*. Warszawa.
- Waszczyk M., 2002: *Wpływ teorii chaosu na niektóre tradycyjne stanowiska ontologiczne oraz na spór o redukcjonizm*. W: „Zeszyty Naukowe Politechniki Gdańskiej”. Filozofia, nr 6. Gdańsk.
- Weintraub W., 1998: *Wstęp*. W: Morsztyn J.A.: *Wybór poezji*. Oprac. W. Weintraub. Wrocław.
- Węgiel J., 1973: *Język komediopisarzy Oświecenia. Słowotwórstwo, słownictwo, frazeologia*. Poznań.
- Węgiel J., 1995: *Polszczyzna potoczna w języku komediopisarzy Oświecenia*. W: Brzeziński J., red.: *Język i styl gatunków literackich Oświecenia i Romantyzmu*. Zielona Góra.
- Whorf B.L., 2002: *Język, myśl, rzeczywistość*. Przeł. T. Hołówka. Warszawa.
- Wiener N., 1971: *Cybernetyka, czyli sterowanie i komunikacja w zwierzęciu i maszynie*. Tłum. J. Mieścicki. Warszawa.
- Wierzbicka A., 1969: *Problemy ekspresji. Ich miejsce w teorii semantycznej*. W: Eadem: *Dociekania semantyczne*. Wrocław.
- Wierzbicka A., 1971: *Metatekst w tekście*. W: Mayenowa M.R., red.: *O spójności tekstu*. Wrocław.
- Wierzbicka A., 1991: *Uniwersalne pojęcia ludzkie i ich konfiguracje w różnych kulturach*. W: Bartmiński J., red.: „Etnolingwistyka”. T. 4. Lublin.
- Wilkoń A., 2000: *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*. Katowice.
- Wilkoń A., 2002: *Dzieje języka artystycznego w Polsce. Język i style literatury barokowej*. Kraków.
- Wilkoń A., 2004: *Dzieje języka artystycznego w Polsce. Średniowiecze*. Katowice.
- Wiśniewska H., 1975: *Polszczyzna przemyska wieków XVII–XVIII*. Wrocław.
- Wiśniewska H., 1977: *Stylistyczne i socjalne odmiany polszczyzny lublinian XVII wieku*. Lublin.

- Wiśniewska H., 1978: *Niektóre cechy siedemnastowiecznej składni potocznej*. W: Skubalanka T., red.: *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*. Wrocław.
- Witosz B., 2001: *Kobieta w literaturze. Tekstowe wizualizacje. Od fin de siècle'u do końca XX wieku*. Katowice.
- Witosz B., 2002: *Estetyzm, antyestetyzm, anestetyzm – refleksy pluralizmu wartości współczesnej estetyki w stylu polskiej prozy końca XX wieku*. W: „Stylistyka”. T. 11. Warszawa–Kraków–Opole.
- Wittgenstein L., 2002: *Tractatus logico-philosophicus*. Tłum. i wstęp B. Wolniewicz. Warszawa.
- Włodarski M., 1997: *Wstęp*. W: Włodarski M., oprac.: *Polska poezja świecka XV wieku*. Wrocław.
- Wojtak M., 1992a: *Elementy języka mówionego (potocznego) w siedemnastowiecznych utworach komediowych*. W: Wiśniewska H., Kosyl C., red.: *Odmiany polszczyzny XVII wieku*. Lublin.
- Wojtak M., 1992b: *Wybrane elementy staropolskiej etykiety językowej*. W: Anusiewicz J., Marcjanik M., red.: *Język a kultura*. T. 6: *Polska etykieta językowa*. Wrocław.
- Wojtak M., 1993: *Dialog w komedii polskiej na przykładzie wybranych utworów z XVII i XVIII wieku*. Lublin.
- Wojtak M., 2001: *Komediowe obrazy potoczności – zarys problematyki*. W: Brzeziński J., red.: *Przejawy potoczności w tekstach artystycznych*. Zielona Góra.
- Wojtyła-Świerzowska M., 1992: *Prasłowiańskie abstractum. Słotwórstwo. Semantyka*. Warszawa.
- Wojtyła-Świerzowska M., 1998: *Kognitywizm w etymologii*. „Rocznik Sławistyczny”, T. 51.
- Wolińska O., 1987: *Język XIX-wiecznych wiadomości prasowych*. Katowice.
- Wójcik R., 1977: *Język Wacława Rzewuskiego*. Szczecin.
- Wróbel H., 1973: *Schematy słotwórcze polskich hipokorystyków*. W: Bajerowa, Lubas W., red.: „Prace Językoznawcze”. T. 3. Katowice.
- Yang T., 2003: *Dynamics of Vocabulary Evolution*. „International Journal of Computational Cognition”, Vol. 1, No. 1.
- Zaleski J., 1975: *Język Aleksandra Fredry. Cz. 2: Fleksja, składnia, słotwórstwo, słownictwo*. Wrocław.
- Zaręba A., 1976: *O zakresie i metodzie badań języka miast polskich*. W: Lubas W., red.: *Miejska polszczyzna mówiona. Metodologia badań*. Katowice.
- Zarębina M., 2001: *Potoczność w języku „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza*. W: Brzeziński J., red.: *Przejawy potoczności w tekstach artystycznych*. Zielona Góra.
- Zaron Z., 1998: *Czy zwierzę to ktoś? Językowe dowody podmiotowości zwierząt*. W: „Prace Filologiczne”. T. 43. Warszawa.

- Zgółk a T., 1992: *Styl potoczny jako narzędzie myślenia potocznego*. W: G a j - d a S., red.: *Systematyzacja pojęć w stylistyce*. Opole.
- Zgółk o w a H., 1991: *Leksyka ekspresywna jako wyróżnik potocznej odmiany współczesnej polszczyzny*. W: G a j d a S., A d a m i s z y n Z., red.: *Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych*. Opole.
- Z i m a J., 1961: *Expresivita slova v současné češtině*. Praha.
- Z i o m e k J., 1990: *Retoryka opisowa*. Wrocław.
- Z i o m e k J., 1995: *Renesans*. Warszawa.
- Ż a b s k i T., 1997: *Literatura popularna*. W: Ż a b s k i T., red.: *Słownik literatury popularnej*. Wrocław.
- Ż a b s k i T., red., 1997: *Słownik literatury popularnej*. Wrocław.

Indeks EANO przywołanych w pracy*

- abderyta** 140
abnegat 115
adonis 135
adwokacina 125, 142
agregat 173
aktorzyca 142
aktorzyzna 125, 142
akuszera 142
albertus 114, 128
alcista 121
alfons 129
amancik 142
amator 143
ameba 125
ananas 142
anglik 143
anioł 138
antałowicz 131, 181
antek 123
antychryst 123
aparat 173
apetytnik 130
aptekarzątka 125
aptekarzyzna 125
arcybibosz 131
arcyłotr 136
- arcyoszust** 138
arcyrozbójnik 136
arcyszelma 138
argumentulak 143
artysta 139
artyścina 125
arytmetyk 133
atleta 116
automat 140
- baba** 83, 84, 86, 93, 96,
128, 141
babcia 141
babciutka 141
babeczka 141
babiarz 128, 135
babiono 142
babisko 140, 142
babiszcze 142
babizna 142
babka 141
babochłop 172
babon 142
babrak 125
babrała 125
babsko 140, 142
- babstel** 129
babsztel 142
babsztrych 129, 142
babsztur 142
babsztych 129
babsztyl 129, 140, 142
babuchna 141
babula 141
babulenka 141
babuleńka 141
babulinka 141
babulińka 141
babulka 141
babunia 141
babunieczka 141
babuńcia 141
babus 129, 142
babusia 141
babuś 141
badyłarka 144
badyłarz 144
baj 120
baja 120
bajaczka 120
bajarka 120
bajarz 120

* Indeks zawiera EANO przywołane w rozdziałach III–V. Ekspresywizmy cytowane w rozdziale VI pominięto, ponieważ reprezentują one różne pola semantyczne i podlegają nierzadko analizom *stricte* kontekstowym oraz stylistycznym.

- bajbuga 120
 bajczarka 120
 bajczarz 120
 bajda 120
 bajdała 120
 bajduła 120
 bajdura 120
 bajduś 120
 bajduśnik 120
 bajdyga 120
 bajdziarz 120
 bajobaśń 120
 bajtała 120
 bajuga 120
 bałuża 120
 bałowicz 131
 bałaka 120
 bałamut 124
 bałwan 114, 140
 bałwochwalca 78
 bambus 173
 bandyt 176
 bandzior 139
 banit 136
 bankarz 125
 bannit 136
 bańkarz 125
 baran 140
 barbarzyniec 127
 bardas 127
 barszcz 128
 bartek 127
 bartniczek 127
 bartnik 127
 baryła 113, 172, 177
 baryłeczka 113
 basałyk 112
 bastard 130, 137
 baster 130
 basterka 130
 bastert 130
 bastrzę 130
 basztard 130
 basztart 130
 bawidamek 136
 bazgracz 125
 bazyliszek 123
 bąbel 141
 bączek 130
 bączk 130
 bąk 130, 141
 bąkart 130
 bąks 130
 bebiś 130
 becška 172
 beksa 122
 beksza 122
 belzebub 141
 berbec 141
 besserman 134
 bessermaniec 134
 bestja 129
 bestyja 137
 bestyjník 124, 129
 beton 173
 bezbożnik 134
 bezczelnik 121
 bezecnica 128
 bezecnik 128, 136
 bezermaniec 134
 bezkost 128
 bezładnik 124
 bezmożnica 140
 bezpiecznik 134
 bezprawnik 139
 bezrozumnica 140
 bezzakonnica 134
 bezzakonník 134
 bęben 113
 bęchor 130
 bęcwał 140
 bękarcię 130
 bękarcik 130
 bękart 130
 bękartka 130
 bęks 130
 bęsio 130
 bęś 130
 białas 172
 bibosz 131, 181
 bibularz 144
 bibuła 131
 biedak 126
 biedaszek 126
 biednik 126
 biedulus 126
 biegacz 133
 biegaczka 133
 biernat 127
 biesiadownik 131
 biesisko 136
 bieśnik 123
 bikiniarz 144
 birbant 119, 131, 135
 bisurman 134, 137
 bisurmaniec 134
 bisurmanin 134
 bisygoń 137
 bizon 114
 blagier 138
 blagierka 138
 blegot 120
 bluźniercz 134
 bluźnik 82, 134
 błazen 81, 93, 94, 119,
 120, 137, 140
 błazenek 79, 140
 błazenniec 140
 błazennica 140
 błazgoń 129
 błaznica 140
 błotarz 134
 błoto 36
 bobas 141
 bobo 141
 bohomaz 126, 181
 borys 126
 bożatko 142
 bożę 142
 bożysko 134
 brakorób 126
 brudas 114
 brudaszek 114
 brudasisko 114
 brukotłuk 133

- brutal 127
brutalka 127
brykacz 121
bryndarz 126
brząkała 125
brzdąc 141
brzemię 123
brzuchacz 113, 131, 177
brzuchal 113
brzuchopas 130
brzydactwo 110
brzydął 110
brzydnicza 110
brzydnyk 110
brzydula 110
bubak 131
bubek 140
buc 173
bucefał 114
buchacz 139
bufon 119
bujak 121
buntowniczek 124
buntownik 124
burak 173
burczymucha 122
burda 83, 84
burdeliza 129
burkownik 79, 133
burzca 124
burzliwiec 124
burznica 124
burznyk 124
burzyca 124
burzyciel 124
byczek 142
bydlak 137
bydlę 137
byk 114
bysio 171, 172
bzyczek 115
bzdyk 115
bzdyś 115
bzdziel 116
bździoch 116
bździoszek 116
Caban 114
cacanek 135
cacka 128
cacko 135
caco 128
cacunio 128
całus 143
cap 112, 140, 173
ceber 114
cep 140, 141
cepak 127
cerkies 135
chachar 127
chachoł 140
chadra 125
chalag 126
cham 127
chamcio 127
chamczyk 126, 127
chameczek 127
chamek 127
chamidło 127
chamisko 127
chamudro 127
chamuś 127
chandara 122
chapun 139
charłaczek 126
charłak 126
chciwca 132
chciwiec 132
chciwosz 132
chelpiciel 121
chelpicielka 121
chelpiwić 121
cherchała 138
cherlak 128
chichotek 119
chichotka 119
chimeryczka 124
chimeryk 124
chłacz 131
chłapacz 131
chlebojad 117, 118
chlebojedzca 118
chlebojca 118
chleborad 130
chlebożerca 130
chlubca 121
chlubiciel 121
chlubiś 121
chlubnik 121
chłop 127
chłopaczysko 142
chłopczyzna 142
chłopczyśko 127, 142
chłopek 142
chłopiątko 80, 81
chłopina 142
chłopisko 113, 142
chłopiszczce 142
chłopowina 142
chłopsko 142
chłoptas 113, 142
chłystek 115, 124, 136
chmyza 125
chochoł 140
chodak 127
chodzik 133
choleryk 123
cholewa 127, 129
chucherko 128
chuchrak 128
chuchro 128
chudactwo 126
chudaczek 126
chudaczka 126
chudak 126
chuderlak 112
chuderlawiec 112
chudeusz 126
chudoba 126
chudopacholek 126
chudziak 112
chudziątko 112
chudzielec 112
chudzię 126

- chudzina 124, 126
 chudzineczka 124
 chudzinka 124
 chwalca 121
 chwaliburca 121
 chwalipięta 121
 chytrak 138
 chytrca 138
 chytrek 138
 chytrelek 138
 chytrus 138
 chytrzec 138
 ciacho 171
 ciałokupiec 129
 ciamajda 113
 ciamcia 113
 ciapa 113, 118
 ciasteczko 171
 ciasto 128
 ciastoch 128
 ciastuch 128
 ciastuszko 128
 cichodajka 180
 cieć 173
 cielak 118, 140
 cielepajło 125, 128
 ciele 140
 cielecina 114, 125
 cielecinka 114
 ciemięga 113, 125
 ciemniak 140
 ciemnik 140
 cienkosz 112
 cietrzew 140, 177
 ciolak 118, 125
 ciolek 113, 118
 cioluch 113
 ciota 173
 ciotczyisko 142
 ciotucha 142
 ciotuchna 141
 ciućma 113
 ciul 173
 ciulacz 132
 ciupa 140
- ciura 140
 cudaczek 124
 cudak 124
 cudzołożnik 77
 cwaniak 138
 cycal 128
 cyał 128
 cygan 133, 138
 cyganek 138
 cykorian 128
 cymbał 140, 173
 cymbałek 140
 czaban 114
 czacko 128
 czapkowiatr 123
 czarodziejnik 77
 czerkas 135
 czerkies 135
 człęczę 124
 człęczyna 124, 142
 człęczysko 124, 142
 człek 124
 człowieczątko 124
 człowieczek 103, 104,
 112, 124
 człowieczę 124
 człowieczyna 124, 142
 człowieczysko 124
 czmut 138
 czystek 135
 czyścioch 135
- Ć**pacz 130
 ćpun 171
 ćwok 173
- d**ajczmanek 133
 dandys 135
 dardan 140
 darmobit 127
 darmoch 129
 darmochleb 117
 darmochłub 121
 darmochwał 121
 darmodajka 129
- darmojad 86, 117
 darmojed 117
 darmoleg 117
 darmoleg 117
 darmopłoch 128
 darmopych 121
 darmopyszek 121
 darmostraw 117
 darmostrawca 117
 darmoswar 122
 darmotrawca 117
 darmozjad 117
 darmozwad 122
 debil 174
 debosz 128, 131, 182
 defensywniak 144
 delikacik 81, 122, 128
 delikat 128
 delikatka 122, 128
 delikatniś 122, 128
 dewot 134
 dewotka 134
 dębikufel 131
 diabelek 134
 dinozaur 173
 djabelek 141
 djablica 142
 dławipacierz 134
 dłubała 125
 dmidzban 131
 dmuchacz 113
 dno 173
 dobrek 111
 doiciel 143
 dojutraszek 101, 118
 dojutrek 118
 doktorzyna 125, 142
 doktorzysko 142
 doliniarka 139
 doliniarz 139
 domak 117
 domalegaj 94, 117
 domator 117
 domatorka 117
 donkichot 124

- donkiszot 124
donzuan 136
dorotka 129
dowcipiarz 119
dowcipnik 119
drab 90, 111, 113, 133,
136
drabik 136
dragan 112
drałas 119
drandryga 114
draniarz 136
draniaszek 136
drań 136
drapichrust 133
drapieżca 77, 78, 82,
139
drapieżnica 139
drapieżnik 139
dragal 111, 114
dragalisko 114
drewniak 140
drobiożdżek 124
drobnomieszczuch 142
drwal 127
drwalnik 127
drwiarz 123
drwinkarz 123
dryblas 112, 178, 179
dubiel 88, 127
duchniak 134
duchniczek 89, 142
duda 126, 140
dudarz 126
dudaszek 126
dudeczek 140, 177
dudek 126, 140, 177
duduś 141
dumca 121
dumiec 121
dupa 125
dureniek 139
dureń 91, 121, 139
durnica 139
dusigrosz 117
dusikufel 131
duszejka 142
duszeńka 142
duszka 142
duszko 81
duszniątko 91, 92, 124
duszyczka 124
dworaczka 138
dworaczyna 142
dworak 138
dworownik 123
dworus 125
dyabelek 119
dybidzban 86, 131
dybikufel 131
dybiwieczorek 118
dymowach 118
dzbanarz 131
dzbankarz 131
dziad 115
dziadak 126
dziadora 115
dziadosko 115
dziadowina 115
dziadowisko 115
dziadunio 141
dziaduszek 87, 141
dziaduś 141
dziadyga 115
dziadzisko 115
dziamdzia 113
dzidziusiek 141
dzidzius 141
dzieciaczyna 141
dzieciak 141, 142
dzieciaszek 141
dzieciąteczko 141
dzieciątko 141
dziecię 141
dziecina 141
dziecinka 141
dzieciuch 141, 142
dziennikarzyna 142
dziewczątko 87, 88, 141
dziewczę 142
dziewczynina 142
dziewczynisko 142
dziewczysko 142
dziewka 129
dziewkarz 129
dziewucha 142
dziewuszyna 142
dziewuszysko 142
dzik 124
dzikolud 124
dzikus 124
dzikuska 124
dzióbas 135
dziumdzia 125
dziwa 129
dziwaczka 124
dziwaczyna 124
dziwaczysko 124
dziwadło 124
dziwak 85, 124
dziwka 129, 174
dziwkarz 129
dziwołag 124
dziwotworek 111
dziwotwór 111
dziwowidz 124
Egoista 123
ekstralaska 180
elegancik 135
elegant 135
elegantka 135
facet 144
fafuła 118
fajtuś 121
falitarz 77
falesznik 82, 138
fałszerz 137
fałszomówca 138
fałszopiszec 138
fałszownik 137
fałszywnik 137
fanfaron 119, 121, 135
fanfaronka 121

- fantastyk 81, 124
 fafel 141
 ficygierna 135
 figlarz 119, 137
 figlarzyk 119
 filozofek 121, 142
 filut 138
 filutek 138
 finansarz 77, 137
 fircyk 119, 135
 fiut 173
 fiute 119
 fiutyniec 119
 flajtuch 115
 flak 125, 177
 flama 144
 fladra 115, 129
 flejtuch 115
 flejtuszek 115
 fochiarz 134
 fochiarka 134
 fortelnik 137, 138
 foszkarz 137
 fotarłę 130
 frajbiterka 129
 frant 119, 129, 138
 fraszkarz 119
 fryc 141
 frycaszek 141
 fryczysko 141
 fryjarz 129
 fryjer 129
 fryjerka 129
 fryjerz 129
 fujara 114
 furfant 78, 119, 121, 138
 fyrfant 97
 furyjat 101
 futyniec 119
- G**
 gabacz 134
 gacek 172
 gach 79, 91, 129, 135
 gad 137
 gadacz 120
 gadaczka 120
 gadatys 120
 gadatywus 120
 gadownik 120
 gaduła 120
 gadzina 136
 gagatek 128, 139
 galancik 111
 galant 111, 135
 galantom 135
 galdziarka 131
 galdziarz 131
 gałgan 137
 gałganek 137
 gałganiarka 137
 gałganica 137
 gamoń 127, 140
 gamrat 97, 129, 135
 gamuła 127, 140
 gangrena 174
 gap' 140
 gapa 113
 gapcia 113
 gapiątko 113
 garbusek 116
 garbuś 116
 gardłacz 131
 garkoskrob 118
 garłacz 131
 gaszek 129
 gawron 114
 gaska 140
 gbur 127
 gburek 127
 gburzysko 127
 gdak 120
 gderacz 122
 gderała 122
 gębusiek 142
 gębuś 142
 gibuła 113
 gid 111
 gieneralik 125
 gigant 111
- gimnastyk 143
 gips 143
 gizd 114
 gizda 114
 gizdak 114
 gizdała 114
 gizdoń 114
 gizduła 114
 glancuś 135
 glinomaż 126
 glist 112
 glista 112
 gługłarka 131
 gługłarz 131
 gładek 111
 gładycz 135
 gładysz 111, 135
 głąb 127
 głodomorek 130, 132
 głodomór 130, 132
 głowacz 121
 głównik 136
 głupak 139
 głupas 139, 170
 głupczak 139, 170
 głupczyk 139, 170
 głupczyzna 139, 170
 głupek 100, 139, 170, 175
 głupiec 139, 170, 175
 głupielec 139, 170
 głupik 139, 170
 głupka 139, 170
 głupol 171, 175
 głupota 139, 170
 głuptaczek 139, 170
 głuptak 139, 170, 175
 głuptas 139, 170, 175
 głuptasek 139, 170, 175
 głuptaś 139, 170, 175
 głużec 143
 gminowicz 126
 gnera 132
 gnerka 132
 gnida 112, 137, 143

- gnojarsz 140
gnojek 114, 118, 126,
136, 137, 140
gnój 137
gnus 117
gnuśnik 117
godownik 131
goguś 135
golec 126
goliłeb 79
gołek 126
gołodupiec 127
gołoszyjca 127
gołowas 115, 179
gołysyn 140
goniacz 129
gonicha 129
gonidiabeł 137
gonigrosz 132
gonipieniądz 132
goniwiatr 133
gońka 129
goryl 173
gorzałkoś 131, 181
gospodarzyk 129
gospodarzyna 142
górnicyzsko 142
gówniak 114
gównozjad 125, 132
grabak 113
grabaźniak 113
grajdała 113
gramoła 113
gramuła 113
grat 116
grądal 126
greczek 95, 96, 142
gregorysta 134
grobian 127
grobownik 143
gromadnica 122
grondal 126
grosikiewicz 143
groszołowca 132
groszorobiec 132
grubal 112
grubala 127
grubas 112
grubianin 127
grubijan 127
gruczoł 143
grundal 126
grundychwał 80, 127
grundys 126, 127
gruntal 127
gryczak 126, 127
grykosiej 143
grymaśnica 124
grymaśnik 122
gryzak 134
gryziłowa 134
gryzikolek 122
gryzikrupa 132
gryziksiażka 144
gryzipacierz 134
gryzipiór 144
gryzipiórek 144
gryzmołiciel 125
gryzoń 115
gryzosław 143
grzebała 113
grzecholubnik 143
grzczniś 135
grzegoryjanek 134
grzejiskarb 101, 132
grzejskar 132
grzesznik 134
grzęda 122
grzmot 111
grzyb 82, 115, 140
grzybek 115
grzywacz 115
guz 112
gwardyak 142
hadra 129
hajdamaczka 137
hajdamak 137
hajduczysko 142
hajduk 137, 183
hałaburda 131
handlara 142
haniebnik 138
hańbiarz 138
hańbiciel 138
hańbicielka 138
hardomówca 121
hardosz 121
hardzina 121
hasacz 143
hecarz 119
hecel 85, 137
heretyczę 134
hetera 129
hiena 137
hipokryta 138
hulak 131
hulaka 131
hultaj 133, 136
huncfot 127
huniek 127
hycel 137
hyrak 121, 182
hyrtuń 131
idiotka 140
idyota 140
igracz 119, 136
imbecyl 140
imbryjak 131
indyczka 140, 177
inteligencik 142
intrygancik 138
intrygant 138
intrygantka 138
inżynierek 142
jajcarz 171
jarczydiabeł 140
jaskiniowiec 173
jaśniepan 174
jatrzyciel 134
jebur 116
jedwabnik 128
jeleń 173

- jezubita 134
 jezuita 174
 jezusek 134
 jędza 141
 judasz 138
 junak 123
 jur 129
- k**abel 173
 kacię 142
 kaffenhauzniczek 131
 kaffenhauznik 131
 kajtek 115
 kanar 173
 kanarek 144, 173
 kapłancze 134
 kapłanik 134, 142
 kapłaniszcze 134
 kapryśnik 122
 kapturzik 137
 karciarz 138
 karczennik 131
 karliczka 112
 karlik 112
 karpinal 78
 kartoflarz 143
 kartoflozjad 132
 kasztan 143
 kat 85
 katówka 143
 kawalarz 119
 kawalerka 129
 kawaszek 103, 104
 kaziduch 136
 kaziedlnik 77
 kaziwstyd 129
 kaźca 136
 kądziołka 143
 kąkol 125
 kąkolik 125
 kąkolnik 125
 kąkolosiewca 122
 kichacz 116
 kielcoch 116
 kielichewicz 131
- kielisznik 131
 kiełbaśnik 111, 112
 kiep 140
 kiepka 140
 kieszennik 139
 kinopa 121
 kisiel 97, 128
 kiślak 128
 klakier 174
 klapkacz 120
 klapzdra 115
 klasztornik 134, 142
 kleciwiersz 126
 klekot 120
 klekotacz 120
 klekotka 120
 klempa 113, 115
 kłępa 114, 141
 klimek 137
 kloc 172
 kluch 114
 klucha 114
 kłamacz 137
 kłamca 137
 kłaniacz 135
 kłopotarz 126
 kłotniarka 121
 kłotniarz 121
 kłótniarz 121
 kłótnica 121
 kłótnik 121
 kmieciuch 142
 kmieć 127
 knajpiarz 131
 kobiecina 142
 kobiecisko 142
 kobieta 141, 142
 kobuźnik 136
 kobyła 114
 kochaneczka 142
 kochanek 82, 128, 183
 kociak 144
 kociuba 114, 182
 kocmołuch 115
 koczodan 111
- koczot 129
 koczotka 129
 koczuga 129
 kogut 121, 129, 144
 kojan 136
 kokornaczek 89, 121
 kokota 129
 kołożab 116
 komedjant 119
 komplemencista 135
 komunista 143
 koniokrad 139
 konował 126
 koń 118
 kopcidym 126
 kopciuch 114
 kopidół 114
 kordupel 112
 korydan 127
 kosmaciec 116
 kosmacz 116
 kostomłot 114, 140
 kosztowniczek 122
 kościotrup 116
 kość 116
 koślawiec 113
 kot 173, 176
 koteczka 173, 176
 kotuś 142
 kowal 143
 koza 111, 115
 kozak 137
 kozera 78
 kpiarz 123
 krasawica 111
 krasiwiec 111
 krasnolic 111
 krasomędrek 121, 143
 kraszanka 111
 krążyświat 133
 kreatura 137
 kret 144
 kretyn 140
 kręciarz 137
 kręciciel 137

- kręcidło 137
 kręciel 137
 kręcielka 137
 kręcipięta 120
 kręciszek 137
 kręciwąs 117, 179
 krępak 113
 krępec 113
 krętacz 137
 krętogłów 140
 krętoleb 140
 krętosz 137
 kropisz 116
 krotofilniczka 119
 krowa 114, 140
 krowienta 143
 krowięta 143
 króliczek 172
 krótkowidz 143
 kruk 133
 krwiopijca 144
 krwiożerca 137
 krzywak 116
 krzywaj 116
 krzywka 116
 krzywodusznik 137
 krzywogłówek 143
 krzywomorda 143
 krzywoprzysięzca 97
 krzywosłówca 138
 krzywosługa 138
 krzywoszyjek 143
 krzywoząb 116
 krzyżak 143
 książkojad 143, 144
 książkowiec 144
 księżulek 134
 księżulko 134
 księżulo 134
 księżunio 134
 kuchna 129
 kudłacz 116
 kufel 131
 kuflarz 131
 kuflodój 131
 kuglarka 138
 kuglarz 119, 138
 kujan 136
 kujon 144
 kukła 144
 kukułeczka 123
 kukułka 122, 123, 184
 kulfon 113
 kunsztarz 119
 kupczyzna 125
 kupczyisko 142
 kupidyn 135
 kurczęciożerca 130
 kurdupel 112
 kurewka 129
 kurewnik 129
 kurkonos 116
 kurnos 116
 kurnosek 116
 kuropłoch 84, 85
 kurp 143
 kurwa 129
 kurwiarka 129
 kurwiarz 129
 kurwiczka 129
 kurwignat 141
 kurwigospodarz 129
 kurwisko 129
 kurwiszcze 91, 129
 kurwiszon 129
 kurwogospodyni 129
 kutas 112, 173, 179
 kutwa 132
 kwas 174
 kwoka 122, 184
 Ładacnik 124
 ladaco 124, 136
 laik 127
 lala 111, 128, 135, 177
 laleczka 111, 135
 lalka 111, 135, 180
 lalunia 111, 135
 lalusia 135
 lalus 135
 lamparcik 133
 lampart 133
 lampartka 133
 lampartko 133
 landara 114
 larwa 111, 129
 larwisko 111, 129
 lasak 114
 laska 172
 latalec 129
 latawica 119, 133
 latawiec 119, 129, 133
 laufer 133
 lebioda 125
 lecter 174
 leczuch 125
 ledwoch 114
 legacik 91
 legant 117
 legart 117
 legat 117
 legatus 117
 legawiec 117
 legus 117
 lej 131
 leja 131
 lekarczyk 125
 lekarzyk 125
 lekarzyna 125
 lekkoduch 120
 lekkomyślec 120, 176
 lekkomyślnica 120,
 176
 lekkomyślnik 120, 176
 lekkorób 117
 lelek 140, 177
 leloch 128
 leniec 117
 leniek 117
 leniuch 117
 leniwczyk 117
 leniowiec 77, 80, 83,
 84, 103, 104, 117
 leniwka 117
 leń 117

- leńka 117
 lepek 125
 lepeńka 135
 lepiarz 125
 lepigarnek 126
 lepka 125
 letkiewicz 119
 lew 79, 135, 137
 lewczyca 135
 lezeń 117
 leżuch 117
 licemiernica 138
 licemiernik 138
 lichy 125
 lichota 96, 136
 lichotarz 126, 136
 lichotka 126
 liczygrosz 132
 liczygrzywna 132
 liczykopa 144
 liczykrupa 132
 liczykrupka 132
 liczykrupnik 132
 liczymieszek 132
 liliput 111
 lis 99, 139
 lisek 79, 139
 liszec 136
 liszka 139
 lizacz 123
 lizidupa 136
 liziobrazek 134
 lizuch 135
 lizun 123
 lizuń 135
 lizus 135
 lizuska 135
 lizuś 135
 liżybożek 134
 liżyłapa 136
 liżyobrazek 134
 liżyżonka 140
 lola 115
 longin 111
 lowelas 135
 lubcia 142
 lubeczka 142
 lubieźec 128
 lubieźnica 128
 lubieźnik 128
 ludek 126
 luter 137
 luteranin 137
 luteranka 137
 luterka 137
 luzak 171
 lwica 135
Ł
 łabaj 103, 104, 141
 łabędziałko 143
 łachacz 137
 łachman 115
 łachmanek 115
 łachmaniarz 125
 ładnica 111
 łagodniczek 123
 łajda 136
 łajdaczka 129
 łajdak 129, 136
 łakomca 77, 78, 102,
 130
 łakomic 102, 130, 132
 łakotek 130
 łakotnik 130
 łakoźyrca 130
 łamaga 113
 łamisz 111
 łamognat 143
 łania 111, 181
 łapa 139
 łapciuch 115
 łapigrosz 117, 132
 łapikoń 139
 łapikufel 131
 łapikura 139, 143
 łapiowca 139
 łapiposag 143
 łapiszeląg 132
 łapitrunek 95, 131
 łapka 139
 łapochwał 143
 łapożonnik 143
 łasica 135
 łasus 135
 łatek 126
 łożęka 81, 119, 133
 łożak 143
 łożkoś 86, 119
 łoż 137
 łożacz 137
 łożarka 137
 łożarz 78, 137
 łożarzyk 137
 łożuz 136
 łożuziak 136
 łożuzina 136
 łożtr 102, 136
 łożtras 136
 łożtrek 136
 łożtrynia 136
 łożtryk 136
 łuż 133
 łużarka 137
 łużarz 137
 łużzigrosz 117
 łużpiec 139
 łużpiezca 139
 łużpieźniczka 139
 łużpieźnik 139
 łużpikościół 139, 181
 łużpiskóra 137
 łużpodra 129
 łuższczybochenek 118
 łużkacz 130, 131
 łużkajło 131
 łużsak 116
 łużsek 116
 łużsiec 116
 łużsoń 116
 łużyciel 137
 łużycielka 137
m
 machlarka 137
 machlarz 137
 machlerka 137

- machlerz 137
maciek 127, 130
maczuga 112
makuleusz 114
malarzyna 125
malarzysko 125
małpa 94, 111, 127, 129,
141
małpiarz 143
małpica 141
małpison 141
małżoneczek 141
małżoneczka 141
mamcia 141
mameczka 141
mameńka 141
mamiciel 137
mamicielka 137
mamonista 132
mamuchna 141
mamula 141
mamunia 141
mamuńka 141
mamusia 141
mamuśka 141
mamzer 100, 130
marchołat 111
marchułat 111
marcin 127
marcinek 134
marcypan 111
marcypanek 135, 184
marionetka 144
markot 120, 122
markotnica 122
marnica 136
marniciel 133
marnik 133, 136
marnochwalca 121
marnostrawca 133
marnotrat 133
marnotratca 133
marnotratnik 133
marnotrawca 133
maruda 122
masłek 128
maskara 111, 138
maskarka 111
maskarnica 138
maskarnik 138
maśluk 122
matacz 86, 100, 137,
138
mataczka 137
matczysko 141
mateczka 141
matematacz 138
mateńka 141
matuchna 141
matuchniczka 141
matula 141
matuleńka 141
matulka 141
matuła 141
matunia 141
matuśka 141
mazga 111
mazgaj 103, 125, 127,
128
mazgal 125, 127
mazioch 128
mąciiciel 124
mąciicielka 124
mąciwoda 124
mądral 138
mądelka 121
mądrocha 121, 139
mądroszka 121, 139
mądryni 121
metreska 129
metressa 129
męczybuła 126
mędrek 121
mędrela 90, 121
mędelka 121
mędrocha 121
mędrochna 121
mędrohel 121
mędrohelek 121
mędroszek 121
mędroszka 121
mętlarz 103, 104, 137
mętniak 144
mętnik 124
mężulek 141
mężuleńko 141
mężulo 141
mężunio 141
mężyczek 141
mężyk 112, 141, 182
mężysko 142
mierziennica 128
mierziennik 128
mieszala 124
mieszczak 142
mieszkogryz 117
mięczak 128
miękus 128
mięsopestnik 131
mięśniak 172
migdał 135, 184
milczek 122
miodoliz 130
mistrzek 138
miś 113, 130
mizantrop 124
mizeraczek 126
mizeraczka 126
mizerak 126
mizernik 126
mizguś 129
mizguśka 115
młodniś 115
młoducha 115
młodzieniaszek 115
młodzyczek 79
młokos 115
młokosek 115
mnichowszczo 142
moczygęba 131
moczymorda 131
moczynos 131
moczyryj 131
moczywąs 131
modlacz 134

- modłek 134
 modniś 135
 morus 115
 moskal 130
 motyl 144
 motylek 144
 motyliczka 119
 mrówka 112
 mrugała 137
 mruk 122
 mrukliwiec 122
 mrzygłód 103, 104, 132
 mrzygłód 132
 mszyciel 134
 munia 140
 muńka 140
 murek 122
 murwa 129
 muszka 140, 177
 muzykant 143
 mydłek 128, 139
 mytlarz 138
- N**abożnica 134
 nabożniczek 134
 nabożniczka 134
 nabożnik 134
 nabożniś 134
 nabytniak 130, 184
 nabzdyzyw 123
 naderbəkart 130
 nadętuch 121
 nadobnisia 111
 nadobniś 111
 nadurek 139
 nadwiślak 133
 nagabacz 99, 134
 naganiacz 121, 123
 nagłup 139, 170
 nagłupek 139, 170
 nagodup 127
 nagrawacz 122
 nagrawca 122
 naigrawacz 122
 najdek 130, 184
- najduch 130, 184
 najduk 89, 130, 184
 nalezionek 130, 184
 naruszyiciel 124
 narwaniec 119
 narzekacz 121
 naszczuwacz 123
 naśmiewacz 123
 naśmiewca 77, 78, 123
 natrecik 134
 natret 134
 natręcik 79
 natrętka 134
 natrętница 134
 natrętnik 134
 nędza 126
 nędzacz 126, 136
 nędzek 126
 nędzka 126
 nędzniętko 124, 126, 136
 nędznica 126, 127, 136
 nędzniczek 126, 136
 nędzniczka 126, 136
 nędznik 83, 84, 87, 96, 126, 136
 nicpoń 125, 136, 178, 179
 nicpota 136
 nicpotem 136
 niczegoista 143
 niebacznik 119
 niebianka 111
 nieboga 124, 176
 niebojan 123
 niebojaczka 123
 nieboractwo 124
 nieboraczek 124
 nieboraczka 124
 nieborak 91, 124
 nieboras 83, 84, 124
 nieboraś 124
 niebożatko 124, 176
 nieboże 103, 124, 176
 niebożec 124, 176
- niebożę 124, 176
 niebyt 143
 niechluj 114
 niechlujka 114
 niechlujka 114
 niecnota 91, 136
 niecnotnica 128
 nieczciwiara 136
 nieczłowiek 136
 nieczosaniec 127
 niedajka 143
 niedbak 118
 niedbalec 114, 118
 niedbałek 114
 niedojda 125
 niedolatek 115
 niedoludek 124
 niedoługa 113
 niedorosleczek 79, 112
 niedorosłek 80, 112
 niedouk 140
 niedźwiedz 79, 114
 niegodnica 136
 niegodnik 136
 niegodziasz 136
 niegodziwiec 136
 niemczura 142
 niemczyk 142
 niemczysko 142
 niemiaszek 142
 niemowiátko 141
 nienagłęda 143
 nieobwarek 115
 nieociosaniec 127
 nieokrzesaniec 127
 niepośpiech 80, 117
 nieprzyjaciel 87
 nieroba 117
 nierobocian 117
 nierobociąg 117
 nierobociuch 117
 nierób 117
 nieruchaj 113
 nieruchala 113
 nieruchawiec 113

- nierządnicza 102, 128
nierządnik 128
niespełniak 140
niespokojnica 124
niespokojniczek 124
niespokojnik 99, 122,
124
niestatecznik 119, 124
niezlachcic 136
niezlachetnica 136
niezlachetnik 89, 136
nieślachetnica 136
nieślachetnik 136
nieuczek 140
nieuczosaniec 80, 126
nieuk 89, 140
niewida 124
niewierca 139
niewiernica 139
niewiernik 134, 139
niewieścisko 142
niewieściuch 78, 94,
128
niewrzęda 124
niewstydnik 121
niewyczosaniec 126
niezbednica 110
niezbednik 110, 136
niezbożnik 134, 136
niezgodnik 122
niezgraba 113
niezgrabiasz 113, 127
niezgrabidło 113
niezgrabnik 113, 127
niezgrabota 113
nikczemnik 94, 136
nikczemnomowca 123
nimfa 129
nimfiarz 135
niziołek 112
nocownik 139
noga 114
nogaj 99, 116
nogal 116
nosacz 116
nowaczek 79
nowak 115, 127
nowiniarz 89
nudnica 122
nudnik 122
nudziarka 122
nudziarz 122
nudzisz 122
nugas 119
nurek 122
Obcochwałobożnik 134
obdartuch 114
obdartus 114
obdartuszek 114
obdzieracz 139
obelgacz 123
obertal 143
obertus 143
oberwa 114
oberwaniec 114
oberwipola 136
oberwipoleć 136
oberwus 114
obетка 130
obibok 131
objedz 130
obleciświat 133
obleśnik 138
obłojca 130
oblomek 133
obludnik 97, 98, 138
oblygacz 137, 138
obmawiacz 120
obmowca 95
obmownica 120
obojętek 125
obojętka 125, 138
obrzydliwiec 110
obszarganiec 114
obszarpaniec 114
obtargacz 114
obyrtal 143
obzarca 130
obzartuch 130
obzercza 100, 130
ochlapus 131
odartuch 114
odartus 114, 133
odchodziciel 124
odkładacz 80
odludek 124
odmieniec 124
odmiennik 124
odmigeba 116
odrapaniec 114
odrodek 78, 124
odrwiciel 137
odrwisz 137
odrwiświat 137
ofertowniczek 135
ogadacz 120
ogier 172, 173
ohydnicza 128
ojczeńko 141
okowiciarz 131
okrutnica 92, 136
okrutnik 136
omamiciel 137
omomiciel 137
omomilek 137
omowca 120
omylacz 82, 137, 138
opilca 78, 98, 131
opilec 131
opleśniak 133
opojca 131
opój 131, 175
opuchlak 121
oryginalik 124
osieł 140
osiemnastka 181
osilek 116
osioł 95, 96, 140
osmaluch 114, 183
osmrodziciel 116
osobca 124
osobnik 124
osoczca 138
osocznik 138

- ospalca 117
 ospalec 117
 osrajmurek 114
 ostrochuj 116
 oszarpaniec 114
 oszołom 174
 oszukacz 137
 oszukalec 137
 oszukanik 137
 oszukawacz 137
 oszukiwacz 137
 oszust 78, 137, 138
 oszustka 137
 oślak 140
 oślątko 140
 ożerca 130
 oźralca 78, 130
 oźralec 130
 ożyrcza 130
- pacholarz** 115, 142
 pacholczyisko 142
 pachol 115, 142
 paciak 114
 pacykarz 125
 paczkarz 144
 padalec 84, 137
 padlina 125
 paduch 80, 81, 102, 136
 pajac 119, 120
 pajdas 144
 pajęczyniarz 139
 pakośnik 144
 pakulak 116
 palarz 114
 palipiecek 125
 paliwoda 120, 133, 138
 paluszkownik 138
 pałuba 111, 141, 172
 pampuch 113
 pampucha 113
 panek 142
 paniarz 135
 paniątko 87
 panicz 128
- panisko 142
 pannisko 111
 panosko 142
 panosza 121
 panowsko 142
 panpuch 113
 pantofel 144
 pantoflarz 117, 144
 panuchnik 103, 104
 pańpuch 113
 papęziol 114
 papinek 128
 papinkarz 122
 paprak 114
 paprała 114
 parafjanin 127
 paralityk 172
 parchul 140
 parobas 127
 parobczak 142
 parobeczek 80, 81
 parobek 142
 parszywiec 110, 114, 178
 parzygęba 130
 parzygnat 126
 parzykasza 126
 pasibrzuch 130
 pasigęba 117, 130
 pasirzyt 78, 117
 paskuda 114
 paskudent 144
 paskudnica 114
 paskudnik 114
 pasobrzuch 117, 130
 pasorzyt 117
 pasorzytka 117
 pastereczka 87, 88
 pastuszek 87
 pastuszyna 142
 pasyjka 125
 patarocza 110
 patelnia 126, 181
 paw 119, 120
 pedał 144, 173
- pedzio 173
 pejsak 140
 pełzacz 123
 pędrak 141
 pędzicha 129
 pędzikrówka 78, 139, 181
 pędziskot 139, 181
 pędziwiatr 84, 85, 120
 pędziwoł 139, 181
 pękał 113
 pępuch 113
 picuś 135
 piecuch 117
 pieczeniarz 118
 pieczybieda 134
 piegus 116
 piekielnica 123
 piekielnik 123
 pieniacz 103, 104
 pień 82
 pierchała 119
 pierdek 80, 112, 115
 pierdoła 116
 pierdziel 116
 pierdzimağa 125
 pierdziocha 116
 piernikarz 116
 pierzchalec 119
 pierzchalek 119
 pies 79, 137, 141
 piesek 144
 pieszczka 142
 pieszczoch 128
 pieszczoszek 128
 piędzimağ 112, 182
 piękniś 128
 pigmej 112
 pigmejczyk 112, 125
 pigularczyk 144
 pijaczek 131, 175
 pijaczka 131, 175
 pijaczyna 131, 175
 pijaczysko 131, 175
 pijak 131, 175

- pijanica 78, 131, 175
pijaniczka 131
pijenica 131
pijus 131, 175
pikieta 129
pikolak 144
pikuliczek 100, 112
pikulik 112
piła 134
pinda 141
pindzia 141
pionek 125
pipa 140
pirdoła 116
pisacz 125
pisarek 142
pisklątko 122
pismak 125
pismarek 125
piwopój 131
piwosz 131
piwożerca 131
pizda 141
plapacz 120
plebanisko 142
plucha 115
plugawica 114, 128
plugawiec 77, 110, 114
plączek 122, 128
plączennica 122
plączka 122
plączypieniądz 100, 132
pląskonos 112
plódzidym 126
plószaj 119
plószydło 111
plóciennik 116
plóczyflak 126
plóczywąs 131
pobożnisia 134
pobożniś 134
pochlebca 94, 117, 123,
135
pochlebiacz 117
pochlebica 117
pochlebniczek 117
pochlebniczka 117
pochlebnik 117, 123
pochlebniś 117
pochłubnik 121
pochmulak 122
pochmurek 122
pochmurnik 122
poczwara 111
podbabie 114
podchlebca 117
podchwytacz 138
poddąńczuch 142
podejrzeniec 81
podfruwajka 115
podjadek 135
podkopca 139
podlizowacz 138
podlizownik 138
podlizuch 135
podlotek 115
podludek 136
podłota 136
podłubek 144
podmiotek 130, 184
podrostek 115
podrzędnicza 125
podrzutek 130, 184
podskubanica 144
podstępcza 137
podstępnik 82, 136, 137
podszczepiciel 137
poduszniczek 118
podwikarz 135
poganin 134
poganka 134
poganożyd 134
poganożydowin 134
pogniewacz 121
pojadacz 130
pokątnik 124
pokryciec 138
pokrzywnię 130, 184
pokrzywnik 130, 184
pokuśnik 136
polaczyna 142
polaczysko 142
polewnik 118
pomórnik 122
pomówiciel 120
pomponat 121
pomyjnik 114
pomyleniec 140
ponocnik 137
popierdacz 140
popijała 131
popowisko 142
popychadło 125
poróbnik 128
porubca 128
porubnik 78, 128
pospolitak 126
potarganiec 114
poturnak 136
potworniak 136
potwornik 136
potwór 136
powsikij 133
powsinoga 133
pożryciel 130
pożeracz 130
pożerca 130
pożyracz 130
pożyrcza 130
półczłowiek 128
półdziurek 115
półgłówek 140
półgłupiec 140
półmąż 128
półmężczyzna 128
półosóbka 115
półwyrostek 128
proch 96
profesorzyna 125
profesorzysko 142
prosiaczek 115
prosiak 115
prosię 115
prostaczek 79, 126, 127
prostaczka 126

- prostaczyna 126, 127
 prostak 126, 127
 prostota 140
 prostytut 137
 proszak 134
 prościna 126
 prościneczka 126
 prościnka 126
 prościuch 127
 prościzna 140
 proźnichleb 95
 próchno 117
 próżniaczka 117
 próżniaczyna 117
 próżniak 86, 117
 próżnogłówka 120
 próżnojad 117
 próżnostoj 86
 próżnostrawa 117
 próżnowiatr 120
 prymityw 127
 prymnik 135
 prywatnik 123
 przebieglec 138
 przecherka 121
 przechwalca 121
 przechyra 121
 przeciętniak 125
 przecznica 122
 przedpokojowiec 125
 przedrzeźniacz 123
 przedrzeźniaczka 123
 przekęsitytel 121
 przekwintarz 122
 przełakotnik 130, 133
 przełomiplot 139
 przełomiwrota 139
 przemarniciel 133
 przeniewierca 139
 przeniewiernik 139
 przerzuciniówka 139, 181
 przesmykacz 133, 182
 przespalka 129
 przespanica 129
 przewrotnik 138
 przybłęda 125
 przyczepa 134
 przydupas 173
 przydupnik 135
 przylepka 129
 przyliźnik 123
 przyplódek 130, 184
 przytulijka 135
 psiadusza 141
 psiajucha 141
 psawiara 141
 psotnica 128, 178
 psotnik 128, 138, 178
 pstrogłowiec 120
 psubrat 137, 141
 psuj 144
 psujdziecko 144
 publicznicza 129
 puc 116
 pucek 116
 puchacz 121
 puchnacz 113
 pulpet 113
 pupeczek 128
 purchawka 112
 purtudło 113
 pustak 119
 pustogłów 120
 puziaczek 142
 pychalec 121
 pychałek 121
 pychota 121
 pyszałek 121
 pyszałka 121
 pyza 113
 Rajfura 129
 rajfurczyzna 129
 rajfurka 129
 rękotarżca 133
 robigrosz 144
 rogacz 125, 143, 144
 rogal 125
 ropucha 123
 rośłek 115
 rozczochraniec 116
 rozdętek 121
 rozkaraka 113
 rozklapa 113
 rozkosznica 129
 rozkoszniczek 129
 rozkoszniczka 129
 rozkosznik 129
 rozłaga 113
 rozprósza 133
 rozpustnica 128
 rozpustnik 77, 128
 rozrzutniczek 133
 rozrzutnik 133
 roztrwożca 133
 roztrzepaniec 119
 rozumak 121
 różnik 122
 rubacha 127
 rudek 116
 rufian 129
 rufianek 129
 rufianka 129
 rybenieczka 142
 rybeńka 142
 rybka 142
 rycuś 144
 rymarz 125
 rymokleta 126
 rymorób 126
 rządziocha 121
 rzezimieszek 139
 rzezymieszek 139
 rzedzicha 121
 rzedziocha 121
 Sadlarz 144
 sak 140
 samcołożnik 129
 samochlubca 123
 samochlubiec 123
 samochwalca 123
 samochwalec 123
 samochwał 123
 samochwała 123

- samoświec 123
samojednik 124
samolub 123
samopas 129, 133
samopaska 129, 133
samosiejek 130, 184
samosiejka 130, 184
sardanapał 128
sącykufel 131
sącykwatka 131
sącykwaterka 131
sącykpiwosz 131
sekator 134
sekretarczyk 125
sekut 134
sekutnik 134
serdeńko 142
serdyńko 142
siebielubca 123
sielucha 126
sierotyńka 125
siostrula 141
siostrzysko 142
siusiumajtko 115
siusmajtko 115
skapca 132
skapek 132
skapica 132
skapicha 132
skapiciel 132
skapiec 132
skapigrosz 132
skapiradło 132
skępcza 132
skępicza 132
skępiec 132
skielet 112
skowera 121
skowyrza 121
skórka 125
skrobek 133
skrobidecha 126
skrobigarnek 132
skrobiwiór 126
skromniś 124
skrzeka 122
skrzypiciel 125
skurczybyk 141
skurczypała 141
skurczypałka 141
skurwysyn 129, 141
skwierczek 122
słodyś 142
słodziszek 142
sługus 125
słupek 113
smark 115
smarkacz 114, 115
smarkaczka 115
smarkatka 115
smażywiecheć 132
smok 79
smolidupek 141
smolidupka 141
smoluch 114, 183
smoła 114, 183
smotłok 114, 183
smrodziciel 114
smród 114
sobaka 141
sobek 123
sobiegarn 123
sokolik 123
sowizdrzał 119
spódniczka 173, 181
sprzeka 121, 182
srokacz 116
stalogryz 123
staruch 115
starucha 115
staruchna 115
staruszek 115
starzyszek 115
starzysza 115
stawipiętka 79
stępacz 122, 177
stodjabelnik 137
stojak 117
storczypięta 121
storzypięta 121
storzypiętka 121
strachopłód 128
strasznica 110
strasznik 110
straszyciel 110
straszycielka 110
stręzcyciel 129
stręzcycielka 129
strojnat 135
strojnisia 135
strojniś 135
stryisko 142
studencina 142
suchar 112
suit 78
suka 141
sukinsyn 141
superman 174
superogier 180
swarządź 121
swarzędź 121/122
swawolnik 129
swywolniczek 129
sykofant 78
syrena 135
szafirka 135
szafraniec 116
szajbus 171
szalbierz 137
szałaput 119
szaławiła 119
szarak 144
szarańcza 78
szarganiec 114
szargawiec 114
szarpidrut 173, 180
szczekacz 82, 137
szczekaczka 137
szczur 144
szykacz 131
szelma 138
szerszeń 144
szewczyzna 125
szewczysko 125
szkaradnica 110
szkaradnik 110

- szkielet 112
szklarz 138
szlachcina 142
szlachcisko 142
szlachciura 142
szlafrokowicz 144
szmaciarz 113
szpeciąg 110
szpetnica 110
szpetnik 110
szpetulicha 110
szprycha 172
szywniak 145
szubrawiec 136
szuja 136
szumiłeb 121
szumimózg 121
szwargot 120
szwargotnica 120
szwargotniczka 120
szwargotnik 120
szybała 78
szyderca 123
szyderz 123
- Ś**
Ścichapęk 145
ścierka 129
ścierw 141
ścierwo 141
ściskała 133
ślamazarnik 117
ślimak 137
śmieciuch 114
śmieć 115
śmierdych 114
śmierdziuch 114
śmierdziuszka 114
śpik 117
śpioch 117
świekot 120
świerszcz 112
święcica 134
świnia 115
świniarz 115
świniopas 115
- świnka 115
świnojad 115
świntuch 115
świstak 119
świszczypała 120
- Ł**
Łęgopoj 131
Łępaczka 140
Łępak 140
Łłoczobrzuch 130
Łłuczycąk 133
Łłuczycij 133
Łłustobrzuch 82, 113, 130
Łłustoch 113, 130
Łłustocha 113, 130
Łłustośka 113, 130
Łłusćcioch 113
Łłorba 113
Łłotkot 120
Łłotkotka 120
Łłotbiciel 131
Łłotbochlaj 131
Łłrefniarz 119
Łłrefniczek 119
Łłrefnisiek 119
Łłrefniś 119
Łłrębacz 131
Łłtrójkarz 145
Łłtrup 141
Łłtruposz 141
Łłtruteń 140, 177
Łłtrwoniciel 133
Łłtrzęsiskrzynka 139
Łłtrzymiel 144
Łłtucybrzuch 130
Łłtułaczyna 133
- U**
Uciesznik 119
udawca 137
ulicznik 133
ultaj 133
ultajka 133
umerlak 116
umizguś 135
- umolniak 134
urban 174
urowieś 136
urwipięta 136
urwipoleć 136
urwisek 136
urwiszubienica 136/137
urwiś 136
urzędniczek 142
utrატnica 133
utrატniczek 133
utrატnik 133
utrატniś 133
uwielbiacz 135
uwielbiciel 135
uwodziwołek 139, 181
- W**
Wadyra 122
wagus 133
wał 173
wałesa 133
wałkoń 133
warchoł 122
waryator 137
ważniak 121
wąsal 116
wczasownik 117
wdartus 134
wdzierca 134
wdziękosz 135
wędzigrasz 132
wędzikiuszka 132
wiatrodmuch 121
wiatrołów 120
wiatropęd 120
wicher 124
wichroś 124
wicherzyciel 124
wicherzyleb 86, 124
wielkobrzuch 113
wielkolud 111
wielkusz 111
wieprz 79, 113
wiercibisz 120
wiercipięta 136

- wiercipiętka 136
wierszoklet 126
wietrznik 119
wilczek 122
wilk 79, 137
wilkołak 137
wiła 140
winopijas 131
winopijca 131
winopilca 131
winopój 131
winożarłok 131
winożerca 131
wiórolup 126
wisiec 136
wisielec 136
wisiuga 136
wisus 136
właz 134
włóczęga 133
włóczykij 133
włóka 133
włókita 133
wodopij 131
wodopoj 131
wosk 128
wrona 140, 177
wsioch 171, 173
wsiok 173
wsiur 173
wstydnis 124, 139
wszawiec 115
wszetecznik 78
wszędobył 133
wścibinos 145
wtręcień 134
wtręt 134
wtrętnica 134
wtrętniczka 134
wtrętnik 134
wujaszek 141
wujcio 141
wybrydnica 122
wybrydnik 122
wycieruch 133
wycierus 133
wycirkat 133
wyciruch 133
wycirus 133
wyczesianiec 127
wydmidzban 131
wydmikufel 131
wydrwigrosz 117
wydrzygrosz 117
wygoleniec 135
wykrętacz 77, 138
wykrętarz 138
wykrętnik 138
wykwintnisia 135
wykwintniś 135
wyleganica 130, 184
wyleganiec 130, 184
wylęganiec 130, 184
wyl 122
wyłyzgrosz 117
wymoczek 145
wypróżnimieszek 139
wypróżniskrzyńka 139
wypróżniworek 139
wyrodek 78
wyrwizab 145
wyskrobek 111
wysmołek 114, 183
wystawniczek 120
wyśmiewacz 123
wyśmiewca 123
wytrąbus 131
wytrzęsikufel 131
wytwnornisia 135
wytwnorniś 135
wytyranka 129
wywijas 138
wyzuita 78
wyzeracz 130

Zachciwnis 130
zadrzynosek 121
zadymiarz 171
zaletnica 135
zaletnik 135
zalotnica 135
zalotniczek 135
zalotnik 135
założnica 129
założnik 129
zapiecnik 117
zapiecoleg 117
zapijaka 131
zasraniec 114
zauszniczek 138
zausznik 138
zauszniszek 138
zawalidroga 117
zbrodniarka 136
zbrodniarz 136
zbrodnik 136
zbrodzień 136
zburzyciel 124
zbytecznik 131
zbytnica 131
zbytnik 131
zdradca 139
zdradnik 139
zdradzca 139
zdrajca 139
zdrajczynna 139
zdzira 129
zero 125
zetlałek 144
zębula 116
zgrzybialec 115
zimniak 145
zleppek 136
złodziej 77
złosyn 136
złotko 142
zmgrosz 132
zmyślacz 137
zmyślaniec 138
zmyślnik 138
zniewieścialec 128
zrzędzioch 121
zuchwalca 121
zuchwalec 121

zuchwał 121	zwodnica 94	żartownik 119
zuchwała 121	zwolenniczek 79	żartowniś 119
zuchwałek 121		żmija 123
zufalca 121	Żdzira 129	żmindak 132
zufalec 121		żołnierzyzna 142
zwadca 122	Żaba 112	żołniersko 142
zwadniczka 122	żaczysko 142	żonczysko 142
zwadnik 122	żarłaczka 130	żonkoś 135
zwadzca 122	żarłak 130	żońsko 142
zwadziciel 122	żarłocz 130	żółtobrzuch 130
zwadzicielka 122	żarłocznik 130	żyd 133
zwajca 122	żarłok 130	

Artur Rejter

The expressive lexis in the history of Polish language Cultural and communicative contexts of colloquialism

Summary

The main issue dealt with in this work is the presentation of Polish vocabulary marked emotionally in the dynamic aspect. The main aim of the author is to describe and interpret the problem of the historical aspects with respect to the functioning of the expressive lexis in Polish language. The conditions of the scientific observation of the phenomenon, as well as semantic, formal, cultural, and partly pragmatic and stylistic manifestations of the lexis in question in the history of Polish language were taken into consideration.

The work consists of three theoretical and three empirical chapters. Chapter I explores the problem of the research perspectives concerning the historical studies on lexis. The key-issues here are inspired by the chaos theory within the humanistic research, and time as the basic category for the history of the language. Chapter II focused on the problem of colloquialism and expressiveness, characteristic of the process of thinking and conceptualising the world manifested in language.

The following chapters (III, IV and V) present the research area, i.e. the expressive apelative names of people understood as the names of man motivated by willingness to manifest emotions involving a characteristic and evaluation of the object being named, based on the colloquial means of conceptualizing reality. Chapter III concerns the methodological solutions related to the studies on the lexis marked emotionally, based on a wide range of the language material. Here, the contextual indicators seem to be of special importance as the word marked emotionally can be most evident in its closest environment. Therefore, the observation involved the micro-contexts of the lexeme usage in order to indicate the signs of its expressiveness.

Chapter IV constitutes a semantic-cultural characteristic of the expressive apelative names of people as a selected lexical macro-field. The basic semantic categories and their formal interpretations were indicated. The analysis was presented in the aspect of cultural determinants of the lexis.

Chapter V presents the data concerning the stability and changeability of the expressive lexis. Among other things, the types of semantic transformations of the expressive apelative names of people and the selected factors determining the dynamics of the lexis were discussed.

A supplement to this work is Chapter VI which discusses the problem of the function of the expressive vocabulary within the selected communication type in the popular literature of the 15th to 18th century. Here, the language material constitutes not only the names of people, but all word units marked emotionally present in the analysed texts.

The aim of the work is to indicate the semantic features and function of a selected word fragment. It turns out, among other things, that the observation of a given lexical macro-field allows for a semantic-cultural characteristic of the vocabulary it includes, taking into account its dynamics. It allows for a reconstruction of the conceptualizing base form closed in a word fragment under observation. As the results show, the opinions on sudden and quick changes in the Polish lexis are founded, providing some restrictions are made. The language observation from the perspective of its long-lived transformations, however, enables us to treat the problem with reserve influencing the objectivity of our judgements. From this point of view, the changes within the scope of vocabulary do not seem to be either sudden or spectacular. Besides, both disappearance and appearance of new lexical units, due to the abundance of the language material and its incompleteness, etc. do not hinder the research of that type. The most important, though, seems the observation of the nominative models and their stability as well as changeability with time. The lexeme omission does not influence to a great extent the final outcome of the research on question.

What is still at issue is the answer to the question on the order in which lexis considered to be a chaotic language area. It seems that there are several factors determining the order at the lexical level. They are:

1. The communicative and cultural community performing a major role in the process of conceptualizing the world contributes to a great degree of stabilization decisive in the nomination process.
2. A fairly important stability of the name-making models within the scope of a given semantic macro-field, reflecting the stability of certain cognitive processes.
3. The universality of the functions performed by the expressive vocabulary, both in the colloquial and literary (artistic) communication process, indicating the cultural continuity of the communicative community.

Artur Rejter

Le lexique expressif dans l'histoire de la langue polonaise Des contextes culturels et communicatifs de la langue courante

Résumé

Le problème majeur de cette dissertation est la présentation du vocabulaire polonais marqué émotionnellement dans un aspect dynamique. L'objectif de l'auteur est la description et l'interprétation du problème des aspects historiques du fonctionnement de lexique expressif dans la langue polonaise. Nous avons examiné de même des conditions d'une observation scientifique de la question, que des manifestations sémantiques, formelles, culturelles, et aussi, partiellement, pragmatiques et stylistiques, de la présence de ce lexique dans l'histoire de la langue polonaise.

La dissertation se compose de trois chapitres méthodologiques et trois chapitres empiriques. Le chapitre I explore le problème des perspectives de recherche concernant des examens historiques sur le lexique. Des questions principaux se concentrent sur certaines inspirations de la théorie du chaos dans les recherches scientifiques du domaine de sciences humaines, et sur le temps comme une catégorie de base pour l'histoire de la langue. Dans le chapitre II l'auteur s'est concentré sur la problématique de la langue courante et d'expressivité comme des caractéristiques, avant tout, de la pensée et de la conceptualisation du monde, manifestées bien sûr dans la langue.

Dans les chapitres III, IV et V le corpus est constitué des noms appellatifs expressifs de personnes, admis comme noms (appellations) de l'homme, stimulés par la volonté de manifester des émotions. Ces noms comprennent une caractéristique de l'objet nommé, appuyée sur une façon commune de conceptualisation de la réalité, et une opinion sur lui. La chapitre III concerne des décisions méthodologiques liées aux des recherches sur le lexique historique marqué expressivement, appuyées sur une large matière empirique. Ici des déterminants du contexte semblent être particulièrement importants, parce que l'empreinte émotionnelle du nom est perceptible de meilleure façon dans son entourage le plus proche. C'est pourquoi l'auteur a pris sous l'observation des micro-contextes de l'emploi du lexème pour démontrer des marques de son expressivité.

La partie suivante de la dissertation (chapitre IV) concerne la caractéristique sémantique et culturelle des noms appellatifs de personnes comme un macro champ lexical choisi. L'auteur a marqué des catégories sémantiques de base et leurs indices formels; l'analyse a été aussi présentée dans un aspect du conditionnement culturel du vocabulaire.

Le chapitre V constitue une présentation des résultats de recherches concernant la constance et la variabilité du lexique expressif. L'auteur a présenté, entre autres, des types de transformations sémantiques des noms appellatifs expressifs de personnes et des facteurs choisis qui décident de la dynamique de vocabulaire.

Le chapitre VI est un complément de l'ensemble; il comprend le problème de la fonction de lexique expressif dans un type de communication choisi (la littérature populaire du XV^{ème}–XVIII^{ème} siècles). Ici le corpus constituent pas uniquement des noms de personnes mais aussi toutes les unités linguistiques marquées émotionnellement et employées dans des textes choisis.

L'objectif de la dissertation est de démontrer des traits sémantiques et la fonction d'une section choisie du vocabulaire. On constate, entre autres, que l'observation d'un macro champ donné permet la caractéristique sémantique et culturelle du vocabulaire y compris, tout en tenant compte du problème de sa dynamique. Cela décide de la possibilité de reproduction d'une base conceptuelle comprise dans un fragment lexical examiné. Comme le démontrent les recherches, l'opinion sur des changements violents et rapides dans le vocabulaire de la langue polonaise est justifiée, cependant sous la condition de certaines réserves. L'observation de la langue dans la perspective de ses transformations au cours de longues années permet d'examiner plusieurs problèmes à distance adéquate, qui découle des jugements objectifs. Et si on admet cette distance, les transformations dans le domaine du lexique ne s'avèrent être ni si violentes, ni si spectaculaires. En plus, à cause de la richesse du corpus et son caractère incomplet, la disparition, de même que l'apparition des unités linguistiques nouvelles, n'est pas une barrière pour ce type de recherches. Car la plus importante devient l'observation des modèles nominaux, leur stabilité et variabilité dans le temps. L'omission d'un lexème dans les recherches ne décide pas incontestablement du résultat final des analyses effectuées.

Le but très important est encore de répondre à la question: quel est l'ordre du lexique, considéré comme un domaine chaotique de la langue. Il semble qu'on trouve quelques facteurs décisifs de l'ordre au niveau lexical – les voilà:

1. Une communauté de communication et de culture, qui joue le rôle d'une grande portée dans la conceptualisation du monde, constitue un élément très stable, décisif dans le processus de nominalisation.
2. Une assez grande stabilité des modèles nominatifs dans le domaine d'un macro-champ sémantique choisi, qui reflète la constance de certains processus cognitifs.
3. La permanence des fonctions remplissant par le lexique expressif dans le processus de communication de même usuelle que littéraire (artistique), qui accentue la continuité culturelle d'une communauté communicative concrète.

Artur Rejter

Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego
Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności

Wykaz ważniejszych błędów dostrzeżonych w druku

Strona	Wiersz		Jest	Powinno być
	od góry	od dołu		
139	13		∅	←
193	19		„przezroczysty” element	„przezroczystego” elementu
225	3		ISI	IS

nr inw.: BG - 348571



BG N 286/2423

Niniejsza praca wpisuje się w nurt komplementarnych w założeniach badań. Zadaniem jej bowiem jest przedstawienie polskiego słownictwa nacechowanego emocjonalnie w aspekcie dynamicznym. Celem monografii jest opis i interpretacja problemu historycznych aspektów funkcjonowania leksyki ekspresywnej w polszczyźnie.

Uwzględniono warunki naukowej obserwacji zagadnienia, jak również semantyczne, formalne i kulturowe, a także pragmatyczne oraz stylistyczne przejawy obecności tego słownictwa w historii języka polskiego.

Podkreślić należy z całą mocą, że wydobycie porządku z częściowo pozornego, jak się okazuje, chaosu słownictwa jest możliwe przede wszystkim dzięki przyjętej w opracowaniu perspektywie historycznej przeprowadzanych analiz i interpretacji materiału językowego. Stanowi to kolejne potwierdzenie tezy, iż obserwacja stanu współczesnego daje tylko częściową odpowiedź na nurtujące lingwistę pytania.



ISSN 0208-6336
ISBN 83-226-1560-4